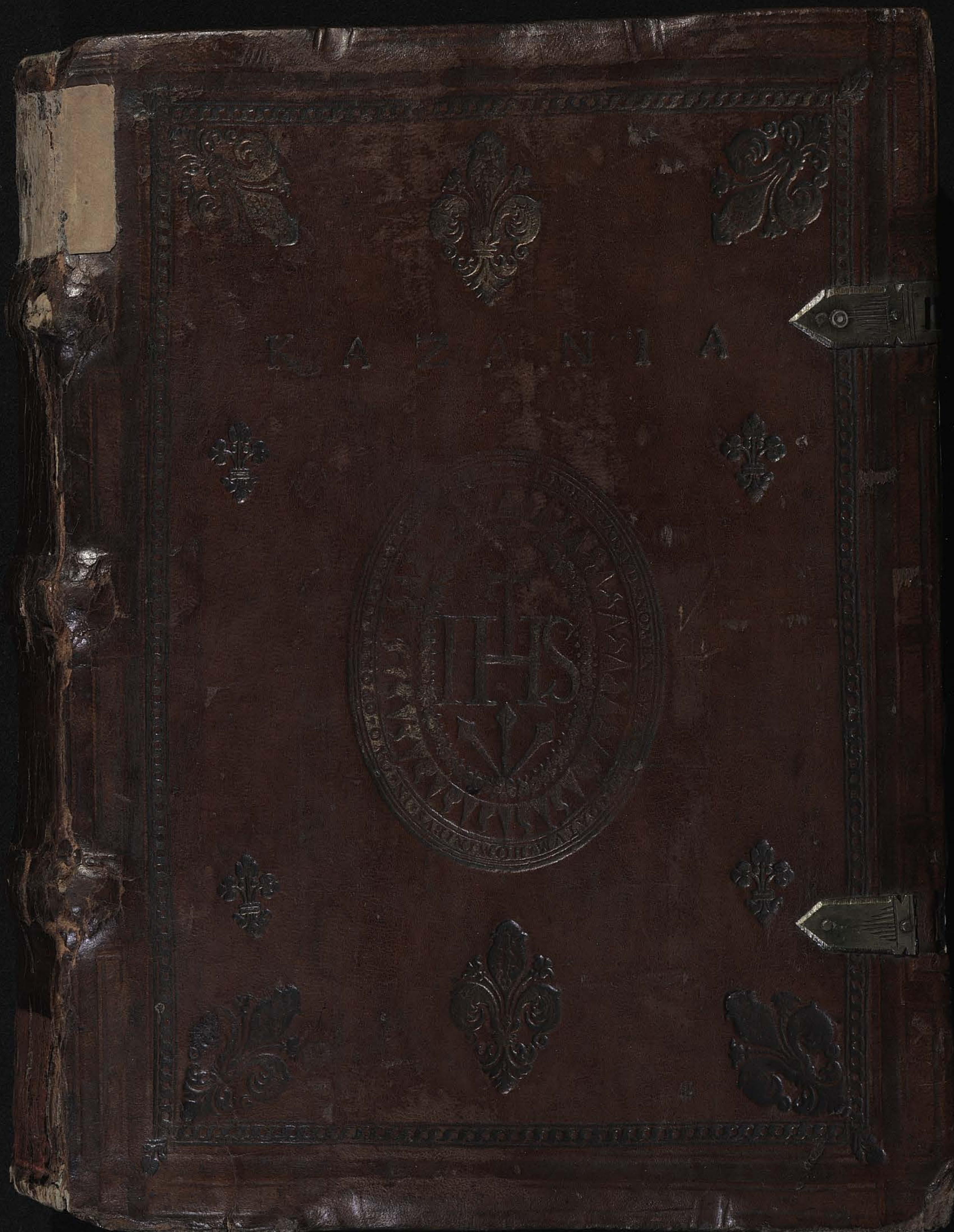

KAZANIA
IHS

O IEDNEY OSOBIE

W vżywániu Sákrámentu Ciáłá Páńskiego/ w Kościele Bożym zwyczáyney.

KAZAŃ SZEŚĆ.

X. D. Stánisłáwá Grodźickiego. Societatis IESV.



W WILNIE,
Roku Páńskiego.
M. D. LXXXIX.

Rdi patres et frs domus Probationis Cracoviens, Societatis Iesu, orent pro autore





NAIASNIEYSZEY KROLOWEY POLSKIEY, WIELKIEY KSIEZNIE LITEWSKIEY. &c. &c. &c.

ANNIE IAGIELOWNIE.

Pániey ſwey miloſciwey.



TORE rzeczy poſpolićie odwodzą ludźie od tego/ áby kśiążek y piſm ſwoich/zacnym á wyſokich ſtanow oſobam nieprzypiſowáli: Naiasnieysza Milosciwa Krolowa: te właśnie/ obyczáiem przećiwnym/ przywiodły mie do tego/ ábych kilká tych kazań/ nie komu ine° iedno W. K. M. ſwey Miłośćiwey Pániey y Krolowey przypiſał/oddał/y ofiárował. Przyczyny dla ktorych ſie wiele ludźi ważyć tego nie śmie/ſą te przednieyſze: że ábo vpominek podły y máluczki ieſt: ábo temu komu ſie przypiſáć ma nie potrzebny: ábo vſzom/ y wypolerowánem/ y ſłuchániem innych ſpraw poważnych zábáwionem/ nie ſmáczny á nieprzyiemny. Co wſzyſtko ácz y o tych kilku moich kártách/ y o W. K. M. rzec ſie

 ſnać

ſnać może: wſzákżem ia tego był záwſze/ y ieſt mnimánia: iż y v wdzięcznego człowieká/ nic nie ieſt ták málego/ czymby wdzięczność ſwą/ dobrodzieiowi pokázáć mogł/ áby (gdyż czym więtſzym nie może) tą ácznic trochą ktorą przemoże/ vczynić tego nie miał: y/ że tego nie mamy więc ſobie zá rzecz niepotrzebną/ co ácz nie ták wielce nam/ wſzákże krwi náſzey nie pomáłu ſłużyć/ á pożyteczno być może: y/ że ten ktory ná drugiego łáſkaw/ nie tylko vpominkiem iego choć y podłym y niewypolerowánym nic ſie nie obraża: ále y owſzem o to ſie ſtára/ áby oderwawſzy ſie czáſem od ſpraw gwałtownieyſzych/ podárkowi onev/ choc lichemu/ iednák przecię miłev/ niekiedy ſie z pilnością przypátrzył. Ja tedy Naiáśnieyſza Miłościwa Krolowa/ bacząc W. K. M. przeciwko mnie/ od pierwſzego dniá ktoregoś mię W. K. M. w Wárſzáwie poznác raczyłá/ áż do teráznieyſzego czáſu/ łáſkáwe y dobrotliwe oko: mam zá to/ iż tym choć nie wielkim vpomineczkiem/ nie tylko nic ſobie tey W. K. M. łáſki nie náruſzę: ále y to ktemu otrzymam/ że z iáką checią á pilnością zwykłáś byłá W. K. M. z grzeſznych vſt moich ſłowá Bożego záwſze ſłucháć: z táką y teraz/ piſmo to moie/ tosz ſłowo Páńſkie w ſobie zámykáiące/ czytáć będzieſz raczyłá pilnie. A zwłaſzczá gdy W. K. M. v ſiebie vważyſz/ że nie ták nie vżyteczne ſą te rzeczy/ ktore ſie w tych kázániach znáyduią/ iákoby ſie podobno komu ná

pierwſzym

pierwßym weyźrzeniu zdáć mogły : ále y owßem sa tákowe/ktore y personie W. K. M. y blisko powinney krwi/ nie podły vżytek z soba przynieść moga : W. K. M. służyć moga/ ácz y kazánia sáme/ wßákże osobliwie náuki duchowne do nich przydáne: ktorymi serce W. K. M. przed tym iuż ku częstßemu świątości tey przenachwalebnieyßey vżywániu pochopne/ do goretßey miłości miłośniká swego/ Jezusá Páná : y nabożeństwo przeciw Sákrámentom iego/pobudzić sie y zápalić bárziey ießcze bedzie mogło. Krwi záśie W. K. M. pożyteczne być moga : gdyż mam nádzieie w Pánie Bodze moim/iż ieśliż z pilnośćia te to kazánia czytáne beda/wysokiego á ostrego rozumu personie/ oczy wnetrzne ták oświeca/ że prawde kośćiołá prawdziwie Chrystusowego poznáć muśi. Co gdyby sie stáło/ zá łáska y dárem Duchá świetego/ ktory sam ludzkie / á osobliwie Krolewskie / ábo Krolewskiego rodu sercá rußyć może: miálbych to sobie zá nawietßa ktoraby mie zá prace moie/ná tym świecie potkáć mogłá zapłáte A ieślizby mie y to/ według skrytych sadow Páńskich/ y owo/mineło:to mie przecie nie minie/że tym moim pisániē káżdemu pokaże ná oko/ iż dobrodzieystwá W. K. M. y łáská mnie często okazána/nie ná niewdzięcznego wláne sa : ále ná tego / w ktorego vmyśle pámiatká W. K. M. áni dawnośćia czásu / áni mieysc odległośćia / przed Pánem Bogiem nie zá-

gáſnie nigdy. Ktorego/ com záwƒze zwykł czynić/ y teraz prośić niezániecham z pilnośćią/ áby on y Wáƒze K. M. w łáſce ſwey świetey/w pociechách zbáwiennych/á przytym w dobrym zdrowiu ƒcześliwie pánuiącą/ku chwale ſwey/y ozdobie kośćiołá ſwego Kátolickiego/ nam długo záchowáć/y to ziarnko/ktore w tym świetym kłoſku niedowiárſtwem zmartwiáło y oczerniáło/ świátłośćią ſwą oświecić/y łáſką ſwą wybielić/y weſpołek z W. K. M. vczeſtniczką chwały ſławnych y práwowiernych świetey pámieci przodkow Jágiełow/vczynić raczył. Zá tym/y ſam śiebie/ y kśiążeczki te/do łáſki y Miłośćiwey obrony W. K. M. pilnie zálecam. Z Akádemiiey Wileńſkiey w Wielki Piątek. Roku Páńſkiego 1589.

W. K. M.

Slugá naniżƒy w Chryſtuśie Pánie

Stániſław Grodzicki
Societatis IESV.

D O
CZYTELNIKA.

ZDáło ſie Jego X. Miłośći tego Wielkiego Kśięſtwá Litewſkiego czuynemu Páſterzowi/ Je° Miłośći X. Kárdynałowi Rádziwiłowi/ że kazánia/ ktorem Roku przeßłego/ w kośćiele Wileńſkim Jána świetego o vżywaniu Sákrámētu pod iedna oſoba/ przed Je° X. Miłośćia miał/ podáne do druku/ vczynić miáły nieposledniejßy pożytek: ták ná potwierdzenie Kátolikow w powßechney wierze/ iáko y ná odwrocenie heretykow z bledow kácerſkich. Ktoremu zdániu Jego X. M. y vsilnemu żadániu ia wedle możnośći moiey/ y zábaw innych/ czyniac doſyć: otom ie w druk podał/ y miedzy ludźie puśćił: ninacz wzgledu nie máiac/ iedno ná chwale Boża/ á pożytek twoy czytelniku miły: w tych ćie przytym trzech ábo cztyrzech rzeczách vpomináiac.

NAPRZOD ábyś ſie nie dźiwował iesliż y przydłużßym ſa/ y wiecey w ſobie máia ná piſmie/ á niż ſie vſtnie mowiło. Bo iáko ſam dobrze baczyć możeß/ inßa rzecz ieſt ná kazániu ku potwierdzeniu Kátolikow (gdyż heretycy rzadko ná nich bywáia) nieco mowić/ inßa ná iátki ſie práwie wßyſtkim ádwerſárzom prawdy wydáć/ y ták wydáć/ żeby powoli mieli roſtrzaſáć ſobie/ y ßczypáć/ iáko y coby ſie im ſpodobáło/ ábo ráczey nieſpodobáło. Acz (że też y tego dotkne) nic ſie ich nieſtrácham/ mam piſmo/ mam kośćioł Chryſtuſow/ mam prawde/ mam Bogá po ſobie: kogoż ſie bać/ kogoż ſie lekáć bede? ktoż mi co vczyni? Ktemu obácz y rozſadź ſam/ cny Czytelniku/ iesliż to ieſt rzecz przyſtoyna/ áby ſługá Boży był leniwßy ku bronieniu prawdy/ á niż ieſt ſługá ßátáńſki ku iey wynißczeniu. Pißa miniſtrowie ſłudzy ßátáńſcy/ y cáłe/ y doſyć długie/ y rozmáite o tym kśiegi: á ty niechceß áby ſługá Chryſtuſow nieco ſie w tey mierze rozßerzył? Wolałbych ábo nic nie piſáć/ ábo ták piſáć/

żeby ſię wſzyſtkie ich liśie iámy zátkáły. Czemu mam nádźieię w Pánie/że ſię ták w tey controwerſyey ſtáło dosyć/iż mi odporu doſtátecznego nie dádzą nigdy. Wſzákże to przy tym vważáć będźieſz v śiebie/ iż ácz ſię wiele mowiło/tákſię przećie mowiło/ że ieśliż z pilnośćią ázwłaſzczá pierwſzych kazań nie rostrząśnieſz/ z trudná rzecz wſzyſtke y porządek ktorym ſię oná toczy obaczyć/y poiąć będźieſz mogł. Abowiem opuśćiwſzy wſzyſtkie ryćwerki/y retoryckie exágerácye/ták ſię węzłowáto piſáło/że niemal co peryod/to ſentencya/á drugdźie y co słowo to rzecz nowa/ábych tym ſpoſobem przedłużeniu folgował.

PRZYTYM/ ieśli chceſz wiedźieć porządek ktory ſię w nich záchowa/tedy wiedz że ten ieſt. Pierwſze kázánie ieſt vniwerſálne á poſpolite/ktore ſłuży wielam máteryam/y owſzem wſzyſtkim ſporom á controwerſyam ktore mamy z heretykámi: przeto y przygłębſzym ieſt/y przytrudnieyſzym. Gdyż tá ieſt náturá náſzá/że im więcey záraz wypráwić/y principia wielam rzeczom należące ſtánowić chcemy: tym węzłowátſzymi/ á zátym trudnieyſzymi być muśimy. Wſzákże prace y pilność ktora przyłożyſz do wyrozumienia/dwá ábo trzy rázy nie rozerwánym vmyſłem czytáiąc/nágrodźi pożytek wielki/ktory ztąd odnieśieſz: gdyż kazánie to zamyka w ſobie reguły ták potężne/ że ieśliż ſię ich ſtátecznie trzymáć będźieſz/ z trudná ćię heretyk bądź w iákiey chceſz diſputácyey/przez noge wykrętámi ſwymi będźie mogł przerzućić. Wtore kazánie ieſt ſnádnieyſze/gdyż iuż nie wſzyſtkim máteryam/ále tey tylko właſnie controwerſyey ſłużące grunty opiſuie/y roſtrząſa. Troie potym śrzednie prawdę przedśięwźięta/ to ieſt/ że dwoiá oſobá/áni ieſt od Páná przykazána/áni do zbáwienia potrzebna/ále ieſt ceremonija wolna z piſmá ſámego dowodźi: Ták/że trzećie/figury ſtárego zakonu/przygotywánie/ y obietnice: czwarte/ tryumfy Páńſkie y kośćiołá iego/ z tychże mieyſc/ktore ádwerſárze przećiwko nam przywodzą/ wytoczone: piąte lepak oſtátek dowodow potężnych y niewykonánych/ że wſzyſtkimi odwodámi/y odporámi heretyckimi/

mi/y ná nie replikámi/ w sobie zámykáia. Szoste náostátek ká-
zánie / przed oczyć kládźie / y przyczyny dla ktorych tákie iest
tymi czásy w kośćiele Bożym tego Sákrámentu vżywanie /
y iáko ći grzeszą/ktorzy kośćiołá w tym nie słucháią/ále sobie
ábo iáwnie/ábo pokatnie dwoiey osoby szukáia/á iż niepoży-
teczniey/ále owszem szkodliwiey iest/ álbo sie domágáć/álbo choć
tám kedy tego dozwolono pożywáć / dwoiey ráczey á niż ie-
dney osoby: y innych tym podobnych rzeczy ma nie máło w
sobie. Sa też do káżdego z tych sześći kazań przydáne náu-
ki duchowne/w ktorych y Ewángelija one ktora kośćioł po-
wszechny zwykł czytáć o tym Sákrámenćie masz wszystke wy-
łożona/ y do częstego tey świątośći vżywánia masz pobudkę
niemáła.

KTEMV w tych wszystkich kazániach to moie pilne
staránie było/ábych ták w dowodźiech prawdy kośćiołá po-
wszechnego / iáko y w solucyách heretyckich / obiekcyách/ zá-
rzutách/odporách/y replikách/żadnego mieyscá nie cytował/
ktoregobych/ták w pismie świetym/iáko y v Doktorow: ták
v nászych/ iáko y v cudzoziemskich heretykow / w ichże wła-
snych kśiegách (dwuch tylko wyiawszy/Jllyryká/y Hamelmá-
ná/bom kśiag ich do rąk mieć nie mogł) sam nie czytał/y z
pilnośćią nie rostrząsał: dla tego możesz sie śmiele spuśćić /
że tám ták á nie inák naydźiesz. A dla lepszey pewnośći / cy-
tuieć y kárty y páginy / ták herstow heretyckich / iáko y ná-
szych polskich ministrow: to iest/ cytuieć listy ábo kárty Lu-
trá/ktoregom dwoiákich exemplarzow vżywał/ iednego Lá-
ćińskiego/ drukowánego w Wittemberku/ od Janá Lufftá/
Roku 1 5 4 6. y innych: drugiego Niemieckiego/drukowá-
nego w Jhenie/Roku Páńskiego 1 5 6 0. przez Donata/ &c.
á kiedy ten Niemiecki przywodzę tedy przydawam/Luth. in
Germ. to iest w Niemieckim exemplarzu. Kládęć też pági-
ny Kemnicego/ále niewiem gdźie drukowánego/bo nie pod-
pisano. Jest in octauo. Z ministrow lepak Polskich/ wspo-
minam Apologiją Krowickiego/one ktora tu nowymi kłam-

ſtwy nádźiana/w Wilnie/Roku Páńſkiego 1584. wydano. A ktemu Poſtylle Grzegorzá nieiákiego z Zárnowcá/w ktorey cżeſćiey ſnadź naydźieſz Jezuite z pieknym iákim tytulem ná brzegu/ á niż Jezuſá w textćie wſpominánego. Ták láſkaw ná nas. Tych wſzyſtkich (iákom rzekł) maſz y liſty/ ábo kárty/ ábo paginas odemnie cytowáne: ábyś y ſnádniey ználazł co ſie mowi/ y lepſzą temu wiáre dał/gdyż niepochybnie ták tám naydźieſz.

NAOSTATEK proſzę káżdego láſkáwego Czytelniká/áby rozſądku nie czynił/ aż wſzyſtko przecżyta. Bo ták ſą rzecży te nie mal wſzyſtkie miedzy ſobą zwiazáne/że iedná drugą obiaśnia. A gdy przecżćiſz/táki daway rozſądek/ iákibyś rad dniá ſpráwiedliwego ſądu Páńſkiego o ſobie dány vſłyſzał.



Omylki ták popráwiß
W TEXCIE.

Pag. 6. ✠ 7. *Miásto*/ Lecz iuż/ *czytay*/ Lecz niż.
Pag. 8. ✠ 8. Cierpia/ *czytay*/ ćierpiace. (wita.
Pag. 12. ✠ *przedostátnim*/ *miásto* grũtowna/ *czytay*/ gráno-
Pag. 56. ✠ 10. Rozum kożdy/ *czytay*/ rozum stworzony.
Pag. 70. ✠ 18. Może by: *czytay*/ może być.
Pag. 99. ✠ 19. Te ktoremći: *czytay*/ te ktoramći.
Pag. 117. ✠ 9. To iest: *przyday* essencyálnych ábo. ec.
Pag. 175. ✠ 15. Bo o nich: *czytay*/ bo o innych.

IN MARGINE, ábo po brzegu.

Pag. 3. *Miásto* Ecclesiastici 16. *czytay*/ Eccles. 15.
Pag. 9. Luth: fol: 114. *czytay*/ fol: 244.
Pag. 86. 1. Cor: 1. *czytay* 1. Cor: 11.
Pag. 93. Nasius *czytay*/ Nasus.
Pag. 113. Luth: to: 2. fol. 95. *czytay* fol: 70.
Pag. 135. Phil. etcet. integri sanctit. *czytay*/ integri sacra-
Pag. 165. Ioan. 15. *czytay*/ Ioan: 11. (mẽti.
Pag. 166. Dziesiećioráko: *czytay*/ ßesćioráko.

Inße omylki ták w textcie iáko ná brzegu/ łatwie moga być popráwione/ bo y nie wiele ich/ y nie sa znáczne: tylko ná kilku mieyscách w cytácyách pismá świetego/ myli sie/ n. ábo ✠. ále iest przećie w tymże rozdźiale. Bo sie z pilnośćia przeyźrzáły záśie z nowu wßystkie mieyscá po wydrukowániu/ ták w pismie/ iáko y w heretyckich kśiegách.



KAZANIE
PIERWSZE.

Caro mea verè eſt cibus, & ſanguis meus verè eſt potus, IOAN: 6.



TO ſie/dziwnie mądrym/ á nád ludzkie poiećie porządnym Bogá wßechmogące° ſpráwom/z pilnym vważeniem przypátrzy: ſnádnie to obaczy/ iż iáko w ſtworzeniu człowieká/ niezmierzona ręki iego wßechmocność/ w prowádzeniu záś do zbáwiennego końcá y kreſu nie wyſłowiona łáſká y dobrotliwość/ ták tež w odkupieniu/ y napráwie zupełna y nie vßczerbiona ſpráwiedliwość/ á w ſpoſobie lepak rátunku/ oſobliwym y przednieyßym nád inße własności Boſkie obyczáiem/ mądrość ſie nie ogárniona pokazáłá. Ktora w tym naprzod ieſt wyrážona/ že ſpoſob vleczenia nátury náßey/ nie ieſt od ſpoſobu zepſowánia rozny: ktemu že wßyſtkie iákmiarz lekárſtwá ná śmiertelne rány náße wynálezione/ chorobie y ſkáżie ſą przećiwne.

Poſtępek Boży w nápráwie narodu ludzkiego.

Te dwie głowne mądrośći Bożey włoſnośći/ áczby ſie w wielu przednieyßych ſpráwách do odkupienia náßego należących/ okazáć mogły: wßákže my ná iednym tylko przykłádźie/ przedśiewźięćiu náßemu bárzo ſłużącym przeſtániemy. Wiádomo wam ieſt dobrze/ iáko zárázem ná początku świátá/ pierwßy rodźice náßy/ ießcze w ráiu będący/ dwá głoſy rozne/ y owßem przećiwne ſobie ſłyßeli: Boſki ieden/ Szátáńſki drugi. Mowi Bog/ prawdá żywa/ ktoregokolwiek dniá vkuśićie owocu z drzewá tego morte moriemini, pomrzećie. Mowi Szátan/ zdraycá/ Nequaquam morte moriemini: żadną miárą nie pomrzećie/ y owßem będźiećie iáko Bogowie wiedzący złe y dobre. Wiećie/ y kogo z tych dwu oni vſłucháli: y co/ zá ſłußnym

Głos ßátáńſki Boſkie° przećiwny.
Gen. 2. 17.
Gen. 3. 4.

Bogá ſpráwiedliwego dekretem / y przeklećſtwem/ ták ſámi
ſobie/ iáko y niezliczonemu potomſtwu ſwemu/ záſłużyli/ w iá=
kie nedze wpádli/y owßem zámurzeni/ y oni byli/y wßyſcy ieſte=
ſmy: czuiećie to ná grzbietach wáßych/ y ná wnetrznośćiách
wáßych ćierpićie/powiedáć wam nie potrzebá. Pomnićie y to
tuße/iáko Bog ſpráwiedliwy/ Bog miłośierny/ wedle ſprá=
wiedliwośći ſkarawßy/wedle miłośierdzia dźiwna/ á nád wßel
ki pochwał zacnieyßa obietnice zárázem vczynić raczył: że
Gen. 3. 15. chćiał ſpuśćić naśienie świete/naśienie błogoſłáwione/ktore
głowe weżá onego piekielnego ſkruſzyć y zetrzeć miáło. Jeſt
wam náoſtátek y to ná dobrey pámieći/iáko Bog oćiec vczynił
tey ſwey obietnicy doſyć/iáko zeſłał ſyná ſwe° iedynego/przed=
wiecznego/nieogárnionego/áby wźiawßy on ćiáło náße/y vło=
mnośći iego ná ſie/ w ćiele/ćiáłem/ćiáło y duße náße odkupił/
vleczył/odżywił. Słuchayćieß iáko to ſpráwić raczył. Oto wo=
Potráwá ła w ſentencyey ná poczatku záłożoney/Ciáło moie prawdźi=
człowiek ſká= wym ieſt pokármem. Krotkie słowá/ ále náder wezłowáte/á
żony/potrá= madrośći pełne: y tákie w ktorych dwie one włoſnośći madro=
wa nápra= śći Bożey ná oko obaczyć możeß. Abowiem mowiac ſyn Boży
wienie bie= słowá te/coż innego proße/mowi/ iedno to? Przez pokarm
rze. vpadł człowiek/przez pokarm niech powſtánie człowiek: iedzac
pokarm vmárł y zginał/iedzac pokarm niech żyie y náprawio=
ny bedźie. Niechćiał człowiek wierzyć że on pokarm/śmierć z
ſoba przynieść miał/niechże teraz wierzy/że ten pokarm żywot
świátu dáie. Niechćiał wierzyć że on owoc/ ácz ná weyźrze=
niu vćießny/wßákże był dla nieposłußeńſtwá zarázliwy: niechże
teraz wierzy/że ten pokarm ácz zwierzchu oczom ludzkim zda
ſie być proſtym/ podłym/ á ſtuczka tylko chlebá: wßákże we=
wnatrz zacny/ wdźieczny/ ożywiáiacy: y tym w prawdźie ieſt/
czym ſam Bog ieſt: poniewaz y to ćiáło moie ieſt/y ia Bogiem
ieſtem prawdźiwym. A widźißże tu iáſnie/dwá one madrośći
Páńſkiey promienie? A widźißże y kßtałt zbáwienia podobny
zátrácenia/gdy co ſie pokármem zepſowáło/pokármem ſie ná=
práwia: y przećiw ránie przećiwne lekárſtwo/gdy Pan Jezus
przećiwko owocowi śmierći/owoc álbo ráczey ćiáło żywotá/
przećiw=

przećiwko niewierze/wiárę/ nam zá iedno lekárstwo niepochybne dáie y zaleca: Przyczym y to z pilnośćią v śiebie vważáć będźiesz/iáko znowu Szátan zazdrośćiwy y kłamliwy/przećiwia śie nieogárnionemu/rodzáiu ludzkiego/miłośnikowi/Jezusowi Pánu á zbáwićielowi nászemu/ prawdźie przedwiecżney: á iáko y teraz znowu/ przećiwne iemu głosy formuie. Wo- Ioan. 6. 55.
ła Pan Jezus/iákoś słyszał/Ciáło moie prawdźiwym iest pokármem: vsłyszał ten głos Lucyfer nieszczęsny/wypadł z nowu z piekielnych onych przepáśći/ y woła postáremu. Nequaquam caro eius est, nequaquam viuetis, scriptum est enim. Caro non prodest quicquam. Zadna miárá tu ćiáłá Chrystusowego nie Ioan. 6. 63.
masz/w niebie go wiárá śięgáć trzebá/ten pokarm znáku áni násyca/áni ożywia: wiárá to sámá spráwuie/bo nápisano/że ćiáło nic pomocne nie iest: Wierz komu chcesz chrześćiáński człowiecze/wolnoć: masz ogień/masz wodę: masz fálsz/masz praw- Eccle. 16. 17.
dę: masz Boże/masz szátáńskie słowo/náśláduy kogo raczysz/wolnoć. Day Boże ábyś/ácz nie wczás/wszákże wżdam nie po czáśie/Polakiem być począł/o ktorym oná stára iest przypowieść/że po szkodźie Polak mądr. Day Boże ábyś vważáiąc v śiebie te dwie mądrośći Páńskiey własnośći/onych być wdźięcżnym vśiłował/á lekárstwá y pokármu zbáwiennego/w iad y pokarm zátrácenia niewiárá twa obrácáć sobie zániechał.

Do czego ábych ia też tobie dopomogł/ ćiśnie mie powinność moiá/ćiśnie mie láská Jezusá Páná mego/ktory iáko náznáczyć ieszcze przed początkiem świátá tego/y oddźielić mie z żywotá mátki moiey: ták namniey o tym nie myślącego y powołáć mie do służby swoiey/y vczynić mie trąbą ludowi swemu/ á psem trzody swoiey z miłosierdźia swego nieogárnionego raczył: Ktoremu to vrzędowi ták zacnemu ábych poniekąd vczynił dosyć/ y brátá mego vpádłego/wedle możnośći mey rátował: stáráćiem śie vprzeymie o to począł/ábych wymácał skąd wżdy/ábo iákim ksztáłtem/ták wielkie ludu Bożego w oyczyźnie nászey miłey/y w przyległych oney kráinách z strony wiáry zátrwożenie y záślepienie śie stáło. A doszedłem tego/że Szátan/ niż głos on hániebnie sprosny / ktorys dopiero słyszał/ Przedśięwźięćie y cel Autorá.

 wprzod

wprzod przez Károlſtádyußá/oycá wßytkich zá czáſu náßego
Sákrámentarzow/potym przez Zwingliußá/ Kálwiná/ y inne
im podobne wypuśćił: vformował był ſobie pierwey dwá inne/
ktoremi ſie wedle zwyczáiu ſwego Jezuſowi Pánu/przez ko-
śćioł ſwoy nam mowiacemu ſprzećiwił. Abowiem gdy ko-
śćioł Bozy/był w wielkim z ſtrony iednośći wiáry pokoiu/gdy
wßyſcy obywátele iego/w domu Bozym/wedle Dawidowego
Pſál.54.15 Proroctwá/ chodźili zgodliwie / gdy wierzyli wßytkiemu te-
mu/co im Pan Jezus/ álbo przez słowo ſwoie/ábo przez ko-
śćioł ſwoy z tegoż słowá/ku wierzeniu podawał: á miedzy ine-
mi rzeczámi/ſłucháli Chryſtuſá mowiacego/że ieſt w kośćiele ie-
Co Indulgen go/odpußczenie nie tylko winy y kaźni wieczney/przez Sákrá-
tiæ ábo od- ment pokuty ś. / ále też y kaźni doczeſney / przez Jndulgencye
puſty. ábo odpuſty. Ze ieſt przytym/wolność odmienić z wieczerzy ie-
go/to wßyſtko co do iſtoty iey nie należy: á miánowićie dwoie
oſobe w iedne/w vżywániu Sákrámentu ćiáłá iego. Temu mo-
wie wßyſtkiemu/gdy wßyſcy chrześćijánie wierzyli mocnie/áli-
śći dußny rozboynik Szátan/wzbudźił ſobie Lutrá/ przez kto-
Luter ßá- rego wołáć począł. Nequaquam ſunt Indulgentiæ: nequaquam
táńſki butel licet vna ſpecie in Euchariſtiæ Sacramento vti. Zadna miárá
nie náyduia ſie odpuſty/wymyſły to ſa Papieſkie. Zadna miárá
nie godźi ſie vżywáć Sákrámentu ćiáłá Páńſkiego/pod iedna
oſoba/pode dwiemá Pan przykazał. O tym ći ſa/ pierwßego
wßyſtkich kácerſtw czáſow náßych wodzá y hetmáná Lutrá/
poki z kápice ießcze nie był wypadł/pierwße kazánia: w ktorych
gdy łákomſtwo w odpuſtách ſtrofuie/łákomſtwo ſwoie poka-
zał: o oſoby ſie lepak ſwárzac/rzec ſáme z oſobámi weſpoł vtrá-
ćił. Tym ábych ia odpor dał/kromia przyczyn nie dawno przy-
tocznych/ vpomina mie przykład Páná mego/ ktorego ia w
onych dwu włoſnośćiách madrośći iego chcac wedle chudey
możnośći moiey náſládowáć/ vmyśliłem przed inemi (iesliż
ktore z mieyſcá tego tráktowáć y roſtrzaſáć bede ná potym)
controwerſyámi ábo ſporámi / w przod te dwie odpráwić.
Abych tym ſpoſobem zá Pánem moim Jezuſem idac / y ná
kßtałt fałßu/á iádu roſpußczonego/prawde záśie w ſercá ludz-
kie

kie wprowádził: tám ſkad one obiáſniáć záczynáiac/ſkad ſie ow
werwał:y prze ćie przytym/ śmiertelnym ránom przećiwne le-
kárſtwo gotował/zdrádźie/prawde: wykretnemu/ prawdźiwe
piſmá wyrozumienie/przed oczy wßyſtkim wiernym/y niewier-
nym kłádac.

Przeto poniewaz ſie iuz ná przeßłych kazániach pierwßa
controwerſya ktora ieſt o odpuśćiech/doſyć ßeroce y gruntow-
nie odpráwiłá/do tey drugiey iuz teraz w imie Páńſkie przyſte-
puie. A vczynie to tym z wietßa chećia y pilnośćia/im wietßa
potrzebe tego być widze:gdyz ſwad tego ozdobnego o dwu oſo-
bách błedu/ nie tylko te ktorzy ſie zuchwále od owczárnie Páń-
ſkiey oderwáli/ále tez y niektore z domowych (ieśliz ie ták ná-
zwáć moge) tych ktorzy ſie Kátholikámi być wyznawáia/ ſro-
dze zálećiał/y plugáwie ná dußy zeßkárádźił. Okaze tedy ná tych — Summá glo-
to kilku kazániach/ze vzywánie Sákrámentu ćiálá Páńſkiego/ — wna wßyſt-
pod dwiemá oſobámi/ nie ieſt od Chryſtuſá Páná przykazáne: — kich kazań.
ále ieſt ku dobrowolnemu á madremu ßáfunkowi kośćiołá ś. 1.
zoſtáwione: okaze iz nie tylko po Apoſtolech zárazáz/ále tez y zá 2.
czáſu ſámego Páná/vzywánie było iáko dwoiey ták tez y iedney
oſoby. Okaze ktemu/iz przyſtoyne/ madre/ y świátobliwe ieſt 3.
terázznieyße w kośćiele Bozym o tym Sákrámenćie poſtáno-
wienie. A ná oſtátek y tego dołoze/iz tym ktorzyby rádzi widźie- 4.
li/áby w kośćiele Bozym było dwu oſob vzywánie/ one słowá
Páńſkie prawdźiwie naleza: Neſcitis quid petatis: Niewiećie — Már. 10.38.
czego prágniećie y o co prośićie. A to wßyſtko pokaze nie z Do-
ktorow świetych/ktorym Adwerſarze zelzywie błedy rozmáite
przypiſuia: nie z Hiſtoriy ſtárych/ ktorych świádectwá/tám
tylko v teráznieyßych Heretykow ſa wazne/gdźie z nich kácer-
ſtwá ſwego podpore iáka mieć moga: nie z Concyliy/ y Syno-
dow powßechnych/gdyz ie oni iezykámi ſwymi wßetecznymi
hánicbnie ßkáluia y przeklináia: ále pokaze to z gruntu piſmá ś. — Dowod
z Ewángeliey y piſm Apoſtolſkich/á co wietßego z tychze wy- — przedśie-
wodow y mieyſc/ ktore oni przećiwko nam przywodza. A po- — wźietey con-
kaze ták iáſnie/iáko iáſnie pokazano być moze/ze Bog ieſt/ ze — trowerſyey
świeći iego ſa/ze Chryſtus ieſt/ze Sákrámentá nam ku chwale — ſkad wźiety
 ſwey

ſwey á po ćieße náßey zoſtáwić raczył/że vżywánie ich w kośćie-
le Bożym prawdźiwe y zbáwienne ieſt. Ná śmiáło káżę: Bo
nie w śiłách moich/áni w iedwabnych y wytwornie vſádzonych
słowkách/ktore ſą dáleko odemnie: ále w prawdźie/ ále w Je-
zuśie Pánu/ále w łáſce Duchá ś. ktora przy ſámym kośćiele ie-
go ś. ieſt/wßyſtko vfánie moie y nádźieie pokłádam.
Lecz iuż do tego com przedśie wźiął y obiecał przyſtapie:
wedle mego zwyczáiu/ktorymem zwykł z gruntu rzecz ku poro-
zumieniu ludźiom chrześćiáńſkim podáwáć/ naprzod grunty
álbo fundámenty/ták te ktorych ádwerſárze przećiwko praw-
dźie/iáko y owe/ktorych my zá prawdą/przećiwko heretykom
Rozdźiał pierwßego Kazánia.
vżywamy/przed oczy wáße położe. W tym tedy pierwßym ká-
zániu pokaże łáſkom wáßym/cztery iákoby báßty przednieyße/
ktorymi ádwerſárze miáſto ſwoie Bábilon opátrzyli/to ieſt
1. cztery zdrádliwe reguły/ktorych oni w káżdey controwerſyey/
2. ábo ſporze około wiáry vżywáć zwykli. Dam potym tákże wie-
le ßtuk/ktorymi te ich obrony ſnádnie obálone y z gruntu wy-
3. wrocone być mogą. A náoſtátek żeby proſty człowiek mogł tez
ſtąd odnieść pożytek iáki duchowny/ták ná tym pirwßym/iáko
y ná inßych kazániách/ſtáráć ſie o to bede/ áby cześćią z kazá-
nia/cześćią z Ewángeliiey ktora kośćioł Boży o tym Sákrá-
menćie czyta/náuki o pobożności chrześćiáńſkiey/á oſobliwie
ku goracey miłośći przećiwko Chryſtuſowi Pánu prawdźiwie
w tym Sákrámenćie bedacemu/nas pobudzáiące/wyczerpnio-
ne/y nákoniec przytoczone były. O tym kazánie moie bedźie.
Ty Chryſte Jezu Pánie y odkupićielu moy/ cos dał zámyślić/
day wykonáć/ku chwale imienia twego świetego/ku pomnoże-
niu kośćiołá powßechnego/ku zbáwieniu duß twoia krwią S.
odkupionych/omytych/y nápoionych. Kto tego względu przed
ſobą nie ma/ y w tey y w innych ſpráwách Boſkich: ſit (iáko
1.Cor.16.22 Apoſtoł Páwel ś. mowi) Anathema, Maranata, niech przekle-
ty/czáſu ſurowego przyśćia twego ná ſąd/ ná wieki wiekow bedźie.
MIEDZY rozmáitymi ćiezkośćiámi/y nieznośnym vdreczę-
1.Reg.13.19. niem ktore lud Jzráelſki z dopußczenia Páńſkiego dla grzechow
y przeſtepſtwá ſwego w niewolſtwie v Filiſtynow bedac ćier-
pieć

pieć muśiał/ przypomina też to pismo ś. w pierwszych księgách Krolewskich/ że ták był narod on od nich ściśniony/ iż w żadney wśi/ w żadnym mieśćie/ w żadney Prowincyey páństwá żydowskiego/ żaden śie kowal nie náydował: ále muśieli obywátele kráiow onych/ nie tylko dla kupowánia nowych/ ále też y dla náostrzenia stárych śiekier/ pługow/ rydlow/ y motyk/ do nieprzyiaćioł swych chodźić. Obron zásie y rynsztunkach woiennych/ áni śie pytáć było trzebá. Co śie z oney bitwy ktora Saul z tymiż nieprzyiaćiołmi stoczyć miał pokázuie/ gdźie miedzy kilkádźieśiat tyśiecy żołnierzow Saulowych/ dwá śie tylko miecze y dwie tylko włocznie nálázły/ ieden w reku sámegoż Królá nowowybránego Saulá: á drugi w reku syná iego Jonáty. Coż nam/ rzeknie kto/ po tey historyey/ co nam do kowalow żydowskich? że ie z táką pilnośćią pismo ś. opisuie? Bo iesliż Páweł ś. vważáiąc przykazánie ono Boże/ ktorym zákázuie/ áby żaden wołowi zboże wydeptuiącemu/ ábo że ták rzekę młocącemu/ gęby nie záwiezował/ śmie mowić/ Nunquid de bobus est cura Deo? izali o wołách ma pieczą Pan Bog? Smiemy y my czytáiąc to co śie dopiero przytoczyło rzec: Czy o to śie stárał Bog/ ábysmy o kowalách onych wiekow historyą wiedźieli? Iście nie oto/ ále ábysmy z figury Synágogi Zydowskiey/ á ták z ludu/ iáko z niewoley iego ćielesney obaczyli/ co śie w kośćiele Chrystusowym/ ták z ludem/ iáko z niewolą iego duchowną dźiać miáło. Jáko bowiem ná on czás nieprzyiaćiele widomi/ odięli byli narodowi onemu kowale/ żeby ták lud on z broni wszelákiey wyzuli/ á wyzuwszy niesposobnym y niepotężnym do boiu vczynili/ tego dokazawszy/ lud y dźiedźictwo Páńskie zhołdowáli/ opánowáli/ y w wieczną niewolą wźieli: ták záiste tymi czásy nieprzyiaćiele nászy niewidomi/ wszelákim sposobem o to śie stáráią/ áby broń duchowną/ to iest ś. zodki ku zbáwieniu potrzebne/ ludowi Bożemu z gárśći wydárli/ wydárszy obnáżyli/ obnáżywszy ná dźiedźictwo śie Páná nászego Jezu Chrystá tárgneli/ y w nim áni cnoty/ áni ceremoniy/ áni Sákrámentu/ áni ołtarzá/ áni ofiáry/ áni kápłaná/ áni żadnego nawet ártykułu wiáry zdrowego nie zostáwiwszy/ ono chytrze á zdradźieckie opá-

Vćiśnienie Izráelá od Philistynow

Ibidem.

Deu: 25. 4.

1. Cor. 9. 9.

Pierwsza bászta ktorą opátrzony iest Bábilon Rácerski.

opánowáli. Co iáko ſie im tych czáſow z ſtrony bráciey náßych/
zktorymiſmy niegdy wzgodzie mießkáli/ powiodlo / z wiel=
Rozmáite á kimby żálem y gorzkim płáczem o tym nam mowić potrzebá.
Niewyſło= Odiał im bowiem nieprzyiaćiel duß chrześciyáńſkich/na=
wione do= przod srzodki zewnetrzne/ná niebie przyczyne świetych/ przez
brá ßátan wzywánie ich: ná ziemi rozmáite ceremonije nas ku nabożeń=
wydárł He= ſtwu pobudzáiące: pod źiemią rátunek ktory duße tám męki
retykom. doczeſne ćierpią/ przez modlitwe wiernych máią/odiał im to
1. Zewnetrzne wßyſtko mowie/gdy im temu wßyſtkiemn wiáre dáć zákazał.
2. To zbroiwßy rzućił ſie potym ná srzodki nábyćia łáſki Bożey/
Domowe. ktore w nas ſą/ y domowe mogą być názwáne: zá czym odiał
cześtą modlitwe/nie tylko nocną (w ktorey ſie wielce kochał/
Pſál. 118.62 choć bárzo zábáwiony Krol Dawid/ iáko ſam o ſobie świad=
czy) ále też y dzienną: odiał poſty/ pielgrzymowánia / włośie=
nice/ biczowánia/twárdolegánia/ y inne domowego nieprzy=
iaćielá vmartwienia: gdyż z tego wßyſtkiego nie tylko ſie ná=
śmiał przez ſługi ſwe/ále też te wßyſtkie świetobliwe ćwiczenia
3. kátownią y morderſtwem ſámego ſiebie názwał. Odiał vczynki
Obronie ſłu miłośierne rozmáite/obronie ſłużące: odiał y rozliczne ſpoſoby
żące. ſprzećiwiánia ſie śiłam ßátáńſkim/ przez czyſtośći pánieńſkiey
záchowánie/ przez vboſtwo dobrowolne/przez poſłußeńſtwo
ślubne/przez pokore/vniżenie/ y inne cnoty od Chryſtuſá zále=
cone/ktore być álbo niepotrzebnie wymyślone/álbo guſłow y
zabobonow pełne/álbo ku wypełnieniu niepodobne / bluźnier=
ſkimi przeſtáńcow ſwych vſty y ſpráwámi vſtáwicznie woła.
4. Tego dokazawßy poſtąpił dáley / dáry wewnetrzne/ to ieſt/y
wewnetrzne cnoty wßyſtkie ták morálne/iáko y owe/ktore Boſkimi zowie=
my/Wiáre/Nádźieie/Miłość/z duß ludzkich wykorzenił. Wy=
2. Pet. 1.4. dárł y łáſke páńſką/przez Duchá ś. w ſercách náßych rozlaną/
kleynot táki/przez ktory ſie ſtawamy vczeſtnikámi Boſkiey ná=
5. tury/iáko Kśiąże Apoſtolſkie mowi. Náoſtátek złupił ie y z
Sákrámen= prawdźiwego grzechow odpußczenia / gdy im y Sákráment
tálne. pokuty świetey odiał/ y imputatiuam iuſtitiam, iákieś przyczy=
táne/przypiſáne/nie wiedźieć gdźie latáiące vſpráwiedliwienie
wymyślił.

Záczym

Záczym wypełniło ſie prawdźiwie ono w ludźiach chrze- Exod. 32. 25.
ściiáńſkich/co mowi piſmo ś. po vlániu ćielcá/o Izráelu w te
ſłowá: Y vyźrzał Moyżeß lud on obnáżony/bo ie był złupił Aa- Nowych Ewángelikow dekretá ſpro ſne.
ron dla zelżywośći ſmrodu/á miedzy nieprzyiaćioły nágimi po-
ſtánowił. Záiſteć ták ieſt/brácia mili/záiſte złupieni ſą/opłaká-
ni ludźie/że wßyſtkie° dobrá/przez Lutrá/Kálwiná y inne mi-
niſtry ſwoie. Ztadżeć one głoſy ſproſnieyße á niż Pogáńſkie/ 1.
Pierwßy/Co iedno człowiek pocżnie/bądź dobrego/bądź złe°/ Lut. to: 1. fol.
w káżdey ſpráwie ſwoiey grzeßyć muśi. Drugi/Zakon Boży ku 196. & to: 2.
wypełnieniu ieſt niepodobny. Prawdá/ále tobie nießcżeſny czło fol. 115.
wiecże/boć ßátan przez miniſtry ſwoie wßelákie śiły y moc od- 2.
iął/á nágim ćie ná wielką z nieprzyiaćiołmi twymi trwogę wy- Lut: to: 2. fol.
pchnał. Nie ták rozumiał on co mowił o ſobie: Wßyſtko mo- 144. b. contra Latomũ.
gę w tym ktory mie potwierdza. A ná drugim mieyſcu/ktoż Phil. 4. 13.
nas oderwie od miłośći Chryſtuſowey? Bo nie był Luthera- Rom. 8. 35
nem/ áni Sákrámentarzem/ ále Kátholikiem práwym. Ale
mow dáley Lutrze. Trzeći głos. Jáko nie ieſt w mocy ábych me 3.
ßcżyzną nie był/ták nie ieſt w moiey mocy/ábych bez niewiáſty Lut: to: 5.
był. Y ták to ieſt potrzebno/y owßem potrzebnieyßa á niż ieść/ Fol: 119. in
pić/ſpáć/nos vćieráć. ꝛć. A coż może być proße brzydliwßego/ ſer. de Matr. A. 22.
co ſproſnieyßego? Toć iuż prawdźiwie/iákom wyżßey w figu-
rze przytocżył/ zelżywość ſmrodu: gdyż tym małżonki wáße/
dźiatki/pánny/wdowy/młodźieniażki/ y ſámi śiebie hániebnie
lżyćie/y ſromoćićie. Bo kto śmie rzec żeby miedzy wámi był
ktory/ábo ktora vcżćiwa doroſła dźiewicá/ábo wdowá/ieśliż
tá náuká Luterſka ieſt prawdźiwa? Lecż Boże tego nie day/
ábych ia temu prorokowi miał wierzyć/y ták o was trzymáć.
Ale powiedz dáley Lutrze/co zá tym idźie. Y dla tego/práwi/
ieśli żoná niechce/ꝛć. wſtyd mie dáley mowić/bych niewinnych 4.
vßu nie obráźił. Cżego ſie Prorok Niemiecki/trzeći Eliaß/á Lut. Ibi: fol.
piąty Ewángeliſtá piſáć/y wßemu świátu dozwaláć y rádźić 123. 4.
nie wſtydźił. O cżáſy opłakáne/o rozumie zbytkámi y nieſtwo-
rą zaślepiony/do cżegoś przyßedł. Alec ießcże nie koniec.

Abowiem gdy ſie iuż to wßytko wedle myśli powiodło ßá-
tánowi/poſtąpił do celu do ktorego on vſtáwicżnie zmierzał.

 Yod-

Y odiawßy śrzodki zbáwienne ná ſámego ſprawce zbáwienia ſie rzućił. Wynißczył przez wßyſtkie náßych czáſow heretyki/
Wydárwßy ßátan rátunki zbáwienne/wydárł y ſámego zbáwićielá.
pámiatke Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá/y znáki meki iego s. z drog gośćinnych/ z domow/ z kośćiołow/ z czołá y wßyſtkich ſpraw chrześćijáńſkich. Wymázał y wygłádził: przytym z Sákrámentow łáſke iego świeta/czyniac ie płonnymi tylko znáki/dáleko podleyßymi/á niż były ſtárego zakonu. Woyne potym iáwna podniosł przećiw ſynowi Bożemu/ y zlekká go ze wßyſtkiey chwały y bogactw dźiedźicznych oyczyſtych wyzuł/ przez Zwingliuſá/ Kálwiná/ y inne Sákrámentarze/ bytność iego ktora prawdźiwa ma w Sákrámenćie przenachwálebniey ßym wydárł: potym przez dźiećí ich Serwety/ Szwenckfeldyany/Nowokrzczeńce/y tym podobne niezliczone ſekty/owlokł národzeniu iego świetemu/y odiał nienárußone pánieńſtwo máćierzyńſkie: á nátym ießcze (ách nieſtetyß) nie przeſtáiac zewlokł go y z boſtwá przedwiecznego. A nie mogac/y tym ießcze rozżarzoney ſwey zazdrośći vgáśić/rzućił ſie náoſtátek ná ſtráßliwy Bogá nie ogárnionego máieſtat/ktory ßalonym rozumkiem miniſtrowſkim miárkuiac bluźnić pocżał. Bogá mo-
Izaiæ. 6. 2. wie w Troycy iedynego przed ktorym drża Cherubinowie y Seráphinowie/twarz ſwoie od głebokośći y niepoietey táiemnośći nátury iego nieſkończoney zákrywáiac/tárgáć pocżał. Jeden tylko ießcze punkćik zupełne° ßaleńſtwá zoſtał/ o ktorym
Pſál: 13. 1. Dawid mowi: Rzekł ßaleniec w ſercu ſwoim/niemáß Bogá. Ty ſam wieß Pánie liczbe tákowych/że ſie y tákich ſnać wiecey teraz miedzy tymi ktorzy ſie chrześćijány zowia/á niż kiedy miedzy pogány náyduie. O żalu.

Wtora báßtá Bábilonu kácerſkiego.

A TAC ieſt pierwßa tego brzydliwego Bábilonu báßtá nie ßczeſna/ktora ácz fortelna/y ták źiemna ćieleſnośći/iáko y powietrzna bluźnierſtwá ſrogiego duża ſtrzelba opátrzona ieſt: wßákżeby przećie ták bluźnierſkie° gniazdá obronić żadna miárá nie mogła/by iey rátunku nie dano. Y dla tego przydał Dyabeł druga báßte z tey okázyey. Widźiał iż bez oſtrzenia żelaz lud żydowſki nie może być/ przeto obſtálował mu kowale/lecż przy ſobie/áby ich v niego ßukał: to ieſt/widźiał iż człowiek

poki ieſzcze do onego punktu oſtátniey bezbożności nie przyi-
dzie/áby mowił że Bogá niemáß/ſpokoynym być nie może/ále
ácznie niekiedy ſtepiony rozum ſwoy ku Bogu podnosić/á o
zbáwieniu ſwym pomyślić musi. Coż vczynił? odrádziwßy mu/
áby wiecey prawdziwey/źrzetelney y ſkuteczney pieczy/ y ſtárá-
nia o zbáwieniu ſwym nie miał: pokazał mu fałßywe/ obłedli-
we/y w ſámych tylko vſtách záwiſłe nabożeńſtwo/ ná ktorymby
y zránione ſumnienie pokrzepiáć/y rozum ſwoy tepy á práwie
wyßczerbiony náoſtrzyć iákożkolwiek mogł. Chceß wiedzieć
ktorym to ſpoſobem vczynił? Tym naprzod: Podał mu to w
głowe/áby o ſobie y o rozumie ſwym wiele trzymał: przytym
áby ná mieyſcách nieprzyſtoynych/ y czáſow nieſłußnych przy
biesiádách/kolácyách/choć też y obżárßy ſie o rzeczách Boſkich/
o táiemnicách ſkrytych/wyſokich/ nieogárnionych mowił: á w
tych rozmowách/nie kazał mu/o vmartwieniu ſámego siebie/
o powściagnieniu obżárſtwá/o nábyciu cnot/y o innych rze-
czách do popráwy żywotá przynależacych: (o iákich wiec prżo-
dkowie náßy mawiáli) ále o trudnych/záwikłánych/bárzo głe-
bokich/ á rozum tylko lechcacych queſtyách/álbo piſmá ś. miey
ſcách hárdzie á zuchwále mowić. Y náuczył go czeſto onego
słowká/ CZEMVSZ to? ktorym Jewá zdrádzoná byłá / vżyw-
wáć/áby ſie bádał CZEMVSZ zákazał kościoł dwoiey oſoby?
CZEMV wierzyćie żeby pod oſoba chlebá było ćiáło Páńſkie/ Heretyckie
gdy to niepodobna? CZEMV Chryſtuſá iáko Bogá chwali- obyczáie/ w
ćie? gdyż ieſt człowiekiem tylko ßczerym: y tysiac innych táko- rozmowách
wych ßpruchow ich náuczył. Nád to vformował w nich nabo- o wierze.
żeńſtwo ono/ná ktore ſie Apoſtoł lámentuie/nabożeńſtwo fał- 2. Tym. 3.5.
ßu y zdrády pełne. Wiec bedzie czáſem wzdychał choć niemáß
przyczyny/bedzie mowe łamał/oczy wywracał/ poſtáwe dziw-
nie świetobliwa ſtroił/y co inßego. Ktorym ſpoſobem/ty Bo- NOTA.
że ſam wieß/ iáko wiele ludzi á zwłaßczá proſtych záwodza ná
wieczne zátrácenie. A iesliż bácznego á madrego/ y tego ktory
im odpor dáć może obacza/tám iuż inßych ßtuk dobywáia/ ſło-
wká łápáia/ o ktore rzecż ſáme opuśćiwßy dziwnie ſie ſwárza/
fráſuia/klna/ßkáluia/iedne rzecż ſto rázy powtarzáia/choć wi-

dza/że im iuż doſyć ná nie odpowiedziano/co czynia bárzo rá-
dzi ná kßtałt ſwarliwey báby: á co im nawłaśnieyßa/ z iedney
rzeczy w druga/z controwerſyey w controwerſya/iáko wilk kie-
dy go kto przywrze przez płoty ſkacząc: á ráczey ná wßelákie
abſurda,to ieſt ná ſproſne á práwie piſmu y rozumowi przećiw-
ne rzeczy zezwola/á niżby prawdę przyznáć/ y oney rece podáć
mieli. Okażmy to przykłádem oczywiſtym. Zá wielkieby á ſpro-
ſne kłamſtwo ludźie ſobie mieli/y bárzoby ſie z vporu tákiego
człowieká śmieli/ktory chcąc vyść winy/iż źle zegar nárychto-
wał/śmiałby to vpornie twierdźić/iż nie zegar iego/ ále ſłońce
zbładziło. Coż mnimaćie/iákiego śmiechu álbo ráczey opłáká-
nia ſa godni/y iáko ſie brzydźić ták vpornymi ludźmi przyſtoi/
ktorzy dáleko wietße niepodobieńſtwá/ á niż to o zbładzeniu
ſłońcá ná pokryćie błedow ſwych przynoßa: Abowiem żeby
ſłońce kiedy zbładziło/rzecby kto mogł prawdźiwie: ponieważ
tego nie ieden ále dwá/á niemal trzy w piſmie świetym przykłá
dy mamy: Pierwßy zá czáſu Jozuego wielkiego ludu Izráel-
Iozu.10.14. ſkiego Hetmáná/ná ktorego roſkazánie ſłońce ſtáneło/y ieden
4 Reg.20.10 ze dwu dni vczyniło. Drugi czáſu choroby Ezechiaßá krolá.
Mat. 27.45. Trzeći (ácz nie ták właſny) przy mece Páńſkiey/kiedy nád wße-
lákie przyrodzenie w śrzod białego dniá ſłońce ſie po wßyſt-
kim świećie záćmiło/á z iáſnego dniá/ćiemna noc vczyniło. Ale
to co náßy heretycy twierdza/ prawdźiwie rzeczono być nigdy
nie może/gdyż áni ſie ſtáło iák żywo/áni ſie dźieie/ áni ná wieki
dźiać ſie może. Abowiem żeby Bog nie był troiáki w perſonách/
áby Chryſtus Jezus ſynem Bożym nie był prawdźiwym/áby w
Sákrámenćie ołtarznym/ nie bylo prawdźiwego ćiáłá Jezu-
ſowego/y wiele inych tym podobnych rzeczy/ ktore ći ſproſnie
kłámáia/ zgołá iákom rzekł żadna miára być niemoga. ponie-
2.Tim.2.13. waż iáko mowi piſmo: Odſtapić ſłow ſwoich Bog y ſam ſie-
bie záprzeć ſie nie może. Obacz dla Páná Bogá ty ktory tákim
miſtrzom wierzyß/iáko/y co wierzyß.

Trzećia báßtá Bábilońu Heretyckiego.

TRZECIA báßtá z ktorey ſie vśilnie bronia/zwłáßczá prze-
ćiw vczonym/ſtuczna y gruntowna ieſt/ze trzech Zophiſtyckich
fortylow vſádzona. Pierwßy ieſt/w kájdey controwerſyey/o to
ſie

sie nabárziey stáráia/áby to ná czym rzecz wszystká y controuersia oná záwisłá (co Láćinnicy statum causæ, á Græci krinomenon iednym słowkiem zowia) zátárli/záwikláli/wykrećili. A tu wiec trzebá/aby był wielce ostrożny ten/ktory sie z nimi gádáć chce/álbo może: gdyż rzadko kiedy/ á snadź nigdy/ áż ich przytrzeß/tego nie probuia o co grá idźie/ ále cos innego teyże mátery przyległego/choć o tym sporu żadnego niemáß: aby tym sposobem niebacznym á niebiegłym ludźiom zdáli sie dobrze mowić/choć y słowká krzeczy nieprzerzeka. Ná przykład/zetrzeß sie z nowym (iż ták rzeke) Sábellianem/o to/ ieśliż w Bostwie sa trzy persony/ábo nie: áliści on tobie stámi mieysc z pismá dowodźi/że Bog ieden tylko iest/że stworcá y sprawcá wszech rzeczy iedyny iest. Lecz proße/co to krzeczy? A ktoż kiedy z Kátholikow watpił/że Bog ieden iest? że stworzyćiel/rządźićiel/odkupićiel/nierozdźielny iest? kto kiedy z nas inák vczył? y tego byśćie wy byli nie vmieli/byśćie sie byli od nas nie náuczyli. Nie otoć gadká wykretny człowiecze/w czym sie wszyscy zgadzamy: ále o to/ieśliż Bog bedac iedyney á nierozdźielney nátury/wszechmocności/ w madrości/&c. iest przedsie troiáki w personách/ Oćiec/Syn/y Duch ś. czego wy że rozumem á Philozophija doyśc nie możećie/wierzyć niechcećie. Nam co syn Boży obiáwił/to wierzymy/choć nierozumiemy: bo rozum náß ku służbie Chrystusowey powolny: to iest pod posłußeństwo wiáry/iáko nas Apostoł ś. Páweł vczy/podbijamy. Tákże pogadaß sobie z nowym Ebionita/álbo Sámosátenem/o to/ iesli Chrystus Jezus iest prawdźiwym Bogiem: áliści on wspák dowodźi/że iest prawdźiwym człowiekiem. Tymże sposobem wdaß sie w spor z Sákrámentarzem/iesli w Sákrámenćie ołtarznym iest prawdźiwie ćiáło Chrystusowe: áliżći on probuie/iż Pan Jezus śiedźi ná práwicy oycowskiey w niebie: pátrz iákoć mydla oczy nieobácznych ludźi: gdyż nie o to grá idźie / co wszyscy w kredźie wyznawamy: ále o to/ieśliż tám bedac/ y tu ná ołtarzu iest/ pełniac ono słowo swoie: TO IEST CIALO MOIE. Toż naydźieß w inßych controwersyách wszystkich/ y wtey náßey q[...]styey/iáko niżey pokażemy.

Czego nam wiecey pilnowáć gadáiac z heretiki

2. Cor. 10. 5.

Rom. 1. 5.

Heretycy te ſtote y przednieyſze ſkutki/ rzeczy o ktore ſpor wioda opuſciwſzy/ ná przymiotách ſie báwia.

NOTA. Nowokrzcżeńſka ſztuká.

Kálwińſka zdrádá.

Drugi rog tey to báſzty ieſt: zárzec/y záprzeć ſie iſtoty rzecży ſámey: Trzeci lepak záprzeć ſie tákże y przednieyſzych effektow ábo ſkutkow/ktore z iſtoty płyna: á ná to meyſce ná przymiotách y przypadkách/ ktore przychodza/ y odchodza okrom ſkázy iey/ſádźić ſie/y te wielomowſtwem ſwoim/ iákoby na nich náwiecey należáło/zdobić. W cżym zdádza mi ſie być podobni onym/ktorzy ná morzu tona. Bo tácy wypadſzy z okretu/ná gáłaſkách ſie y ſłábym chwaśćie po wodźie pływáiacym wieſzáia/á weſpołek z nimi/im dáley tym glebiey ſie zágrażáia. Przypátrz ſie prawdźie podobieńſtwá tego. Odiał opłákány Nowochrzcżeniec iſtote Boſtwá Pánu á zbáwyćielowi náſzemu Jezuſowi Chryſtuſowi: to zpacháwſzy/zdobi go obłudny ſykophántá rozmáitymi tytułámi/ktore wſzytek nowy Teſtáment wártuiac zbiera/ták że ich cżáſem kilkádźieśiat ná iedne kárte nágmátwa. O chytrośći ſzátáńſka zdrádliwa/ o ſámołowko głupich ludźi. Nie ſać te tytuły w vśćiech twoich Pánu Jezuſowi miłe/ále ſa brzydliwośći ſrogie. Niech też ćiebie nieſzcżeſny miniſtrze kto názowie nie dobrego łożá ſynem/á potym ćie doktoroſtwem/ madrośćia/ bácżnośćia/ y ſtem inych tytułow ozdobi: wſzák vyźrze iákoć tá cżeść miła bedźie. Ták włáſnie ty Panu ſwemu cżyniſz/nayzacnieyſzemu Jezuſowi zápámietáły y náder niewdźiecżny á bluźnierſki cżłowiecże. Dáley/wyrwał Kálwin bytność ćiáłá Páńſkiego z Sákrámentu/y náwymyſlał ſobie ná to mieyſce iákichśi kſztałtow/energiiey/możnośći/mocy/ inſtrumentow/ vpominkow/ rynien/ y kánałow żywotnych/ ſokow/ y tym podobnych rzecży wiele/ ktoremi błąd ſwoy zdobiac/ludźiom nieobácżnym cukruie. Lecż ia tobie z tego wſzyſtkiego dźiekuie: ziedz to ſam/ia ná ćiele Páná mego Jezuſá przeſtawam/ ktore mi w Sákrámenćie iáko obiecał prawdźiwie dáie. Tego pożywáiac/wſzyſtko dobre z nim mam: gdyż cokolwiek dobrego ieſt/przy nim ieſt: á ty że go tu być nie wierzyſz/nic dobrego bez niego nie bierzeſz: ſoki twe/ſmrodliwe ſa: energiie twe wywietrzáłe ſa: inſtrumenty twoie/inſtrumenty nie zbáwienia ále zátrácenia wiecżnego ſa. A dla tego ſie ich ná wieki wiekow odrzekam: ćiáłá ſie Jezuſá mego naydrożſzego prawdźiwie tu bedacego trzymam.

Daymy y oſtátnieyſzſtuki/ktorey tez oni bárzo cżeſto y ro-
zmáicie rádźi vżywáia/przykład. Probuia cáłym mozgiem: iż
ten Sákráment ieſt poſtánowiony od Páná/dla tego áby go
pożywano. Dobrze: ktośći tego przy? prożno ſobie głowe ła-
mieſz tego dowodząc. Coż dáley? Nie trzebá tedy mowia ſo-
bie wymyślác ofiáry/ Mſzey/ Proceſſyey/ chowánia/ klekánia/
vpádánia/chwalenia tego Sákrámentu/y owſzem to wſzyſtko-
powiádáia zabobony/y bálámuctwá ſą. Słyſze że wy to bálá-
muctwem zowiećie/bośćie ſámi włáſni bálámutowie/co z te-
goż ſámego dwoiákim ſpoſobem iáſnie pokázáć ſie może. Na-
przod że Pánu Bogu nie ináczey iedno z Regeſtru (bá y to nie
záwſze áni prawdźiwie) ſłużyć chcećie: choćbyśćie ſámi tákiego
ſługi iednego dniá nie chowáli. Przytym iż mnimaćie żeby ie-
dney ſpráwy Páńſkiey ieden tylko ſkutek był. Lecz my nie ták/
ále owſzem dwie temu przećiwne rzecży wierzemy y záchowuie-
my: Jedne że nie z Regeſtru Pánu ſłużymy/ále cokolwiek wie-
my iemu być miłego y wdźiecżnego to wſzyſtko z chęćią cżynie-
my. Bo tego ſtámi przykłádow w piſmie ś. mamy/w Pátry-
árchách/w Prorocech/w Krolách/w Apoſtolech/w ślepych/
w chromych/w trędowátych / w grzeſznych y grześnicách/ od
Páná Jezuſá ocżyśćionych/cżym ſie báwić teraz niegodźi. Dru-
ga że wiemy/iż nie tylko w dárách/ nam z łáſki Páńſkiey ſzczo-
drobliwie vdźielonych/ále też y w przyrodzonych dobrách/ ie-
dney rzecży kilká/á cżáſem y śiłá bárzo ſkutkow/y vżytkow ſie
naydźie. W cżym Pan Bog náſz/y wſzechmocna mądrość ſwo-
ie/y zwycżáyna dobroć okázáć racżył. Jáko tedy ten/ ktory cży-
táiąc iż ſłońce ieſt od Bogá ſtworzone/áby dźieliło dźień od no-
cy / y cżáſy porządnie rozrządzáło/ bárzoby głupie zá tym to
wnośił/y concludował/że ſłońce nas nie zágrzewa/błotá nie
ſuſzy/woſku nie roſtapia/rzecży źiemſkich nie ożywia/y innych
ſkutkow nie ma/ ktore ocżymá widźiemy/ zmyſłámi probuie-
my/y rękomá náwet ſie ich dotykamy: przeto iż o tym piſmo/
tám nic nie mowi: A ieśliby ktemu ten bez wſtydu wſzelákiego
cżłowiek/nie tylko niechćiał przyznáwáć tych ſkutkow ſłońcu:
ále nád to ieſzcże śmiałby ſie náśmiewáć z owego co ie ſłońcu
przycżyta:

Heretycy ſzczerzy bálámutowie.

NOTA.

Nie z regeſtru Bogu ſłużyć trzebá

Co Bogu miło cżynić ſie godźi.

Nie ieden ieſt rzecży iedney ſkutek.
Gen. 1. 14.

przyczyta : izaliby ſłuſznie od káżdego zá práwie ßalonego miá-
ny nie był? Ták záprawdę niemnieyße/ ále y owßem dáleko y
więtße / y niebeſpiecznieyße ßaleńſtwo y niewſtyd ieſt/ tymże
práwie ſpoſobem ſie w ſpráwách Páná Jezuſowych obchodźić/
y ták o nich trzymáć y mowić/iáko ádwerſarze náßy poſpolićie
czynia. Cobym ia wßyſtko tákże ćma przykłádow okázáć mogł/
bych czáſowi folgowáć niechćiał : przeſtáymy ná kilku. Náro-
dźił ſie Pan Jezus nie tylko áby nas odkupił/ále tez y dla tego
áby náture człowiecza vſláchćił/áby z námi obcował/áby nam
obcowániem ſwym przykład żyćia dał/y dla wielu inych przy-
czyn. Tákże dał nam ná Chrzćie ś. łáſke/ktora nie tylko nas od
grzechu oczyśćia/ále tez ná dußy zdobi/ſynámi Bożymi czyni/
przećiw nieprzyiaćiołom náßym nas krzepi/wdźięcznymi nas
Aniołom Bożym czyni/ y co dáley ieſt temu podobnego w
nas ſpráwuie. Tymże práwie obyczáiem zoſtáwił nam Pan
Jezus prawdźiwie ſam śiebie/w Sákrámenćie/nie tylko żeby-
ſmy go pożywáli/ále y przeto/żebyſmy z przytomnośći iego v-
ſtáwiczney poćiechę mieli/żebyſmy go chwalili/wielbili/ czćili/
miłowáli: żebyſmy oycu niebieſkiemu zá ták wielki dar ná káżdy
dźień dźiękowáli/y coſmy z rąk iego wźieli/ záśie iemu/ iáko
wdźięczni dobrodźieyſtwá iego ták wielkiego mile ofiárowáli.
Czemu oni iáko bezrozumni ludźie/ nie tylko wiáry dáć nie-
chca/á ieden błąd z drugiego wija: ále ießcze ktemu niewſty-
dliwie ſie z tych oſczyrzáia/ktorzy temu wierza : o czym nieco
więcey da Pan Bog/ná drugim kazániu powiemy: bo teraz
iuż czás ábyſmy do oſtátniey brzydkiego tego Bábilonu báßty
przyſtąpili.

Ná co pan Jezus ćiáło ſwoie wiecznym zoſtáwił.

NA OSTATEK tedy áby y wárowne y kßtałtowne to
budowánie było/przydáli piekielni budownicy czwarta wieżę/
ktora/ y potwierdźili/y ozdobili ine wßytkie. Zmyślił ßátą oblu-
dnie/że mu idźie o cześć Boża (prawdá/idźie mu o nie/ále áby
ia przez miniſtry ſwe wymßczył) y przetoż wrzkomo iey bro-
niac/táka rzecz do Miniſtrow ſwych vczynił: Mam to w świe-
żey pámięći/ y ná dobrym bacżeniu/ wierni ſłudzy moij/ cośćie
wy mnie y ſobie krwoli czynić vmyślili/ y poczęśći iużeśćie
czynić

Czwarta báßtá Bábilonu Heretyckiego.

NOTA.

Heretykom w rzeczy o cześć Boża idźie.

czynić záczeli: zá com ia tez wam iákom powinien/ z tych rzeczy ktorych sam vżywam/y ná wieki wiekow vżywáć bede/ przy boku moim hoyna zapłáte náznáczył y obstálował. Do ktorey áby ście tym snádniey przyść/y ták sobie z mnostwá dyscypułow ábo náśládowcow wászych/cześć ná tym swiecie/iáko y nam towárzystwá tym wiecey ná onym przymnożyć mogli: wiedzieć macie/żeć lud ten chrześcijáński do ktorego ia was posyłam (bo do Turek/Tátar/Pogan y Zydow nie poydziecie: gdyż to nászy) wielce sie o cześć Bogá swego y Chrystusá zástáwia: przeto y wy sie rzkomo o nie stáráć/y oney wielkimi głosy/wytwornymi słowy/wykretnymi mieyscy pismá Bożego/y dowodámi bronić bedziecie. A żebyście temu tym lepiey dosyć vczynili/zákładam wam/ iáko iedno thema pismo ono Prorockie/gdźie ták Bog mowi: Gloriam meam alteri non dabo. Czci á chwały moiey innemu ia nie pozwole. Idźcieß tedy z tym w imie moie/mieycieß to thema vstáwicznie w vściech y w pismách wászych/kreććie/ßpoććie/ wywracayćie/ im sprośniey tym lepiey/ kto niewstydliwiey ten osobliwiey. Coż sie stáło? Pátrz do czego przyßło: Wystapił wprzod Luther/y poczał ták ná to pismo kázáć: Słuchayćie chrześcijánie mili/co Bog przez Proroká mowi/ iż ia czci moiey nikomuż áni dam áni pozwole. Azaż to nie iásne pismo? ázaż to nie ßczere słowo Boże/rozsadzayćie sámi. Przeto ábyśmy go nie náruszyli/iuż ná potym wzywáć swietych nie bedziemy: o przyczyne ich prosić zániechamy: bo sie to żadna miára nie godźi/:ć. Iáko nießcześny człowiecze? nie godźi sie wiernym prosić o przyczyne swietych z Bogiem żywiacych/ á tobie sie godźi wzywáć ná pomoc przekletych ministrow/ przed máiestatem Bożym zdechłych y smierdzacych? Kto wzywa przyiaciol Bożych żywych/ żywych mowie/ (bo sam Pan Iezus swiadczy/ że Abrahám/Izáák/y Iákob/ á zátym dáleko bárźiey Mátká iego/Piotr/Páweł/ y inni swieći żyia) ten Bogu czci vymuie: á kto wzywa nieprzyiaćioł iego zdechłych/ten iey nie vymuie? O rozumie/o głowo: ábo ráczey o ßaleństwo/o niezbożnośći niesłychána? Nád to. A ono gdźie Sancte Sathan ora pro me, swiety Szátánie modl sie zá mna:

Isái. 42. 8.

Pod pokrywka czći Bozey/ cześć Boza nißcia Heretycy.

Luk. 20. 33.

Aurifaber Tiſch reden tit. 26. von Anfechtung

czegoś ſie ty Lutrze mowić/ y zá lekárſtwo przećiwko pokuſam dáć nie wſtydźił? Nie plugáſtwyć záiſte/ ktore tám maß/ nad podźiwienie ſproſnieyße/ áni żárty/ vczy nas piſmo ś. zwyćiężáć pokuſy. A dáleko mniey ták ßpetnym bluźnierſtwem. Ale poſluchaymy drugiego. Mow ty Zwingli: prze tę przyczynę/ y dla tegoż piſmá/ potrzebá/ prawi/ nam tępić/ palić/ niſzczyć/ wßyſtkie obrázy/ reliquiie/ y kośći świetych ludźi/ z kośćiolá wyrzucáć/ (á przeklętych ná to mieyſce nákłáść: Dobrze) Náſtapi trzeći Kálwin/ y przyda/ iż rzecz ieſt nieprzyſtoyna/ co Papieżnicy czynią/ gdy przed Sákrámentem ołtarznym pádáią/ á cześć ſtworzyćielá ſtworzeniu chlebá y winá dawáią. A ono Bog czći ſwoiey nie tylko rzeczom ták podłym/ ále áni nayzacnieyßym dáć wedle Proroká niechce. Odpowiedam obiter: Prawdá że niechce: przeto my też Chryſtuſowi Bogu iſtotnemu/ ktory ſie tu prawdźiwie náyduie/ nie chlebu/ áni winu/ cześć Boską wyrządzamy. Náwet chlebu tu czći dáwáć nie możemy: bo tu chlebá niemáß. O czym ná drugim kazániu więcey. Zápieczetuie to wßyſtko Nowochrzczeniec/ á dołoży czego tym nie doſtawáło/ mowiąc: Wßyſtko prawdá co Luther/ Zwingliuß/ Kálwin/ y inßy Pánowie bracia náßy młodßy powiedźieli: lecz áby ſie dokonca tey ſentencyey doſyć ſtáło/ nie trzebá áni Duchá ś. áni Chryſtu/ á wzywáć: gdyżby tym wiele czći Bogu Oycu vwleczono było. Oczywiſte piſmo ieſt/ iż Bog prawdźiwy/ czći ſwoiey nikomu nie vdziela/ tedyć/ áni ſynowi/ áni Duchowi ś. Widźiß kto tylko oczy maß do czego przyßło? Toć vmie piſmá wedle woley ſwoiey wykłádánie: do tegoż celu ßátan godźił: Ale doſyć mądremu/ y owßem drobinę rozumu máiącemu/ rzeczono.

Krotka ſumma tego co ſie dotychmiaſt mowiło.

MACIEIUSZ bráćia mili/ wedle obietnice moiey/ okazáne cztery wieże ábo obrony hániebne miáſtá tego niezbożnego. Powtorzmy ie krotko dla pámięći. Pirwßa ieſt/ śćzodki/ y
1. iákoby drogi nietákie do zbáwienia/ y pożyteczne y potrzebne odiawßy/ á tym ſpoſobem złupionego człowieká/ y práwie zgołoconego/ miedzy nieprzyiaćioły poſtáwiwßy/ iego do iákiego
2. żywnie kto chce bluźnierſtwá przywieść. Wtora/ prawdźiwe

nabo-

nabożeńſtwo wykorzeniwßy/ zdrádliwego/ktore ná ſporách/ ſwarách/dumách/fałßách/y ná wykretnych ſykophántcyách záwiſło/ludźi vcżyć. Trzećia/ iſtote rzecży z kloby wytraćiwßy/ 3.
ábo wiec zágmátwawßy/przymioty iey y przypádłe rzecży głádkimi słowy zdobić/y te wiecey á niż rzecż ſáme ſobie ważyć: á przytym ieden ſkutek przedśie wźiawßy/ inße wßyſtkie gánić y ßkálowáć. Oſtátnia pod płaßcżykiem bronienia/y rozmnażánia cżći Bożey/ cżeść iego świeta głádźić y tepić/ á fałß wßeláki zá prawde vdáwáć. 4.
Teć ſą ßtuki cżtery ktoremi káżdy heretyk/błąd ſwoy by nabrzydliwßy pokrywa y cukruie/y ktorych lub w rozmowie/lub w ſporách/y gadániu/lub też w piſániu o wierze/ábo rázem wßyſtkich/álbo poiedynkiem vżywa. Co my wßyſtkie inne przykłády ná ſtrone odkłożywßy/ w tey ſámey controwerſyey/ ktoraſmy przedśie wźieli/ y dla ktoreieſmy ták z dáleká rzecż te záczeli/pokażmy/á to tym ſpoſobem.

Iáko ßátan Heretyki okolo Sákrámentu pomámił/ temi cżterzemá ſpoſobámi.

Naprzod wßelákie nabożne przygotowánie/y pobudke do godnego przyiećia Sákrámentu nachwalebnieyßego/ przez ćiáłá vdrecżenie/poſtow záchowánie/modlitw vcżesćiánie/ ſpowiedźi świetey powinne odpráwiánie/y inne tym podobne ſpráwy: ſtáry on rozboynik duß ludzkich/że tym wßyſtkim odiął/ktorzy Kátholikámi nie ſą/ták wiádoma rzecż ieſt/że dowo 1.
dow námniey nie potrzebuie. Miáſto tego zás powtore/ták 2.
máłym iáko wielkim/ták meßcżyznie iáko y białymgłowam/ podał do rozumu/gorne á fałßywe mniemánie o ſobie/y o dowćipie ſwym/podał do woley/dźiwne zámiłowánie nabożeńſtwá ſwego/gdyż áni ćieni nabożeńſtwá w nich nie naydźieß: podał do iezyká queſtiy nieſkończonych co nie miárá/ áby ſie pytáli/ieśli tu ieſt chleb/cżyli nic: ktorym ſpoſobem tu ieſt ćiáło Páńſkie/ieśliż przy chlebie/pod chlebem/cżyli w chlebie? ieśliż ieſt ták wiele pod iedną/ iáko pod dwiemá oſobomá? ktoregoż cżáſu pocżyna tám być ćiáło Páńſkie/ cżyli kiedy w vſtá wchodźi/cżyli záraz przy poświecániu? á nádewßyſtko/cżemu odieto dwoie oſobe/ktorą Pan Chryſtus poſtánowił? O cżym nie pytáli ſie oni przodkowie náßy/ ále co im podano od prawdźiwych páſterzow to wierzyli/ á wßyſtko ſwoie ſtaránie ná to

obracáli/iákoby ſie do godne° przyięćia/z nabożeńſtwem przy-
3. gotowáć mogli. Nuż ſtatum cauſæ, grunt/ y to ná czym ſpor
wſzytek záwiſł/ iáko wywracáią/ iáko pod pokrywką czći Pań-
4. ſkiey Bogu cześć krádną: iáko náwet o oſoby ſie ſwárząc/ o rzecz
ſáme nic niedbáią/ z trudná kto wypowiedźieć może/ wſzákże z
ſpoſobow/ ktorymi te ich zgnite wieże z gruntu wywrocone być
mogą (do czego iuż przyſtępuię) nieco porozumieſz.

Kátholickie go człowieká powinność/ áby w kácerſtwá nie wpadł.

PRAWOWIERNY tedy człowiek chrześćiyáńſki/ ktory
nád duſze ſwey zbáwienie/ kośćiołá Chryſtuſowego zgodę/ á
prawdźiwą cześć y chwałę Bożą/ nima nic áni milſzego/ áni
droższego/ áby miedzy tymi ognıſtymi kámieńmi pokus piekiel-
nych beſpieczny vſzedł/ o to ſie w przod ſtáráć ma/ żeby przez nie-
1. pobożne życie ſwe/ nie przyſzedł w nienawiść do Bogá/ ktorego
łáſkę vtráćiwſzy/ człowiek z nátury ſwey ſłáby y oćiężáły/ iáko
gliná/ w rozmáite błędy/ y grzechy pędem leći. Bo to iſtna pra-
wdá ieſt/ iż NIEZBOZNE LVDV CHRZESCIANSKIE-
GO ZYCIE, NIEPOCHYBNE IEST NAVK OBLE-
DLIWYCH NASIENIE. Tákże z drugiey ſtrony: CNO-
TLIWEMV Y BOGOBOYNEMV CZLOWIEKV. NI-
GDY BOG WPASC W KACERSTWA NIE DOPV-
2. SCI. Przytym ſłucháiąc Apoſtołow świętych/ y Miſtrzá ich
Iezuſá Páná/ gorąco też proſząc o to Páná Bogá/ áby go błę-
dow vchowáć raczył/ ſtrzedz ſie będźie według możności podo-
bney/ wſzelákiego z tákimi ludźmi obcowánia/ ktorych mowá
2. Tym. 2. 17 iáko wrzod/ ktory Cancer zowią/ y záráżą ſrodze/ y ſzerzy ſie nád
podźiwienie. Bo ſtára oná przypowieść prawdźiwa ieſt:
STRZEZONEGO PAN BOG STRZEZE. Możemy y
drugą przydáć: TEGO BOG BRONI, TEGO WYSLV-
CHA, KTORY BOGA SLVCHA. Náoſtátek komu to abo
3. z vrzędu należy/ áby heretykom odpor dał/ álbo z miłości chrze-
śćiyáńſkiey ſie tráfi/ áby obłędliwego ná drogę przywiodł: tych
czterech ſztuk Boſkich/ przećiw onym czterzem ſzátáńſkim vży-
wáć będźie.

Przeſtrogi bárzo potrzebne Kátolikom co ſie o wiárę gádáią.

Pierwſza ieſt/ áby nie tylko wewnętrzney z cnot chrześći-
1. iáńſkich pochodzącey/ pobożności do miłości Páńſkiey/ ále też
áni

rczynili: ktore tym sie bárziey przedluzylo/im iest máterya pospolitsza/á nie tylko tey controwersyey/ ále y wszyszkim innym slużąca. W drugich kazániach/ile mi gwalt máteryey dopuści o krotkość sie stáráć bede.

NAVKI DVCHOWNE.

Zeby świeta prostotá/lud mowie pospolity/ ktory (iáko mowi pismo) nie wie co sie miedzy práwicą/ á lewicą dźieie/bez pożytku z tego kazánia nie odszedl/day my mu wedle obietnice nászey/ácz nie trzy náuki z kazánia/ y sentencyey ná poczatku záłożoney/wyiete. Ionæ.4. 11.

PIERWSZA iest: Aby w wolnych ceremoniiách/y obrzedách kościelnych/dwu rzeczy káżdy práwowierny sie wystrzegal: Jedná iest/ áby sie zuchwále á vpornie niedomagał tego/co státecznie á pobożnie od cerkwie ś. oblubienice Pańskiey iest zákazano. Druga áby sie nie sromał żadney w kościele zwyczáyney ceremoniiey/ktoraby człowieká do nabożeństwá/y vczćiwości tego nadostoynieysze° Sákrámentu pobudźić mogłá/ by też niewiem iáko ná nie kacerze bili: A owszem tym pilniey zá nie Páná Bogá niech prosi/im w wietszey ślepoćie te ludźie być baczy/nie tylko z strony rzeczy innych niezliczonych/ále też y w tym (przypátrz sie ták wielkiey hárdośći z pilnośćią) że oni chcą áby dla ich kilku záwichlánych rozumow/wszystká powszechność ludu chrześćiiáńskiego/tyle set chwalebnych ceremoniy/choć ie bárzo sobie pożyteczne być doznawa/opuściłá: á onych lepak licha trzodá/kwoli wszystkiemu świátu/ y iedney ceremoniey/iáka to iest o dwoiey osobie opuśćić/żadna miárą niechcą. Co iesliż nie iest iásny znák człowieká náder vpornego/niech káżdy rozsądźi. Náuká 1. Hárdość ká cerska nieznośna. NOTA.

POWTORE vważay v śiebie/ nabożnym sercem/ niegármoną łáskę/ktorą nam Pan Jezus/w onych krotkich słowiech gdy mowi: CIALO MOIE PRAWDZIWIE IEST POKARM, pokazáć iá nie raczył. Bo ieśli sie pilnie przypátrzysz/poznasz iáko/co słowko/ to wietsza y nowa sie dobroć y Náuká 2. Iáka nam miłość pan pokázuie w Sákrámenćie.

ßczodrobliwość Páńska/ przećiwko nam grzeßnym/ pokázuie. Nie dosyć miał bowiem ná tym namilßy Pan/ że nam pámiątke sámego siebie/ choć był niepowinien/ zostáwił: ále vczynić to raczył w rzeczy napotrzebnieyßey y nadroższey/ to iest w pokármie.
Thre. 1. 11. Dawáli/ mowi Prorok Jeremijaß/ nakoßtownieyße ktore mieli rzeczy y kleynoty zá pokarm. Zostáwił nam tedy Pan Jezus rzecz nakoßtownieyßą ná pámiątkę swą/ to iest pokarm/ dla ktorego wiec czásu głodu/ człowiek nie sobie żadnych skárbow nie waży. Ale ießcze nie miał ná tym dosyć/ bo náyduią sie pokármy/ ktore trućizną ráczey/ niż prawdźiwym pokármem názwáne być mogą. Lecz tu Pan Chrystus woła: Verè/ prawdźiwie iest pokarm/ nie nádymáiący/ ale násycáiący/ nie kážący/ ále napráwuiący przyrodzenie náße. A iuż dosyć Pánie? Jeßcze: Przydáłá nád to łáská iego/ táki pokarm/ ktory iest ze wßystkich pokármow nazacnieyßy/ y napotrzebnieyßy: dla tego mowi/ Caro/ ćiáło. O dobroći/ o łásko/ ále ießcze niezmierzona. Abowiem y tu granicy niema: nálazł dáley to/ nád co y Bog sam dáć nam nic zacnieyßego nie mogł. Przeto mowi/ Caro mea, ćiáło moie. A że twoie/ Pánie Jezu/ dla tego żywe/ dla tego zacne/ dla tego Boskie/ dla tego smák w sobie niebieski máiące/ dla tego/ naydroższe/ nazacnieyße/ naysłodße. Coż czynimy bráćia/ do bránia kleynotu ták zacnego/ do pożywánia pokármu ták známienitego/ do vżywánia ćiáłá Páńskiego ták szláchetnego czesto sie niegotuiąc? tákiego dobrodźieystwá niesłychánego/ nieogárnionego/ y Angiołom náwet sámym nie dánego/ wdźieczni nie bedąc? Wdźiecznieyßymi dobrodźieystw iego być nie możemy/ iedno kiedy dobrodźieystwá iego chetliwie á przystoynie vżywáć bedźiemy. Czyńćież to namilßy/ ábyśćie od Páná Jezusá błogosławieństwo otrzymáli.

Náuká 3. NA OSTATEK/ gdy vsłyßyß Páná twego mowiącego w ostátnich słowách: A krew moiá prawdziwie iest napoy. Niech ćie nic nie rußáią piośnki one kácerskie/ oto temu dosyć nie czyniß/ oto krwie Páńskiey nie pijeß. Abowiem ia tobie bráćie miły/ iáko mi Bog mił/ powiádam/ że pijeß. A nie mniey pijeß/ á niż ia/ choćbych sobie poświećił pełen kielich winá. Bo

nápisano

nápiſano ieſt/o figurze tego to Sákrámentu/kto máło názbie-
rał/miał z potrzebe/á kto názbyt nábrał/niemiał nic nádzwyß. Exod. 16. 18.
Ani ia podedwiema oſobomá/y pod wielka hoſtya wiecey bio- Nie mniey kto bierze pod iedna oſoba iáko pode dwiemá.
re: áni ty mniey pod iedna oſoba/pod máła hoſtya. Coć oka-
że nizey/zá łáſka Páńſka ná oko. Przeto ten iáßczorczy pyſk/to
morſkich Syren kwilenie/ ná ſtrone puściwßy/myslić o tym be-
dzieß/ábys do tey krwie naswietßey/ktora prawdziwie maß
pod iedna oſoba/to ieſt do Páná ſwego/przygotował ſie iáko
z naswietßym ſtaránim możeß: to ieſt prágnac go wielce/ßu-
káiac go pilnie/koßtuiac go wdziecznie/kocháiac ſie w nim po-
bożnie y miłoſnie. Gdyż cie ſam do tego vpomináć nie zánie-
chał/proßac/ábys ſie tym to duchownym á bárzo dziwnym na- Cant. 5. t.
poiem vpił. Namileyßy. To ſámo pijáńſtwo bez grzechu ieſt/
dobre ieſt/swiete ieſt/ktore wypedza wßyſtkie inße niezbożne
pijáńſtwá/á przynosi wßelákie ochłody duchowne/y cnoty pra-
wdziwe chrześcijáńſkie. Ten pokarm iedzac/ſkromność záchowaß/ten napoy pijac/trzeźwym zoſtawaß: to posilenie biorac
nigdy nie vſtawaß. Day Boże ábys ſkoßtował/ſkoßtowawßy
ſmak w nim vczuł: vczuwßy/czeſtokroć do niego ſie kwápił:
czeſto go vżywáiac/duchownie ſie vpijał/ y tu pod zaſłona nie-
widoma łáſka y wiára/ y tám twarza w twarz widoma chwa-
ła/widzac oczywiście Páná twego Jezuſá Chryſtuſá:
ktoremu iáko prawdziwemu Bogu/niech be-
dzie cześć chwalá/y dziek czynienie
od nas wßyſtkich/ná wieki
wiekow.

A M E N.

KAZA-

KAZANIE WTORE.

Qui manducat meam carnem, & bibit meum ſanguinem in me manet, & ego in illo. IOAN. 6.

Iud. 16.

Sámſon dwá kroć od nieprzyiaćiol ſwoich poimány.

WRZEſtawny on ludu Izráelſkiego Hetman y Sedzia/ á mocarz niezwyćiezony Sámſon/ dwá rázy byl/ iáko piſmo S. swiadczy w niewoli v nieprzyiaćiol ſwoich: pierwßy/ kiedy go beſpiecznie ſpiacego/ w ichże mieśćie Gazie oblegwßy/ brany zátáráſowáli/ ſtraż oſádźili/ á ránnego tylko czáſu czekáli/ ktoregoby nieprzyiaćielá ſwego głownego z miáſtá wychodzacego/ zgłádźić z świátá mogli: powtore/ kiedy go zdrádliwie ogoliwßy/ y oczy mu wylupiwßy/ do tegoż miáſtá záwieźli/ y tam mu zelżywie przed ſoba gráć y ſkákáć roſkazáli. Z pierwßey niewoli tym ſpoſobem wyßedl: wſtawßy o pulnocy/ do brany przypadl/ ktora mocnie záryglowána nálazßy/ traćil/ traćiwßy wywálil/ wywáliwßy y z podwoiámi z źiemie wyrwal/ wyrwawßy ná ramie ſobie zálożyl/ y ná gore bliſko przylegla zánioſl. Z wtorey lepak ták: Jał ſie dwu filarow ná ktorych wßyſtko budowánie ſtalo/ á trząſnawßy nimi wßyſtek pálac ná ſie obálil/ y ácz ſam zginal/ wßákże mowi piſmo S. iż wiecey nieprzyiaćiol ſwoich vmieráiac zábil/ á niż ich byl zá żywotá pomordowal. Piekny wzor/ á żywe iákoby wymálowánie/ ták poſtepkow ßátáńſkich/ iáko y duchownego Sámſoná/ to ieſt práwego człowieká chrześćijáńſkiego.

poſtepek ßátáńſki w bronieniu kácerſtwá.

Poſtepkow ßátáńſkich/ ktory nie ma ná tym doſyć/ áby miáſto ſwoie/ y brany iego baßtámi/ wieżámi/ ryglámi/ y innymi obronámi dobrze opátrzyl/ y obwárowal: to ieſt/ nie ma ná tym doſyć/ áby miał poſpolite one wykręty/ do ktorychby ſie w káżdey controwerſyey y ſporách z Kátolikámi/ iáko do obronnych baßt ábo wież vćiekał/ y z ktorychby wedle możnośći ſwoiey/ ná kośćiol Boży/ y oboz iego S. bil y ßturmowal: ále ſobie przytym y pálac w tymże mieśćie ná filarách mocnych buduie:

to ieſt/

áni zwierzchowney/ by też y z namnieyßey ceremoniiey kośćiel-
ney plynącey pobudki do nabożeńſtwá / nigdy kwoli herety-
kowi nie opußczał. Gdyżem iuż pokazał / że po tych ſtopniách
chodzą wiec ludźie/ aż do zburzenia nátury y máieſtatu Bogá
żywiącego. A ſłußnie/ bo mowi piſmo ś. KTO MALVCZ- Eccl. 19. 1.
KIMI (ábo grzechámi ábo nabożeńſtwy) GARDZI, PO-
MALVCZKV VPADA. Rowßem/ im bárźiey ßátan cere-
moniie/ y tym podobne pobudki do nabożeńſtwá tepi/ tym bár-
źiey ich/ y słowy bronić/ y ſkutkiem ſámym konáć przyſtoi. Dru- 2.
ga/ áby nádętey dumie/ vniżona á práwie chrześćiiáńſka poko-
re (ktora nas vczy máło/ álbo nic o ſobie dźierżeć) potwarzam
prawdę/ wykrętom ſtátecznośc/ á krotko mowiąc/ fałßywemu
nabożeńſtwu/ prawdźiwą/ ſerdeczną/ á ßczera pobożność/ iáko
ogniſte kule/ przećiw ſłabym murom zárzucał. Przytym áby
im okázował potwarzy/ ktore ná kośćioł miniſtrowie ich wy-
myśláią/ áby im nie dopußczał około płotu chodźić/ słowek
chwytáć/ iedne rzecz ábo ieden dowod powtárzáć(niech przeći-
wko ſolucyey/ replikuie ieśli/ vmie) y z iedney máteryey w drugą NOTA.
ſkákáć/ ále ie mocno do iednego przyperał. Boć záiſte kto álbo
rzeczą plećie/ álbo ią inßymi mowámi záćiera/ ſam ſie wydáie że
prawdy niema/ ktorey podpieráć nie może. Trzećia á naprzed- 3.
nieyßa ieſt wiedźieć dobrze/ y rzeczy o ktorych ſie mowić ma
iſtność á náturę/ y grunt álbo klobe ná ktorey ſpor wßyſtek zá-
wiſł. Abowiem kto tych dwu rzeczy niewie/ á w diſputácyą ſie
wda/ ták proſto czyni/ iáko ow/ ktory ſie ná rozgniewáne y bur-
żliwe morze bez ßtyru y żaglá pußcza : gdźie álbo nie vydźie
śmierći/ álbo wiec ćieżki/ iáki od nießczęśćia ſtos wyćierpieć
muśi.

Z kąd ſnádnie káżdy obaczyć może/ w iákie ſie niebeſpie- NOTA.
czeńſtwá wdawáią ći/ ktorzy niewiedząc co po czym chodźi/
(bo ſie te° pilnym ćwiczeniem/ częſtą modlitwą/ pobożnym ży-
ćiem nie vczyli) w gadki ſie z heretykámi wtracáią/ gdyż táko-
wy káżdy łatwie przez nogę przerzucony być/ y wielkie duße
ſwey niebeſpieczeńſtwo odnieść może. Day mi w teyże contro-
werſyey/ ktorąſmy przedśię wźięli/ przykład. Dowodźi (iákoż

nie tylko mowa/ále y kśięgámi cáłymi to miniſtrowie czynią)
heretyk/że Pan Chryſtus/ná oſtátniey wieczerzy / Sákráment
ćiáłá ſwego zwolennikom rozdawał pod obiemá oſobomá:
probuie/że ſie toż w Korynćie zá czáſu Apoſtołá Páwłá ś. dźia-
ło: przydáie hiſtorye/Doktory / Synody duchowne/Papieże
náwet/ (choć temu wſzyſtkiemu kiedy nań bija wiáry dáć nie
chce) że ten zwyczay był w pierwſzym kośćiele. Okázuie przy-
tym/że ſie nie godźi teſtámentu Páńſkiego łámáć/ áni tego co
należy do iſtoty Sákrámentu odmieniáć / y nie máło tym po-
dobnych rzeczy/ probuie/ dowodźi / y słowkámi miodowymi
zdobi. Vſłyſzy to proſty człowiek/y zda ſie mu/iż bárzo krzeczy
Prou. 1. 17. mowi. Vſłyſzy vczony/o ktorym mowi medrzec: Dármo kto
zárzuca śieći przed oczymá tych ktorzy pierze máia. y rzeknie:
Pátrz iáko ten człowiek zdrádliwie/ y ná prożno páre z vſt wy-
puſzcza. Prożno mowi/ bo tego dowodźi o czym ſporu niemáſz
żadnego: zdrádliwie to czyni/gdyż tym ſpoſobem oczy nieoſtro-
żnych á ślepiáiacych ludźi/do końcá zámydlić y záślepić/ áby
prawdy nie widźieli vśiłuie. Nie o tym tedy gadká (ſyniſtrze
O co grá idźie / w przedśie wźiętym ſporze. záślepiony) ieśliż Chryſtus Pan/ Koryntowie/y inni w on
czás/kiedy ſie kośćioł poczynał/chrześćijánie/ oboiey vżywáli
oſoby: ále o to/ieśliż ták dwoiey vżywano/że pod iedna nigdy
nie dawano/á nie tylko nie rozdawano/ále też pod iedna ro-
zdáwáć zá grzech ſobie poczytano: iáko ty fálſzywie twierdźiſz/
przećiw piſmu/Doktorom/y wſzyſtkim hiſtoryam. Tákże/nie
ná tym rzecz záwiſłá/ieśliż ſie teſtáment Páńſki gwałćić/álbo
NOTA. to/co ieſt z iſtoty Sákrámentu odeymowáć godźi/(bo to wſzy
ſcy wiemy że ſie nie godźi) ále o to nam idźie/ieśliż oboiá oſo-
bá/ do iſtoty teſtámentu Páńſkiego/y tego Sákrámentu na-
leży/czyli ráczey ieſt RZECZ ADIAPHORA/CEREMO-
NIA WOLNA, ktora y ták y owák dźiać ſie może/wedle po-
rządku kośćielnego. Miniſtrowie powiádáia/ że nie ieſt rzecz
wolna: ále że tego dowieść nie mogą (bo iáko przećiw byſtrey
wodźie płynąć/ták przećiw prawdźie mowić trudno) dla tego
ſtronią/á to omijáiac/czego innego zdrádliwie ſie chwytáia.
My przećiwnym obyczáiem/wiedząc/ iż przy oſtátniey wiecze-

rzy Páńſkiey/byłá nie tylko dwoiá oſobá Sákrámentu tego/
ále tez y báránek/y vmywánie nog/ y innych niemáło rzeczy/
ktorych nie tylko my/ále áni ádwerſarze nie chowáia/á przećie
ſie zá gwałtowniki teſtámentu Páńſkiego nie máia: twierdźim
ze iáko owe inne rzeczy/ták y oboiey oſoby vżywánie ieſt rzecz
Adiaphora,y dobrowolna ceremonia. Ták wierzymy/y to z fi-
gur/z obietnice Páńſkiey/ z poſtánowienia/ z vżywánia/z pi-
ſmá/z Doktorow/z Hiſtoriy ná oko pokazemy. Niechze tedy
kázdy wie (czego podobno wiele z was tych czáſow nie wie-
działo) iz miedzy námi á heretykámi/ni ocz inego grá nie idźie/
iedno tylko o ßczera Ceremonija/iáko ſie nizey pokaze y
wyłozy. Tey áby oni nie odſtapili/nie tylko rozerwánie/niezgo-
de/krwi rozlanie w kośćiele Bozym ták ſrogie vczynili/ nie-
tylko siłá inßych rzeczy/do Sákrámentu tego przenachwaleb-
nieyßego nalezacych odſtapili/ále ſie tez náwet y iſtoty ſámey/
Sákrámentu ćiáłá y krwie Jezuſá Páná/prawdźiwie tu beda-
cego záprzeli/zbluznili/zeßkárádźili. Prawde tedy o nich mo-
wi prawdá przedwieczna/ze komorá przecadzáia/ á wielbładá
połykáia. O Ceremonija ſie záſadzáia/á zacność/ſláchetność/
powaznosć/y ták iſtnosć Sákrámentu tego/iáko y ofiáre świe-
ta/ktora ſie w nim dźieie Bogu nieogarnionemu/ tłumia/ te-
pia/wykorzeniáia. Kto ſie tedy chce y moze z heretykámi ście-
rác/iáko w innych/ták y w tey controwerſyey/niech ná te trze-
ćia reguła pámieta/y pilne oko záwße ma/ ad ſtatum cauſæ, ná
grunt/á klobe/ná ktorey ſpor wßyſtek ſtoi: z ktorey/ieśliby kie-
dy przez wykrety kácerſkie diſputácya wypádłá: niech ia záśie
wnet nákieruie y nátráći/ vpomináiac heretyká áby ku rzeczy
mowił.

*Pod dwie-
má oſobámi
vzywánie
Sákrámen-
tu/ ieſt rzecz
adiaphora.*

*Heretykom
o ßczera Ce-
remonia
idźie.*

Mát. 23. 24.

Ale zeby komu ſie rzecz dźiwna nie zdáłá/co ſie rzekło/ze
nam tylko o ceremonija wolna grá idźie/ (gdyz oboiá oſo-
bá/zda ſie być czaſtka tego Sákrámentu) niech kázdy wie/ y to
ſobie w pámieć pilnie wbije/iz tey rzeczy mamy podobne przy-
kłády w bierzmowániu/w oſtátnim pomázániu/y w inych Sá-
krámenćiech/ á oſobliwie w Sákrámenćie chrztu świetego/

*Nowy przy-
kład/ ze dwo-
iá oſobá ieſt
tylko eCre-
monia.*

Vide Canonem Apost. 49. ktory ták niekiedy (niekiedy mowie / nie záwße / iáko Nowochrzcżeńcy bredzą / gdyż o tym pismá iáśnego nie przywodzą) dawano / że nie tylko dźieci / ále y dorośle ludźie / ná pámiątkę y wyznánie Troyce świętey / ktorey wiárę przyimowáli / po trzykroć w wodźie pogrążano. Co gdy śie dźiáło / żaden śie tego záprzeć nie może / iż ná on czás troie ponurzánie / było prawdźiwą cząstką chrztu świętego / a przećie to śie odmieniło / gdyż do istoty Sákrámentu nigdy nie przynależáło: Toż też właśnie o dwoiey osobie / z strony tego Sákrámentu / nie mniey áni więcey trzymáć mamy / iáko rzecż sámá mowi / y wywody / ktore ná innych kazániach przywiodę / iáśno pokażą. Niech będźie pochwalon Pan náß Iezus Chrystus / ktory nam tákiż właśnie przykład zostáwił: á ktemu w tym Sákrámenćie / ktorego śię oni nie przą: áby przed Máiestatem iego / y my zá posłußeństwo zápłátę / y oni zá vpor / ieśli śie nie obaczą / potępienie odnieśli. Ná ktorym sámym dowodźie záiste káżdy rozumny człowiek słußnieby przestáć miał: ále będźie z Bożą pomocą dosyć innych.

Stárodawna Ceremonia krztu ś.

4. OSTATNIA regułká / przećiw ostátniemu ich wykretowi iest / wiedźieć ná czym cześć y chwałá Bozá záwisłá: á zátym nie dáwáć śie ich gládce fałßywym słowkom vwodźić. Bo iáko nie lży Páná / kto czći sługę / przyiaćielá / álbo brátá iego / (zwłáßczá gdy inák te / inák owego sobie poważa: co czym kośćioł z strony Bogá / y przyiaćioł / á miłośnikow iego) á dáleko mniey vwłacza czći oycu / dáiac oneż synowi / á tákiemu synowi / ktory z oycem teyże nátury y godnośći iest: ták záiste / nie może być názwány nieposłußny / y przestępcá vstaw Páná Chrystusowych ten / ktory / w rzecży wolney / y odmienney / dáie śie rządźić onym / o ktorych tenże Pan Chrystus mowi: Kto was słucha / mnie słucha: kto wámi gárdźi / mną gárdźi. Ale ten niepostußny iest / á zátym o cześć Páńską nic niedba / ktory dla málucżkiey rzecży iáka iest cząstká osoby (ktora on wysoką rozumu swego dumą wielką sobie czyni) iedność kośćiołá Bożego rwie y tárga / gdyż pismo mowi: Lepße iest posłußeństwo / á niż ofiárá / á zátym dáleko lepße niż ceremonija wolna. O czym niżey powie śie więcey: teraz iuż czás ábysmy konieć temu kázániu vczynili:

Ná czym cześć y chwała Boża záwisłá.

Luc. 10. 16.

1. Reg. 15. 22.

to ieſt/o to ſie ſtárá/iákoby przednieyſze niewiáry ſwoiey árty=
kuły/oſobliwymi wywrotámi/iákoby filarámi podpárł/y ozdo=
bił: żeby ſie tym ſpoſobem lepiey z duchownego Sámſoná ná=
śmiać y náigráć mogł. Człowieká lepak chrześcijáńſkiego wi=
zerunk ieſt/aby wiedźiał iákaby mocą duchowną/ ſobie od Pá=
ná Jezuſá dárownie vdźieloną/nie tylko pierwſze/ále y wtore
obrony ſzátáńſkie z gruntu obáláć/wywrácáć/z źiemią rownáć/
y włáſnym ich budowánia obaleniem/one tłumić mogł y mor=
dowáć.

Sámſon du=
chowny.

PONIEWASZ tedy tá/ ktoraſmy przedśie wźięli con-
trouerſia, iedná ieſt z przednieyſzych/ w ktorey ſobie wielce he=
retycy pobłażáią/y w ktorey ſie dźiwnie z Kátholikow co proſt=
ſzych nátrząſáią/y ktora nie tylko onymi poſpolitymi báſztámi
opátrzyli/ále też y oſobliwymi filarámi nowych wykretow v=
twierdźili y ozdobili: godna mi ſie rzecz zda/abych po okazániu
poſpolitych onych obron/o ktorych ſie ná przeſzłym kazániu mo
wiło/okazał też y te oſobliwe/ktorymi ſie oni w tey zoſobná o
dwoiey oſobie controwerſyey/ſzczycić y zdobić zwykli. A tom
ná teráźnieyſzym kazániu vczynić vmyślił/á przy tym vkázáć/
iáko Sámſon duchowny/to ieſt prawdźiwy Kátholicki czło=
wiek/nie tylko tych ſie filarow domácáć/ále ie też y z gruntu wy
wroćić/y nimi ádwerſarze Boſkie podruzgotáć może. Ty Chry=
ſte Jezu/mocarzu nieprzemożony/ zetrzy przez ſłowo ſwoie á
vſtá moie/ nieprzyiaćiele twe z obronámi ich/ pod nogámi
twymi.

Rozdźiał ka=
zánia.

IAKO onego poſpolitego á vniwerſálnego/ ták y tego
oſobnego á fałſzem ozdobnego budowánia nieprzyiaćielſkie°/
śnádnieby ſie czterzy tákże fundámenty ábo podpory náleść mo
gły: wſzákże my ná dwu tylko przeſtáymy. Bo ták y z figurą ná
początku záłożoną lepiey ſie zgádzáć/y włáſnie tylko tey máte=
ryey grunty rozbieráć bedźiemy. Wiedźieć tedy ma lud chrze=
ścijáńſki/że ádwerſárze ná dwu przednieyſzych/á ná oko ozdo=
bnych filárách/ ten ſwoy páłac nieſzczeſny o vżywániu dwoiey
oſoby záſádźili. Pierwſzy ieſt/twierdźić to mocnie/ że pod oſo= 1.
bą chlebá/ tylko ſámo ćiáło Páńſkie: pod oſobą záśie winá/
ſámá

Dwá filary
ábo podpo=
ry heretyc=
kie vżywá=
nia Sákrá=
mentu pod
dwiemá oſo
bámi.

sáma tylko krew iego bez ciáłá/w tym Sákrámencie sie náydu-
ie. A dla tey przyczyny/kto chce (mowia ádwersárze) zupeł-
2. nego Chrystusá pożywáć/oboiey osoby dźierżeć sie muśi. Drugi
filár iest/wierzyć vpornie/iż w tym Sákrámencie/áni ciáłá áni
Lut. to.2.fo. 30.b.& 33.b ad Schedulā inhibitionis. krwie Chrystusowey niemáß/áż do[...] w vżywániu. Pierw-
ßym błedem ták sie Luther sam niegdy brzydźił/iż to śmiał
twierdźić/że żadnego ták sprośnego heretyká nie było/ktoryby
dźielić śmiał Chrystá Páná/ osobno w tym Sákrámencie ciá-
ło/osobno krew iego ś. kłádac. Lecz iáko w innych/ták y w tey
mierze mylił sie obyczáiem swym Luther/ gdyż y przed nim
Brátrzykowie/ Pikárci/y Hussytowie te piosnke śpiewáli/ y
dźiś ießcze niktorzy śpiewáia: czegom sie ia sam/z iednym ichże
ministrow disputuiac/doznał: Acz podobno nie wßyscy sa tácy/
iáko iest tych ludźi obyczay/y z swymi sie niezgadzáć. A po Lu-
trze wierni vczniowie iego/ ná tenże blad zezwaláli/ iáko Illy-
ricus Flaccus, Heſchuſius, Hamelmanuus, y inni. od ktorych y
náßy Polßczy ministrowie/nie bárzo sie iáko bacze odstrzeláia.
Drugi blad/własny Lutrow iest/ y iego wßystkiey ßkoły: ácz
sie go on od kogos inßego/iáko niżey vsłyßyß/náuczył. A teć sa
przedmieyße dwá filary ktorymi te niewiáre swoie heretycy v-
twierdźili y podstrychowáli. Lecz my zá láską Páńską/prawde
temu przećiwna/z ßczerego pismá świetego/iáśniey á niż słońce
ná niebie świeći/pokażemy. Pocznimyß w imie Páńskie od
pierwßey.

PRZECIW PIERWSZEMV FILAROWI kácerskie-
Kátholickie odpory ná Heretyckie podpory. mu/to iest kośćiołá Bożego niepochybne dźiáło: iż nie tylko
pod káżda z osobna osoba/ále też y pod namnieyßa iey czastka/
zupełny á nierozdźielny iest Chrystus Jezus Pan náß/z Bo-
PIRWSZA że cáły iest Chrystus pod iedna/ iáko y pod dwiemá osobámi. stwem/z człowieczeństwem/z dußa/ z ciáłem/ze krwia/y ze w-
ßystkimi członkámi swymi świetymi. Tey prawdy ábym do-
wiodł/przywodźić nie bede Oycow ś. kośćiołá Greckiego/iá-
ko Bázyliußá Wielkiego/ Klimunta Pátryárche Alexándriy-
skiego/ Cyrillá Hierozolimitáńskiego/ Jreneußá/ meżá Apo-
stolskiego. Nie wspomnie Doktorow stárych kośćiołá zacho-
dnego Láćińskiego/ iáko Hieronymá/Cypryaná/Ambrożego/

y innych/z ktorych káżdy wiecey á niż przed dwunaśćią ſet lat
żył/á przećie toż co y my mocno twierdźił/y świątobliwie wie-
rzył. Opuſzcze Ephezyńſki w Grecyey przećiw Neſtoryuſzowi/
Rzymſki przećiw Berengáryuſzowi/Konſtancyjſki w Niem-
cech przećiw Wiklefowi/ y Czechom/Trydentſki ná Włoſkich
gránicách przećiw naſzym ádwerſarzom / y nie walne/ powſze-
chne/ rozmáitych czáſow/ ná rozmáitych mieyſcách / przećiw
rozmáitym heretykom / páſterzow/ doktorow/ náuczyćielow
wſzyſtkiego świátá/Duchem ś.zgromádzone Synody/Conci-
lia/álbo Seymy duchowne/tej prawde twierdzace/y pod klą-
twa ták wierzyć przykázuiace. Nie bede śie báwił wedle obie-
tnice moiey/y innymi tym podobnymi dowodámi/ktore ácz v
madrego á bácznego człowieká wielmi poteżne ſa: wſzákże NOTA.
kwoli ádwerſarzom ktorzy ná nie nic nie dáia/puſzcze ie ná ſtro-
nie. Bom y te wzmianke (ktoram krociuchna ták wielu tyśiecy
świetych ludźi vczynił) przetom tylko vczynił/ábych te ktorzy
ádwerſarzom wierza z miłośći chrześćiјáńſkiey vpomniał/żeby
dla Páná Bogá pilnie z ſoba rozważáli/co w on dźień ſurowe-
go ſadu Páńſkiego odpowiedza/kiedy przećiwko nim woyſká
one świete/y niezliczone/bogoboynych/ pobożnych y niepoká-
lánych meczennikow/wyznawcow/cudotworcow świetych/y
śiła Apoſtolſkich mężow/powſtána/á ſkárżyć śie beda/ że wiáre
y wyznánie ich nie tylko cudámi czeſto á geſto vtwierdzone/ále
tej y krwia zápieczetowáne/żadney naymnieyſzey ſłuſzney przy-
czynki do tego nie máiac/ odrzućili/zbluźnili/ y záprzawſzy śie/
one okrutnie prześládowáli. Rozmyśl śie dla Páná Bogá
proſze/komu duſzá miła/co zá odpor ná te słowá ták świeto-
bliwych ludźi/przed tákim ſedźiam dasz: á poki czás masz obácz
śie/wiedzac że ćie to pewnie á nie pochybnie potka. Nie ſpuſz-
czay śie ná one/ktore ſobie kłamliwie przypiſuia miniſtrowie/
słowá: że przyſtoi raczey Bogu/á niż ludźiom: piſmu/á niż wy-
mysłom/choć tej y świetych ludźi/wierzyć: gdyż to ták pewna/
iáko Bog ieſt ná niebie/ że te słowá nie tylko nikogo nie wybá-
wia/ále ie tej o wietſze á ćieższe dniá ſadu Páńſkiego (iáko Pan Mát. 11. 23.
o Kápharnáitách y Szkrybách mowi) potepienie przyprawia. Luc. 20. 47.
Abowiem

Abowiem mowa ta nie tylko niewiáre ſwa pokázuia/ále tež
swietym Božym krzywde wielka czynia/iákoby oni nie z grun-
tu piſmá swietego/ ále niewiem z iákich wymyſłow ludzkich
náuke ſwoie wybieráli. A ono rzecz ſie przećiwna pokaže ná oko/
že Oycowie y Doktorowie swieći/á przy nich kosćioł Božy ich
násláduiac/piſmá: ádwerſarze zásie/ſámych wymyſłow ſwoich
mozgowych/ bez piſmá ſtátecznego/ſie dźierža. Co iáko we ſtu
innych/ták y w tych dwu / ná tym kazániu przedsiewźietych
wiáry powßechney ártykulech/ w imie Páńſkie pokažmy.

Že Chryſtus Jezus zupełny ieſt pod káždą z o-
ſobná oſoba: mamy to okrom Doktorow y Synodow swie
Pierwßey odpory do- tych/w figurze ſtárego zakonu przeznáczono/ mamy od Páná
wodow ſum- Jezuſá obiecano/mamy rzecza ſáma przy poſtánowieniu wy-
má. pełniono/mamy pámiatka potwierdzono/mamy oſobliwymi
przyczynámi w piſmie swietym vgruntowano/ mamy náwet
ſkutkiem ſámym á vžywaniem wykonano. A iákiegož dla Bo-
1. Dowod z gá piſmá wiecey ſie domágamy? czegož wiecey chcemy? Figury
Figur. dotknałem w końcu przeßłego kazánia o chlebie onym z niebá
Exod. 16. 18. pádáiacym/w ktorego zbieraniu/ten co názbyt/owego co má-
ło názbierał/ gdy do miáry przyßło/ by namniey nie celował.
Toć ſie właſnie práwie w vžywániu tego prawdźiwie niebie-
ſkiego chlebá pełni: gdyž tu áni ten mniey / ktory iedne oſobe/
áni ow wiecey/ktory dwie bierze/ z ćiáłá y krwie Páná náßego
požywa: ále iednáko obádwá. Bo zupełnego y iednego Chry-
ſtuſá biora obádwá/ktory ták pod iedna iáko y pod edwiemá
oſobomá: ták pod máła/iáko y pod wielka hoſtya: ták pod tro-
cha/iáko pod wiela winá/ prawdźiwie/ iſtotnie/á nierozdźiel-
nie ſie zámyka/y požywány bywa. Owa iáko w figurze ták tež y
tu dźieie ſie/á ießcze ktemu/tu tym właſniey/im bárźiey wła-
ſnosć rzeczy ſámey á niž figurze nalezy. A iesliž heretyk przeć
ſie tey figury bedźie/ záprzeć ſie zárázem y Chryſtuſá Páná/y
1. Kor. 10. 3. Páwłá s. muſi: gdyž oni Mánne/pokarm on žydowſki/ pokár-
Joan. 6. mowi temu chrześćijáńſkiemu przyrownáli. Apoſtoł pißac do
Koryntow: Chryſtus Pan lepak gdy ludowi žydowſkiemu o

tym Sákrámencie pierwßa wzmianke/y obietnice vczynił. Z
ktorey to obietnicy Páńſkiey/y z diſputácyey/ ktora ſie przy tym 2. Dowod z obietnice cztery w ſobie zámykáiacy.
ſtáłá/pieknych poteznych/y iáſnych ku okazániu teyze prawdy
dowodow mamy kilká. Tám bowiem Jezus Pan názwáć ſie
raczył (ná ten Sákrámẽt wzglad máiac) chlebem ktory z
niebá zſtapił: Lecz dokad proße zſtapił Chryſtus Pan/iedno w v. 50.
zywot nayswietßey rodzićielki ſwey Márycy Pánny? A w zy-
woćie záśie pánieńſkim izali rozdzielony/izali oſobno ćiáło oſo-
bno krew máiacy/izali martwy był Pan/á zbáwićiel náß Je-
zus? Nie rozdzielonyć záiſte ále zupełny/ále zywy/ále doſkoná-
ły/zywyć tedy/ zupełny á nierozdźielony być muśi w tỹ Sákrá-
mencie: poniewaz tenze y tákiz tu ieſt/iáki z niebá zſtapił. Ná v. 57.
tymze mieyſcu mowi Pan: Kto pozywa mnie / zyć bedźie dla
mnie. Kto mnie (práwi) pozywa/mnie/to ieſt perſony moiey/
ktora z Boſtwá/z człowieczeńſtwá/z duße/ z ćiáłá/z krwie y z
innych náturze człowieczey rzeczy przyzwoitych ſpoiona y złą-
czona ieſt / ten zyć bedźie dla mnie/gdyz nie martwego ále zy-
we° ćiáłá pozywa. Co ießcze wyráźliwiey dáia nam znáć słowá v. 35.
one/gdy ſie Pan zowie chlebem zywotá. Bo iesliz chlebem zy-
wotá ieſt/zywym tu ſam być muśi/iesli drugie chce ozywiáć.
Náoſtátek ſłyße Páná támze mowiacego: Ja ieſtem chleb zy- v. 51.
wy. Słyße y miniſtrá wrzeßczacego: nie ieſt tu Pán zywy/ále
vmárły: (bo iesliz oſobno ćiáło/oſobno krew ieſt w tym Sá-
krámencie/ktoz nie baczy ze vmárły być tu muśi?) y bedeß ia ták
bez mozgu/ze opuśćiwßy słowá Chryſtuſá prawdy / y Bogá
przedwieczne°/ dam vcho y wiáre słowom miniſtrá człowieká/
á kłamce wierutnego?

Ale o dowodźiech z obietnice Páńſkiey wyietych doſyć: 3. Dowod z poſtánowienia Sákrámentu/ dwá w ſobie máiacy.
Poſtapmy do drugich: á wprzod przypátrzmy ſie poſtánowie-
niu tego Sákrámentu. Przy poſtánowieniu tedy / ſłyße z vſt
Páná mego słowá one: To ieſt ćiáło moie. y rzeke: Jesliz two-
ie Pánie Jezu/tedyć prawdźiwe/tedyć zywe/tedyć tákie iákies
miał/kiedys te słowá mowić raczył. A przeto zes miáł zywe ná
ten czás/zywe y tu w Sákrámencie ćiáło twoie być wyznawa-
my: przytym ſtoiemy/słow ſie twych swietych á niepochybnych

Grze.fo.162 paràg.3. Kálu.lib.4. Inst. cap.17 sec.47.

dzierżemy. Niechże ßemrze iáko chce Polski minister/w te słowá opisuiąc/co z Kálwiná wyzsał: Nie mowilci Pan Chrystus dawáiąc chleb: Tom ia iest (żebyście tám mieli ßukáć zupełnego z dußą y Bostwem/ktorego nierzkąc chleb/ ále y źiemiá ogárnąć nie może) ále ták rzekł: To iest ćiáło moie/ etc. A ia mu odpowiem/naprzod że teź nie mowił Pan/żeby chleb był Sákrámentem ćiáłá/á wino Sákrámentem krwie/coś ty zápámiętáły człowiecze támże záraz do pismá przydał: nic sie nie boiąc dekretu onego swego/że ten iest przeklęty ktory co do pismá przydáie. Odpowiedam nád to: iż ácz tu nie rzekł Pan Jezus: Tom ia iest/iednák przećie dał znáć/iákoć sie wywiodło: á rzekł wyráźliwie v Janá 6. iákoś nie dawno słyßał: Kto pożywa mnie: Mnie mowi/mnie: ábo tedy ßukay go tu zupełnego z dußą y z Bostwem/iákoś dopiero wyrok ná sie wydał: poniewaź Pan mowi mnie: ábo surowe° sądu iego z tych słow/ zá vpor twoy czekay. A ty Kátoliku moy/z tych słow Ministrowskich obácz/iże to iest prawdá/co sie rzekło: iż oni w tym Sákrámenćie dźielą Chrystusá: y/iáko nie my ále oni do pismá przydawáią/á my nie oni pismo przez pismo wykłádamy/ gdy sens á wyrozumienie prawdźiwe słow Chrystusá Páná/ktore sa przy postánowieniu/z słow iego włásnych ktore przerzekł przy obietnicy/okázuiemy/y obiáśniamy. Dáley. Gdy słyße Páná támże przy postánowieniu mowiącego/ że to iest ćiáło/ ktore zá mie miáło być wydáne/że tá iest krew/ktora zá mie miáłá być wyláná: rozumiem niepochybnie/że społem oboie być ná ten czás ießcze musiáło/ ktore ná krzyżu dopiero rozdźielone być miáło. A zátym rozumiem że y teraz społem oboie iest w tym Sákrámenćie/ poniewaź tegoż nie inego/ áni inákßego Sákrámentu my sie teraz vczestnikámi stawamy/ktorego w on czás Apostołowie Páńscy pożywáli. Weźmie y to przedśie/że Sákráment ten postánowiony iest ná pámiątkę śmierći Páńskiey: iáko Apostol Páwel ś. świadczy: Co iesli ták iest/ izaż nie oczywista rzecz iest/ że wnim żywy Pan być musi: gdyż to sam rozum pokázuie/iż co sie ná pámiątkę śmierći dźiáło ábo dźieie/ śmierćią/ ná ktorey sie pámiątkę dźieie/być nie może.

Luk.22.44.

4. Dowod z pámiątki mierći páńskiey.

1.Kor.11.27

A ieśliż ießcze kto ná tym nie przestawa/ niechże slucha Apo= Rom. 6. 9. 5. Dowod z Páwłá ś.
stołá mowiącego: Chrystus zmartwychwstawßy/ iuż więcey
nie vmiera/ iuż mu więcey śmierć pánowáć nie będzie. A ty
heretyká sluchác będzieß klamáiącego/ że w Sákrámenćie v=
miera/ że mu śmierć tám z nowu pánuie? boć záiste z odłą=
czenia krwie od ćiáłá/ śmierć gotowa. Ktemu co mi proßę ná 6. Dowod z Kredá.
to odpowieß: Tegożli bierzeß Chrystusá w Sákrámenćie/ kto=
ry ná práwicy Bogá oycá śiedźi/ czyli nie? Jeśli nie tego: dwu
tedy Chrystusow maß/ dwu znaß/ iednego w niebie zupełnego/
drugiego ná ziemi rozdźielonego. Jeśliż tegoż tu bierzeß/ kto=
ry tám śiedźi: żywy tedy/ nierozdźielny tedy/ á iáko tám/ ták y
tu pod ktorążkolwiek osobą zupełny być muśi. Y coż może być 1. Kor. 11. 27
nád ten dowod iáśnieyßego? O vżywániu lepak ták mowi 7. Dowod z vżywánia.
Apostoł: Ktokolwiek będźie pożywał tego chlebá álbo (nota
particulam disiunctiuam vel) pił kielich Páński niegodnie:
krwie y ćiáłá Páńskiego winien będźie. Widźiß że przy ćiele 8. Dowod z Janá ś.
krew/ á przy krwi ćiáło iest. Ale o tym mieyscu niżey więcey. Teraz
zámykáiąc ten wßystek discurs/ przećiwko pierwßemu filarowi 1. Joán. 4. 2
ßátáńskiemu wołam z Janem ś. Káżdy duch ktory dwoi Páná
Jezusá/ ten z Bogá nie iest/ ále Antychrystem iest. Co gdy czy=
nią ministrowie nowi w Sákrámenćie Páńskim/ koniecznie
śię Antychrystámi być wyznawáią.

Wywroćiwßy pierwßy filar/ iáśnym y gestym Wtora odpora Kátholicka/ ná wtorą podpore Heretycka.
pismem Bożym/ obroćmy śię do drugiego/ to iest do Chimery
Luterskiey: pytam przeto Lutrá/ co mowiß Lutrze o czáśie by=
tnośći ćiá á zbáwićielá náßego w Sákrámenćie? odpowiáda:
że ná ten czás tu być poczyna/ kiedy chlebá vżywamy. Dobrze.
Pytam z nowu: kiedyż śię to dźieie? przy sámych wárgách/ czy=
li w vśćiech/ álbo w gárdle/ czyli dopiero w żołądku? coż w= Lutrowá fátárzra/ o bytnośći Chrystusowey w Sákrámenćie.
zdam z tych rzeczy iest instrumentem/ y spráwuie ták nie ogár=
niona táiemnice Páńska? Nád to. Toć iuż áni minister/ áni
słowá Páńskie/ áni wiárá/ ále vstá/ gárdło/ brzuch twoy sprá=
wuie tu ćiáło Páńskie. Coż powiádaß? Milczy: álbo podobno
odpowie wedle zwyczáiu/ że to Philosophia. A ia ná to: Owo

wedle was Philosophia, ná co odpowiedźieć nie możećie. Ale niech ták będźie (choć to ták blisko Philozophiey / iáko niebo źiemie) tym tobie gorzey nieszczęsny człowiecze / y tỹ ktorzyć wie rzą / żeś sie w nie sam dobrowolnie wdał: á słowoś Páńskie opuśćił / y wolałeś w tey mierze drugiemu sobie podobnemu Apostáćie wierzyć á niż pismu / Bogu / y kośćiołowi iego. Bo wiedźieć maćie / iż ten ták gruby błąd merychło Luther záczął: aż go nań námowił Bucer Roku Páńskiego 1536. dniá 23. Maiá / gdyż przed tym ták rzecz przećiwną trzymał / iż też śmiał twierdźić / że choćby y szátan słowá do poświącánia należące wyrzekł / záraz by sie stało ćiáło Páńskie: ták mowi w kśiąszkách ktore przećiwko Mszey pisał. O ludźie nie ludźie ktorzy tákiemu wierzyćie. A dla tego pytam dáley. Kedyś wżdy w piśmie te twoie Chimere Lutrze wyczytał? Kto to mowi? Pan Chrystus / dźieie Apostolskie / Páweł ś. álbo wiec inni Apostołowie? żeby tám dopiero był Chrystus / kiedy chlebá poczynasz vżywáć? przywiedź mieysce ktore / vkaż / miánuy / záproś mi náwet oko litera namnieysza / z pismá o tym wyięta. Rzekniesz. Ale niemász nic w piśmie / żeby tám ćiáło Páńskie przed tym było. To fałsz: ále daymy to: wszák też niemász y tego żeby dopiro przed vsty / w vśćiech / álbo w gárdle sie stawáło: áni żeby moiá álbo twoiá gębá / ćiáło Páńskie spráwowáłá? czemuż ty to bez pismá śmiesz twierdźić? A z tąd niech iuż káżdy obaczy / ieśliż to rozum / Doktorow y pásterzow świátá wszystkiego odstąpiwszy / temu wierzyć / ktory / co raz náprzećiwko sobie dekretá wydáie / vcząc áby nie wierzono iedno co iest w piśmie / á przećie pismá by literki złamáney nie przywodźi. Toć iest comći ia wspomniał ná początku / że sie oni nie pismá ále snow swoich trzymáią. Ale będźie tego niżey wiecey.

Vide Cochl. lib. 3. Miscel. tract. 8.

Luth. in lib. de Missa priuata, & vnctione sacer. tomo 7. fol. 243. b

Przed vżywániem iest prawdźiwe ćiáło y krew Páńska w Sákrámenćie.

TERAZ ná poćiechę Kátholikom / á álbo ná hańbę wieczną heretykom / ieśliż nie vwierzą: álbo ná zbáwienie (day to Chrystusie náłaskáwszy przez mękę twą świętą) ieśliż vwierzą / okażmy z pismá ś. ták iásno iáko co może być naiáśnieyszego / iż przed vżywániem iest w Sákrámenćie prawdźiwe ćiáło / prawdźiwa krew Páná nászego. A okażemy to / z sámychże słow

y spraw

y słow świetych Chrystá Páná. Pytam tedy/ ieśliż ná on czás gdy prawdá przedwieczna mowilá słowá one: Bierzćie/ iedzćie/ To iest ćiáło moie: á potym/ To iest krew moiá/ iuż było tám ćiáło y krew iego czyli nic? Wybierz sobie co chceß: Jeśli rzekniesz że nie było ieszcze/ tedy rzec y to muśiß/ że zdradzał zwolenniki swoie/ y w nich nas wßystkich odkupiciel náß Jezus: tedy muśiß zeznáć/ iż prawdá sie przedwieczna mylilá/ iż sie sam Bog siebie zápierał/ twierdząc że to iest czego ieszcze nie było/ ále dopiero w vśćiech Apostolskich być miáło. co sie po dobrey chwili potym stáło: zwłaßczá z strony onego ktory ná ostátku pożywał. Ale ieśliż prawdá byłá co prawdá mowilá: tedyć to nie prawdá/ co oćiec wßelkiego kłamstwá/ przez Lutrá twierdźi/ iákoby dopiero przy vżywániu stáwáć sie miáło w tym Sákrámenćie ćiáło Páńskie: poniewaž gdy słowá one Pan mowił: To iest ćiáło moie: iuż tám iáko wyznawaß ćiáło iego było/ choć w vśćiech ieszcze v żadnego zwolennika nie było. Bo im dopiero podawał/ gdy to mowił: á zátym dáleko od vst zwłaßczá tego Apostoła/ ktory ná ostátku pożywał być muśiáło. Czego maß też piekny wizerunk/ w przygotowániu do tego Sákrámentu/ to iest w cudách onych/ ktore Pan Jezus rozmnażáiąc chleb y ryby vczynić raczył: gdźie ázaż w vśćiech pożywáiących/ á nie ráczey w rekách Páńskich/ dáleko ieszcze od vst ludu onego będących/ ryb y chlebá przymnożenie sie stáło. Dobrzeć tedy kośćioł powßechny/ y wewnątrz Duchem ś. nátchniony/ y zewnątrz pismem ś. vtwierdzony/ trzymał záwße y trzymáć będźie do końcá świátá: Iż nie vstá ludzkie/ ále Boskie słowá wßechmocne/ spráwuią prawdźiwą bytność ćiáłá Chrystusowego w tym to Sákrámenćie. Jáko skoro bowiem Boskie słowo/ ten ktory wźiął moc od niego (nie ládá kto/ á dáleko mniey ßátan/ iáko sie ßalenie Lutrowi śniło) porządnym obyczáiem wymowi: nátychmiast chleb w ćiáło Boskie żywe/ wino w krew Boską żywą przemienione y przeistoczone bywáią. Czego wßytkiego izaż nas pismo ś. od deski do deski (że ták rzekę) nie vczy? Wyrzekł Pan słowo/ stań sie świátłość/ stáłá sie. Rzekł/ niech sie stánie ziemiá/ niebo/ słońce/

NOTA.

Joan. 8. 44.

Gen. 1.

 miesiąc/

Słowá Bo- mieśiąc/beſtye polne/ryby wodne/ ptáſtwo powietrzne/ ſtáło
żego moc. ſie/vſłucháło/ ſtáneło to wßyſtko. Rzekł Bog do Moyzeßá:
Exo. 14. 16. podnieś laſkę twoię/ y wyćiągni rękę ſwą ná morze/áby ſie ro-
ſtąpiło: ſtáło ſie wnet/ roſkoczyło ſie burzące morze / y z wody
płynącey/mury mocnieyße nád dyáment ſtánęły/áż przeßedł lud
Boży/lud wybáwiony Páńſki. Toż słowo w Egiptćie dźiwow
ták wiele nátworzyło/Pháráoná z woyſkiem w morzu zátopi-
ło: ná puſzczey ſkáły opoczyſte w ćiekące wody obroćiło:nieſprzy
pſal. 113. 8. iázne krole ze wßyſtkim ludem wygłádźiło: byſtre rzeki záſtáno-
Ioſu. 3. 16. wiło/ y wyſußyło/obronne mury z gruntu wywroćiło:owá krot
Ioſu. 6. 20. ko mowiąc z Dawidem: Rzekł á zſtáło ſie/roſkazał á ſtworzy-
Pſa. 148. 10. ło ſie. Nuż w nowym Teſtámenćie/toż słowo z vſt słowá przed
wiecznego pochodzące / ślepym wzrok / chromym chod / nie-
mym mowę przywrácáło/ trędowáte oczyśćiáło/choroby ro-
zmáite leczyło/vmárłe wſkrzeßáło. A co więtßego / toż słowo/
iáko w on czás/ták y teraz zmázy grzechu ták pierworodnego/
iáko y ine°/ná chrzćie ś. obmywa: inne grzechy záśie po chrzćie
popełnione przez Sákráment pokuty ś. oczyśćia: to słowo z ſy-
now zátrácenia ſyny zbáwienia czyni/duchá ś. ſpuſzcza/ łáſkę
wlewa/vtwierdza/odżywia/poświęca. Náwet/bez słowá/nie
dźieie ſie nic/cokolwiek ſie mocą Sákrámentow Páńſkich w
nas pobożne°/ duchownego/świętobliwe° dźieie. Sam telko
Sákráment nád wßyſtkie Sákrámenty nazacnieyßy/nie mocą
słowá Bożego wßechmocne°/ ále kwoli Lutrowi/ mocą gęby
iego/ ábo brzuchá plugáwego ſpráwion będźie? Niech temu
wierzy ten ktoremu duße ſwey zátrácenie miłe: my Bogu/ pi-
ſmu/kośćiołowi wierzyć będźiemy.
NOTA. A zá tym niech iuż káżdy ktoremu Bog y zbáwienie miłe
obaczy/y ná iákich ſie ći ludźie gruntćiech ſádzą/ iże to żywa prá-
wdá co ſie rzekło/ iż heretycy przeto ſámo więtße potępienie
dniá oſtátniego odnioſą/że Doktory/wyznawce/y męczenniki
ś. potwarzáią (á tym lud poſpolity nie oſtrożny zdradzáią) iá-
koby oni wymysłow niewiem iákich ludzkich /á nie piſmá: ſámi
zás piſmá/á nie vſtaw ludzkich ſie trzymáli. A ono práwie wßy-
ſtko opák: bo Doktorowie ś. piſmá/heretycy zás vſtaw y wy-
mysłow

myślow Lutrowych/ Hussowych/ Kálwinowych/ y innych ludźi niezbożnych/ ktemu bez pismá śie dźierżą. Coś o to iuż w tych dwu controwersyách ná oko widźiał: że kośćioł y Doktorowie/ z strony tego/ iż pod káżdą osobą iest zupełny Chrystus / kilkánaśćie: z strony záśie onego/ że tu iest przed vżywániem/ mocą słow Páńskich: kilkadźieśiat á snać niezliczonych mieysc z pismá s. zá sobą máią. A ádwersarze wzaiem/ áni o tym żeby tu był rozdźielony/ áni o owym żeby był dopiero w vżywániu/ co Lutherani twierdzą / y námnieyszego mieyscá z pismá s. nie przywodzą. Jedno vpor/ niewstyd/ á szczyre tylko prawdy odrzucánie: bo nic innego od nich ná to nie vsłyszysz/ iedno że to nie iest co wy mowićie: że ia Doktorom nie wierzę: że pismá nie maćie/ ia ie mam/ ia ie rozumiem. O chrześćiáński człowiecze/ poczuy śie dla Bogá/ á nie day śie iuż wiecey zá nos wodźić. Obacz ieśliż to przystoi/ iednemu ráczey álbo kilkom/ pismem śie hárdźie chlubiącym/ á pismá nie znáiącym/ czyli wszystkim pokornie o sobie trzymáiącym/ á przy wysokiey náuce / długim ćwiczeniu/ vstáwiczney modlitwie / pismá y świątobliwośći/ á zá tym Duchá s. pełnym/ wierzyć/ y onych śie trzymáć? A nie mniemay żeby to tylko w tych dwu Questyách było: toż obaczysz y w głowney ktorąśmy przedśie wźięli: toż we wszystkich innych/ ták/ żebych śie śmiał tego ważyć/ náprzećiwko káżdemu mieyscu pismá/ ktore oni wykrętnie zá sobą przywodzą/ pięć á czásem y dźieśięć prawdźiwych mieysc pismá Bożego/ zá Kátolicką prawdą przytoczyć/ we wszystkich niemal ártykułách wiáry / ktore tych czásow heretycy wyszpećili y wynicowáli.

ALE MOGŁBY śie kto dźiwowáć/ co wżdy ludźie do tego ták sprośnego przećiw prawdźie y wszelákiemu pismu błędu przywiodło? Desperácya iednym słowem mowiąc brácia mili/ desperácya á nie co inego. Bo iáko onego (o ktorym śie mowiło ná przeszłym kazániu) ktory widząc/ iż inák wymowić nie może zegárá swego od błędu/ gdyż wszyscy widzą że źle idźie/ desperácya do tego przywodźi/ áby sprośnie kłamał/ że słońce nie zegar błądźi: ták śie właśnie z tymi nędzniki dźieie: Bo widząc oni pierwszy / że żadną miárą vporu swego w domagániu śie

NOTA.
Desperácya przywodźi Heretyki do zezwolenia ná absurdá.

dwoiey oſoby bronić nie mogą/ (á ták ieſt záiſte) tylko mo-
wiąc/ że oſobno ieſt ćiáło/ oſobno krew Páńſka: woleli ná rzecz
niepodobną zezwolić/ á niżeli prawdę oczywiſtą przyznáć. Tym
że ſpoſobem ći drudzy/ widząc/ iż inák onych ſwoich wymyſłow/
ktorymi ná kośćioł biją/ że ſie nie godźi ſyná namilßego nam w
Sákrámenćie ßczodrobliwie zoſtáwionego/ oycu niebieſkie-
mu ofiárowáć/ dźięki mu zá ták wielkie dobrodźieyſtwo czy-
niąc: że ſie nie godźi Jezuſá prawdźiwie tu po wyrzeczeniu słow
przybytnego/ czćić/ chwalić/ przed nim pádáć/ y wßeláką mu
vczćiwość iáko Bogu prawdźiwemu wyrządzáć/ y tym podo-
bnych bluźnierſkich błędow obronić nie mogą/ (gdyż by to na-
proſtßy człowiek vznáć mogł/ iż ieśliż tu ieſt Bog/ chwalić go
tu przyſtoi) iedno tylko twierdząc/ że tu Chryſtuſá niemáß/ áż
dopiero w vśćiech/ álbo w gárdle/ álbo w żołądku: woleli ſie
po deſperácku przećiw prawdźie y piſmu/ prawdźiwey tu Páná
ſwego bytnośći/ á niż vporu y bluźnierſtw ſwoich záprzeć.

Summá y v-
żytki kazá-
nia tego.

A z tego wßyſtkiego iuż káżdy chrześćiyáńſki człowiek ki-
ká rzeczy pobaczyć y w pámięć ſobie wźiąć może. Obaczy iáko
to żywa prawdá co wam nie słowy tylko ále rzeczą ſámą częſto
á gęſto (iáko y teraz) pokázuie/ że heretykom nie o piſmo/ kto-
rym ſie chlubią/ choć go namniey po ſobie nie máią/ ále o wła-
ſne wyrozumienie ktorego ſie vpornie trzymáią grá idźie. Oba-
czy ſtaránie pilne kośćiołá Bożego/ o zbáwieniu naßym/ ktory
ná ten czás nabárźiey/ vżywánie iedney oſoby potwierdźił/ kie-
dy ſie on pierwßy błąd ßerzyć pocżął/ áby nie tylko słowy/ wy-
wodámi dekrety/ ále też rzeczą ſámą kácerſtwo ták ſproſne tłu-
mił. O czym ſie ná oſtátnim kazániu powie więcey. Obaczy nie-
ſtworę/ ßczerą złość á miłość niezgody bráterſkiey w Lutrze/
ktory to mocnie twierdząc/ iż tákże wiele ieſt pod iedną/ iáko y
pode dwiemá oſobámi/ á iż iáko teo nic nie przybywa co z kieli-
chá pije/ ták teo nic nie vbywa co pod iedną oſobą bierze: prze-
ćie vpornie á zuchwále dla ſámych tylko znákow/ á iákom rzekł
ceremoniy ták ſproſnego rozerwánia w kośćiele Bożym przyczy-
na być namniey ſie nie obawiał. Wię co tu teo dyſcypułowie mo-
wią/ iż to dla tego vczynił/ że ták rozdawano ná oſtátniey wie-
czerzy/ á

1. Heretykom nie o piſmo idźie/ ále o vpor.

2. Spoſob oſo-bliwy kto-rym Kośćioł kácerſtwá tłumi.

3. Luterſka złość y vpor

Odpowiedź ná obiekcyą

czerzy/ á

czerzy/ áiż we dwoiey oſobie ieſt rzetelnieyßa pámiatká męki NOTA.
Páńſkiey. Ale przećiw te° niech obacza Luterani dla Páná Bo
gá co im teraz powię/ y ná co mi w dźień ſadny odpowiedźieć
muſza. Pytã ich bowię kiedyby ktory z ich dyſcypulow abo mi-
niſtrow poczał ſie od nich odrywáć/ y ſchiſma abo rozerwánie
czynić/ y nowy ſobie zbor zákładáć/ ſłuchácze im odwabiáiac/
dla te° ſámego żeby niechćiał inák Sákrámẽtu te° przyimowáć
iedno áżby mu pierwey nogi vmyto/y áżby mu dano czerwone°
winá: proße iákoby to od niego przyieli? y ieśliby go zá chrze
ſcijáńſkiego człowieká mieli/ktoryby dla ták máłey rzeczy ro-
ſtyrk w kośćiele śmiał czynić? Tuſße żeby ſie tákim człowie-
kiem bárzo brzydzili: niechże ſie y ſoba tedy brzydza/gdyż ſie
tákże właſnie oni kośćiołem mátka ſwa/z ktorey wyßli obcho-
dza. Abowiem one dwie wymowce/ná ktorych ſie w zarzućie
Luterani ſádza/miałby też ten: Miałby pierwßa iáſne piſmo/z
strony nog vmywánia: Bo ták Pan czynił/y przydał do tego
toż słowko facite, czyńćie: ktore do kielichá. Miałby y wtora
rzetelnieyßa pamiatkę męki Páńſkiey w czerwonym winie/cze-
go mu káżdy pozwolić muśi: á przećieby mu wedle Boſkiego y
ſámych Luteranow właſnego dekretu żadna z tych dwu przy-
czyn nie ßłá/áby zá odßczepieńcá poczytány/y z tymi ktorzy tár-
gáia iedność kośćiołá Bożego/potępiony nie był: ták ći záiſte/
ták przed tymże ſędźiem/tez racye/w tákieyże właſnie máteryey
onym ſámym nie przyyda? Rzeknie im bowiem ſędzia: Z vſt two Luc. 19. 22. NOTA.
ich ſadzę ćię ſługo złośliwy. Ale podźwá dáley. Obaczy nád to 4.
co ma odpowiedźieć potwarcom y oßczercom oný/ktorzy mo- Odpor ná
wia: A klękaß/pádaß/czołem byjeß przed chlebem. Rzekni śmie potwarzy.
le: nie prawdá/niemáß tu chlebá. Chryſtus tu ieſt ktorego
w vczćiwośći mam. Tákże gdy mowia/chleb w cyboryách cho-
waćie/tenże po vlicách nośićie/á y tám y ſám przed nim dzwo-
nićie/śpiewaćie/świećićie/dźiwy broićie. Odpowiedz nie pra-
wdá. Bo iáko ſkoro kápłan słowá Páńſkie wymowił/ták záraz
iſtota chlebá odſtapiłá/á ná mieyſce iey iſtota ćiáłá Páná me-
go náſtapiłá/przed ta pádam/temu wßeláka cześć mozna wy-
rzadzam/y wyrzadzáć będę: bo te° niewyſłowionym obyczáiem

twórcá moy/Pan moy/dobrodźiey moy/nayſłodßy y nadrożßy
5. odkupićiel moy/godźien ieſt. Náoſtátek obaczyß że krzywdy
Że iedząc pi żadnej niemaß pod iedną oſobą biorąc/gdyż ták wiele maß pod
iemy krew iedną/iáko y pode dwiemá/ to ieſt nierozdźielnego Chryſtuſá/
páńſką. zupełnego/ y żywego Jezuſá/ ktorego ćiáło ieß / ktorego krew
pijeß/ták dobrze pod iedną/iáko drugi pode dwiemá oſobomá:
ták dobrze pod namnieyßą czaſtką/ iáko drugi pod nawietßą/
iáko ſie powiedźiáło.

NOTA. Rzeknie heretyk. Ale nápiſano że mamy pić krew Páńſką
nie ieść. Ná to krotko odpowiádam/że my iedząc pijemy/á
pijąc iemy krew nadrożßą Páná náßego. Ci nedzni ludźie kto-
rzy vſtáwicznie ſie do słowá Bożego odzywáią/y nim ſie rzko-
mo nabárźiey ßczycą/ doczytáć ſie tego nie mogli/że o tych rze-
czách/ktore y iedźione y pite być mogą/ piſmo świetc indifferen
ter,to ieſt y ták y owák/raz żeby były iedźione/drugi raz żeby by-
ły pite/mowi: Okaż mi to? okáże á nie iednym ále trzemá przy-
kłády/á co wietßego y tym o ktory ieſt ſpor miedzy námi. Ták
mowi Dawid Prorok o żołći / ktorą Pan náß miał być nápo-
Pſal.68.22. iony. Et dederunt in eſcam meam fel, Rkarmili mie práwi żoł-
Mát.27.34 ćią. Co wykłádáiąc Ewángeliſtá/mowi: że go nápawano wi-
nem z żołćią zmießánym. Widźiß że co ieden rzekł bedźie iadł/
o tymże drugi mowi/że pił. Czemu? Temu że żołć ieſt rzecz kto-
ra y iedźiona y pita być może/tákże mleko/tákże y krew. O mle-
ku maß v Páwłá ś. ktory twierdźi że Koryntyany mlekiem ná-
1.Kor.3.2. pawał: A tenże troche niżey mowi: iż godna rzecz ieſt áby ten
1.Kor.9.8. ktory trzodę páśie mleká z niey pożywał. O krwi záśie maß
ták w nowym iáko y w ſtárym Teſtámenćie: że ią piją/maß w
Num.23.24 4.kśiegách Moyżeß. 23. n°. 24. w Pſál: 49. n°. 13. W Nowym
4.Ezd.15. záśie v Janá ś. w ßoſtym/v Páwłá ś. w 1. liśćie do Koryntow
58. w 11. rozdźiale. że ią lepak iedzą maß w ſtárym czeſto/oſobliwie
Pſa.49.13. w piątych Moyż. kśieg. w 15. n° 23. R dla tego Apoſtołowie
Jan 6. ś. w dźieiach Apoſtolſkich roſkázuią/ áby ſie wierni wſtrzymá-
1.Kor.11. wáli ode krwie/iákoby rzekli/áni iey iedzćie áni iey piyćie. Bo
Leu.7.27. to wßyſtko iedno. Nic inego tedy Pan Jezus rzec niechce gdy
Deu.15.23. roſkazuie/ábyſmy pili krew iego: iedno to ábyſmy vczeſtnikámi
Acto.15.29
Act.21.25.

byli

byli ćiáłá y krwie iego: co śie ták dobrze dźieie pod iedną iáko podedwiemá osobomá. A to wyráźliwie znáć dáie Páweł S. gdy świadczy/iż żydowie vżywáiąc ofiar/vczestnikámi byli ołtarzá. Abowiem iesli oni vczestnikámi byli zupełnie/wszystkiey ofiáry ołtarzney/choć iey nic nie pili/á kremu cząstkę tylko rzeczy ofiárowáney iedli: Jákoż dáleko bárźiey my śie stawamy vczestnikámi ofiáry nowego zakonu zupełney/ ktorzy y to wszystko co śie pod oboią osobą zámyka/to iest istotnego/zupełnego/nierozdźielonego Chrystusá/ pod iedną osobą bierzemy/y krew iego ś. iedząc piiemy/ onym lepak áni ieść áni pić krwie żadnym śie nie godźiło. Ale iuż o tym dosyć/ przystąpmy do náuk duchownych.

1. Kor. 10. 18.

NOTA.

NAVKI DVCHOWNE.

PIERWSZA niech będźie z kazánia sámego z ktorego pilno pámietáiąc ná te pięć rzeczy/o ktorych śie dopiero mowiło/tego śie też przytym vczyć będźiem z historyey ná początku położoney. Że Sámson nász Jezus Pan/ácz burząc nieprzyiaćiele swoie w niektorych czásem członkách swych vmiera/w tych zwlasczá ktorzy dla ceremoniey oderwanie od kośćiołá czynią: wszákże gdźie indźie dáleko bárźiey ożywia: gdy Jndiyskich/Syneńskich/Jáponskich/Brásiliyskich y inych niezliczonych narodow ludźie/y do wiáry iego świętey á powszechney/z pogáństwá śie náwracáią/ y wdźięcznie á bogoboynie/pod iedną osobą ten Sákráment przyimuią: y ták przyimuią (podźiwuy śie możności y spráwam Páńskim) że ći ktorzy śie niegdy sámi iedli/z ktorych niegdy oćiec syná/ syn oycá/corká mátkę w pokarm obrácáłá: teraz gdy ćiáłá Páńskiego choć pod iedną osobą/raz vkuszą: tego dobrodźieystwá/ táki znák y hásło máią/iż gdy kto bądź męszczyznę/ bądź biáłągłowę do grzechu iákiego wiedźie: záraz vsłyszy/ Ja bych miał ná grzech śmiertelny zezwolić/ktorym śie zstał vczestnikiem ćiáłá zbáwićielá mego: Boże! tego nie day/niechcę/nie zezwolę: by też nie wiedźieć co vćierpieć/by też náwet y gárdło dáć. Day Boże

1. Náuká.

Chrystus sobie nágra. dza stráte niewdźięcznych chrześćian.

Dźiwna nowych Chrześćian/ku Bogu vprzeymość.

áby przez tych ludźi (wedle zepſowánego przyrodzenia náder grubych) nowe ále gorace nabożeńſtwo/ náße ſtáre ále oziembłe ſrodze ſadzone nie było. Prośmy Jezuſá Páná zá nie/ zá ſie/ y zá te ktorzy ſie od nas oderwáli: áby onym ſtátecżność/ tym náwrocenie/ nam w miłośći ſwey zápalenie dáć racżył. Żeby we wßyſtkich Sámſon náß naymocnieyßy tryumphował/
Apoc. 1. 18. ktory był vmarły/ ále oto żyie.

2. Náuká. DRVGA niech będźie z słow Ewangeliiey ná pocżatku położonych/ ábyſmy pilnym á wdźięcżnym ſercem vważáli ták nieogárnioną łáſkę Páńſką/ że on przez Sákráment ten y nas w ſie przyiąć/ y ſam w nas mießkáć racży. O łáſká nieſłychána/ o ßczodrobliwośći nieogárniona! Toć ieſt námilßy moi/ to/ co Apoſtoł o małżeńſtwie mowi: że Sákrámentem/ ázátym táiemnicą ieſt złącżenie Páná náßego z kośćiołem. Bo ieśli prawdá ieſt/ (gdyż prawdá być muśi/ co támże duch prawdy powiedźiał) iż w małżeńſtwie ze dwoygá iedno ſie ćiáło ſtáie/ á to dla oney ſprzyśiegłey wiáry/ ktorą ſobie trzymáć ći ktorzy w małżeńſtwo wſtępuią/ obiecuią: á przytym dla tego że ieden drugiemu ćiáłá ſwego wolność oddawa. Coż mnimaćie iákie ieſt złącżenie Chryſtuſá Páná z cżłowiekiem przez ten Sákráment/ przez pożywánie ćiáłá iego ś. Tákie záiſte iákie tu ſłyßyß z vſt tego/ ktory kłámáć niemoże Bogá. Że Chryſtus w nim/ á on w Chryſtuśie prawdźiwie/ ſkutecżnie/ iſtotnie/ nie wedle dußy tylko/ ále y wedle ćiáłá przebywa y mießka: á iáko roſpußcżony woſk z woſkiem/ miedź z cyną/ złoto ze ſrebrem/ (przykłády Doktorow ś. ſą) álbo ſie mießa/ álbo iedno drugie zdobi á pozłaca: ták Pan Jezus wtym Sákráméncie/ z ſwymi/ dźiwnymi á dźiwnymſie obycżáiem ſpaia/ złącża/ iednocży. Zácżym idą dźiwne á niewylicżone vżytki/ rádośći/ cnoty/ poćiechy/ y roſkoßy duchowne/ ktore Pan náß naydrożßy/ naył áſkáwßy/ nayſłodßy/ w ćiele y w dußy miłośnikow ſwoich/ przez przyśćie ſwoie w tym Sákráméncie/ ſpráwowáć racży. Day Jezu Chryſte ábyśćie ie bráćia moi/ wßyſcy chrześćiiáńſcy ludźie ráczey ſkutkiem á niżeli rozumem poięli/ tego ia wam iáko ſam ſobie wiernie życże/ y o to Páná mego niegodny proßę.

Przez vżywánie Sákrámentu/ Bog w nas á my w Bogu mießkamy.

Efez. 5. 32.

Cyril. li. 4. in Ioan. ca. 17.

Chry. ho. 45 in Ioan.

NA KONIEC

3. Náuká. Dla cze̗go Chryſtus ſiebie ſámego w ſákrámenćie przed pożywániem zoſtáwił/ przyczyny trzy.

NA KONIEC tymże ſynowſkim á wdźięcżnym ſercem vważay v ſiebie przyczyny/ dla ktorych Pan náß w tym Sákrámenćie ſam ſiebie nam y kośćiołowi ſwemu przed tym ieſzcze á niż go vżywamy zoſtáwić raczył. A odłożywßy inße ná czás iny/ ná tych tylko ktore nam y to co ſie mowiło w kazániu y ſentencya z piſmá załozona podáie przeſtańmy. Vczynił tedy to naypierwßym y naprzednieyßym względem Pan náß Jezus naymileyßy/ ábyſmy mieli dar nád dáráni/ dar iákiego świát przed tym nigdy nie widał/ dar nád ktory áni ieſt/ áni było/ áni ná wieki wymyślono być może nic zacnieyßego/ nic ślachetnieyßego/ nic Bogu Oycu przyiemnieyßego: dár ktorybyſmy/ zá niedoſtátki náße/ á zá dobrodźieyſtwá Páńſkie Bogu náßemu ná dźień káżdy ofiárowáć mogli/ woláiac z Dawidem krolem: Twoieć ſą miły Pánie rzeczy wßyſtkie/ twoie páńſtwo/ twoiá chwałá/ twoiá moc/ etc. á my coſmy z rąk twoich wźieli o to z rádośćią y z chęćią záśie oddawamy/ y ofiáruiemy tobie. Nie złoto/ nie ſrebro/ nie drogie kámienie (o ktorych tám mowi Dawid) áni krew kozłow/ ábo wołow/ álbo báránow/ ále ćiáło y krew naydroższa/ nazacnieyßa/ y przenaślachetnieyßa/ ſynáczká twego/ ná ktorego twarz poyźrzy/ náß miły Pánie/ á zmiłuy ſie nád námi/ zlituy ſie nád tymi/ ktoreś tákim kleynotem obdárzyć raczył. Táć ieſt táiemnicá/ namilßy bráćie moy/ ktorey iáko niewierni ſtáć ſie vczeſtnikámi áni chcą áni mogą: ták práwowierni vżytkow dárow/ poćiech/ ktore z tąd płyną/ ogárnąć y doſtátecznie poiąć nie mogą. Vczynił to przytym Pan náß/ áby przytomność iego przy nas ná káżdą godźinę/ oſtrożnieyßymi nas w ſpráwách náßych czyniłá/ żebyſmy ſie grzechow wiárowáli/ przykłádem ták owych o ktorych ſie nie dawno mowiło/ ácż wedle nátury bárzo náder grubych/ wßákże wedle łáſki wielce wypolerowánych Jndiyſkich ludźi: iáko y cnotliwey małżonki/ ábo ſyná pobożnego/ ktory ácż záwße ále wiec oſobliwie przy bytnośći małżonká/ álbo oycá miłego/ pilnie ſie wyſtrzegáią wßyſtkiego tego/ coby oczy dobrodźieiow ſwoich obráźić mogło: tákże y ty czyń bráćie moy namilßy. Vczynił náwet/ ábyś miał to co w ſentencyey dźiwnym obyczáiem wyrázono/

1. Abyſmy mieli ofiárę vſtáwiczną.

1.Pár.29.14

Pſal.83.10.

2. Abyſmy w ſpráwách náßych oſtrożni byli.

3. Abyſmy mieli lekárſtwo y ochłode.

no/słyszyß/y zá żywotá lekárstwo/ y przy śmierći pomoc á ochłode. Zá żywotá náprzećiwko onemu kłamliwemu ßátáńskiemu
Gen.3.5. słowu: będźiećie iáko Bogowie/ masß oto prawdźiwe Bogá twego słowo/ że ktory pożywa ćiáłá mego/ we mnie mießka á ia w nim: záczym poniekąd wedle słow Páńskich Bogámi przez vżywánie godne tego Sákrámentu sie stawamy. Przy śmierći lepak maß poćiechę/ pomoc y ochłodę nieogárnioną. Abowiem gdy go godnie ná śmiertelney pośćieli przyimieß (á dla tegoć go w cyboryách chowáią/ że nie wiedzą godźiny śmierći twoiey) z nim sie złączyß/ y w obłápiániu iego miłym/ á że ták rzekę/ w ręku Bogá twego/ duchá twego w ręce iego oddaß/ á zátym przez one kráie nieznáiome od Aniołow iego prowádzony będźieß tám gdźie iuż nie pod zásłoną/ ále okiem w oko vyźrzyß zbáwićielá/ odkupićielá/ y miłośniká twego. Co rácz nam dáć wßystkim Jezu Chryste Pánie y Boże nasß/ przez zásługę męki twoiey/ y przez moc chwalebnego Sákrámentu tego/ ktory żyieß y krolujeß z Bogiem Oycem y Duchem świętym ná wieki wiekow.

A
M E
N.



KAZA-

KAZANIE TRZECIE.

Sicut miſit me viuens pater, & ego viuo propter patrem. IOAN. 6.



IEWYſłowiona mądrość y dobroć przedziwna/ Bog náß/ ktory wßyſtek ten okrąg ßerokiego świátá/ bytnością ſwoią niewidomym obyczáiem doſtátecznie nápełnia/ we wßyſtkich rzeczách/ máłych/ wielkich/ widomych/ niewidomych / zupełny y nierozdzielony będąc: chcąc niegdy znácznieyßym ſpoſobem z wybránym ludem ſwoim Izráelſkim ná ziemi mießkáć/ wezwał do ſiebie ná gore onego w piſmie świętym záwołánego/ tegoż ludu wodzá/ y dozorcę pilnego Moyżeßá/ ktoremu vſtnie roſpowiedziawßy iáki chćiał mieć w poyśrzodku obozu Izráelſkie° przybytek/ nákoniec wizerunk iego/ w oczu mu poſtánowiwßy rzekł: Pátrz á vrob wedle wzoru/ ktoryć ná gorze pokazano. Nie bez wielkiey záiſte táiemnice/ bráćia w Pánie Iezuśie námileyßy/ Bog náß nieogárniony/ o ktorym piſmo mowi/ że nie w kośćiołách ręką vczynionych mießka: y z táką pilnośćią/ y z ták wyráźliwym wizerunku okazánim/ przybytek on ſwoy budowáć ſobie roſkazał. Bo iáko on widok ná gorze Moyżeßowi vkazány/ wizerunkiem był przybytku żydowſkiego/ ludzką ręką vrobionego: ták záśie ten żydowſki przybytek wzorem być miał tego duchownego / to ieſt/ kośćiołá Chryſtuſowego/ w ktorym zá łáſką Páńſką my ieſteſmy. Dotyká tey táiemnicy niebieſkiey/ wielki on táiemnic Boſkich ſekretarz/ Páweł święty/ gdy piſząc do żydow/ nie tylko ſpráwę tę Páńſką wſpomina/ ále też iáwnie świadczy/ że w ſobie ſpraw y obrzędow ktore ſię dźiać miáły w przyßłym Meſſyaßowym kośćiele/ táką zámyká táiemnicę/ iáka krotkimi słowy wyłożona być żadną miárą nie może.

Exo.25.40.

Akt.17.24.

przybytek żydowſki wizerunkiem był kośćiołá Chryſtuſowego.

Hebr.8.5.

PRZY-

proposicia kazánia teo.

43. Przyſtepuiac my tedy iuż do głowney controwerſyey/ á náśláduiac Apoſtołá Páwłá ś. iáko on z figur przybytku y teſtámentu ſtárego/niektore inne kośćiołá Páńſkiego táiemnice/ták y my te pokażmy/że vżywánie Sákrámentu ćiáłá y krwie zbáwićielá nAſzego/pod iedna oſoba nie tylko przyſtoyne/ále też y zwyczáyne być miáło (iákoż ieſt/było/y bedźie) w prawdźiwym iego kośćiele: á okażmy to nie z iedney abo z kilku ále z kilkunaśćie zakonu onego figur y prorockich świádectw. A to ná tym trzećim kazániu zá pomoca Boża vczyniemy: przydawſzy do tego kilká innych z nowego teſtámentu wyietych/poteżnych dowodow. Skad káżdy oczywiśćie obaczy/ iáko ſie (co im ieſt rzecz záwżdy zwyczáyna) adwerſarze z prawda miiáia/gdy mowia/żeby kośćioł Boży zá ſoba piſma świetego nie miał: gdyż go ták wiele ma/że nie poiedynkiem ále cáłymi/ iż ták rzekę huffámi/przywodźić świádectwá Páńſkie w tey mierze po ſobie może. Kromia figur bowiem ſtárego/ieſt w nowym zakonie/od ſámego miſtrzá niebieſkiego do poięćia tego Sákrámentu ludowi onemu przygotowánie podáne: ieſt obietnica y ſłowo iego niepochybne: ieſt poſtánowienie wſzyſtkiemu świátu obwołáne/ieſt rozdawánie Pánu y Apoſtołom ták miedzy żydy iáko y miedzy pogány do Chryſtá náwroconymi zwyczáyne. Co wſzyſtko prawde kośćioł Bożego o vżywániu iedney oſoby obiáśnia/potwierdza/y gruntuie. A teć ſa ktorymi ádwerſarze gromiemy woyſká Páńſkiego roty nie przekonáne/po kilku/á niektore po kilkunaśćie dowodow z ſámego tylko piſmá Bożego wyczerpnionych w ſobie zámykáiace/z ktorych niektore ná tym kazániu wypráwiemy/drugie ná inne odłożemy. Ty Chryſte Iezu prawdo przedwieczna práwdźie racz dopomoc/á oczy ćiemnośćia fałſzu záſzłe/ prawda ſłowá twe°/ iáko Bog náſz káżdego człowieká ná ten świát przychodzacego oświecáiacy/racz miłośiernie oświećić.

zrzodłá dowodow przedźiewzietey propozycyey.

Ioan. 1. 9.

DLA śnádnieyſzego y gruntownieyſzego rozumienia tey pierwſzey roty dowodow z figur teſtámentu ſtárego wyietych/ vgruntowáć ſie w tym mamy/co káżdemu w piśmie świetym biegłemu dobrze wiádomo ieſt/iż w zakonie onym/ácz nie kiedy

NOTA.

lud

lud pospolity przypuszczony bywał/do vżywánia tych rzeczy/ Wstárym
ktore Bogu były ofiárowáne : wszakże nie był nigdy przypuszczo zakonie pos-
ny do vżywánia ofiar ktore libamina zwano / to iest do winá y politeo czło-
innych płynacych/ábo tych ktore lane y pite być mogły/ále tyl- wieká do pi-
ko do owych ktore iedzeniu służyły. Rowszem (á przypátrz sie tych ofiar
temu z pilnośćia/gdyż tu iest osobliwa táiemnicá czásu niniey- nieprzypusz-
szego) ták sie w on czás człowiekowi pospolitemu nic nie go- czano.
dźiło pić Bogu ofiárowánego/że to sobie zá znák pewny mieli
żydowie/iż sie ten do báłwochwálstwá vdał/ ktory vinum liba-
minum,winá ofiárowánego sie nápijał. O czym iáśnie świad-
czy wielki on Moyżesz/gdy wyrzucáiac ná oczy/ludowi onemu
niewdźiecznemu ich báłwochwálstwo/ znák tego pewny ten
dáie mowiac : Biberunt inquit vinum libaminum: iákoby rzekł : Deut.32.38
Poniewaz pili wino ofiárowáne/ przeto sie záprzeć swego bál-
wochwálstwá żadna miára nie moga.Zechcesz li lepak wiedźieć
iákie to wino było/ słuchay co mowi troche wyższey : Wino ich V. 33.
iest wino iáko żołć smocza(y gorzkie y zárázáiace) á iádowite
iáko iad zmije nigdy nie vleczony. Niech sie tu zedrgnie Ewán-
gelik/gdyż nie inákszé záiste iest wino iego/ktorego swowolnie/
tárgaiac kośćioł Boży vżywa/iedno tákie/iákie tu Prorok opi-
sał. O czym ná ostátnim kazániu wiecey sie da Pan Bog po-
wie. Teraz dosyć nam ná tym wiedźieć/to co sie rzekło/iż ludo-
wi Izráelskiemu rzeczy Bogu ofiárowánych ieść sie godźiło/ále
pić żadnym sposobem. Przeto też Apostoł Páwel ś. wspomi- 1.Kor.10.18
náiac vżywánie ofiar ludu żydowskiego/iedzenia tylko wzmian
ke czyni : wspomináiac lepak pogány/y wino ofiárowáne wspo
mina. Coby sie też z wielu y z rozmáitych zakonu onego mieysc
okázáć mogło. Lecz my wszystkie inne ná strone pusćiwszy tych Pierwszy ro
tylko dotkniemy/ktore nászego przedsiewźiećiu służa/ a wzmian- zdział dowo
ke chlebá iákiego w sobie máia/ ktory ilekroć go lud pospolity dow z rozmá
pożywał/nigdy winá przy sobie nie miał. Acz przy ofiárách wi- itych Figur
no sie niekiedy náydowáło. stárego za-
konu.

Pierwszy chleb táiemnice Bożey pełny podáie sie nam 1.
w pierwszych Moyzeszowych ksiegách / chleb on przesławny Gen.14.18.
Melchisedechow/ ktory iże Bogu od tego to naywyższego/á

Heb 7.10. dáleko nád Aaroná (wedle wyroku Páwłá ś.) zacnieyszego
kápláná ofiárowány bywał/ przeto też wino przy sobie miewał.
2. Przeciwnym zás temu obyczáiem/ przy onym drugim chlebie/
Figury vżywánia sákrá- ze trzech miárek prześlicżney pszenney maki zágnieciónym/ y
mentu/ pod pod płomieniem vpieczonym/ ktorym Abráham Pátryárchá
iedną osobą Anioły czestował/ o winie wzmianki żadney niemász: przeto iż
z ksiąg Moi- vżywánie chlebá te° nászego przenaświetszego przeznáczył/ kto-
zeszowych. Gen. 18.6. ry z trzech miárek/ to iest z Bostwá/ z ciáłá y dusze (á zátym z
prawdziwego człowieczeństwá) Jezusá Páná zácżyniony/ y ná
krzyżu ogniem mak srogich/ á miłości pałáiącey vpieczony/
nam ku iedzeniu łáskáwie iest zostáwiony: ktory też y od Anio-
łow dáleko właśniey/ á niż on pierwszy Abráhámow/ pożywány
3. bywa. W drugich zásie Moyzeszowych księgách/ rozmáite są
nam opisáne chleby/ lecz my dwá tákże z nich wybierzmy: Pier-
Exod. 12.8. wszy iest przáśny bez winá: bo go lud wszystek żydowski przez
4. ośm dni ná rok kåżdy vżywał. Drugi z winem/ bo ofiárowány
bywał Bogu/ dwá kroć ná káżdy dzień przy báránku rocżnym.
Exod. 29.38 Też táiemnice y w trzecich Proroká tegoż wielkiego księgách
5. Levi. 21.8. obacżysz/ gdy sie wprzod przypátrzysz onym zacnym chlebom/
ktore przed oblicżnością Bożą ná złotym ołtarzu położone/ v-
stáwicżnie trwáć musiáły/ y przeto ie chlebem położenia álbo
oblicżności zwano. Tych/ że ácż nie záwsze/ wszákże czásu potrze
1. Reg. 21.6 by pożywáć sie ludowi pospolitemu godziło (gdyż to Dawid/
Mát. 12.4. z innymi świeckimi ludźmi ktorzy przy nim byli vczynił/ á vczy-
nek ten od Páná Jezusá pochwalony był) przeto żeby kiedy
6. wino przy nich było nie czytamy. Ale czytamy o nim przy inych
rozlicżnych ofiárách chlebowych/ ktorych lud pospolity nigdy
nie vkusił: iáko przy chlebách ktore primitiarum, to iest pierwo-
Lev. 23 17. cin álbo pierwiaśnek zwano/ y inych tym podobnych: ktorych
pełne są te trzecie Moyzeszowe księgi. Z poślednich lepak dwoy-
gu ksiąg iego/ dwoiáki tymże sposobem chleb vważemy v sie-
7. bie: chleb ślubny Bogu ofiárowány/ y wespołek z winem ku
Num 15.3. Deu. 8.16. chwale iego ś. spalony. A chleb on bárzo záwołány (ktorego
Exod. 16. 13. też mamy wzmiankę y we wtorych księgách/ y gdzie indzie)
8. chleb z niebá pádáiący/ Mánna názwány/ ktorego że wszystek
gmin

gmin ludu poſpolitego vżywał/z tey przyczyny winá żadnego
przy ſobie nie miewał. A ná tym ſámym záiſte/ſłuſznieby káżdy
człowiek chrześćijáńſki przeſtáć miał. Gdyż y ſam IEZVS Io.6.32.
Pan/y Páwel świety figure te Sákrámentu temu przyſtoſo- 1.Kor.10.3.
wáć/á zátym y zwyczay kośćiołá powſzechnego/ w vżywániu
iego pod iedną oſobą/przeznáczyć y potwierdźić raczył. Lecż
opocżyſte°/ dla pychy ſercá/y hártowáne iáſnym słowem Páń-
ſkim ſtrzały z trudná ſie iać máią. Wſzákże iż my nie wiemy/do-
kąd duch Boży wywracáiący gory/á ſzczepáiący opoki/ idźie:
poſtąpmy dáley/á oſtátek figur nie ták roſtrząśnmy iáko prze-
bieżmy. Figury z

Po Moyżeſzowych kśięgách niemal záraz náſtępuią kśię- kśiąg Se-
gi Sedźiow Izráelſkich/w ktorych piąta pare máſz chlebow/ dźiow Izrá-
prawdę kośćiołá prawdźiwego potwierdzáiąca. Máſz bo- elſkich. 9.
wiem wprzod chleb on á podpłomik ięczmienny/bez winá/
ktorym Gedeon był vtwierdzony: chleb/ácż we ſnie widźiány/ Iud.7.13.
wſzákże ná iáwie dźiwne rzeczy ſpráwuiący/woyſká nieprzyia-
ćielſkie burzący/namioty ich wywracáiący/ludowi Izráelſkie-
mu śmiáłości/á Hetmánowi ich męſtwá y mądrośći dodáią-
cy/y inne oſobliwe ſkutki w ſobie zámykáiący: ktore/im ducho-
wniey tym ſlachetniey/w tym náſzym świetym chlebie ſie peł-
nią/gdyż o nim Dawid Prorok przepowiedźiał: Iż nam Pan pſal.22.5.
nágotował ſtoł y pokarm náprzećiwko tym ktorzy nas ćiążą y
vdręczáią. Czuie to kożdy ktory ſie godnie do tego ſtołu przy-
práwi y przygotuie. Máſz potym w tychże kśięgách y drugi 10.
chleb/ktory że nie ludowi poſpolitemu ku pożywániu/ábo po- Iud.13.16.
twierdzeniu dány/ále Bogu ku słodkiey wonnośći od Mán-
nue oycá Sámſonowego/ z roſkazánia Anielſkiego offiárowá-
ny był: dla tego z winem/y inymi libaminibus álbo płynącymi
ofiárámi złączony/y weſpoł z nimi cudownym ogniem ku chwa- Figury z
le Páńſkiey ſpalony był. Puśćiwſzy kśięgi Sedźiow á do Kro- kśiąg Kro-
lewſkich ſie wytoczywſzy/vważ záraz niemal ná ich początku lewſkich.
słowá one/ktore (wedle Proroctwá Bożego) potomek nay- 1.Reg.2.36
wyżſzego niegdy kápłaná Heli/od Bogá z kápłáńſkich vrzędow 11.
zrzucony/do kápłaná mowi: Przypuść mie (práwi) proſzę

 ćie/

ćie do iedney ácz nic czáſtki kápláńſkiey/ ábych ziadł kes chlebá.
O ſłowá oſobliwe : ná ktore y coż proße ádwerſarze odpowie-
dzą? y mogłáß być iáſniey wyrázoná rożność miedzy kápláńſkim
á człowieká poſpolitego ofiar vżywániem? y nie toż ſie teraz ná
oko w kośćiele Bożym dźieie/ co tu iáko we ćmie w figurze ba-
czyß? Ale ty nedzny człowiecze łußczyny ſie trzymaß/ y oney
wierzyß/ á iadrá przyimowáć niechceß/ day Boże byś w czás
zmedrzał. Mogłbych tu do potwierdzenia mieyſcá tego y náu
ką y świątobliwośćią zacne Doktory przytoczyć/ ále że y ádwer
ſarze im nie wierzą/ y myſmy obiecáli onych nie przywodźić/ pu-
śćmy ie ná ſtrone/ wßák ſam text doſyć ieſt przez ſie iáſny. Do
12. dwunaſtey á oſtátniey (by ſie komu nie ſteſkniło) figury przy-
3.Reg.19.8. ſtapie/ do chlebá onego dźiwnego ktorym Eliiaß Prorok poſi-
lony/ czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy bez iedzey y pićia wy-
trwał/ choć ſie chodzeniem do Horeb zacney oney gory Páń-
ſkiey mordował. W czym iáko poſilenie (ktore zá godnym
do tego Sákrámentu przyſtepowániem duſzá záwße/ ćiáło nie-
kiedy w tym náßym pielgrzymowániu bierze) ták też y zwyczay
vżywánia iego pod iedną oſobą/ iáwnie był przeznáczony.
Zárzutá o wodźie ſámym Heretykom czworáko ßkodźi 1.Kor.10.4
Ale nas przy tey y oney drugiey/ tákże zacney o Mánnie
figurze/ ádwerſarze ſtráßą/ zárzucáiąc nam wode/ ktora ſie y tu
y owdźie náydowáłá/ á wedle ich mnimánia drugą Sákrámen
tu tego oſobe figurowáłá/ zwłaßczá że Apoſtoł Páwel ś. wode
one z opoki ćiekącą temu Sákrámentu ápplikuie y ſtoſuie.
Lecz my ſie ná te zárzute ich nic nie ſtráchamy/ y owßem ſie rá-
duiemy/ że iáko mowią/ przećiw ſobie wilká z láſá wywołáli/
1. nie iednym ále troiákim álbo czworákim obyczáiem. Pytam
ich bowiem w przod/ czemu gdyż ſie im figurá tá ták wielce ſpo-
doba/ w kielich ſobie wody nie náleważą? Rzeką podobno. Bo
Aquarij heretycy ktorzy to czynili/ dawno od kośćiołá wyklęći
ſą. A wam kośćiołoburcom co do kośćielnych dekretow: kto-
rzy ie ile możećie ßkáluiećie? Nie táć tego przyczyná tuße nie
tá: ále ráczey ową/ że wam lepiey wino á niż wodá ſmákuie/ á
ono ieśliż wam figury te ſmákuią/ y wodáby wam miáłá ſmá-
kowáć/ żeby ſie rzecz ſámá z figurą zgadzáłá. Ale poſtąpmy
dáley.

dáley. Ták ieſt/wyznawamy że y przy Mánnie y przy Eliiaßo- 2.
wym chlebie wodá ſie náydowáłá: lecż ſie temu wydźiwić nie
mogę/iż ty ktory ſie rzkomo piſmem vſtáwicżnie báwiß/nie mo-
głeś ſie tego docżytáć/że tám piſmo inák o iednym/ inák o dru-
gim mowi. Bo y Krolewſkie kśięgi ſámemu tylko chlebu po-
śilenie przypiſuią/mowiąc: że Eliiaß mocą cibi, pokármu one-
go (nie mowi & potus y nápoiu) chodźił cżterdźieśći dni y cżter
dźieśći nocy/áż do gory Oreb/y Apoſtoł Páwel ś. rácżey ſnáć
chrzeſt á niż Euchároyſtyą w wodźie oney zámyka. Ale niech ták
będźie iáko chcą ádwerſarze/że przez tę wodę znácży ſie druga NOTA.
oſobá/pátrzże iáko nie iednym ále dwoiákim ſpoſobem to koś-
ćiołowi Bożemu wielce pomaga/á ádwerſarze w brew wielmi
biie. Naprzod biią ná heretyká słowá ktore y Moyżeß / y Dá- 3.
wid/y Páwel ś. o tey wodźie nápiſał: owi dwáy gdy mowią/ Num.20.
że wodę tę żydowie ná Pánie ßemrániem ſwym wyćiſnęli/ że Deu.32.51.
tym Páná rozgniewáli / y przećiw ſobie záiątrzyli/że dla tey Pſal.105.32
przycżyny/y mieyſce ono ſwarem á pokuſą/y wodá oná/woda
contradictionis,to ieſt woda ſprzećiwieńſtwá názwána byłá.
Páwel ś. lepak ták zárázem o tey wodźie mowi: Ale nie w wie- 1.Kor.10.5.
lu z nich vpodobáło ſie Pánu Bogu/przeto pomordowáni ſą
ná puſzcży. Widźiß/ſłyßyß/bácżyß co ſie tu dźieie/y mowi:
Tákći ſie włáſnie/tak záiſte dźieie/y dźiáć będźie/ieśliż nie ná
tym/pewnie ná onym świećie/z káżdym ſwarliwym ßemrá-
cżem/ktory ſie zuchwále Bogu y kośćiołowi iego w vżywániu
kielichá ſprzećiwia. Przytym przypátrz ſie y tu dobroći á opá- 4.
trznośći Bożey/ktora ma o kośćiele ſwoim/iákoć iáſno y tu NOTA,
zwycżay ten kośćielny potwierdźił. Bo iáko ná on cżás poſpo-
lity cżłowiek rzadko bárzo vżywał tákiey wody / to ieſt dwá
kroć tylko przez lat cżterdźieśći/ á chlebá dźień wdźienny: ták w
kośćiele Bożym miał być y był niekiedy zwycżay dwoiey oſoby/
ále áni vſtáwicżny/áni ták powßechny iáko iedney/á zwłáßcżá
od kilku ſet lat. Bo co heretycy plotą żeby od Concilium Con-
ſtánciyſkiego miał ſie pocżąć zwycżay vżywánia iedney oſoby/
to ßcżere ieſt kłámſtwo / á miniſtrowſka potwarz hániebna.
Gdyż Synod ábo Concilium to nie nowy/ vſtáwia/ále ſtáry

Dawno przed Concilium Constáncyeńſkim/ było vżywánie pod iedną oſobą.

zwyczay vżywánia Sákrámentu te° pod iedną oſobą potwierdza/iáko maß wyráźliwie w trzynaſtey tegoż Conciliũ ſeſſyey. Czego ieśliż miniſtrowie náßy Polßczy nie czytáli/niewſtydliwi ſą nieukowie/gdy ſtrofuią to/ o czym nie wiedzą: ieśliż czytáli zdrayce złośliwi ſą/gdy przećiwko ſumnieniu tyle niemal

Kro.fol.228. & ſequentibus.

kłamſtw ile słow o tym ſynodzie ku przewroceniu słábych chrześćijan wynáyduią/choć wiedzą że tám nie ták nápiſano y poſtánowiono ieſt: Co oſobliwie czyni Krowicki w oney ſwoiey z

Grze.fo.161

wierutnych potwarzy/ kłamſtw/ y wykretow vformowáney

Notuy niewſtyd kácerſki.

Apologijey (ktora znowu iáko iatrznice oczywiſtßymi kłamſtwy nadziana/przed kilką lat Zwinglijani Wileńſcy ná ſwoie hánbe wydáli) gdźie y Concilium to iáwnie/ niewſtydliwie á zdrádliwie fałßuie/y gdy mu to było zárzucono/ták ſie wymawia/że niewſtyd y zdrádziectwo iedno do drugiego przydáie. Abowiem onych ßtuk/ o ktorych ſie w pierwßym kazániu mowiło vżywáiąc/y około płotu chodźi/y słowá one przednieyße ktorymi ten bezbożny łáchacz Concilium potwarzył/mimo ſie pußcza. Potwarzył był bowiem to Concilium/iákoby ono wyſadzáiąc ſie nád Chryſtuſá/Apoſtoły/y pierwßy kośćioł/ták mowić miáło: wßákoż my iáko mędrßy (to ieſt niż Chryſtus/Apo-

Kro.fol 229 in fine.

ſtołowie/ꝛc.) vſtáwiamy pod iedną oſobą/ꝛc. Czego Concilium Konſtáncyeńſkie nigdy nie mowi/iáko y innych wiele/á niemal wßyſtkich słow/ktore tám ma ten kłamcá/á z niego drudzy miniſtrzykowie. Toż tez naydźieß y v Niemoiewſkiego/

Iák. Niem. w odpowiedźi ná kśiąßki X. Bene. Herb. pági. 620.

ktory położywßy text Láćiński Concilium onego/przydáie do niego záraz w Polſkim wykłádźie ono słowko: Wßyſcy/ ábo od wßyſtkich/ktorego w Láćińſkim niemáß/á ná ktorym ſpor prawie wßyſtek záwiſł. A wiec to nie rzecz dźiwna/że ták iáwnym fałßerzom/ á duß chrześćijáńſkich zdraycam/ ludźie ktorzy ſie chrześćijány zowią/wiáre dawáią/ y ná piſmách ich polegáią? gdźie rozum? gdźie boiaźń Boża? gdźie miłość zbáwienia du-

Grzeg. fol. 160.pár.4.

ße ſwoiey? Dobywa tu ießcze poſtylny Grzesko/tego co z Kálwiná wypiſał/ y nie vmiejetnymi nas zowiąc (ſam w oczách

Calu. lib. 4. Inſt.cap. 17. ſect. 18.

ſwych chłop náder mądry) roſkázuie áby nam Chryzoſtom ná figury odpowiedźiał. A tobie bluźnierco Mßey ś. á zátym

Chryzo-

Chryzostomá (gdyż on Mßa nie tylko miewał/ále y ceremo- Chry.ho. 18 in 2. ad Cor.
nije Liturgijey s.wypisał) co do te° : co do innych Doktorow/
z ktorych sie do woley kiedy y iáko chcećie nátrząsaćie? Do
Ewánieliiey sáma tylko geba Ewánielikowie: z tey nam odpo
wiedzćie/nie z tych ktore wy sługámi Antychrystowymi być po-
czytaćie. Acz kiedyby tá wielka mądrość w tobie byłá/ktorą
sobie/drugie nieumieietnymi zowiąc przypisuieß/tedybyś był tu
ße Chryzostomá zámilczał/ponieważ on ná tymże sámym miejscu
nam nic/tobie y wierze twey wyßpoconey wiele ßkodźi. Nic
nam nie ßkodźi: bo my wyznawamy że w kośćiele Bożym nie-
kiedy dwoiey osoby/iáko rzeczy wolney vżywano: czego z tych
słow Chryzostomowych dowodźiß/dáley nic. To iedná. Dru-
ga: Bo my powiedamy że w vżywániu tey świątośći/ták wiele
bierze káżdy z pospolstwá człowiek/iáko wiele bierze kápłan/
gdyż obá biorą zupełnego Chrystusá/lub pod iednymi/lubo po
dedwiemá znáki. Co sie nie dźiáło w stárym zakonie/gdźie pier-
ßą/ zacnieyßą/ y okwitßą cząstkę brał kápłan/ przed ludem po-
spolitym. A o tey rozności miedzy stárym á nowym zakonem
mowi tám Chryzostom/nie o osobách/do ktorych wy go ćią-
gniećie/choć tám słowká iednego o tym niemáß. Szkodźiwam
lepak Chryzostom ná tymże mieyscu srodze: Naprzod kiedy
mowiąc o nowym testámenćie kilka rázy wzmiankę czyni sacer
dotis,kapłaná/ktorym słowem y rzeczą wy sie brzydźićie iák na-
bárźiey. Przytym gdy wyráźliwie wspomina ofiárę ábo mßą
świętą/y ceremonije ktore sie przy niey dźieią niektore wylicza/
iáko wypędzenie niekrzczonych ludźi/gdy sie ofiárá ś. poczyna/
vpadánie ná źiemię/ y záśie powstánie/ pozdrawiánie/ y inne
ktore wy zabobonámi/ábo bálwochwálstwem bluźnierskim ie-
zykiem zowiećie/á przećie sie Chryzostomem głupi y niewsty-
dliwi ludźie pieczętuiećie: Ale iuż o tym y o pierwßym poczćie
dowodow z figur wyietym dość. Ktorym to figuram ieśliż wie
rzyć nie będą/synowi Bożemu/Apostołowi/ y sámi sobie muszą
niewierzyć: synowi Bożemu/ gdyż on nie raz świadczy iż ná
mieysce stárego/ nowy/ ná mieysce figur/rzecz sámá w nowym
testámenćie nástąpić miáłá/y sam niektore figury/á co wierßе°

 z tych

z tych ktore sie przywiodly wykładáć raczy. Apostolom wierzyć nie beda/gdyż pismá ich wykłádow rozmáitych figur pełne sa: á
1.Cor.10.11 zwłaszczá listy Páwłá s.ktory nád to świadczy/że cosie w onym testámenćie dźiáło/ w figurze sie dźiáło. Sámi sobie náwet sprzećiwiáć sie beda/ktorzy kiedy moga/y iáko moga (choć czásem nie krzeczy) figur vżywáć nie zániecháia. Ale przystapmy iuż do nowego testámentu.

wtory rozdział dowodow z przygotowánia.

Pan Jezus do trudnych rzeczy poteśćia/pospolićie ludźie sposabiał.

Jan.6.

MIAL TO W ZWYCZAIV IEZVS Pán á zbáwićiel nász naykáskáwszy:iż kiedy rzecz á táiemnice iáka álbo zacna/ álbo rozum kożdy przewyższáiaca podáć chćiał/ vżywał przed tym záwsze/iáko Pan dobrotliwy á madry/przygotowánia iákiego/áby ono co zátym szło/álbo dźiwno/álbo niepodobno sie ludowi chrześćiyáńskiemu nie zdáło. A toć też vczynił przytym ze wszystkich Sákrámentow nasktrytszym Sákrámenćie/osobliwie onym cudem/gdy pięćiorgiem chlebá á dwiemá rybkomá nákarmił około pięć tysiecy sámych tylko mężow/iáko Jan s. opisuie/y ták opisuie/ że y przed tym o dniach blisko przyszłych Wielkonocnych wzmianke czyni/y záraz potym opisuie obietnice ktora vczynił/y dysputácyey ktora miał z żydy o tym przenayskrytszym Sákrámenćie Pan nász Jezus Chrystus: ábys y z tego co vprzedza ten cud/y z onego co zátym idźie/iásnie obáczył/ ku czeᵒ sie cudo ono Páńskie śćiagáło/ że ku teᵒ ábys miał dwie rzeczy przećiwko ádwersárzom prawdy/iedne przećiw bkedowi onemu/gdy postánowienie tego Sákrámentu tym ktorym my wierzymy sposobem niepodobne być rozumieia: ábowiem cud ten od tránssubstáncyácyey ábo przeistoczenia dosyć nie dáleko sie odstrzela. Bo iáko w tym Sákrámenćie chleb w

Tránsubstánciáciey Kátholickiey wizerunk

ćiáło Páńskie/ták ondźie inna máterya w chleb moca Boska obrocona byłá. Druga przećiwko Kielisznikom/ gdyż cud ten w pokármie tylko nie w napoiu od Páná był spráwiony/y z tey przyczyny troche niżey sámego tylko chlebá wzmianke czyni
Joan.6.23. Ewángelistá: przez dwie rybce lepak dwie náturze Páná nászego Jezusá/ktore sie w tym Sákrámenćie prawdźiwie zámykáia/rozumiáne być słusznie moga.

LECZ niemiał dosyć dźiwny ludźi miłośnik á sprawcá

dusz

duß nászych náder mádry Jezus Pan przygotowáć lud do tego Sákrámentu/tym y innymi sposobámi/ále przydał y obietnice/ ktora támże masz opisána. Abowiem gdy potym cudu/ miásto dźiek czynienia śćieráć sie z nim poczęli niewdźięczni Kápháرnáitowie/zárzucáiac mu Moyżeszá/y Mánne chleb on ktory z niebá pádał: Pan wźiawszy z tad okázya/y wyłożyć figure te/ y obietnice one od wiekow miesłycháná vczynić im raczył: vkázuiac iáko dáleko zácnieyszy iest chleb ktory on zostáwić miał wiernym swoim/nád on chleb nie od Moyżeszá ále od Bogá ludowi onemu dány. A stosuiac ták istote iáko y skutki tego y owego/y okázuiac iáko owi pomárli/ co onego pożywáli/ ći zásie te° pożywáiacy żyć ná wieki mieli: záraz potym mowi: A chleb ktory ia wam dam (dam mowi ná potym bo ná ten czás tylko obiecował co potym przy ostátniey wieczerzy spełnił) ćiáło moie iest ktore ia dam zá żywot wszego swiátá. Y po długiey rozmowie zámyka wszystek swoy discurs y dysputácya tymi słowy mowiac: Kto pożywa tego chlebá/żyć bedźie ná wieki. Rzeknie kácerz: (iákoż y mowia/y ná tym mieyscu tryumphuia y stárzy Hussyte/y niektorzy z nászych Polskich ministrow) ále iest też támże wzmiánká dwoiey osoby. y owszem tám stad iásnie widźisz/że nie raz ále czterzy kroć nam Pan roskázuie pić krew swoie/mowiac: Jesliż pożywáć nie bedźiecie ćiáłá synáczłowieczego/y pić krwie iego/żywotá w sobie mieć nie bedźiećie. Widze/y to przytym widze/że y z tego mieyscá Pan Jezus moy zwyćięstwo w kośćiele swym otrzyma. A nie iednym ále czworákim sposobem: Abowiem naprzod nie słysze tu żadney wzmiánki/áni winá/áni kielichá/ktore° sie wy ták bárzo domagaćie/ále tylko sámego chlebá. W czym sámym/ázaż mi nie dáie znáć dosyć iásnie Pan moy/że pod osoba chlebá pije prawdźiwie krew iego swieta: iáko sie iuż dosyć szeroce ná przeszłym kazániu okazało: Otoż masz pierwszy Jezusá Páná mego tryumph. Drugi masz z figury oney o Mánnie/ktora tu Pan wyłożyć raczył. Lecz Mánná sámá tylko dawána byłá ludowi onemu przez lat czterdźieśći (kromia dwu rázow) iákoś nie dawno słyszał: sámá tedy osobá chlebá dostáteczna iest do vżywánia

Trzechroździał dowodow z obietnice ćiáłá páńskiego.

Joan. 6. 51.

v. 58.

Odpowiedź ná zarzute.

Wywrot zarzuty Heretyckiey/ á prawdy kátholickiey podporá czworáká.

1.

2.

3. wánia tego Sákrámentu. Tryumphuy Chryste. Dáley. Jeśliż
z tego/że Pan Jezus czterzy kroć wspomina tu napoy krwie
swey świetey/wolno tobie concludowáć iż możemy vżywáć te-
go Sákrámentu podedwiemá osobomá: Czemuż dla Páná
Bogá proszę/mnie nie wolno concludowáć z wiecey á niż z tyle
dwoygá rázow/ w ktorych sámey tylko iedze wzmianke Pan
czyni/że nie tylko wolne/ále y gęstsze y zwyczáynieysze być miáło
w kościele Bożym vżywánie iedney osoby? poniewaz y przed
tym y potym/nie czterzy/ ále dźieśieć rázy/ tylko sámego chlebá
Pan wzmianke czyni? A wieceś sie tu sam heretyku śidlem
4. swym nie vłowił? Tryumphuy Chryste. Náostátek gdyż też
własnie skutki y vżytki Pan przydáie do sámego chlebá/ábo rá-
czey ćiáłá swego pożywánego (bo sie tám przez chleb ćiáło Páń-
skie rozumie) ktore też przypisuie vżywániu ćiáłá y krwie swo-
iey: kto ták niewstydliwy y zápámietáły bedźie/ktoryby sie Páń-
v. 54. skie słowá opákowáć ábo poćiosowáć ważył? Abowiem tenże
Pan ktory powiedźiał/ Kto pożywa ćiáłá mego/á pije krew
v. 50. moie (chleb tylko kłádźie nie wino) ma żywot wieczny. mowi
támże: Ten iest chleb ktory z niebá zstąpił: áby ten kto go poży-
v. 56. wáć bedźie nie vmárł. Tákże/ktory rzekł: Kto pożywa ćiáłá
mego/y krew moie pije/we mnie mieszka á ia w nim: tenże zá-
v. 57. rázem niemal przytoczył słowá one: A kto pożywa mnie/żyć be-
v. 53. dźie dla mnie. Náostátek ktory wyrzekł: Jeśliż pożywáć nie
bedźiecie ćiáłá syná człowieczego/y pić krwie iego/żywotá w so-
v. 58. bie mieć nie bedźiećie. twierdźi też: Iż kto pożywa chlebá tego/
żyć bedźie ná wieki. A co wietszego á dźiwnieyszego od tychże
v. 50. niemal słow pocżał te swoie śláchetne obietnice Pan nasz/y ty-
miż one dokończył. Przeyźrzał bowiem/co sie tych czásow ná-
szych przewrotnych dźiać miáło: dla tego iáko dobrotliwy Pan
y lekarz dusz nászych naymedrszy/pierwey lekárstwo nágotował/
á niż szátan iad swoy wypuśćił. Niechże we wszystkim y ná w-
szystkim bedźie pochwalony y tryumphuie/tryumphator nasz
Poćiechá ká- Pan Jezus/z nieprzyiaćioł swoich/w kośćiele swoim. Niechże
tholikom. sie nic nie leka Kátolik moy prawdźiwy/zastrzałow tych szátań-
skich/y owszem stáráiąc sie o to/ábyś godnie przystąpił choć do
iedney

iedney oſoby/ráduy ſie poſłuſzny cżłowiecże/gdyż maſz co w on dzień śmiele możeſz rzec Pánu twemu. Tyś Pánie powiedźiał/ Kto pożywa ćiáłá mego żyć będźie ná wieki. Otożem ia Pánie to cżynił/otoż ſłucháiąc ćiebie pożywałem ćiáłá twego/ſpełniże coś obiecał/dayże mi coś náznácżył/day coś przyrzekł/żywot wiecżny. Cżyli ſię Pan ſłow ſwoich záprzy: cżyli prawdá przedwiecżna omylić kogo może? nie omyli/nie lękay ſię/dáć co obiecał/ nie boy ſię. Niech ſię boią nieposłuſzni á zuchwáli świętokraycy/ktorzy ſobie vpornie biorą/cżego im świątobliwie nie dáią/ktorzy dźiwnym á ſpráwiedliwym ſądem Páńſkim do tego przyſzli/iż chcąc więcey mieć/ nic nie máią/ domagáiąc ſię dwoiey oſoby/iſtotę ſáme/to ieſt ćiáło ſámego Chryſtuſá ſtráćili. Tácy ſą naprzod Sákrámentarze/ktorzy ſię go w Sákrámenćie záprzeli: potym też y Luterani/ktorzy kápłanow więcey prawdźiwych niemáiąc/kęs chlebá á kápię winá miáſto ćiáłá Páńſkiego biorą. A iesliż cżeść temu dáią/(iákoż niektorzy dáią/gdy zdiąwſzy cżapkę/y przyklęknąwſzy communikuią) prawdźiwe báłwochwálſtwo ſtroią/á zátym/wedle tegoż ſpráwiedliwego ſądu Páńſkiego/ co niegdy ná kośćioł z potwarzą kłádli/w to ſámi teraz ſkutecżnie wpadáią: gdyż prawdźiwymi ſą y názwáni być máią CHLEBOCHWALCY. Stáło ſię im właśnie iáko onym drugim nieſzcżeſnym duſzoboycom Nowochrzcżeńcom/ktorzy viąwſzy ſię zuchwále/ vpornie/y zákámiále/zá drugą teyże podobną ceremonią/áby nie vtráćili ceremoniey nurzánia potroynego/ chrzeſt ſam/iesliż nie we wſzytkich/ ácż nic w dźiatkách ſtráćili: ktorych gdy odrádzáć z wody á z Duchá ś. niechcą/pirwey ie ná duſzy zábiiáią/á mi ná ćiele odżywiáią.

Grom ná kieliſzniki/ ktorzy domagáiąc ſię oſob/rzecż ſáme ſtráćili.

NOTA.

Lutherani prawdźiwi ſą chlebochwalcy.

Joan. 3. 5.

Ale ſię tu Miniſter Kálwiński wyrwał mowiąc/iż ná chrzćie ácż odięto troie ponurzánie/wſzákże przedśię wody nie odięto: lecż w tym Sákrámenćie kośćioł odiął wino/przeto rozna to rzecż ieſt. Ná to odpowiedźiałem iuż nie raz/że nie kośćioł odiął wino/ále Pan Chryſtus ták kośćiołowi ku ſzáfunkowi zoſtáwił/áby wedle cżáſu y wedle potrzeby/rzecży á ceremoniey wolney/wolno vżywał. Rzekniesz: Cżemuż tedy nie wolno

Odpowiedź ná zarzute.

vżywáć káżdemu kto chce dwoiey oſoby? Poczkay troche/powiemći/da Bog/ná oſtátnim kazániu: teraz poſłuchay dálßey ná pierwßa obiekcya álbo zárzute odpowiedźi.

NOTA.

Sákráment káżdy ze dwu rzeczy złożony ieſt.

Ze Sákráment káżdy ze dwu rzeczy ſtánowiony bywa/ z elementu álbo máteryey/y słow Páńſkich/nie tylko Kátholicy twierdza/ále tez y heretycy ná to przyzwaláia. Ztad oná zacna Auguſtyná Doktorá wielkiego ſentencya poßłá/ktorey y ſam Kálwin vżywa: Niech przyſtapi/do materyey/álbo do elementu słowo/ á ſtánie ſie Sákráment. Z tych tedy dwu rzeczy zadney ſie zgołá nie godźi zupełnie odrzućić: wßákże godźi ſie niekiedy cześć iáko opuśćić máteryey/ bez ktorey Sákráment odpráwiony być y prawdźiwie ſwey cáłośći doyść może. Tego oto maß iáko ſam wyznawaß przykład iáſny ná chrzćie ś. wedle ktorego o dwoiey oſobie ſadźić bedźieß/ ieśliż zákámiałym być niechceß. Abowiem iáko chrztu máterya ieſt wodá/ ták Eucháryſtyey máterya ſa oſoby chlebá y winá: iáko ná chrzćie nie godźi ſie odrzućić wßyſtkiey máteryey/to ieſt wody wßyſtkiey/ tákże y tu nie godźi ſie odrzućić wßyſtkiey máteryey/to ieſt oboiey oſoby. wßákże iáko ná chrzćie wolno odrzućić dla ſłußnych przyczyn cześć máteryey ábo cześć wody/áby nie było troie ponurzánie/ále tylko głowy polanie: ták własnie dla tychże ſłußnych przyczyn/ godźi ſie temuż kośćiołowi ná ſtrone odłożyć/cześć máteryey tego Sákrámentu/to ieſt/ábo te/ábo owe oſobe/byle cześć iey druga zoſtáłá.

Aug. Tract. 80. in Io. to. 9. Calu. lib. 4 inſti. cap. 14. ſect. 4.

Luth. de Capt. Bab. to. 2. fol. 96.

Ale rzeknieß (iákoż mowi Luther) tym ſpoſobem mogłby nam tez kośćioł álbo Papiez y druga oſobe odiąć/á ták nam práwie zupełny wydrzeć Sákráment: Ná co ia odpowiádam/żeby mogł kiedyby był kośćiołem ßátáńſkim/kłamliwym/ rzeczy/ y ártykuły wiáry wedle wolcy ſwoiey odmieniáiacym: iáki ieſt kośćioł Lutherſki/Kálwińſki/y innych heretykow/ ktorzy co dźień nie tylko oſoby á ceremonije/y przypádłe rzeczy/ ále tez y ſáme iſtoty ſwoim zwolennikom wykrádywáia/kiedy dźiś wyrzucáia Chryſtuſá z pámieći/iutro z Sákrámentu/po iutrze/ z Boſtwá: á przećie im tego ćierpia/ á przećie ich ſłucháia: á przećie ſie niebożetá nie czuia. O rozumie gdźieś ſie podźiał. Ale ty Kátoliku moy nic ſie nie boy/ bo ieſteś w kośćiele prawdźiwym/

Kośćioł Bozy błądźić niemoże/áni zawieść nikogo.

wym/

wym/ſtátecżnym/ná filárách nie przemocowánych zbudowá- 1.Ti.3.15.
nym/ktory rzecża mienić nie vmie: ktory áni ſam oßukány być/
áni ćiebie oßukáć nie może/ktory áni odiąć może choćby chćiał
ſynom ſwoim co im ieſt do zbáwienia potrzebnego: bo rządźi-
ćielem y ſprawca iego ieſt Duch ſwiety: áni odiąć chce choćby
mogł/bo ſynaczki ſwe wielce miłuiąc/złego im chćieć nie mo-
że: áni też może niewiedźieć co im ieſt zbáwiennego/bo ſwiá-
tłoſćia iego/ieſt báránek ktory przy nim trwa wedle obietnice Már.vlt.20
ſwoiey/áż do końcá ſwiátá/ktory y przez Káiphaßá proroko- Ioan.11.50
wáć/y przez naygorße Papieże y przełożone ćiebie rządźić y no- NOTA.
gi twoie/ábyś nie vpadł/potwierdźić może. Co wßyſtko my z
piſmá mamy/y ná tym ſie ſądźiemy/y cżego z gruntu piſmá ſwie
tego nie mamy/temu nigdy wiáry nie dáiemy. Lecż oni nie
maiąc y literki piſmá Bożego o tym/żeby ich miniſtrowie/wy-
kretarze nießcżeſni/fałßywi prorocy/y bluźnierce ſrodzy/duchá
Bożego mieli/y żeby zbładźić w wiárkách ſwych/y wykłádźie pi
ſmá ś. nie mogli: przećie ich iáko Bogow ſlucháia/á co im oni
każa odmienić/odmieniáia/co poſtánowić ſtánowia/co wyrzu
ćić wyrzucáia/cżemu wierzyć wierza/cżemu niewierzyć nie wie-
rza. O ſlepoto nieſłychána/iákoś te ludźie opánowáłá! o żalu
nád żalmi/ktory z vpadku tych ludźi káżdego ſłußnie ziąć maß.
Wiem co poſpolićie mowia/że my nie miniſtrom ále piſmu
Páńſkiemu wierzymy: ále też to wiem że to ßcżere ſa plotki/
bayki/y nieprawdy. Bo nie piſmu wierzy heretyk/nie/ále mo-
zgowi ábo ſwemu ábo miniſtrowemu/ktory mu ták piſmo kre-
ći/ßpoći/wywraca/iáko ſie to ſtámi dowodow iáſnych/nie raz
iuż okazáło/y nápotym da Bog pokázáć może.

Ale wracáiąc ſie do záczetey rzecży: zopyta kto. cżemuż NOTA.
wżdy Pan Iezus tu v Ianá ś. w ßoſtym rozdźiale krwie ſwo-
iey wzmianke cżyni? Y tego ia Kátolikowi memu przycżyne
dáć/lenić ſie nie bede. Nie przeto záiſte/ábyć dał znáć że dwoiá
oſobá ieſt do vżywánia potrzebna/nie: gdyż tu áni o winie/áni przycżyny
o kielichu słowká iednego niemáß/ále przeto áby zburzył dwo- dla ktorych
iáki błąd ktorzy mieli Káfárnáitowie/z ktorymi ſie Pan tu di- pan krwie
ſputował. Ieden/że mniemieli/iżby mieli ieść ćiáło Páńſkie ſwoiey
zmiankę cży ni.

po

po ßtukách rozbieráne/iáko iadáli mieſo z ofiár ſwoich/á dru-
Gen. 9. 4. gi/żeby mieli ieść/to ćiáło Páńſkie bez krwie/gdyż iedzenie y pi-
Leu. 17. 14. ćie krwie w ſtárym zakonie zákazáne ſurowie było. Te dwá ble-
dy burząc Pan náß Jezus/świadczy/iż ćiało ktore im dáć obie-
cował/ żywe być miáło// beze krwie być nie miáło/ iże dla tego
oni ćiálá tákiego pożywáiąc/krwie też przytym pożywáć y one
pić mieli. Widźiß iako w kośćiele Bożym ieſt prawdźiwe/ iá-
ſne/y práwie wedle litery piſmá Bożego wykłádánie: Ale o
tym wywodźie doſyć.

DO OBIETNICE należy paćierz álbo modlitwá kto-
Drugi do-wod iż obie-tnice. rey nas ſam Pan náuczyć raczył. Bo kto roſkázuie/áby go o co
proßono/ten tym ſámym znáć dáie/y iákoby obiecuie/ że ieſt
gotow wyſłucháć: W tey tedy modlitwie/ gdy nam Pan o
chleb tylko prośić roſkazał/dał nam znáć/ żebyſmy ná iedney
oſobie przeſtawáli. Wiem że ſię z tego śmiać będą Miniſtro-
wie/ y z tey miáry/ że wedle ich opiniiey ná tym mieyſcu nie o
Sákráment/ále o żywność poſpolitą prośiemy: y z tey drugiey
że ſię pod chlebem/ y pićie y wßytko to co do żywnośći należy zá-
W paćierzu o táki chleb prośimy. myka. Ale niech ſię śmieią/przyidźie ten czás/kiedy wzaiem my
ſię też z Pánem náßym z nich śmiać wedle proroctwá Dawido-
Psal. 2. 4. wego będźiemy. Gdyż z ſtrony pierwßego śmiechu mamy zá ſo-
bą nie tylko Concilia/y Doktorow ś. Greckich y Láćińſkich do-
ſyć/ Bázylego/ Dámáſcená/ Auguſtyná/ Ambrożego/ Cypry-
aná/y inne niemal wßyſtkie/ ktorzy przez ten chleb przedniey-
ßym względem Sákráment ten rozumieli/ále też mamy ſam
Mát. 6. 11. text Ewánieliiey Mátthewßá ś. ktory chleb ten epiusion, id
est ſuperſubſtantialem nádiſtotny zowie. A coż może być bár-
źiey iſtotę wßeláką przewyżßáiącego/iáko Ciáło Boſkie/ ktore
ſię tu prawdźiwie zámyka: Z ſtrony záśię drugiego/ mamy de-
kret ſámychże heretykow/ktorzy przeklętym zowią káżdego przy-
dawáiącego namnieyße słowko do piſmá. Przeto áczby owá
odpowiedź z ſtrony Kátolikow ważna być mogłá przed obli-
cznośćią Páńſką/wßákże z ſtrony heretykow mieyſcá dniá one-
go mieć nie będźie: Bo rzeknie im Pan: Z vſt twoich ſądzę ćię
Luk. 19. 22. ſługo złośliwy. Zá przeklętegoś miał tego co do piſmá przy-
dawał/

dawał/á przećies ſam to czynił/przekletÿ tedy badź ná wieki. Co ſie lepak dotycże Lukaßá ś. ktory chleb ten powßednim zowie/ Luk. 11. 3. to nam nic nie wádźi: gdyż ten chleb niebieſki y nádiſtotny ieſt/ iáko ſie okazáło/y przećie powßedni ieſt/bo go co dźień w kośćiele pożywáia: tudźieß też iż káżdy chrześćiyáńſki człowiek o to ſie ſtáráć ma/áby ná dźień káżdy Sákrámentu tego ácz nic duchownym obyczáiem ſtał ſie vczeſtnikiem.

Po obietnicy náſtepuie ſkutek ſam á poſtánowienie tego Sákrámentu/przy oſtátniey wieczerzy/o tymby nam iuż mowić przyßło: ále że ſie iuż doſyć ná tym kázániu mowiło/ godna rzecz ieſt áby ſie to nowe dowodow kátholickich woyſko/ná nowe kazánie odłożyło. A zwłaßczá gdyż ie nam ták heretycy wykretámi ſwymi záwichłáli y zákrećili/że ná krotce odpráwione być żadna miára nie może. Przeto odłożywßy to ná drugie kazánie/te° náukámi duchownymi wedle zwyczáiu dokończmy.

NAVKI DVCHOWNE.

Z KAZANIA tedy ninieyßego maß Kátoliku moy (y káżdy ktory nim być chceß) czym ſie vćießyć/y ſpołem pokrzepić możeß. Poćiechy niemáłe maß záiſte/gdy ſłyßyß/że ná tákim gruncie poſádzony ieſteś/ ktorego poki ſie dźierżeć bedźieß/ßwánkowáć nigdy ná wierze nie bedźieß. Maß y druga że nie ieſteś z liczby tych ktorzy vpornie ná Pánie co wyciſnać chca/ázátym gniew iego przećiw ſobie vczuć mußa: ále z tych ktorzy z rak Páńſkich cokolwiek im przez namieſtniki ſwoie podáie/z dźieka przyimuia. Maß y trzećia gdyż ſie tym być czuieß/ ktory trochy w powierzchniey poſtáwie/ wßákże wiela w ſkrytey táiemnicy/á ták wiela iáko wielki ieſt Bog ſam/pożywaß: oni z drugiey ſtrony chcac wiecey mieć/wßytko vtráćili. Pros Páná áby im dał vpámietánie. Pokrzepić ſie lepák tym to dźiwnym pokármem dźiwnie możeß/ieśliż ſie godnie á czeſto do pożywánia iego przypráwowáć bedźieß. Gdyż w nim maß nie tylko to wßyſtko záraz/co y poiedynkiem/y potroße

1. Náuká poćiech pełná.

Iáko ten ſá- troße w figurách ſie náyduie / ále to y okwićiey y nierownie zá-
krament fi- cnieyßym/to ieſt duchowny maß obyczáie. Tu ieſt bowiem(iá-
gury prze- ko ſie rzekło) przenaczyſtßy/táiemnic wiáry prawdźiwey pełen
wyżßa. dáleko znácznieyßy chleb / á niż on/ co go Anieli v Abráhámá
1. pożywáli : Tu religija á cześć ſámemu Bogu przyzwoita ták
2. nierownie známienitßa ieſt/niż byłá cześć oná Melchiſedecho-
wey ofiáry/iáko nierownie zacnieyße ieſt ćiáło á niż ćień iego/
3. rzecz ſámá á niż iey wyobráženie. Tu chleb bez kwáſu czyſte ſu-
4. mnienie czyniacy/á grzechy gládzacy: Tu mánná nie z powietrz
nego/ále z prawdźiwego niebá pádáiaca/nie ćieleſne ále du-
5. chowne wßyſtkie ſmáki w ſobie zámykáiaca. Tu krotko mo-
6.
7. wiac chleb/ ſrożße á niż Gedeonowe nieprzyiaćiele ſrodzey á
3.Reg.19.8. poteżniey burzacy/okwićiey y wdźieczniey á niż Elijaßow poſi-
3.Reg.17.14 láiacy/dłużey á niż wdowy Elijaßowey trwáiacy/bárźiey á niż
4.Reg 4.40 maká Helizeußowá śmierć ábo gorzkość gárncá/to ieſt ćiáłá y
8. dußey náßey/odpedzáiacy : náwet czegokolwiek ſobie wedle
Bogá prágnieß/to wßyſtko tobie łáſkáwie/ßczodrobliwie/hoy
nie dáiacy. A coż czynićie o ſynowie Iádámowi/o corki Iewi-
ne/o ludźie we dnie y w nocy pożytkow ſwych właſnych záwße
ßukáiacy/á przećie ſie do tego pokármu nie kwápiacy? Ieśliż
wierzyćie że ták ieſt/czemuż ſie do niego nie vbiegaćie? Ieśliż
nie wierzyćie/iákoż ſie miedzy chrześćijáńſkimi ludźmi być po-
czytaćie? Wierzćie/miłuyćie/iedzćie/pożywayćie/ á od Iezuſá
błogoſłáwieńſtwá otrzymaćie/ namileyßy moi.

PIERWSZA potym czaſtká ſentencyey ná poczatku
záłożoney/gdy ták Pan mowi: **Iáko mie poſłał żywiacy**
2. Náuká **oćiec**: Nieſłychánym obyczáiem przed oczy nam kłádźie do-
broć niezmierna oycowſka/pokore niewymowna ſynowſka/zá-
cność á doſtoyność dźiwna ludzka : Kłádźie nam przed oczy/
łáſke/y dobroć przećiw nam oycowſka/że on bedac żywy/á ſam
w ſobie (w żywym ſynie ſwym/ z duchem przenachwalebniey-
ßym od wiekow niepoietym/y nieſkończonym obyczáiem ſie ko-
cháiac) we wßyſtkim doſkonáły : áby nas vmárłe y zátrácone/
y ożywił/y odżywił: wydał ná śmierć zá człowieká vmárłego/
ſyná ſwego Bogá żywego: dał ná odżywienie człowieká
zemdlo-

zemdlone°/ pokarm vformowány z ćiáłá/ y krwie tegoż Bogá wßechmogącego. A ktoż kiedy ſłyßał łáſkę ták dźiwną/ ábo zmierzyć może dobroć ták nieprzebráną? Kłádźie nam przytym przed oczy y pokorę ſynowſką niewymowną: ktory nie miał ná tym doſyć áby ſie vniżył/ áż do przyięćia nátury náßey w żywoćie pánieńſkim/ áż do obcowánia z námi w poſtáći ludzkiey/ áż do odkupu nas wßyſtkich/ przez drogą krew ſwoię/ okrutną práſą krzyżową wyćiſnioną: ále przydáć do tego y to raczył/ że śie do nędznych elementow á znakow chlebá y winá przypiął/ áby nas y pokory náuczył/ y tym dźiwnym pokármem poſilił/ á w ſie práwie obroćił. A zátym kłádą nam przed oczy te krotkie słowá/ doſtoyność náße. Obácz przeto o chrześcijáninie zacność twoię/ dla ktorego Bog Oćiec ták wiele czynić/ dla ktorego Bog ſyn ták wiele vćierpieć/ y ták podłym rzeczom/ áby ćie wielmi vwielbił przywiązáć ſie raczył: obacz obacz proßę z pilnośćią/ á przez ten święty pokarm vczeſtnikiem z ſtáwßy ſie nátury Boſkiey/ zániechay/ przez krew ćię iego proßę/ zániechay ná potym grzechámi ſproſnymi twymi/ łżyć y ſromoćić w ſobie ták zacney/ ktoreieś ſie vczeſtnikiem ſtał nátury Boſkiey.

Zacność chrześciáńſka.

OSTATNIA lepak cząſtká teyże ſentencyey/ gdźie Pan o ſobie świadczy: Iż iáko go poſłał żywiący oćiec/ ták y on żyie dla oycá: podáie nam w rozum/ y przywodźi nam w pámięć/ iáko żył ſyn Boży. A iáko żył? Iáko mu przepiſał/ y ná co go poſłał Bog oćiec. A ná coż go poſłał? Ná to áby był/ iáko Symeon prorokował/ ku vpadkowi y ku zmartwychwſtániu/ á iáko ſam Pan mowić raczył/ ku zgorßeniu wielom/ niemniey w chrześciáńſtwie niżli w Izráelu. Coż zátym idźie? To/ ábyś ſie ty práwowierny człowiecze tym nic nie gorßył/ y w wierze twoiey świętey by kaſtá ſie niechwiał iednego/ gdy widźiß że ták á ták wiele ludźi niegdy chrześcijáńſkich ná ten Sákráment biją. A owßem vtwierdzay ſie/ á wiedz zápewnie/ że tu ieſt Chryſtus/ á ieſt ták dobrze pod iedną/ iáko pode dwiemá oſſobámi. Boby tu nie był/ tákby bárzo ná ten Sákráment ßátan nie bił. Rzuć okiem twoim á obeyźrzy ſie ná wßyſtkie ſtrony od początku świátá: á obaczyß to (ku poćieße twoiey y vgruntowániu mowię/ moy

3. Náuká Iáko pan Iezus ieſt ná zgorßenie wielom.

Luk. 2. 34.

Luk. 7. 23.

 Kátoliku)

Kátoliku) że nie tylko w postáći swey właśney y widomey/ ále
tez y w niewidomey pod postáćią chlebową/ (co śie dźieie w
tym Sákrámenćie) Pan Jezus miał być ná vpadek y ná zgor-
Sáp.16.20. szenie wielom. Pátrz ná Mánne figure iego naprzednieyszą/ á
vyźrzysz pobożne ludźie w tym pokármie smák táki czuiące/ iákie
go żywnie prágneli: y potraw wszelákich ktorekolwiek sobie zá-
myslili: z drugiey strony vsłyszysz niepobożne woláiące: Brzy-
Num.21.5. dźi śie iuż duszá nászá pokármem tym bárzo lekkim. A widźiszże
Pro.9.5. rożność. Pátrz dáley ná proroctwo: Ják skoro mądrość przed
wieczna stoł nam pokarmu ták zacnego postáwiłá/ áliśći deri-
sores, obmowcy/ wykretácze/ oszczercy/ (wey obraz prawdźiwy
Joan.6.15. heretyká) śie náyduią. Pátrz potym iáko w przygotowániu
przez on cud/ iedni go krolem obráć vsiluią/ drudzy śie z niego
Ibid.v.30. naigrawáią. O iáko to rożno iedno od drugiego. Nuż przy
obietnicy/ iedni názad śie coffáiąc mowią: Twárdaż to iest
mowá/ (gorszyć teszcze są á niż ći żydowie nászy heretycy/ ktorzy
nie twárda/ ále prawie niepodobna to rzecza názywáią) y ktoż
ią poiąć może? Drudzy záśie przy Pánu Jezuśie stoiąc przez
Piotrá wodzá swego/ á po Chrystuśie głowę kośćiołá powsze-
chnego/ mowią: y do kogoż poydźiemy Pánie/ słowá żywotá
wiecznego masz. Przypátrz śie y postánowieniu tego Sákrá-
mentu/ á obaczysz iáko y tám Pan Jezus prawdźiwie w nim bę
dacy/ iedenaśćie zwolenikom ná zbáwienie/ dwunastemu był
ná zatrácenie/ gdy w niegodnie pożywáiącego szátan wstąpił/ á
Akt.4.32. z Apostołá zdrayce Páná y Bogá swego vczynił. Przypátrz śie
y vżywániu/ á naydźiesz/ że o iednych Lukasz s. pisze/ iż pożywá-
iących tego pokármu było serce iedno y duszá iedná. Ná dru-
1.Kor.11. gie lepak Apostoł Páweł s. skárży śie/ że rosterki/ swary/ szemrá-
nia/ y tym podobne nieforemne postępki miedzy niemi przy vży-
wániu tego Sákrámentu śie náydowáły. Toż y teraz niestetysz
widźiemy/ tym okwićiey/ im bárźiey śie złość rozmnożyłá/ á mi-
Mát.24.12 łość w ludźiách wedle proroctwá Páná Chrystusowego gá-
śnie. Coż czynić? To námilszy moy Bráćie/ przykłádem cnego
syná/ ábo cnotliwey małżonki. Jm potężnieysze y liczby snadź
nie máiące widźisz ádwersarze/ ktorzy biią ná oblubieńcá/ oycá/

Páná



Páná y zbáwićielá twego/w tym Sákrámenćie (potym też y w iſtoćie á poſtáći iego włáſney) prawdźiwie będącego/tym potężniey á vśilniey śię ty o cżeść iego záſadzay/ vmyſłem/mową/modlitwą/á oſobliwie ſkutkiem ſámym/ y żyiąc pobożnie/y do cżęſtego Sákrámentu tego vżywánia przyprawuiąc śię godnie. Tym bowiem ſpoſobem y tu łáſkę iego/y tám otrzymaß żywot wiecżny. Do ktorego mnie y was przyprowádź

Jezu Chryſte Pánie á zbáwićielu

náß iedyny,

A M E N.

KAZANIE CZWARTE.

Qui manducat me, & ipſe viuet propter me.

AKO w ſtárym onym ćieleſnym/ták y w tym nowym duchownym zakonie/tym ſpoſobem z nieprzyiaćioł ſwych Bog niezwyćiężony zwykł poſpolićie tryumphy odnośić: żeby nie miewał ná tym doſyć/áby gorną ſerc ich dumę złożył/moc ich ſkruſzył/á ſáme náwet ſtárł/y wniwecż práwie obroćił: ále ku temu ták to dźiwnym/y mądrośći ſwey Boſkiey pełnym ſpoſobem cżynić ráczy: że dla zelżywośći wielkiey/ktora śię w nim zámyka/nierownie przećiwnikom ſpoſob zátrácenia á niż zátrácenie ſámo ćięższe bywa. Tá iednák ieſt miedzy pierwszym á teráznieyszym zakonem roznosć/ że co śię tám nieprzyiaćielom ćieleſnym wedle ćiáłá dźiáło/to teraz nieprzyiaćiele duſzne z ſtrony duſze y rozumu ich potyka. O pierwszym mamy w p[illegible]śmie świętym rozmáitych przykłádow doſyć: lecż my (mimo on bárzo zacny/o Amánie krolá Aſwerá przeſławnego Monárchy/kochánku iedynym/z roſkazánia tegoż krolá ná ſzubienicy ktorą Amán był Márdocheuſzowi żydowinowi nágotował

Spoſob Boży w vniżániu y ſtráceniu ſwoich nieprzyiaćioł.

Heſt. 7. 10.

Aman, Holofernes, Goliath, właſną bronią poráżeni. Judyt. 13. 10

wał z wielką zelżywośćią záwießonym) ná dwu innych przy-
kłádźiech meſkicy iednym/ białkey płći drugim/ przeſtániemy. O
tym maß w Biblijey kśiążki cáłe od imienia tey/ przez ktorą
Bog Holoferneſá nieprzyiaćielá ſwego zamordowáć/ y lud wſ-
ßyſtek iego nieźliczony/ w pośmiewiſko y roſproßenie wßem
podáć raczył/ Judyth názwáne: O owym lepak czytamy w pier
wßych kśięgách Krolewſkich: gdźie przez Dawidá máluczkie-
go y niezbroynego paſtußkę/ onego miedźią obłożonego á nád
1. Reg. 17. 51 ſpodźianie wielkiego obrzymá Golijaßá/ bluźniercę nádętego/
Pan zábić/ á woyſká Philiſtyńſkie ná korzyść Jzráelowi/ ná
páßą ptakom powietrznym/ y beſtyam polnym/ á ná zelżywość
ichże wieczną podáć raczył. Spoſob záśię ten był oboygá/ że
Golijaß kámieniem z proce wyćiśnionym/ Holofernes lepak
miłośćią przy pijáńſtwie zrániony y obálony/ ßyię ſwą ten nie-
wieśćie/ ow záśię młodźieńcowi (áby ichże właſną bronią gło-
wá od ćiał ich odćięta byłá) wyćiągnąć/ y rad nie rad podáć mu
śiał. O wtorym záśię/ to ieſt nowego przymierza kośćiele/
rzecz pewna á niepochybna ieſt/ iż wßyſcy iego ádwerſarze á
zwłaßczá heretycy/ po wietßey częśći/ y owßem niemal záwße/
tymiż broniámi/ árgumenty/ y dowodámi/ ktorymi ná kośćioł
biją przekonáni y ná głowę poráženi bywáią.

Propoſicia kázánia 4.

TOM ná teráznieyßym kázániu ná oko w tey tez con-
trowerſyey łáſkom wáßym okázáć/ á iáko teże mieyſcá piſmá ś.
ktore oni ku potwierdzeniu błędu ſwego/ iákoby dwoiá oſobá
w vżywániu Sákrámentu ćiáłá Páńſkiego/ wßyſtkim do zbá-
wienia potrzebna być miáłá/ przywodzą/ prawdźiwie przećiw
im ſámym biją/ y prawdę kośćiołá powßechnego potwierdzá-
ią/ przed oczy wáße iáſnie przełożyć vmyślił: áby y Dawid náß
przedwieczny/ Chryſtus Jezus/ zbáwićiel/ y Judyth ś. kośćioł
powßechny prawdźiwy z nieprzyiaćioł ſwych chwalebnie y prze
dźiwnie tryumphowáli. Day to Boże náß ktory ſam ſercá lu-
dzkie rußyć/ á do vznánia przywieść y chceß y możeß/ przez te tez
ácz niegłádka wßákże prawdźiwa/ á ku chwale twey obroco-
na mowę náße.

ILEM

Tylko ſą 4. mieyſcá piſmá ś. ktoremi ádwerſarze vporu dowodzą.

ILEM nie tylko z Kátolickich ále y heretyckich náu-
czyćielow piſánia/mowy/y z nimi miewánych dyſputáciy/oba-
czyć y wyczerpnąć/ náwet y z czytánia piſmá ś. ſam domyśli-
ćiem ſie mogł/cztery tylko mieyſcá ſie náyduią w piſmie świe-
tym/ktorymi ſie ádwerſarze ßczycą/ y błąd ſwoy gruntuią. Pier 1.
wße ieſt/wyięte z oney figury ſtárego teſtámentu o mánnie/y o
wodźie ludowi Izráelſkiemu cudownie ná pußczy od Bogá dá
ney: gdźie iáko przez pierwßą chlebá/ták przez wtorą/winá ele-
ment/ ázátym dwoiá oſobá rozumiána być ſłußnie ma/y wedle
ich mnimánia muśi. Wtore mieyſce ieſt z obietnice Páńſkiey/ 2. Ioan.6.
gdźie nie tylko ćiáło ále y krew ſwoie Pan wſpomináć raczy.
Trzećie z przykłádu á poſtánowienia Páńſkiego przy oſtátniey 3.
wieczerzy/kedy y chleb ku pożywániu/y kielich ku napoiu Chry-
ſtus Pan wßyſtkim rozdáie. Oſtátnie ieſt z vżywánia tego Sá- 4.
krámentu zá czáſow Apoſtolſkich/ ktore Páweł ś. w pierwßym
do Koryntow liśćie/opiſuie wyráźliwymi ſłowy oboiey oſoby
wedle poſtánowienia Páńſkiego wzmiankę czyniąc.

Teć ſą wßyſtkie á wßyſtkie z piſmá ś. wyczerpnione mieyſcá (tákći v nich czeſto/y owßem záwße/z wielkiey burzy máły deßcz) ktorymi błąd ten ták wielce záwołány/ á w ktorym ſobie nabárźiey zwyćieſtwo obiecuią / y ktorym ták wiele duß nieoſtrożnych zátracáią/ potwierdzony być może: więcey do tych czáſow áni ich nálezli/áni mym zdániem/by ſie też nabárźiey wſpináli/y piſmo ś. kręćić nabárźiey chćieli/náleść mogą. Wßákże przydáią do tego/hiſtoryki/Doktory święte/Concilia/Canony/náwet y Papieże/Vrbáná/Gelázyußá/y inne. A tym ſpoſobem/ gdy im piſmá nie zſtáie/ onymi ktore niewſtydliwi ßczekácze/fałßerzámi/báłwochwálcámi/ Antychryſtámi ſproſnie názywáią/ßczyćić przećie błędu ſwego niezániecháią. O chrześćijánie moi/ czyli oczu nie maćie/że ták grubych á zdrádźieckich śideł nie baczyćie? Ale to ná ſtronę/ ia ſie do piſmá wracam. Z tych tedy czterzech mieyſc: w pierwßym dźiwnie ſie kocha/ácz doſyć niedawny / wßákże nie máłego v heretykow poważenia Kemnicyus Luterſki Rábin. Wtore było niegdy zacne v pierwych heretykow Huſſytow/y innych Czechow/

ále śie go teraz nászy pospolićie zápieráią (pospolićie mowię: bo kiedy im gwałt/ álbo kiedy prostaczká zdrádźić y oszukáć/ choć przećiwko sumnieniu/przećie go dobywáć nie zániecháią) ták/że Luther ná dwu przynamniey mieyscách/twierdźić śię waży/iż w szostym Ewángieliiey Jáná ś. rozdźiale/y syllaby iedney śię nie naydźie o sákrámentálnym ćiáłá Páńskiego vżywániu: czego mu też y Kemnicyus poświadcza. Acż śię swym obyczáiem ná tym bárzo miła/iákoby śię kilka/ieśliż nie kilkánaśćie dowodow z tegoż mieyscá sámego wywieść dostátecznie mogło: ále że rzecz iest niepotrzebna/gdyż śię go sámi zápieráią/słusznie ná iny czás to odłożono być może. W ostátnich dwu mieyscách wszyscy do iednego heretycy nád podźiwienie przed zwyćięstwem/iáko oni zwykli/zwyćięstwá piosnkę śpiewáią.

In lib. de Capti. Babi. to. 2 fol. 68. Et ad March. Branderburgeñ.

LECZ IAKO butne tryumphy ich obłędliwe/hárde chluby ich fałszywe/nádęte wykrzykánia ich opáczne są/iuż śię dosyć szeroko z strony pierwszych dwu mieysc ná przeszłym kazániu okazáło. Okaże śię da Pan Bog y z strony tych dwu drugich ták iásno/ná tym kazániu/iáko rzecz może by naiáśnieysza/ tylko z pilnośćią słuchayćie/á obrońce prawdy Pánu Bogu/ ácz nie iednym do niego westchnieniem/ poruczayćie.

Niż do tryumphow Páná mego przystąpię potrzebá nam trochę z ádwersarzmi sobie pomowić/ ábych záwikłáne wywody y rozumki ich wywikłał/śidełká ktorymi proste á nie-báczne ludźie śidlą rostárgá/á drogę do tryumphow Páná mego Jezusá y kośćiołá iego odkrył y pokazał. Przeto pytam ich wprzod wczym wźdy sobie/y błędowi swemu nabárźiey z ostátniey wieczerzy Páńskiey pobłażáią? Powiedáią że w bárzo wielu. Wczym wżdy proszę? Powiem ia/nic nie zámilczę nie boyćie śię/y owszem więcey powiem á niż v wielu cudzoźiemskich/á v wszystkich nászych ministrow o tey máteryey naydźiesz: przydam do tego porządek w wywodách/o ktory v tych nierządnych ludźi trudno. A to práwi mamy naprzod postánowienie/y przykład iego / bo podedwiemá rozdawał: nád to słowá iásne/ktorymi ták czynić roskazał. Náostátek pieczęć/gdyż pićie krwie swoiey świętey testámentem názwał/co wszystko wy

Ná trzech rzeczách śię heretycy sądzą/z strony wieczerzey Páńskiey.

Papie-

Papieżnicy niezbożnie gwałćićie/ ꝛc. Teć ſą ich trzy zárdzewiá-
le możdzerze ktorymi z mieyſcá te° ná kośćioł Chryſtuſow biją.
Ale pátrzćie iáko ſie wnet roſpukną/ y onez ſáme zrániwſzy po- Pierwſze Odpory ná Heretycki dowod.
gromią. Pytã ich bowiẽ z nowu ieśliż ſie godźi rzecz iáką z tych
ktore ſie dźiáły przy wieczerzy Páńſkiey/ á zátym iáko oni zowią
nieco z Teſtámentu Páńſkiego odmienić ábo odrzućić/ czyli ſie
tego czynić żadną miárą bez świetokrádztwá nie godźi? Odpo-
wiedáią iż nie godźi. Bo ieśliż Páweł ś. mowi/ iż żaden nie Gál. 3. 15.
śmie teſtámentem choć od proſtego człowieká vczynionym Kem. in 2.
gárdźić ábo go poćioſywáć: iákoż dáleko mniey ſie godźi to czy- parte, Exam.
nić teſtámentowi Páńſkiemu? Dobrze/ niech ták będźie/ ſtoy- pag. 536.
ćieſz przy tym. Pytam was tedy dáley: z iákimże wy wſtydem/
z iákim ſercem/ przećiwko włáſnemu ſumnieniu/ śmiećie śiłá Heretycy wiele rzeczy z Teſtámentu páńſkie° odmienili/ zgwałćili/ wyrzućili.
rzeczy z tych ktore ſie przy wieczerzy Páńſkiey/ á iáko wy názy-
waćie z teſtámentu Chryſtuſowego odmieniáć/ gwáłćić/ wy-
rzucáć? Iáko ſie nie boićie ſrogiego dekretu Páńſkiego/ ktory
on wedle wáſzego włáſnego rozſądku y wyroku/ ná káżdego z
was/ tymi ná przykład słowy/ w on dźień ſurowy wyda? Twier- NOTA.
dźiłeś (rzeknie Pan Bog) że ſie nie godźiło nic z tych rzeczy
ktore ſie dźiały przy oſtátniey moiey wieczerzy odmieniáć/ á że
ten ktory to czyni/ gwałtownikiem ieſt teſtámentu mego/ y że
przeto iáko świetokrádźcá godźien ieſt kaźni y mąk wiecznych/ á
przećieś ſie ſam tego nie iednym ále rozmáitỹ obyczáiem czynić
ważył: niechżeć ſie ſtánie wedle wyroku twego: Z vſt twoich 1.
ſądzę ćie ſługo złośliwy. Abowiem żeś ty teſtáment moy od-
mieniał/ záprzeć ſie tego niemożeſz/ gdyżem ia Sákráment ten
dawał po wieczerzy/ á vczyniłem to dla przyczyn y táiemnic ná- Dla czego Pan po wieczerzy Sákráment dawał.
der wielkich: iáko/ żebyś pámiętał ná mękę moię/ ktora ſie po tey
wieczerzy záráżem poczęłá: żebyś wſpomniał ſobie/ że ná ten
czás słońce ſpráwiedliwośći y świátá wſzyſtkiego záchodźić po-
czynáło/ żebyś pomniał ná to co potym dwáy zwolennicy moi
nápiſáli/ że iuż oſtátnia godźiná ieſt/ iże ná ćię koniec świátá 1. Kor. 10. 11.
przypadł/ co koniec dniá onego znáczył/ żebyś wiedźiał/ iż iáko 1. Ioa. 2. 18.
po wieczerzy/ ćiał/ ták zá godnym tego Sákrámentu pożywá-
niem/ duſz y owſzem cáłego człowieká odpoczynienie idźie: żebyś

 náoſtátek

náoſtátek pomniał/że iáko wieczor oſtátek dniá/ták moy teſtáment ná ten czás poſtánowiony/oſtátni ieſt/ po ktorym inego ſie ſpodziewáć nie trzebá: lecz ty wßyſtkim tym wzgárdziwßy pociośáłes ſpráwy moie á śniadámes ſobie z wieczerzy moiey vczynił/ czyia mocą? Gdziem ia to w piſmie czynić roſkazał? czylim ia po śniadániu dopiero ćierpieć począł/czyli ſie ty ießcze
2. drugiego teſtámētu á zakonu ſpodziewaß? Nád to/Jam przed tym báránká pożywał/ á nie powiedziałemći nic ábych ćie z te-
3. go wolnym wypußczał/ á tys przećie tego zániechał. Ktemu iam zwolennikom nogi przy rozdawániu tego Sákrámentu v-
4. mywał/tys tego nie czynił. Jam żadney białeygłowy do tego nie przypußczał/áni mátki moiey/tys ſie ich przypußczáć ważył.
5. Jam wßyſtkim ktorzykolwiek ſie tám náleźli Sákráment rozdawał/tys ledwa czáſem ſetney dawał częśći z tych ktorzy ſie we zborze onego dniá náleźli. A siłám innych rzeczy czynił/ ktores ty ábo opuśćił/ábo wſpáczył / ábo przynamniey odmienił: czyia mocą? z czyiego roſkazánia? iáka władza? pokaß ktoć ia dał? Z vſt twoich ſadzę ćie o ſługo złośliwy. Ponieważes tedy to czynił cos w drugich gánił/ tegos ſie ważył cos świetokradztwem zwał/mieyże ná cos wotował/ogień wieczny. A coż ná to miniſtrowie dniá onego ſrogiego/ y lud od nich (nieſte-
Grze. fo. 163 páräg. 3. tyß) záwiedziony odpowiedzą/czym ſie wymáwiáć będą? Odpowiedzą podobno to co ieden z nich nápiſał/że dwoiákie rzeczy godzi ſie w tym Sákrámenćie odmienić: iedne / gdy ſie co
Odpowiedz Heretycka tm ſámym cworáko ßkodzi. przez błąd á nieopátrzność do kośćiołá wniosło/ iákowe było (wedle dekretu ibá miniſtrowſkiego/ná ktorym Bog przeſtáć muśi: ále przeſtánieć) dźiatkom máłym rozdawánie Sákrámentu tego: drugie/ktore iż iáwnego roſkazánia w piſmie nie máią/wolne vżywánie záwße miáły/iáko vżywánie po wieczerzy y tym podobne rzeczy. Lecz im to w on czás by kaſká nie-
1. poydzie. Abowiem rzeknie Pan: Naprzod/á kedyżes o teſtámenćie moim wyczytał/te diſtynkcyą á rozdział rzeczy/w piſmie moim/ná ktorymes ſie ſámym/ (ále gębą tylko) ſądził?
2. powiedz/vkaż. Przytym á czemużes powiádał y piſmemes rzkomo tego dowodził/ że śie nie godzi w niczym odmieniáć nie
tylko

tylko Bożego/ále áni ludzkiego teſtámentu? gdyżeś ty nie ie-
dne ále dwoiákie rzeczy nálazł/ktore odmienione być máią?
Nád to/y ktożći o tym powiedźiał/że te rzeczy per abuſum do 3.
kośćiołá weßły/owe záśie ſą wolne/á te drugie nie wolne: gdyż
o tym wßyſtkim piſmo milczy? A co wietßego. Owa co ſie ie- 4.
dney ábo dwum miniſtrowſkim głowam zda być nie foremne-
go/ábo wolnego/to ia (rzeknie Pan) zá rzecz táką przyiąć/á
ná miniſtrowſkich głowách przeſtáć muße. A co wßyſcy ze w-
ßyſtkiego świátá zgromadzeni páſterze y Doktorowie ducho-
wni vczeni y święći ludźie ná Synodách wálnych iednoſtáyny-
mi głoſy vchwalili/to ia odrzućić muße/iż ſie miniſtrom nie ſpo
doba? Niech obaczy kto rozumu iedne ácz nic ma ſkierke/ ie-
śliż to krzeczy/álbo iesliż im to dniá onego poydźie/co teraz wy
kretnie ſobie obiecuią.

Ale ty Kátoliku moy dźiekuy Pánu twemu/ że ná mo- Poćiechá ká-
cney opoce poſtánowił nogi twoie/á tym rzeczom ſie z tey ná- tholicka ro-
ßey rozmowy ku potwierdzeniu wiáry twoiey przypátrz. Na- zmáita.
przod iáko to żywa prawdá co vſtáwicznie wołam y okázuie/iż 1. Ze ſie Here-
to falß á zdrádá kácerſka/żeby ſie oni ná piſmie ſądźili/gdyż nie tycy nie ſą-
ná piſmie ále ná rozumkách ſwych ſie ſadzą/iákoż y tu w wielu dzą ná piś-
rzeczách ná oko widźiß. Pytam bowiem gdźie nayda wyráźli- mie przyklá-
wie w piſmie one diſtynkcyą? y te/ że rzecz obłedliwa ieſt dáwáć dow kilká.
niemowiatkom ten Sákráment? Gdyż iáſna rzecz ieſt iż nie o-
błedliwa/ále adiaphora,wolna ieſt/ták właſnie iáko y vżywá-
nie pod edwiemá oſobomá/ y dla tego niegdy w niektorych ko-
śćiołách zwyczáyna byłá/ácz dla ſłußnych bárzo przyczyn/iáko y Vide Cypr.
vżywánie dwoiey oſoby/zá dekretámi kośćielnymi vſtáłá. Ták- ſer. 5. de la-
że pytam gdźie to w piſmie/ że poránu bráć rzecz ieſt wolna? że pſis.
nog vmywáć nie trzebá? y tym rzeczy podobnych wiele. Nie
nayda y słowká o tym w piſmie iednego/nie nayda: ále że ſie ták
miniſtrom zda/tedy ták być muśi: á że ſie im nie zda/ że oboiá
oſobá rzecz ieſt wolna/przeto muśi nie być wolna. Przytym 2.
obacz iáko ſámi tychże ktore w nas gánią á filozofiją zowią/ Ze Heretycy
kiedy im gwałt/rozdźiałow á diſtynkciy vżywáią: á Bogá ſie co gánią
nie boią/czyniąc to z czego drugich ſtrofuią: Páwłem ś. álle- w drugich tego ſámi vżywáią.

 guią.

5. guią. A nádewszystko obácz tu wyráźliwie ná czym spor nász wszystek záwiśł/ że nie ná czym inym/ iedno ná tym co sie w pierwszym kazániu okazáło. Jesliż dwoiá osobá miedzy rzeczy wolne policzona być ma/ czyli nie? To oni dziwnym obyczáiem záćiráią/ testámentem Páńskim/ postánowieniem iego/ y innymi ozdobnymi tytułámi/ á ná sáme questyą słuszney odpowiedźi nigdy nie dáiąc/ y owszem oney sie ile mogą chroniąc. Od nas lepak ná to wszystko oto masz krotką z ichże własnych słow odpowiedź. Ze są niektore rzeczy ktore kośćioł odmieniał/ á zwłaszczá ktore iż iáwnego roskazánia w piśmie nie máiąc/ wolne vżywánie záwżdy miáły/ ku temu co było porządnieyszego y słusznieyszego/ kośćioł ie postánawiał. (poty są słowá ministrowskie.) A tákie iest wedle Doktorow ś. Synodow wálnych/ wybránych Bożych wszystkich kośćiołá powszechnego/ y iásnego náwet pismá wyroku vżywánie iedney ábo dwoiey osoby. Przeto nas prawdźiwych Kátolikow to postánowienie o iedney osobie nic nie obletuie/ ktorzy áni ná rozumkách nászych (choćby sie drugi czásem y ná dźieśiątek par ministrowskich swym iednym nie frymárczył) áni ná żadney rzeczy sie inney nie sądźiemy iedno tylko ná rozsądku tych/ ktorzy w piśmie ś. tym są vprzywileiowáni/ że błądźić nie mogą: á widźiemy przytym oczywiśćie / że kośćioł z strony odłożenia ná strone iedney osoby pismá dosyć/ oni záśie z strony odmienienia czásu/ odrzucenia vmywánia nog/ y innych tym podobnych rzeczy/ y iedney literki w piśmie zá sobą nie máią. A przećie w iednym kośćiołá słucháią/ á w drugim że sie z ich mozgiem (ábo raczey z vporem/ á záiątrzenim niezbożnym przećiw kośćiołowi) niezgadza/ słucháć niechcą. My tedy wymowkę mieć będźiemy dniá onego/ namileyszy Kátolicy moi/ żesmy słucháli tych ktorych nam Bog słucháć roskazał/ iáko w innych rzeczách ták y w tey o dwu osobách ceremoniey. Lecz oni czym sie wymawiáć będą/ ábo czym minister ślepy dowodźić będźie/ że vmywánie nog y tym podobne rzeczy są wolne? Dowodźić podobno tego będźie zwyczáiem kośćielnym? Ale mu odpowiedzą/ że on ná zwyczáie kośćielne iáko ná Tátárzyná bił/ y one trádycyámi ludzkimi/

NOTA.
Odpowiedź ná spor z własnych słow Ministrowskich.

4.
Obroná Kátolicka w dźień sądny.

niezbo-

niezbożnymi wßetecżnie názywał. Czyli dowodźić tego będźie
piſmem Doktorow świętych? Ale ći pomſty od Páná przećiw
temu prośić ráczey będą/ że im on falße y błędy przypiſowal/ bał-
wochwálcámi z ſtrony Mßey ktora miewáli/ z ſtrony obrá-
zow ktore cżćili/ y innymi nazwiſki bluźnierſkimi názywał/ á te-
raz do nich ſie vdáie y áppelluie. Czyli rácyámi ná Páná poy-
dźie? ále tych y nie ma/ y choćby miał wßákże mu nie poydą.
bo gdźie ie od nas ſłyßał/ philozofią one názywał. Abo wiec
piſmem to okaże? Ale ſie iuż nie raz rzekło/ iż y słowká w piſmie
o tym niemaß. Wezdrgni ſie dla żywego Bogá proße/ á obácz
co Pánu odpowieß/ ktory tym zwodźićielom vchá nákłádaß.
Ale o tym doſyć.

Widźiałeś iuż chrześćijáńſki człowiecże ná
oko/ iáko to pierwße ich zárożewiáie dźiáło z przykłádu Páń-
ſkiego vlane im ſámym wielce/ á nam nic nie záwádźiło: przy-
pátrzże ſie y drugiemu w słowkách ozdobnemu/ ále w rzeczy ſá-
mey nie mniey niż pierwße im ſámym ßkodzącemu. Bo z ſtrony
onego co wielką gębą iácháią/ że ieſt iáſne przykázánie Páńſkie
ábyſmy bráli pod edwiemá oſobámi. Pytam ich/ Kedy to ieſt
przykázánie/ v ktorego Ewángeliſty álbo Apoſtołá? Ja nie
tylko iáſnego przykázánia ále áni znáczku iednego przykázá-
nia w piſmie ś. o tym nie bacżę/ ále to dobrze bacżę że v was śi-
łá o tym mowy/ á máło ábo nic dowodow. Abowiem ilem
mogł z wáßych piſm wyczerpnąć/ ná dwu mieyſcách ſie záſadzą-
ćie/ áni ich więcey maćie. Naprzod ná owym/ Bibite ex hoc
omnes/ Pyćie z tego wßyſcy: ná ktorym ſámuchnym Kálwin
przeſtawa/ potym wedle innych ná owym drugim: Hoc facite
in meam commemorationem. To czyńćie (ábo ráczey ofiáruy-
ćie) ná moię pámiątkę. Tymi dwiemá mieyſcy/ ſam Pan Bog
wie/ ileśćie ſobie rozumow wywrotnych nátárgáli/ pior
oſtrych długim á ozdobnym piſániem potępili/ y duß grzechá-
mi obćiążonych zátráćili. Ale ty dußo prawie Jzráelſka/ y ká-
żda ktora chceß widźieć Bogá/ obácz proße z pilnośćią zdrády
ich/ á vćiekay od nich co nadáley/ ieśliċ zbáwienie miło. A oſo-
bliwie

Odpory ná drugi dowod Heretyckí.

Nieieſt przykázánie Páńſkie/ pod dwiemá oſobámi vżywáć Sákrámentu.

Már. 26 27
Cal. li. 4. inſt. ca. 17. ſect 48 & ſequētib.
Luk. 22 19.

Kálwino- bliwie od Kálwiná/ktory ná tym mieyſcu ieſt w piſániu ſwym/
wa dumá. y vſzczypliwie wſzeteczny/y głupie nádety/twierdząc/że mu od-
poru dáć nie będźiem mogli/choć nikczemnie y przećiw ſobie
mowi: Abowiē z wielką dumą o pięć rzeczy ſię pyta: z ktorych
trzy wźiął z Lutrá/pierwſza á oſtátnia ſam przydał. Wprzod
pyta: Z iákiego wżdy obiáwienia mamy ták piſmu przećiwną
ſolucyą/żeby tu Pan do ſámych Apoſtołow mowił? Ná co od-
powiedam/że áni to prawdá/by ten náſz wykład był piſmu prze
ćiwny/iáko wnetże vyźrzyſz ná oko: áni nam do tego obiáwie-
nia potrzebá: bo ſię piſmá trzymamy nic nowego nie powiedá-
my: lecz temu człowiekowi niewſtydliwemu obiáwienia trzebá
áby nam powiedźiał/quo oraculo reuelatum habeat, co zá Bog
mu to obiáwił/ żeby on przykázował bráć podedwiemá oſobá-
mi/gdyż Bog tego nie przykazał? Pyta potym: Jeśliż Páweł
kłáma piſząc Koryntom/że im to podał/co wźiął od Páná/á-
by podedwiemá przyimowáli. Mowię ná to/że nie Páweł ś.
ále Kálwinowá gębá wſzeteczna kłáma niezbożnie/przypiſuiąc
to Páwłowi ś. czego v niego niemáſz. Bo Apoſtoł/ áni przy-
toczył słow onych/Piyćie z tego wſzyſcy/(iáko záráżem obá-
czyſz) ná ktorych ſię ſámych tám Kálwin ſádźi/ áni żadney
wzmianki czyni przykázánia Páńſkiego/ ktore ſobie Kálwin
wymyśla/á z mieyſcá tego nie dowodźi. Ale puśćiwſzy Kálwi-
ná ná ſtronę do rzeczy ſámey przyſtąpmy.

Mogłbych pięćiorákim ſpoſobem ich zdrádę z ſtrony
tych pierwſzych słow odkryć/ y owe plaſterki co ie miniſtrowie
náſzy lepią/áby zágniłe rány ſwych dyſcypułow nie vleczyli/ ále
bárźiey záiątrzyli wytrząſnąć: ále ná dwu przeſtániemy. Mam
nádźieię w Pánie moim Jezuśie námilſzym/że mi ich do dniá
NOTA. ſądnego prawdą nie rozgryzną. Pytam ich tedy/ ieśliż Páweł
1. Kor. 11. ś. wſzyſtko to wypiſał co było potrzebnego do vżywánia tego
1. Odpor. Sákrámentu/czyli nic? Wybierz ſobie co chceſz. Jeśliż nie w-
ſzyſtko wypiſał/tedy y on kłámał/mowiąc: że cokolwiek wźiął
od Páná/w tey mierze to im podał/y heretycy prożno ſię ná Pá
wle ś. ſądzą/gdyż niedoſtáteczne być piſánie iego wyznawáią.
Jeśliż wſzyſtko co do iſtoty y prawdźiwego vżywánia tego
Sákrá-

Sákrámentu należy/ wypisał: tedyć kłamáią heretycy/żeby te
słowá: Pyćie z tego wszyscy/do istoty należáły/ y roskazánie
Pánskie w sobie zámykáły: poniewaz ich Páwel s. áni wspomi-
na. Otoż masz pierwszy wykład pismá przez pismo/á nie wykre
tny iáko oni czynią/ále szczery/ iáko wnetże ieszcze iáśniey vy-
źrzysz. Ale podźwá pierwey do Ewángelistow. Pytam znowu. NOTA.
Jesliż w tym słowku OMNES, Wszyscy/ zámykáią sie wszyscy 2. Odpor.
chrześcijánie/ktorzy ná ten czás byli/teraz są/y nápotym będą?
czyli nic/ále tylko sámi Apostołowie? Bierz coć sie spodoba.
Jesli rzekniesz iż nie wszystkim/ále sámym tylko Apostołom słu- Nie wszytkim rzeczono Bibite ex hoc omnes.
żą: A czemuż niewstydliwy człowiecze pismo szpoćisz/ y to sobie
przypisuiesz/ co sámym Apostołom należy? Wszystkim/ rze-
kniesz/wszystkim należy to słowo. słysze: Czymże tego dowodźisz?
Tym mowi ieden Niemiecki/á nasz drugi zdradźiecki (niech Hamelmanus.
sam tákim będę ieslić nie dowiodę) minister/ ábowiem nápi-
sáno iest: To co do was mowię do wszystkich mowię. A zárá- Krowicki (zdraycá.) fol. 226.
zem po tych słowiech Krowicki nasz wykrzyka (słowá są iego
w oney mátáckiey Apologiey) A słyszysz tu zápámiętáły czło- Márk. 13. 37.
wiecze dusze swey/iż co mowił Pan Chrystus/ do swych zwole-
nikow/ to też mowi do wszystkich innych wiernych? Odpowie-
dam że słysze/ y słyszac zmiram práwie od dźiwow/ że sie naydźie
kto ták zápámiętáły dusze swoiey/ co wászym zdrádliwym sło-
wom wierzy/sam w text nie weyźrzawszy. Azaż tám nieszcze-
sny zdraycá/y morderco dusz drogą krwią Páná mego odkupio-
nych/stoi/piyćie/álbo kielichá vżywayćie? Aza nie záraz zá ty-
mi Pánskimi słowy/ co wam mowię/ wszystkim mowię/ ono
słowko idźie Vigilate, Czuyćie/ ktores ty od textu zdrádliwie
odćiął? Wiem żes ie potym odćiąwszy położył/ále to też wiem
żes do niego przysádźił fałszywie coć sie żywnie spodobáło á o
czym sie tám Chrystusowi Pánu nigdy nie śniło. A iesliż to pra-
wdá co mowisz/że co rzeczono Apostołom/wszystkim inym rze-
czono: czemuż też czego inego nie przywodźisz/y skutkiem nie
pełnisz/co gdźie indźie Pan do tych Apostołow mowi? Jáko
onego co v Mátthеuszá przykázuie Pan/áby nie mieli Aposto- Mát. 10. 9.
łowie swego własnego złotá/áni srebrá/áni pieniędzi w trzo-
sách/

ſách/áni w drogę idąc mießká/ ábo kálety/áni dwu ſukien/áni
botow/áni laſki. A owego záśie co v Lukaßá przydáie Pan
Luk. 10.9. Chryſtus mowiąc: Idźćie á vzdrawiayćie niemocne. Tákże
Már. 6. 13. owego co Márek ś. nápiſał/że pełniąc to roſkazánie Apoſto-
łowie śiłą ßátáńſtwá wypędzáli/ Y MAZALI OLEIEM SI-
Már. 16. 15. LA CHORYCH: y ták ku zdrowiu one przywracáli. Tymże
ſpoſobem mowi im Iezus Pan po zmartwychwſtániu ſwoim/
ßedßy ná wßyſtek świát/ opowiedayćie Ewángeliią káżdemu
ſtworzeniu. A nie máło innych rzeczy zwolennikom Pan roſká-
zuie/ktorych áni pełnią Miniſtrowie/ áni ſłowá onego Omnes
o nich rozumieią. Bo ſie im łatwiey z kielichá nápić y ſwoie po-
czeſtowáć/á niżeli opuśćiwßy żone/(o ktorą im nawiętßa grá
idźie) y dźieći/iáko Apoſtołowie vczynili/bez mießká y innych
rzeczy potrzebnych po świećie biegáć. Widźićie że prawdá co
NOTA. ia mowie/że nie piſmá ſie oni dźierżą ále rozumku ſwego. Ale
3. Odpor. ießcze nie koniec/poſtąpmy dáley. Pytam ich z nowu ieśliż ſie
pod tym ſłowkiem OMNES, wßyſcy Lutherani/Kálwiniani/
y inni ktorzy ſie Ewángeliki zowią zámykáią? Odpowiedzą/
A owßem/á ćiż nabárziey. Dobrze: A zdáć ſie coś rzeczy/ boć
też nie długo potym mowi tenże Ewángeliſtá. A zákrzyknęli
Már. 27. 23. Omnes, Wßyſcy/(to ieſt Ewángelicy) vkrzyżuy/ vkrzyżuy. A
Luk. 23. 19. drudzy záśie ták pißą: A krzyczeli Omnes, Wßyſcy. Niechcemy
Ioa. 18. 40. tego/ále Bárábaßá. Bá toć żywá prawdá/żeć wolą Lutrá/
Zwingliußá/Kálwiná prawdźiwe Bárábaße/á niż tyśiąc Do-
ktorow/y męczennikow świętych/ktorzy ſą prawdźiwymi á ży-
wymi członkámi Chryſtuſowymi. Tákże Páweł ś. mowi: Om-
Filip. 2. 21. nes, Wßyſcy/ſwego pożytku/ábo tego co ſie im ſpodoba ßuká-
ią/á nie tego co ieſt Páná Iezuſá Chryſtuſá. Azaż to własnie
kácerzom nie ſłuży? ktorzy kielichá ſie dla ſwego vporu domá-
gáią/á Páná Iezuſow kośćioł tárgáią? Otoż wam Pánowie
miniſtrowie Omnes, ktoregośćie ſie ták bárzo domagáli. Coż
ná to odpowiećie? Rzekniećie podobno/ że to nowy iákiś wy-
kret. Ale ná tym máło/ że nowy/ kiedy gruntowny/á zá tym nie
wykret ále ßczyra prawdá: przeto mowćie dáley. Rzeką że ſie
to o żydách nie o nas rozumie.. A ták? toć iuż fałßywa á zátym
zdrádliwa

zdrádliwa/ktora zdrádliwie proſtego cżłowieká łowićie/ ieſt
oná wáßá regułká Grámmátycka/żeby w Omnes, záwße ſie w-
ßyſcy zámykáli/gdyż y tu y ná wielu innych mieyſcách/wedle
wáßegoż wyroku fáluie. Przytym pytam was/kto wam wżdy
powiedźiał że ono Omnes, o żydźiech ſie tylko rozumie? (ácż
pewnie nie káżde.) Rzeka/oczywiſta to rzecż ieſt/z textu ſáme-
go/ktory przed tym y po tym idźie. Temći ia też odpowiedźi
czekał/tákći ſie ſámá złość y fałß záwżdy łowi. A wiere oczywi-
ſta? Pátrzćieß zátwárdźiáli ludźie (day Boże byśćie kiedy
zmiekczeli) że nie mniey oczywiśćie text/ktory przed tym y po
tym idźie okázuie/iż ono Omnes, Piyćie z tego wßyſcy/o ſámych
tylko Apoſtolech ma być rozumiano. Bo y záraz niemal po ro-
zdániu Sákrámentu mowi Pán one słowá: Omnes vos ſcan- Mát. 26. 31.
dalum. &c. Wßyſcy ſie zgorßyćie we mnie tey nocy: y nieco przed
rozdawániem twierdźi/iż ieden z nich miał go wydáć. A bedaż Mát. 26. 21.
chćieli Ewángelikowie być miedzy tymi poczytáni ktorzy ſie ál-
bo zgorßyli z Páná ábo go wydáli? Nie tuße/choć y práwdźi-
wie tákiemi ſa (ácż wedle inákßego wyrozumienia) y ſłyßa że
tám też Omnes rzeczono. Ale rzeka/że ſie to o ſámych Apoſto-
lech rozumie. Co ieśliż ták ieſt że przednie y poślednie słowá/
o Apoſtolech ſie rozumieia/tedyć záiſte y śrzednie o tychże ſá-
mych rozumieć ſie mußa. Izaż to nie poteżny náder ieſt wy-
wod? Wßákże okaż mi to ießcże iáśniey y poteżniey: Słuchay 4. Odpor.
ktory vßy maß/gdyż tuße iż iáśnieyßego dowodu w piſmie nie
naydźieß/á zátym pátrz ieśliżeć przyſtoi Miniſtrom ták iáw-
nym piſmá fałßerzom á wykretáczom wiáre dáwáć. Co mowi Mát. 26. 27
Máttheuß świety: (bo on ſam tylko te słowá nápiſał) Piyćie/ Már. 14. 23
mowi/ z tego wßyſcy. A Márek ś. co? Y PILI Z NIEGO
WSYSCY. Widźiß iáko Márek Máttheußá wyráźliwie wy-
kłáda? Abowiem ieśliż v Márká o tymże kielichu mowiace-
go/o ktorym mowił Máttheuß/przez WSYSCY rozumieia ſie
tylko ſámi Apoſtołowie/ tedyć y przez ono WSYSCY v Mát-
theußá wiecey ſie ich rozumieć żadna miára nie może. A możeß
co ná świećie być nád to wyráźliwßego? Tákći ták/brácia mi-
li/prawdźiwie piſmo przez piſmo wykłádáia/iákoż y teraz/y z

Páwłá ś.

Páwlá ś. troche przed tym słyszał/kiedy sie pokázuie iáko w rzeczy tey/o ktorey dwá ábo trzey mowia ieden drugiego obiáśnia: Nie ták iáko owo Ministrowie zdrádliwie czynia/ gdy iedno mieysce wziawszy nie wiedźieć skad/drugie ktore sie im żywnie spodoba/przez nie ná swe kopyto ćiagna/choć tám o tey rzeczy wzmianki niemász żadney. Zdradźiectwoć to iásne/nie pismá wykłádánie pewne. Obaczćie to z pilnośćia prosze/co sie swego czásu okazáć wiela innych bedźie mogło przykłádow. A z tad też obáczyćie ná oko źrzodło onego zdradźieckiego Ministrowskiego słowá. Nie ludźi ále pismá sie ia/práwi/dźierże. Bo pismo przez pismo wykłádam. Básni/mech ći wierzy kto oczu/ álbo ráczey rozumu nie ma. Gdy lepiac wedle woli twoiey pismá/prawdźie y pismu oczy zálepiasz/ná ten czás pismo pismem wykłádasz. Gdy co o Antychryśćie nápisano/ty do Chrystusá ábo sług iego stosuiesz/ná ten czás pismo pismem wykłádasz/ále ták/iáko dyabeł oćiec twoy/Mátth: 4. Lecz o tym swego czásu może być wiecey. Zámknimy ten nász wszystek dyscurs tym rogátym dowodem. Pytam w onych słowiech/Bibite ex hoc omnes, przez wszystkie co rozumiesz? sáme tylko Apostoły/czyli nie tylko Apostoły/ále też wszystkie w obec chrześćiány? Jesliż sáme Apostoły/nic zá błedem swoim nie przywodźisz/ nic nam nie wádźisz gdyż známi dźierżysz. Jesliż wszystkie chrześćiány rozumiesz/pátrz co zá tym idźie: to/że y Luter y Kálwin/y wy wszyscy ktorzyśćie dopiero/po tych słowiech od Páná wyrzeczonych/poczęli żyć/pozd niey á niż w pułtorá tysiacá lat/muśieliśćie pić z onegoż kielichá/ktory Pan Apostołom podawał: poniewaz Márek ś. wyráźliwie swiadczy/że wszyscy oni ktorym to było rzeczono z tegoż kielichá pili. Nád co y coż prosze może być rzeczono sprosnieyszego? ná iákie was háki wásze nieszczesne przywodza rozumy.

ALE SIE tu pyta Luter/y nász Polski Sinister/czemuż wżdy Pan przydał do kielichá to słowko WSZYSCY, á nie przydał go chleb podawáiac? Ná co kiedybych ia odpowiedźiał/że niewiem: cożbych w tym pokupił? czyli niemam pismá zá soba/żem ia consiliarzem Bożym nie był? A przytym/że to

Heretycy/iáko pismo pismem wykłádáia.

NOTA.

NOTA.

S. Odpor.

Czemu Pan przydał do kielichá wszyscy.

Rom. 11. 34.

słowko CZEMVSZ, Jewe mátke wßech ludźi/ y nas wßyst-
kich przy niey zátráciło/ y teraz te zápámietáłe ludźie zátraca.
To wiem iż nie ku temu ie przydał ku czemu ie ty krećiß: gdyż śie
wykret twoy piśmu sprzećiwia. A záiste kwoli tobie nie dał
bych inney odpowiedźi/ bo mie Pan moy náuczył ábych przed Mát.7.6.
wáße swińskie nogi/ nie rzucał perły drogiey. Ale kwoli Kátho-
likowi memu/ y temu ktory prawde poznáć chce/ powiem/ á
powiem ták/ że mi odporu nie dádza nigdy: áby káżdy wiedźiał/
że w kośćiele Bog iest táiemnice obiáwiáiacy/ y piśmá wykłá-
dáiacy. Jeśliż Pan nie przydał tego słowá WSZYSCY do NOTA.
pierwßey osoby/ (ácż tuße że przydał/ choć nie nápisano) tedy
to vczynił/ że przydáć go potrzeby żadney nie było: gdyż śie przez
przydátku rozumiáło: przydał ie lepak do wtorey/ bo tego po-
trzebá byłá. Nie mowił bierzćie iedzćie wßyscy/ bo káżdemu z
nich z osobná rozdawał po kásku/ osobe łamanē chlebá. Rzekł
przy kielichu: Pijćie z tego wßyscy/ bo ieden tylko kielich po-
dał/ á niechćiał áby go ieden ábo dwá wypili/ ále chćiał żeby śie
nim wßyscy podźielili: Co iáśnymi słowy wyráźił v Łukaßá S. Luk.22.17.
mowiac: Bierzćie á rozdźielćie miedzy śie: Otoż maß y iáśna y
literálna słowká tego przyczyne/ y trzeći przykład/ iáko pismo
przez pismo wykłádáia. Ale śie tu ießcże ministrowie náßy do-
bywáia/ y bárzo nas z tego strofuia/ że przednie one słowá/
Bierzćie/ iedzćie/ o wßystkich chrześćijánách rozumiemy/ á owe
záśie poślednieyße/ Bierzćie/ pijćie/ tylko o sámych Aposto-
łách. Lecż ná to krotka odpowiedź/ że y te y owe do sámych
Apostołow rzecżone sa/ bo ich tám wiecey nie było: ábo ieśliż
tám drudzy byli/ tedy przećie nie do nich/ ále do Apostołow one
słowá wßystkie Pan mowił/ iáko śie z textu okazáło: A to tym
wiecey zá námi/ że drugich nie przypuśćił.

Odpowiedź ná replike.

Tu z nowu Ministrowie hániebnie wykrzykáia. Tedyć
śie nie godźi (práwia) áni pod iedna osoba dáwáć wßystkim
chrześćijánom/ á iáko ie wy zowiećie Láikom/ ieśli te słowá w-
ßystkie/ sámym tylko Apostołom rzecżone sa ? Nie godźi wedle
wáßey piatey fałßywey á bezecney Ewángeliiey: ktora to twier
dźi/ że śie nie godźi nic cżynić coby niebyło wyráźliwie w piśmie/

Drugiey repliki solucia
Kro.fo.225
Gre.fo 159
pár.vltimo.

(ácż wy ſámi nie wiedźieć iák wiele rzeczy/ktorych w piſmie nie
máß/czynićie. A przeto powtarzam/pámietayćie ná ono/Z vſt
Luk. 19. 22. twoich ſadze ćie ſlugo zloſliwy.) ále wedle kośćiolá powßech-
nego iſtney prawdy w piſmie ś. vgruntowáney/bárzo ſie go-
dźi. Bo mamy o tym trádycyią Apoſtolſką/mamy y piſmo kto-
rego przywodźić niechce/ gdyż y nie potrzebá/ y rzecż ſie moiá
nád mnimánie moie wielce ßerzy. A choćbyſmy y tego y owego
nie mieli/przećiebyſmy ſlußnie to czynili: gdyż mamy o tym ro-
ſkazánie kośćielne/ przy ktorym że ieſt Duch ś. z tegoż piſmá iáſnie
dochodźiemy/y wierzemy: á zátym tez to wierzemy/iż áni nas zá-
wieść y bledu vczyć áni ſam weń wpáść nie może. A náwet áby-
ſmy to czynili/doſyć ná tym/że nam tego Pan nie zákazal/gdyż
my Pánu z reieſtrá nie ſlużemy/ iáko ſie ná pierwßym kazániu
rzeklo. O czym niech ſlucháią Lutherani co ich prorok nápiſal/
kiedy go przyſkwárł ſynaczek iego Károlſtádyus/chcac po nim
tego/áby mu pokazal/kedy Apoſtolowie/ábo Pan Chryſtus
wieczerza ſwa Sákrámentem názwal. Ná to ták mu Luter
Lut. con. celeſt. Prophetas, par. 2. in Ger. to. 3. fo. 62. odpiſuie: Sluchay ty Dußozboyco/y duchu grzechu (ták tytu-
luie oycá náßych Sákrámentarzow/niegdy milego vczyniá ſwe-
go) wyznawamći ia że Bog ſákrámentem tego nie zwal/ áni
przykazal áby to ſákrámentem zwano. Ale powiedzże mi też
ty: A kedyż wżdy zákazal áby go Sákrámentem nie zwano? A
ktoż ći dal moc ábyś ty zákázowal/ czego Bog nie zákazal? A
nie ieſtżeś ty prawdźiwym dußozboyca/ktory ſie miáſto Bogá/
nád námi wywyżßaß/á wydźieráß nam wolność chrześćiiáń-
ſką? Też niemal wßyſtkie ſlowá my Miniſtrom dußozboycom
mowiemy/y ták im ná ich pytánie y wykrzykánie odpowiáda-
Kro. fo. 231. my: niechże ſie z ſwym Miſtrzem ábo zgadzáia/ábo gryza. Ale
ná to Krowicki odpowieda/że my nie ſluchamy Lutrá/áni ża-
Mát. 17. 5. dnego ná świećie czlowieká/ áni nákoniec żadnego Aniolá/
NOTA. tylko tego o kim Bog oćiec mowi: Tego ſluchayćie. Juzći ia
Nikogo heretycy nie ſlucháia. tedy niewiem kogo wy ſluchaćie: áni wy piſmá/bo go nie ma-
ćie: áni Doktorow/bo ie odrzucaćie/áni Concilia/bo ie ßkálu-
iećie/áni Lutrá/áni Kálwiná bo oto ſámi o ſobie ták świad-
czyćie/áni náwet żadnego ná świećie czlowieká żywiącego ſlucháć
chcećie.

chcećie. Owa prawdźiwa ieſt oná vrzypowieść: Co głowá to rozum: v was lepak/ ILE MOZGOW MINISTROW-SKICH (bá y innych) TYLE WIAR ROZNYCH. Co ia ták pewnie wiem/iáko żem żyw. O wierutni bálámutowie/ cośćie ſie ták w wiárkách wáßych pobálámućili/że y iednego przy ſobie mieć towárzyßá niechcećie/ poniewaź ſie wßyſcy ieden drugiego/kiedy wam przytrá zápiraćie. A nie doſyćżeby ná tym ſámym człowiekowi rozumnemu/ áby ſie do prawdy od tych bálámutow náwroćił? Bo co mowia/że onego ſłucháia/ o ktorym mowi Bog oćiec/tego ſłuchayćie: to śmierdząca: nie mowi Pan Chryſtus z nimi/nie naydźie ſie to. Może mowić z wámi ánioł oycá wáßego Zwingliußá/ o ktorym ſam piße/ iż nie mogł rozeznáć ieśliż był czarny/czyli biały/ (ácż my wiemy że czarny był) ten może mowić z wámi: ále żeby Chryſtus do was mowił/to nie prawdá. Co ieśliż przez to słowo/rozumieia piſmo ś. tedy ták dobrze przez piſmo Pan do mnie mowi iáko do miniſtrá/y owßem lepiey do mnie: bo ia y piſmo wßyſtko przyimuie/on tylko to co ſie mu podoba/ y w wykłádźie piſmá/ nie ná ſwoy ſie rozum ſádźe/ ále ná tych ná ktorych mi ſie ſádźić piſmo roſkázuie. Ale o tym y o onym pierwßym słowku/ Bibite ex hoc omnes doſyć: inny ſie drugiego.

Zuin. in ſubſidio de Eu. char. fo. 249.

DRVGIE słowo ná ktorym przykazánie Páńſkie o dwu oſobách obłedliwie funduia/ieſt. Hoc facite. To czyńcie. Oto (pry) widźiß/że Pan roſkázuie czynić/á przećie wy tego czynić niechcećie? Iuż do innych ſolucij á odpowiedźi przyſtapie vpomnie tu Kátoliká/ żeby wiedźiał/ iż Kálwin/ y wyráźliwymi słowy/y nie raz świadczy/że słowá te: To czyńcie/ nie wßyſtkim chrześcijánom/ále ſamym tylko Apoſtołom ábo miniſtrō náleża. Przeto Sákrámentarz ábo ſie oycá á Rábbiná ſwego nayprzednieyßego záprzeć/ábo tych słow ku podpárćiu tego błedu zániecháć muśi. A przywiodło do tego Kálwiná ono árgumentum (bo go ſam dotyka) ábo dowod táiny/ktory v Kátolikow widźiał. Bo kiedyby/To czyńćie/wßyſtkim od Páná rzeczono było/tedyby nieſłußnie Luteráni bronili ludowi poſpolitemu/á náwet y białymgłowom ſpráwowánia y rozdawánia

Odpory ná drugą część/ wtorego dowodu heretyckiego. Hoc facite.

Cal. li. 1. inſt. cap. 3 ſect. 6. & cap. 15. ſect. 20.

1. Odpor.

wánia

wánia tego Sákrámentu. Ná co nie czytałem odpowiedźi ich
żadney/wszakżem ia słyszał od iednego zacnego/ y prze iego go-
dność dignitárstwem opátrzonego slachćicá (ktory sie tesz zá
tą nászą rozmową do wiáry Katolickiey náwroćił) isz przeto
zbor/białeygłowie tego nie dopuszczą/że Páwel ś. postánowił/
1. Kor. 14. 34 áby białagłowá w kośćiele milczáłá. Lecz odpowiedź tá y z
strony męszczyzny/ gminu pospolitego/ nic nie waży: y białym-
głowom krzywdę czyni/y prawdę kośćiołá powszechnego wiel
ce potwierdza. Bo ieśliż Páwel ś. zákazał/y w tey mierze bia-
łeygłowie w kośćiele milczeć/tedyć iáśno sie okázuie że słowá
one/To czyńćie/nie do wszystkich rzeczone są. Abowiem ieśliż
wszytkim ludźiō służą/czemuż od nich Apostoł białeygłowy od-
rzuca: Czyli sługá prawdy/prawdźie sie sprzećiwia: á co pan Je
zus dopuszczał káżdemu/ to Apostoł niktorym odeymuie: Czyli
białegłowy ludźmi nie są: Ale Grzeg. y Krowicki z Grámmá
tyki Kollegiiáckiey tego dowodzą/ że są. A przećie z pismá ś.
(ktorego sámego słucháć roskázuią) nie dowodzą/żeby od tego
słowá Hoc facite, białegłowy były odstrychnione/to iest od po-
świącánia y rozdawánia tego Sákrámentu/á nie były odstry-
chnione od vżywánia iego/choć te słowá/To czyńćie/y do wszy-
Heretycy według swe- go dekretu krzywdę czy- nią niewia- stom.
stkich ludźi są wedle niego rzeczone/ y ták vżywánie/iáko y szá-
funek tego Sákrámentu w sobie zámykáią. Dwoiákim tedy
sposobem ministrowie przećiw temu textowi wedle swego de-
kretu grzeszą. Jednym/że białymgłowam biorą co im od Chry-
stusá w tych słowiech dano: drugim że im kōmunikowáć dopu-
szczáią/choć tego wyráźliwie w piśmie nie máią/á przećie twier-
dzą/że sie nie godźi nic czynić coby sie wyráźliwie w piśmie nie
nálázło. Ale ázaż tego v nich máło/że przećiwnych rzeczy náu-
ce swey skutkiem sámym vczą: A ktoby to wyliczył: Dla tego
NOTA.
y to ná strone pusćiwszy/ y owego nie dotykáiąc/że przez słowo
2. Odpor. Heretycy v- mywánia nog przy wieczerzy/ zá przykazá nie mieniáią.
to/Facite, nie to sie rozumie/co oni chcą/ále co inego: to iest
ofiárá świetá nowego testámentu/ktorą Pan w tych słowiech
postánowił: O to ich pytam/czemu oni dla tego słowká szkru-
puł á sumnienie sobie czynią/w opuszczeniu iedney osoby/á nie
czynią sobie sumnienia w opuszczeniu vmywánia nog/choć sie

toż

tož tám ſłowo præceptiuum, to ieſt roſkázuiace náyduia/ktore y
tu. Bo tenże ktory rzekł v Łukaßá podáiac oſobe chlebowa Luk.22.19.
(przypátrz ſie temu że do chlebowey tylko oſoby te ſłowá przy- Joa.13.15.
dáie) To czyńcie: rzekł tež v Janá ś. vmywßy nogi zwolenni-
kom: Jákom ia vczynił tákże y wy czyńcie. czemuż iedno czyniß/
á drugiego nie czyniß? poniewaž oboie/ iednákim ſłowem/od
tegož ſyná Bożego/ná tymże mieyſcu/przy teyże oſtátniey wie-
czerzy ieſt przykazano? Smieie ſie Grzegorz z tego (bo niewie Ná odpowiedź Grzegorzowe fo. 161.párá.vltimo replikt
iáko ſie inák wyśliznać) mowiac/że to nie godno odpowiedźi/
á że tám Pan nie vmywánie nog/ ále pokory vczy: przeto tey
ceremoniiey vmywánia nog nigdy nie záchowano. Ale nie
śmiechem tego zbyć Syniſtrze/boś ſie nie z iedney/ále z troiá-
kiey miáry ná ſwa ßyie powinał. Naprzod/gdy mowiß iż nie 1.
vmywánia nog miłośćiwy Pan vczenników vczył. A ono Pan
Jezus ták iáſnie mowi: Jeślіżem ia miſtrzem y Pánem wá- Joan.13.14
ßym bedac vmył nogi wáße/ y wy maćie ieden drugiemu nogi
vmywáć: Maćie mowi Pan/maćie. á niżey: Ták czyńcie. A ty
mowiß/nie vczy/to ieſt/nie maćie/nie czyńcie. A wiec ſie to z
ſłowem Bożym zgadzaß? A wiec ia tu znowu nie zákrzykne/
co vſtáwicznie wołam/że miniſtrowie nie Bożego/ále ſwego
ſłowá obłednego ſie dzierża? Powinałeś ſie powtore/ kiedy 2.
twierdźiß iż vmywánia nog w kośćiele nie záchowano: á z pi-
ſmá tego nie dowodźiß/ále ſny ſwe powiádaß. Powinałeś ſie 3.
po trzećie/gdy ztad/ iż tám Pan pokory vczy/konkluduieß/że
nie vczy nog vmywánia. Bo iáko tu Pan vczy pokory/ták w
vżywániu Eucháryſtyey vczy miłośći. Jáko tedy nie doſyć mi-
łośćia pálać ná ſercu/ále trzebá ia pokázáć vżywániem Sákrá-
mentu/ták nie doſyć mieć pokore ná ſercu/ále trzebá ia pokázáć
nog vmywániem/ázwłaßczá iż oboie Pan iednákim ſłowem
przykazał/mowiac: CZYNCIE. V mnie ták to ieſt potežny
dowod/że tuße iż nie tylko mi go nie zwatla nigdy/ále że to ſá-
mo dniá ſadnego one potepi/iż oni trzymáiac że verbum Facite.
ſłowo Czyńcie/zamyka w ſobie záwße przykazánie Páńſkie/
ktorego ſie nie godźi odmienić: przećie wedle woli ſwoiey co
chćieli/to trzymáli/ á co chćieli/to odmiotáli/choć tož ſłowo

 Páńſkie

Páńſkie Czyńcie ſłyßeli. Bo oná odpowiedź ktora drudzy dá-
ia/że to inßa/á owo też inßa/niktczemna ieſt. Prawdá że to ſą
rozne rzeczy: lecz rozne też ſą rzeczy/kráść/zábiiáć/cudzołożyć/á
przećie że iednákim słowem NIE CZYNCIE tego wßyſtkie°
zákazano/iednáko ten przewinił ktory bądź to/bądź owo prze-
ſtąpił. Tymże ſpoſobem inna rzecz byłá wygládźić nieprzyia-
1. Reg. 15. 2 ćiele Boże/co roſkazano Sáulowi/á inna kázáć Niniwitom/
Jone. 1. 2. co przykazano Jonaßowi: á przećie y ten y ow (ácz roznie) ka-
rány był od Bogá. Prze co? prze to/że im rzeczono CZYN-
CIE/á nie czynili: tákże własnie inna rzecz vmywanie nog/
inna dwoiá oſobá. Ale ponieważ tymże słowem CZYNCIE/
oboie roſkazano ieſt/ ták ći/ iáko y owi przeſtępuiąc Páńſkie
3. Odpor przykazánie/ karáni być mußą. A co dźiwnieyßego/to słowo
potężny. CZYNCIE ſam tylko ze wßyſtkich Ewangeliſtow ma Łu-
kaß święty/ á nie przydáie go do kielichá (ćieß ſie Kátoliku
1. Kor. 1. 26. moy) ále do ſamey tylko oſoby chlebá. Wiem że ie przydáie
Páwel ś. do kielichá: ále też to wiem/że inákßym obyczáiem
to czyni/dáiąc to ná wolą. O czym ná ſwym miyſcu wiecey po-
4. Odpor wiem. Nákoniec z iákim niewſtydem śmieią ádwerſarze
twierdźić/że tu Pan roſkazał dáwáć Sákráment pode dwiemá
oſobomá? gdyż Pan áni wzmianki namnieyßey nie czyni rozdá-
wánia? Oſtátnia zárzutá miniſtrowſka tu służąca ieſt/w kto-
rey im ſie oni bárźiey kokoßą/tym bárźiey nam przyſtoi nic o
nie niedbáć/á iednym że ták rzekę dmuchnieniem páiecżyne te
rozwiać. Jeśli to pry prawdá/że wolno pod iedną oſobą ro-
zdáwáć/tedyby też mogli y kśięża pod iedną oſobą poświecáć?
pod iedną o Ná co ia krotko odpowiádam. Zeby mogli/kiedyby o tym/ábo
ſobą zá doz- roſkazánie ábo dozwolenie kośćielne było/y ia bym ſam to iu-
woleniem/ tro vczynił. Bo wiem że dwoiá oſobá nie należy nic do iſtoty
może poświe Mßey świętey: á dáleko mniey do iſtoty vżywánia tego Sá-
cony być Sá kráment. kramentu. Acz też to wiem że kośćioł Boży nie ták łatwie di-
ſpenſowáć będźie/ áby pod iedną oſobą poświącano: gdyż y do
cáłośći á zupełnośći Mßey ś. dwoiá należy oſobá/y łatwiey
wżdam dla kilku álbo kilkunaśćie kśięży/ á niż dla kilká álbo
kilkánaśćie kroć ſto tyśięcy ludźi winá doſtáć/ kto może. Rze-

kmeß: czemuż wżdy Pan pode dwiemá rozdawał Apostołom? Pocżkay trosżke odpowiemći da Bog ná drugim kazániu. boć y ták iuż to przydłużsżym/á ieszcze nie koniec.

Odpory ná trzeći dowod Heretycki. Nie Kátolicy ále Heretycy Páńſki Teſtáment gwałcą rozmáitym obyczáiem.

CO SIE záśie dotycże teſtámentu Páńſkiego/tego my nic nie gwałciemy/ále ktore w nim ſą wolne rzecży/wolno ich (wszátże wedle obrzedu kośćielnego/ iáko posłuszni ſynowie) vżywamy: ktore lepak ſą iſtotne/ w tych áni rzecży/áni literki namnieysżey nie odmieniamy. Lecż heretycy z ſwym Lutrem/ gwałcą y wielce y rozmáićie teſtámēt Páńſki. Gwałcą wprzod z tey miáry/że powiádáią iż ſie nie godźi nic odeymowáć z teſtámentu (iáko oni zowią) Páńſkiego: á przećie ſámi śiłá odeymuią rzecży/ iáko ſie okazáło. Gwałcą bárźiey/ kiedy to co Ewángeliſtowie Duchem ś. nátchnieni twierdzą/oni ku wątpieniu podáwáć (domyslay ſie tákim duchem) śmieią. Toć cżynił Luter z ſtrony słow onych v Márká 6. Pili z niego wszyſcy: Bo ich wielce nienawidźiał/iáko przećiwnych błedowi ſwemu. Gwałcą iesżcże bárźiey/nie tylko to cżyniąc/ále y fałszuiąc iáſne słowá Páńſkie w teſtámenćie iego nápiſáne. Bo do onych słow Páńſkich/Piyćie z tego wszyſcy/przydáią słowko ſwoie/ Wierni/y mowią że Pan Chryſtus rzekł/Piyćie z tego wszyſcy wierni/choć tego v żadnego Ewángeliſty nie naydźiesz. A cżynią to/ áby bądź prawdą/ bądź zdrádą/ choć y zgwałceniem słow teſtámentu Bożego ono ſwoie kácerſtwo przewiedli/że te słowá nie ſámym Apoſtołom/ále wszyſtkim wiernym rzecżone ſą: przećiw Bogu/przećiw prawdźie/przećiw Ewángeliiey. O ludźie nie ludźie/ktorzy tákim zdraycom wierzyćie/á Bogá ſie wielce krzywdy ſwoiey mśćiwego nie boićie: choć widźićie że nád te zdrádę y niewſtyd ledwo ſie co może náleść ſproſnieysżego. Alec oni przećie iesżcże coś gwałtownieysżego mym zdániem náleźli/gdy teſtáment Chryſtuſow nie krwi Páńſkiey proſto/ále piciu ſwemu przypiſowáć śmieią. Cżego áby lepiey dowiedli: do słow onych Páńſkich/ Ten kielich nowym ieſt teſtámentem we krwi moiey, przydáią ſwoie wykłády: że krew Páńſka tym wzgledem ieſt iego teſtámentem/ile napoiem ieſt: á iż piciem nászym twirdźi ſie y confirmuie teſtáment Páńſki. Bo

NOTA.

1. 2. Luth. in Ger. to. 3. fo. 491. 3. 4. Luk. 22. 20. 1 Kor. 11. 25

ieśliż nie trzymáią tego/áby w pićiu testáment Páński záwist/ tedy nas potwarzáią/y kłamliwie do ludu pospolitego podawáią/iákobysmy gwałćili testáment Páński/ że tego nie czyniemy/w czym wedle ichże sentencyey nie záwist nic testament Páński. Ieśliż lepak twierdzą że w pićiu testáment Páński należy/tedy to mowią czego nie tylko nie naydźieß w pismie ś. ále y owßem rzecz przećiwna wßystko pismo ś. iákmiarz ták stárego zakonu iáko y nowego świadczy y wola. W stárym zakonie od poczatku świátá/czytamy że kiedykolwiek Bog testáment á przymierze z ktorymkolwiek narodem/ábo persona czynił/nie pićiem ále wylaniem krwie obietnice swoie pieczętował. Maß o tym w pierwßych księgách Moyżeßowych w 15. w wtorych záśie we dwunástym y 24. rozdźiale/ y ná innych mieyscách. Toż śie w nowym testámenćie stáło/ iáko dosyć iáśnie świadczy Páweł ś. gdy o tey rzeczy do żydow pißąc wylania krwie wzmianke czyni/pićia áni wspomina. Tymże sposobem y on w innych listách swoich/y inni Apostołowie rozlaniu krwie báránká niewinnego/wßystko dáią: á ministrowie gębie á pićiu swemu testáment przypisuią. Ale co nam potrzebá przywodźić sługi/ponieważ sam Pan tudzież ná tymże mieyscu toż wyłożyć raczył mowiąc: Ten kielich nowym testámentem iest we krwi moiey/ktora zá was będźie wylána (á wedle Greckiego textu ktora śie leie) wylána mowi/wylána: nie pita/iáko zápámietáli ludźie wywracáią. Owa krotko mowiąc/ wßelákim ktory iedno może być wymyślony obyczáiem/ Páński testáment heretycy gwałcą/gárdzą nim/przydáią do niego/ wymuią mu/odmieniáią gi/pieczęć iego náwet tárgáią/gárdzą nim/ kiedy o nim wątpić dopußczáią: przydáią do niego słowo ono wßyscy WIERNI: wymuią wiele rzeczy/iákoś słyßał: odmieniáią one słowá Páńskie/ Krew ktora będźie wylána/w słowá swoie/Krew ktora bywa pita. Pieczęć ná ostátek tárgáią: bo pieczęć testámentu Páńskiego iest wylanie ná krzyżu krwie iego świętey: lecz oni/ácz słowy inák mowią/wßákże rzeczą sámą/ nie ták wylanim/ iáko gębą á pićiem swoim testament Páński pieczętuią. Ale (mowi Kemnic) Pan nie ziemskie ábo skáżitelne/

Testáment páński nie w pićiu krwie/ále w wylaniu należy.

Gen. 15. Exo. 12. Exo. 24. Heb. 9.

Luk. 22. 20.

Kem. in 2. parte Exa. con.

celne/ále niebieſkie y wieczne dobrá kośćiołowi ſwemu lego- wał/y poſtánowił/áby ći wßyſcy z kielichá pili/zá ktore krew ſwoie wylać raczył. Toć nowiná: Tedyć y Turcy/y żydźi/y po- gánie/á náwet wßyſcy ná świećie ludźie żywiący z kielichá Páń- ſkiego pić muſzą? Abowiem iż zá wßyſtek świát krew Páńſka rozlaná ieſt/záprzeć ſie tego nie możeß/gdyż o tym wßyſtko pi- ſmo ś. świadczy. Otoż tobie conſequencye z wichrowátego ro- zumu glupie. Co ſie lepak dotycze/dobr onych zacnych/nam od Páná legowánych: tedy ták ſie ich dobrze vczeſtnikiem ſta- wa pożywáiący iedney oſoby/iáko biorący dwoie. Bo ták do- brze ma Chryſtuſá zupełnego/ze krwią iego świętą pod iedną/ iáko ow drugi pode dwiemá. Co żeby ták było/nie tylko ſie od nas ná wtorym kazániu okazáło oczywiśćie: ále y ſam Kem- nic/ná teyże właſnie kárćie (podźiwuy ſie opátrznośći á dobro- ći Bożey) iáſnymi to ſłowy wyznawa. Przeto iáko máło ábo nic ná tym/ieśliż ia teſtáment oycá mego mam ná iedney ábo ná dwu kártách nápiſány/kiedy nim wßyſtkiego mnie pozoſtá- wionego doyde dźiedźictwá: ták właſnie máło ábo nic ná tym/ ieśliż ia pod iedną ábo pode dwiemá biore oſobámi/ kiedy wiem to zá pewne/y z ſámego ádwerſarzow wyznánia/że ſie nic więcey nie zámyka we dwu/á niż w iedney: á że pod iedną zupełny ſkarb mnie legowány biore. Z kąd y to obaczyć iáſnie możeß/iáko dwoiá oſobá/nic innego nie ieſt/iedno iáko ſie rze- kło ceremonia: á iákoby druga tegoż teſtámentu Páńſkiego kár tá: ná ktorey przećie nic więcey nie máß/iedno iáko ná pierw- ßey. Niechże bedźie zwyćiezcy náßemu Jezuſowi Chryſtuſowi cześć y chwałá/ktory ſpráwiedliwym á mądrym ſądem ſwym ádwerſarze prawdy ták pokárać raczył/że w czym oni fałßywie á niezbożnie kośćioł iego niewinny potwarzáli/w tym ſie ſámi nie iednym ále wßelákim obyczáiem winni oczywiśćie náleźli.

Tride. pag. 537.

Joan. 1. 29. Kol. 1. 19. 1. Joa. 2. 2.

Tryumfy páná Jezu- ſa y kośćio- łá ieo z miey ſcá tego.

PORAZIWSZY ná głowe ádwerſarze/á okazawßy ná oko káżdemu żywiącemu/wiernemu y niewiernemu człowie- kowi/że tá broń troiáka/w ktorey oni nabárziey nádźieie ſwoie pokładáli/kośćiołowi Bożemu nic nie ßkodźi: ponieważ/ áni kośćioł Boży powinien we wßyſtkim Jezuſá Páná náśládo-

wáć/gdyż go y sámi ádwersárze nie náśláduią : áni przykazánie
sie tu o vżywániu dwoiey osoby namnieyße nie náyduie: á nie
my ále oni gwałcą testáment Páński. Okażmy iuż sławne zwy-
ćiestwo Páná nászego y oblubienice iego/ á iáko Dawid ten
swiety / z Judytha pobożna / nieprzyiaćiele swoie własna ich
bronia poráźiwßy/chwalebny z nich tryumph odnoßa. Okażmy
mowię/iáko mieysce to przećiwko kośćiołowi Bożemu przy-
wiedźione/ nie tylko zwyczáiowi iego z strony vżywánia Sá-
kramentu ćiáłá Páńskiego pod iedna osoba nic nie ßkodźi/ ále
owßem wielce pomaga/nie iednym ále rozmáitym obyczáiem.
1. Przeto pierwßy tryumph Páński niech będźie ktorym dopie-
ruczko wyłożył/że nie my ále oni sa prawdźiwi gwałtownicy te-
stámentu Páńskiego/nie iednáko ále czworáko/nie rzecza tylko
sáma/ále y vczynkiem/y słowy/y odmienieniem textu/y niewy-
2. konániem testámentu iego. Drugi troche wyżßey obiáśniony/
że ták one/ Piyćie z tego wßyscy/ iáko y owe/To czyńćie/á ná-
wet wßystkie y słowá y dowody ktorych przećiwko kośćiołowi
dobywáia/onym sámym y wielce/ y oczywiśćie / y rozmáićie
3. przećiwne sa. Trzeći z strony pożywánia báránká / ktore sie
przy teyże wieczerzy nie darmo záiste náłázło. To bowiem że fi-
gura było Páschy á Sákrámentu nászego/ okazałbych z sámee
1. Kor. 5. 8. pismá dźiesiatkiem árgumentow/ ále czásu nie zstáie. Ná Pá-
wle ś. przestáńmy : ktory ták mowi / Pascha álbo Wielkanoc
nászá/iest ofiárowány Chrystus/przeto goduymy. Goduymy/
mowi/iáko żydowie Páschy swoiej/báránká ácz niepokalánee/
wßákże niewinnego : ták my báránká niepokalánego/ niewinnee/
rozumnee/świetee/w smáku/ w vżytkách/w godnośći nieskoń
czonego pożywáiac. Lecz przy vżywániu báránká onego/ winá
wżniánki żadney nie mamy : Tedyć y przy pożywániu báránká
Grze. fo. 160 nászego osoby winney nie potrzebuiemy. A co tu Minister po-
párág. 4. wiáda tymi słowy : Jáwna rzecz iest/ czytáiacym pismo/iż bá-
ránek nie był bez winá : to swym obyczáiem/y ná swe zátráce-
nie/powiáda/gdy przećiwko dekretom swoim/do pismá czego
w nim niemáß przydáie/ á sny swe zá pismo nieobácżnym lu-
dźiom przedáie. Niech okaże o tym to iawne pismo : niech ná-
wet namnieyßa w piśmie ś. litere pokaże :

Cżwarty tryumph ieſt ſpráwy Páńſkiey ktora nam dwáy — 4. Luk. 22. 19.
nieprzełkonáni świádkowie Lukaß Ewángeliſtá y Páwel Apo — 1. Kor. 11. 23.
ſtoł s. ták opiſuia: że Pan teyże nocy/ktorey ná śmierć wydány — NOTA.
był/wźiął chleb/błogoſłáwił/łamał/ y dawał zwolennikom ſwo — że pan ie-
im/mowiąc/To ieſt ćiáło moie/to czyńćie ná pámiątkę moie. — dne od dru-
Tymże ſpoſobem wźiął y kielich/ GDY SIE NAWIECZE- — giey oſoby
RZAL mowiąc: Ten kielich ieſt nowym teſtámentem we — oddźielił.
krwi moiey. Z tych ſłow ná oko ſie okázuie/ iż Pan náß Jezus/
iedne oſobe przy wieczerzy/druga dopiero po wieczerzy/chlebo-
wą wprzod/winną dobrze potym/ gdy pierwßa podobień-
ſtwo/iuż zſtrawiona byłá/rozdáwáć raczył. W czym ázaż nam
Pan iáwnie znáć nie dáie/iż ták pod iedna iáko y pod druga ieſt
zupełny Chryſtus: iż iedná oſobá nic nie należy do iſtoty dru-
giey/iż inßy był wzglad Páńſki w rozdawániu pierwßey/inßy w
podawániu wtorey oſoby? gdy przy pierwßey rozdawánia Sá-
krámentu/przy wtorey Mßey świętey Apoſtołow vczył/ y one
ná kápłáńſtwo święćił/wedle zgodney Doktorow świętych y
textu ſámego náuki. Tryumfuy Dawidźie z Judyta święta/
Chryſte Pánie w kośćiele twoim. Tryumfowáć y ia tu ku
chwale twey Chryſte Pánie z miniſtrowſkiego dowodu bede.
Przylepia bowiem Poſtylarz do dwoiey oſoby one ſłowá/kto- — Grzeg. 158.
re o małżeńſtwie ſa rzeczone/y woła: Co Bog złaczył/człowiek — parág. 3.
niech nie rozłacza: Wołam y ia przećiwnym obyczáiem: ponie- — Mát. 19. 6.
waż Pan Jezus/Bog prawdźiwy rozłaczył iedne od drugiey
oſoby/czemu oblubienicá iego rozłaczáć ich nie ma? śidli ſie
nießczeſny człowiecze.

Piaty z tegoż mieyſcá tryumph Páńſki ieſt/ godny pil- — 5.
nego vważánia/że nie tylko oddźielił Pan iedne od drugiey
oſoby/ále ták oddźielić ie raczył/iż drugiey to ieſt napoiu krwie — NOTA.
ſwoiey pod oſoba winá/ nie dał iedno ſámym tylko kápłanom/
vcząc nas że ná pierwßey oſobie chlebowey/ ći ktorzy kápłaná-
mi nie ſa/przeſtáć y ſłußnie moga/y niekiedy mieli. A co wietße
nigdy nie czytamy żeby tym ktorzy kápłanámi nie ſa Pan rozda- — Nie kápła-
wał kiedy Sákráment pode dwiemá oſobámi: á czytamy że nie — nom pan
raz ále dwá kroć rozdawał pod iedna. Pierwßy iákos dopiero — pod iedna o-
ſoba/ćiáło
ſwoie dawał

ſłyßał

ſłyßał Apoſtołom poki ießcze kápłanámi nie byli: wtory dwie- má zwolenikom w Emaus/iáko ná przyßłym kazániu vſłyßyß: podedwiemá nigdy. Tryumphuy Chryſte z oblubienicą twoią: ráduy ſie Kátoliku moy/ná dobrym fundámenćie vgruntowány. Gdyż widźiß iż cokolwiek mátká twoiá kośćioł Boży ſtánowi z gruntu piſmá ś. ſtánowi. czyli ſie nie godźi ſłużebnicy Páná/oblubienicy oblubieńcá ſwego náśládowáć? Oddźielił Pan iedne oſobe od drugiey/oddźiela też oná: rozdawał Pan pod iedną oſobą/tym ktorzy kápłani nie ſą/ rozdawa też oná: nie dawa Pan inák tym ktorzy kápłanámi nie byli/iedno pod iedną oſobą/ dogadzáiąc w tym łáſkáwą opátrznośćią ſwą/czáſom náßym ktore przeyźrzał: toż czyni teraz y oná. A przećie ią źli ludźie ſtrofowáć/ßczypáć/łżyć/y ſromoćić będą/á kaźni Páńſkiey bać ſie nie będą? ktory ieśliż ſług ſwoich tedyć pogotowiu á dáleko bárźiey oblubienice ſwoiey krzywdy mśćić ſie zwykł ſurowie.

Czemu Kośćioł inegdy pod dwiemá oſobámi dawał Sákráment.

NOTA.

ALE rzeknie kto/czemuż tedy kośćioł przedtym rozdawał ten Sákráment wßyſtkim ludźiom podedwiemá oſobámi/ponieważ wedle twoiey náuki o tym áni przykłádu/áni roſkazánia Páńſkiego nie miał. y owßem przykład przećiwny miał? Temu/ Kátoliku moy/ábyć dał znáć/że wolney rzeczy wolno/y ták y owák vżywáć. Co żebyś lepiey zrozumiał/ wiedźieć/ á z pilnośćią to coć teraz powiem vważáć maß v śiebie/

Słowo czyńcie iákie ma rozumienie.

iż onymi słowy Hoc facite, To czyńćie/ábo ráczey Ofiáruyćie/ Pan Jezus Apoſtołom ſwoim dał moc poświęcáć ten Sákráment/á słowámi iego ſámego/ nie innymi przemieniáć chleb y wino w ćiáło y krew ſwoie święta: y tym ſpoſobem Bogu oycu ono ofiárowawßy pożywáć: przytym też drugim wedle potrzeby rozdáwáć. Owa krotko mowiąc/tymi krotkimi á máłymi słowy/wielką y niezwykłą im moc dawßy/ ná kápłáńſtwo ie poświęćił/á w nich też moc kośćiołowi á ſługam iego porządnym y prawdźiwym zoſtáwił. Jnße lepak wßyſtkie przypádłe rzeczy y okolicznośći/ku wolnemu ßáfowániu wedle czáſu/mieyſcá/ábo perſon/ták Apoſtołom/iáko namieſtnikom ich mądry á dobrotliwy Pan dobrotliwie puśćił/y pozoſtáwił. Co kośćioł

ś. wie-

ś. wiedząc/iáko onych do istoty Sákrámentu y ofiáry świętey należących/ w namnieyszym punktćie nigdy nie naszczerbił: ták tych drugich wolno záwsze vżywał/ y o nich według potrzeby tákie y owákie státutá czynił. Adwersarze zásie prawdy wspák: przyległe rzeczy Sákrámentu tego wywyszáiąc/istotne tłumią/ y według woli swoiey odmieniáią. Nigdy kośćioł Boży nie przypisował bytnośći tu ćiáłá Páńskiego czemu innemu/iedno słowom iego: Lecz Lutheráni y inni heretycy one przypisuią/ vstom/gárdłom/żołądkom swoim. Nigdy kośćioł iedney litery nie odmienił ex forma z słow ktore należą do istoty poświącánia tego Sákrámētu/odmienili ie nieszczęśni Nowochrzczeńcy niektorzy/gdy nie słow Páńskich/ále inych od siebie wymyślonych ná to vżywáią. Nigdy kośćioł máteryey tego Sákrámentu/ktora iest chleb y wino nie odmienił: odmienili Ministrowie/y stárzy/ [a] wody miásto winá vżywáiąc: y teráźnieyszy/ gdy ieden w Derptćie [b] z rzodkwie/drugi w Niemcách [c] z rzepy nákráiawszy tálerzykow/ćiáło páńskie według szalonego mniemánia swego w nich rozdawał. Nigdy kośćioł nie wątpił/że w tym Sákrámenćie iest prawdźiwe ćiáło y krew Páńska: wątpi/ y owszem przećiwną rzecz niezbożnie rozśiewa/więtsza część kácerzow czásow nászych. Nigdy kośćioł Boży ná wschod y zachod słońcá rozszerzony nie wątpił/ że się godźi ofiárowáć Bogu oycu synaczká iego namilszego prawdźiwie tu pod osobámi będącego: (bo wie iż iáko inne wszystkie teraz wyliczone rzeczy/ ták y to iest z istoty postánowienia Páńskiego) szkáluią to/ háńbią to/bluźnią to wszyscy niemal czásow nászych od kośćiołá oderwáńcy. Z drugiey strony/istotę sáme opuśćiwszy ná przypádłych rzeczách się wieszáli y wieszáią heretycy: iedni ná czáśie wieczornym/drudzy (iáko Augustyn znáć dáie) ná vmywániu nog/trzeći według Epiphániuszá/ná czerwonym winie/w ktore biáłe czárámi przemieniáli: drudzy zásie ná iedney osobie/(tácy byli Mánichei stárzy á bárzo zacni kácerze) á inni lepak ná dwu osobách/iákowiſą wszyscy czásow nászych heretycy. Ci tedy wszyscy/przećiw Bogu y kośćiołowi ták się błędow swych trzymáli/iż woleli w kośćiele rozerwánie vczynić/á niż álbo owi

Mieszániná Heretycka około Sákrámentu.

a De quibus Aug. her. 64. ad Quoduult. Cyp. li. 4. Epi. 3. &c.
b Vide Tile. Bredenbach. in hist. belli Liuo.
c Nasius in Cent.

Aug. epi. 118
Epiph. he. 34
Vide Leo. serm. 4. de quad.

ráno/

ráno/ábo ći nog nie vmywßy/ ábo Mánicheuße podedwiemá osobámi/ábo náßy przećiwnym obyczáiem pod iedna do tego pokármu niebieskiego przystepowáć. Lecz kośćioł Duchem ś. rzadzony y spráwowány/bacząc iż te rzeczy wßystkie przymioty/ á przypádłe rzeczy sa Sákrámentu tego/nic do istoty nie należące/wiedząc przytym y władzą swoię/iż mu to wßytko ku wolnemu ßáfunku od Chrystá Páná pozostáwiono iest: czásem po wieczerzy/czásem poránu/ raz vmywáiąc nogi (iáko czynił niekiedy Ambrozy świety) drugi raz nie vmywáiąc/w tákim y w owákim/w biáłym ábo czerwonym winie/ Sákráment ten rozdawał/y wedle potrzeby o tym wßystkim dekretá swe stánowił. A z tadći ono poßło/że przećiwko Mánicheußom roskazał/ áby podedwiemá osobámi przyimowano/(ácz ten dekret/nie był powßechnie ále nabárźiey około Rzymu vczyniony/gdźie sie ten iad kácerski ßerzył) żeby ták heretyki one ktorzy sie miedzy kátoliki pod iedna prystepuiące mießáć/y tym sposobem kryć byli zwykli/wytknał/ y rzeczą sámą potepił. O czym świadczą dwáy pásterze naywyżßy kośćiołá Boże°/Leo y Gelázyus Papież: ktorych dekretá (ázwłaßczá tego ostátniego) dźiwnie heretycy czásow náßych kręcą/y vstáwicznie w vśćiech y pismách swoich (częśćiey snadź á niż Ewángeliią) przećiwko nam choć niekrzecznie przywodzą. Záśie przećiwko Czechō y náßym heretykom/pod iedna/á nie inák przymowáć dla teyże przyczyny kośćioł Bozy roskazał. Toż y przed tym vczynił/gdy przećiwko Názáránczykom y Ebionitom kácerzom/ ktorzy przy nowym chowáiąc stáry zakon/powiedáli iż sie nie godźi inákßego chlebá do tego Sákrámentu vżywáć/iedno przáśne°/ pospolićie wßystek kośćioł kwáßonego chlebá vżywał/áż sie to kácerstwo wykorzeniło. Co gdy sie stáło/ Láćinski kośćioł do stárego zwyczáiu sie wroćił. Grecki lepak przy kwáśie/y do tych czásow zostáł/ácz názbyt záśie vpornie/ potepiáiąc nie tylko nas/ále y przodki one swoie stáre/y Apostoły/y Chrystusá sámego w vżywániu chlebá przáśnego.

Amb.li.3.de sa.ra.cap.1.

NOTA.

Leo ser.4. de quadrah. Gel. de Cōs. dist.2.Can. cōperimus.

Vide Dom. Soto in 4. Sent.di.9.q. 1.Art.4.

ALE IVSZ o tym y o pierwßym dowodźie heretyckim wźiętym z przykłádu Páńskiego/y o tryumphách Páńskich

przy nim więcey niż dosyć. Więcey mowię niż dosyć z strony
kazánia ták długiego: ále nie więcey/ z strony potrzeby. Gdyż
(iáko sie rzekło) rzecz potrzebna iest/áby iáko szátan pilny iest
przez ministry swoie w zburzeniu prawdy/ták y sługá Boży pil-
nym był ku podpárciu iey/y ku wywroceniu zdrad y fałszow prze
ćiwnych. A wiem to (máiac nádźieię w Jezusie Pánie mym)
zápewne/ iż sie temu ták dosyć stáło/że odpowiedáiac ná kożdy
moy dowod/prawda y státecznymi á porządnymi replikámi/
odporu mi dáć nie będą mogli przećiwnicy nigdy. A iesliż więc
z dáleká vchwyćiwszy kilká słow (iáko oni zwykli) sexternikiem
iákim/to co sie powiedźiáło/y iesscze mowić będźie/sscżypáć be-
dą/nie lza inák iedno iáko ná psá z dáleká sscżekáiącego/ nie tyl-
ko nic niedbáć ále áni sie oglądnąć.

Odpory ná ostátni do- wod Here- tycki.

DO DRVGIEGO á ostátniego mieyscá w ktorym so-
bie ádwersarze bárzo pobiázáia przystępuie. A to wyięte iest z
Páwłá s. ktory do Koryntow pisząc nie raz ále kilká/ pićia/pi-
ćia mowiąc z kielichá wzmiankę czyni. Lecz y tu Pan moy Je-
zus tryumfowáć/ á ichże mieczem z Judytą święta kośćiołem
swym nieprzyiaćielskie szyie vćináć będą/obaczysz wnet/ná oko
tylko z pilnośćią słuchay. Pytam ich tedy ná ktorych wżdy sło-
wách tego textu Apostolskiego funduią to przykazánie Páń-
skie? Tu sie iáko lis kiedy go przyskrzesz dźiwnie kręci. Luther
funduie przykazánie/ná onym słowku/ Tradidi, ktore wykłada/
przykazałem wam: Tradidisse inquit, est præcepisse/ podáć
(pry) iest roskázáć. O niewstydźie Proroká Niemieckiego.
Podźwá do textu: Ták mowi Páweł s. Ja bowiem wźiąłem
od Páná com też wam roskazał (roskazał wedle Lutrá/á po-
dał wedle prawdy: widźisz zdradźiectwo y fałszowánie pismá?)
że Pan nász Jezus Chrystus/tey nocy ktorey był ná śmierć wy-
dány wźiął chleb/ꝛc. pátrz dla Páná Bogá iesliż to prawdźi-
wy wykład. Ale Luter (rzcknie dyscypuł iego) pismo przez pi-
smo wykłáda; gdyż to słowo tradidit náyduie sie w pismie/toż
brzmiące/co on powiáda/to iest/roskazał. Naprzod to nie
iest/áby sie słowá tego tákie iákie chce Luter wyrozumienie ábo
w pismie s. ábo v státecznych autorow náydowáło. Ale choćby
sie

1. Kor. 11.

Luth. in lib. de Capt. cap. de Euchar. to. 2. fo. 69.

Słowo Tra didi/ nigdy sie nierozu- mie przyka- załem/ále podałem.

ſie nálázło/ſłuchayże coć teraz powiem/boć ſie iuż dáley otrzy-
máć nie moge/ ábym ći wyłożyć nie miał czegom kilká kroć
przedtym dotykał. Co proßę y vważ y náznácz ſobie/choć oſo-
bno z pilnośćia/boć bedźie bárzo pożytecżno/abyś ich zdrády w
wykładániu piſmá obaczył/ y one drugim wytknał. CHCAC
KACERZ zákamiáły (á nalepiey to vmieia Nowochrzczen-
cy/ naybiegleyßy w rzeczách ßátáńſkich miſtrzowie) ábo do-
wieść wiárki ktora ſobie vkuł/ábo wywroćić prawde kośćiołá
Bożego/ktora ſie wielce brzydźi/ to czyni: wźiawßy przedśie
słowo/ktoreby ábo do ſwego błedu rad przylepił/ ábo z praw-
dźiwego wyrozumienia rad wytráćił: śiedźi latáiac po piſmie/
kedyby nálazł słowá onego tákie wyrozumienie/iákie iemu ſmá-
kuie/nic ſie nie ogladáiac/ieśliż to mieyſcu onemu służy ábo nic/
y nálazwßy to przez owo kreći/ßpoći/badź iáko badź/prawdźi-
wie/fałßywie/choć czáſem przećiw właſnemu ſumnieniu/ktore
mu dyktuie y okázuie/że to ták nie może być ná tym mieyſcu ro-
zumiano. Przydáie y druga do tego ßtuke/że nie ták iáko przy-
ſtoi/trudne słowá przez łatwie/ále wſpák/łatwie przez trudne
wykłáda/ábo ráczey pſuie/á ſens otworzyſty w záwichłány o-
braca/y tym podobnych ßtuk wiele vżywa. Czego dałbych ći ſtá
mi przykłádow/ále ná tym ſámym ktory przed ſoba mamy prze
ſtań. Chćiał Luter przykazánie Páńſkie vczynić o tym/o czym
go nie było/to ieſt o dwoiey oſobie/á widzac żeby mu to słowo
tradidi do tego pomogło/ßukał w piſmie kedyby tradidi toż
znáczyło/co y roſkazał/y ználawßy to/nie wedle prawdy/ále
wedle ſwego zdánia: nuż ie tu do textu Páwlá ś. lepić/nuż przy
kazánie czynić. Co ieśliż wolno/y ieśliż to ieſt piſmo przez pi-
ſmo wykłádáć/pátrzćieß dla Bogá żywego/do czego przyidźie.
Do tego/że wedle tey Luterſkiey wykłádu piſmá reguły/ bedźie
mogł kto bedźie chćiał z Páwlá ś. zdrayce Chryſtuſowego vczy
nić. Bo ieśliż Lutrowi wolno wykłádáć tradidi per præcepi.
wolno y drugiemu toż słowko tradidi wykłádáć per prodidi, to
ieſt/zdrádźiłem/gdyż y tu v Páwlá ś. y gdźie indźie w piſmie ś.
dáleko wieccy mieyſc naydźieß/ gdźie tradidit známionuie wy-
dał/ábo zdrádźił/á niż gdźie známionuie/roſkazał (bo tego iáko
rzekł

NOTA.
Reguła Heretycka wykłádániu piſmá.

rzekł y rázu nie naydźieſz) wydał tedy/zdrádźił tedy Páweł ś.
Chryſtu,á Páná. A niezdrygaćie ſie chrześćijánie moi/tych rze-
czy ſłucháiac ? ieſt záiſte czemu: Ale wiedźćie żeć dáleko niero-
wnie ſproſnieyſzych rzeczy dowodzą Nowochrzczeńcy/przećiw-
ko máieſtatowi Bogá wſzechmogacego w troycy iedynego/y
przećiwko ſynowi iego przedwiecznemu Jezuſowi Chryſtuſo-
wi Pánu náſzemu/á to nie ſkad inad/iedno z tey to nieſzczeſney
Luterſkiey reguły. Lecz ia opuśćiwſzy Nowochrzczeńce do Lu-
trá ſie wracam: y dáie to ná rozſadek káżdemu żywiacemu/ie-
śliż wykład tego mieyſcá kośćiołá powſzechnego/czyli Lutrow
ieſt krzecznieyſzy. Kośćioł ták wykłáda/iáko ſłowá ſáme w ſo-
bie brzmia: Jam wźiał od Páná com wam podał/ że Pan Je-
zus/ꝛć. Bo y to właſne ieſt ſłowá tego tradidi wyrozumienie/y
ták ſłowá tego poſpolićie piſmo vżywa (ſtad podánia trádycy-
ámi zowiemy) Luter záśie ták iákoś ſłyſzał. Co iesliż prawdá/
poydźie zátym kto ſie dobrze textowi przypátrzy/że Apoſtoł Pá-
weł ś. práwie nic krzeczy nie mowi. Abowiem co to proſze krz-
czy: Jam wźiał od Páná/com wam podał: to ieſt (wedle Lu-
trá) iam wźiał od Páná com wam roſkazał/iż Pan Jezus/tey
nocy ktorey był wydány wźiał chleb/ꝛć. Czyli Apoſtoł Pánu ro-
ſkázował/áby brał chleb w rece ? ábo wiec roſkázował Koryn-
tom hiſtoryá ktora tám opiſuie ? Ale hiſtorya roſkazána być
niemoże. O ſzaleńſtwo ludźi tych ktorych vpor záślepił. Zá ná-
mi lepak ieſt tenże Apoſtoł/y w tymże rozdźiale trochę wyżſzey/
gdy ták mowi: Sicut tradidi vobis, iákom wam podał/przyká-
zánie moie chowaćie: y niżey po kilku rozdźiałech/gdy ták pi-
ſze: Tradidi enim vobis imprimis quod & accepi, quoniam Chri- 1. Kor. 15. 3.
ſtus mortuus eſt pro peccatis noſtris. &c. Co ieſt podałem
wam bowiem com też ſam wźiał/że Pan Chryſtus vmárł zá
grzechy náſze wedle piſmá/á iż pogrzebiony/y że zmartwych-
wſtał/ꝛć. Obacz ſtad y iesliż to nie tákuchna phraſis iáko y owá:
y iáko krzeczny ieſt wykład Lutrow. Wedle ktorego ták by tu
Apoſtoł mowił: Przykazałem wam bowiem/że Pan Chryſtus
vmárł/że był pogrzebion/że zmartwychwſtał/ꝛć. A wedle tego
miárkuy y ſadź iesliż ow pierwſzy ieſt prawdźiwy/czyli zdra-

 dźiecki

dźiecki sens á wyrozumienie. Sromáią sie mistrzá swego Ly-
trá wták sprosnym wykrećie vczniowie iego (á day Boże áby sie
go sromáli ku poznániu prawdy/ nie ku zátwárdzeniu serc swo-
Kemn. in 2. parte Exam. con. Tri. pagina 541. ich) dla tego słowo to opuściwszy/ ná innych sie sádza. Kem-
nicius bowiem wierny obrońcá Lutrow/ tu go nie tylko opuś-
ćić/ ále y w nos mu szczudłkiem dáć muśiał. A iáśnie wyznawá-
iac że Tradidi, nie znáczy przykazał: przeto krecac inák to miey-
sce iáko może/ sádźi sie ná onych słowách/ bierzćie/ iedzćie/ piy-
1. Kor. 12. 13 ćie: y ná owych drugich/ To czyńćie. Ale te iuż dosyć ßeroce zbi-
te sa. Tenże ná onych: Wßyscy iednym duchem nápoieni ieste-
smy. A tu obácz drugi z oneyże reguły pochodzacy iawny wy-
kret. weyźrzy w text vyźrzyß záraz zdráde: abowiem słowá te/
áni sie ná tym mieyscu náyduia/ o ktore nam gra idźie/ áni o
tym Sákrámenćie mowia/ ále wyráźliwie o chrzćie: áni ná nas
bija/ gdyż osoby żadney zmianki nie czynia/ á my pod iedna oso-
ba prawdźiwie krew Páńska pijemy/ y łáske Duchá ś. bierzemy.
Drudzy lepak ná drugich niekrzecznych wykretách swoich/ z kto-
rych ten iest przednieyßy/ náßym też ministrom zwyczáyny/ że
tám Páwel ś. imperatiuè, to iest roskázuiac mowi: Jedzćie/ piy-
ćie. O wykretácze nießczesni/ á kedyż tám iest słowo tákie sim-
pliciter sine conditione wyrzeczone? vkaż ie? Azaż tám nie iá-
śnie ná wola dáie Páwel ś. nie tylko pić krew/ ále y pożywáć
ćiáłá Páńskiego? A coż znácza one słowá wolność okázuiace/
Jlekroć bedźie pił/ ktokolwiek pić bedźie/ vel, quicunq;, quoties-
cunq;, ktore kilká rázy powtarza? y inne tym podobne? Raz tyl-
ko maß imperatiuè, słowo roskázuiace/ ále pátrz iáko/ że nie po
prostu/ lecz z condicya. Bo ták Apostoł mowi: Niech sie do-
świadcza człowiek/ á ták niech chlebá onego pożywa/ y z kieli-
chá pije. Jákoby rzekł/ kto chce pożywáć co mu wolno/ niech
sie pierwey doświadczy/ co mu ia roskázuie/ y dáie tego przyczy-
ne. Bo kto niegodnie ie ábo pije/ ten ná potepienie sobie ie y
pije. Táka phrasim to iest kßtałt mowy/ maß v Moyżeßá. Gdy
Exo. 12. 44. ták Bog mowi: Káżdy niewolnik kupny obrzezány bedźie/ á
tym sposobem (báránká wielkonocnego) pożywáć bedźie.
Czyli tu Bog przykázuie káżdego niewolniká obrzezáć? żadna
miára

miára tego nie przykázuie. Bo niechćiał nigdy mieć poniewolnego ſługi. A coż roſkazał? To/żeby ieśliż niewolnik báránká wielkonocnego pożywáć chce/porządnie to czynił/á zátym nie inák go pożywał/iedno áżby ſie pierwey obrzezał. Także tu wláſnie Páweł ś. mowi: iákoby rzekł: Jeśli chceß pożywáć ćiáłá Páńſkiego/ábo pić krew iego/nie czyńże tego inák/iedno porządnie/doświadczywßy ſie pierwey. Wßákże o tym mieyſcu Páwłá ś. powie ſie wnetże nieco wiecey. Teraz ty bráćie miły miey ná tym doſyć/ábyś obaczył/iáko y z tąd poráženi ſą nieprzyiaćiele Páńſcy/gdyż błędowi ſwemu podpory żadney z mieyſcá tego náleść nie mogą: A zátym przypátrz ſie dáley iáko iuż leżącemu Goliatowi y Holoferneſowi Dawid z Judythą ichże mieczem głowę od ßyie odćináią.

NIE IEST przedśiewźiećie moie/ dowodźić żeby w Koryńćie zá czáſu Páwłá ś. vżywánie dwoiey oſoby miedzy poſpolſtwem nie było/gdyż wiem że było. A zátym nie bácze inney przyczyny/dla ktoreyby Miniſtrowie ták vśilnie dowodźili/ że słowá one Páwłá ś. do poſpolitego człowieká nápiſáne ſą/ iedno te/ktoremći wyłożył/ ná pierwßym kazániu/ żeby ßtuki oney ſwoiey vżywáli/ktorą zwykli heretycy to probowáć o czym ſporu niemáß żadnego/á żeby y kárty ſwe nápełnili/ y kátholiki proſtakō ſwȳ ohydźili; iákoby ſie oni tego przeli/co ieſt iáſnego w piſmie: Ale przedśiewźiećie moie ieſt/okázáć to com ná pierwßym kazániu záłożył/ że vżywánie dwoiey oſoby/ nie tylko nie było nigdy od Páná roſkazáne/ále y owßem byłá/ieſt/y będźie/ res Adiaphora, rzecz wolna/o ktorey kośćioł wedle potrzeby y nádtchnienia duchá ś. to co ſie mu lepßey zda poſtánowić może. Tegom dowieść/y z tego mieyſcá Páwłá ś. w ktorym ádwerſarze przed czáſem ták wielce tryumphuią/ieſt gotow/áby tryumfy Páná mego y oblubienice iego prawdźiwe/ tryumfy heretyckie fałßywe y wydáli ná iáwią/ y z gruntu wywroćili. Pierwßy tedy dowod niech będźie on ktory ſie iuż roſtrząſnął/ iż kiedyby dwoiá obá przykazána byłá/tedyby Páweł ś. onych słow Páńſkich/ Piyćie z tego wßyſcy/ná ktorych ſie ádwerſarze nabárźiey ſądzą/nigdy był nie opuśćił: ponieważ obiecał

Wykretem Heretyckim prawdá ſie Kátholicka rozmáićie pokázuie. 1.

wſzyſtko to co do iſtoty vżywánia tego Sákrámentu należáło/
ták iáko od Páná ſam wźiął/wiernie Koryntom podáć: co y
vczynił: poniewaz te tedy opuśćił doſyć iáſno znáć dáie/że o vży
wániu dwoiey oſoby niemáſz Páńſkiego przykazánia żadnego.
2. Drugi záśie wywod ieſt iuż też wyłożony/z ſłow onych poſtquã
cœnauit, to ieſt/gdy ſie náwieczerzał: ktorymi Páwel ś. także iá-
NOTA, ko y Łukaſz świadczy/że Pan iedne od drugiey oſoby oddźielił.
3. Lecz oczywiśćiej ſie to ieſzcze pokázuie z onych drugich ſłow/To
czyńćie/ktore inák przydał do oſſoby chlebá (vważ to z pilnoś-
ćią) á inák do vżywánia kielichá. Abowiẽ do oſoby chlebá ſim-
pliciter, proſto bez żadney condicyey mowi/to czyńćie ná moie
pámiątkę: lecz do kielichá nie ták ále conditionatè z condicyą.
Hoc facite quotieſcunq; bibetis in meam commemorationem.
To czyńćie (práwi) ile kroć pić będźiećie/ ná moie pámiątkę.
Czyli prożno á nádáremno przydał Duch ś. to ſłowko/Ilekroć
do pićia/á nie przydał go do iedzenia? Nie dármo záiſte. Coż
nam dał znáć? To/że ácz pić z kielichá wolna rzecz ieſt/ iesliż
ten ieſt zwyczay kośćiołá Bożego: wſzákże niewolno ieſt iesliż
pić będźieſz/inákſzym to względem czynić/iedno ná pámiątkę
Páńſką.
4. ALE ieſzcze więcey obiáśniáią prawdę Kátolicką ſło-
wá/ktore niedługo potym idą/gdy ták Apoſtoł mowi: Ktokol-
wiek pożywáć będźie chlebá tego/álbo pić będźie z kielichá Páń
ſkiego niegodnie/ćiáłá y krwie Páńſkiey winien będźie. Azaż tu
Páwel ś. per particulam disiunctiuam vel, mowiąc rozdźielnie
IESC ábo PIC nie okázuie iáſnie że wolne ieſt drugiey oſoby
vżywánie? Ták iáſno záiſte/ iż ſie wielce około tego ich herſto-
wie mędrſzy grzeią y kręcą/áby náleźli iáki temu odpor: herſto-
wie/mowię/bo náſzy miniſtrowie/rádźi co ieſt trudnego opuſz-
czáią/á to tylko przywodzą/czemu iáko ſie im zda podołáć/á
nieobáczne ludźie záślepić iákożkolwiek mogą. Chemnicius te-
dy z naprzednieyſzych Luteráńſkich herſtow ieden/odpowiáda
że w tymże texćie/ kilkákroć/tenże Apoſtoł vżywáiąc copulati-
ua particula, & to ieſt mowiąc nierozdźielnie/będźie iadł chleb y
pił krew/znáć nam dáie/że oboie ma być złączono. Lecz tá iego
odpowiedź

odpowiedź bárziey nam pomaga/á niż ßkodźi. Abowiem prze- to ábyś nie błądźił mniemáiąc żeby dla złączenia onego/oboiá osobá przykazána byłá/copulatiuam per disiunctiuam interpretatur, złączenie ono/będźie iadł y pił/ záraz á záraz przez rozłączenie wykłáda mowiąc: będźie iadł abo pił/ á zátymći wolne drugiey osoby vżywánie przed oczy kłádźie. W czym przypátrz się hoyney łásce y opátrznośći Duchá świętego/żeć tu sam pártykułę te nád zwyczay swoy wyłożyć raczył. Boć to nie nowiná w stárym y w nowym Testáméćie copulatiua particula pro disiunctiua vti: á przećie ich nie wykłada pismo ś. ále nam zostáwuie ku porozumieniu. Ták mowi Bog przez Moyżeszá: kto vderzy oycá y mátkę swoie zábit niech będźie: to iest/ Kto vderzy oycá ábo mátkę/niech zginie: gdyż dosyć ná iednym. Ták tenże Apostoł rozmáitych grzechow zákázuiąc/ złączá ie mowiąc: Nie w obżárstwách y w pijánstwách/ to iest/ áni w obżárstwie/ áni w pijánstwie. Y záśie: Nie w łożnictwie y wszeteczno śćiách/nie w swárách/y nienawiśćiách/ to iest nie w swárách/ álbo nienawiśćiách: boć ták dobrze iedno iáko drugie zosobná zákazane iest. Tákże y tu mowi/będźie iadł y pił/to iest będźie iadł ábo pił/iáko sam Duch ś. máiąc oko ná te násze czásy/wyłożyć raczył/choć tego gdźie indźie iáko widźiß nie czyni. Ku temu ázaż tám Páweł ś. wßystkiego swego discursu/ktory miał dosyć długi o tym Sákrámenćie ták nie zámyka: Cetera cum venero disponam. Ostátek/práwi/gdy do was przyiáde/rozrządzę: w ktorych słowách dosyć nam iásnie znáć dáie przećiw ádwersárzom/iż Apostołowie y ich namiestnicy mogą z strony vżywánia tego Sákrámentu nie máło rozrządźić. A kto to wie/ ieśliż miedzy tymi rzeczámi ktore rozrządzáć obiecuie Páweł ś. nie nálazło się vżywánie tego Sákrámentu pod iedną osobą: gdyżby tym sposobem bárzo dobrze był wykorzenił z nich ono pijánstwo/ktore tám ták wielce w nich strofuie y karze/kiedyby wßelákiego pićia zákazał.

Náostátek poniewaź Páweł ś. nie tylko w przeßłym położeniu (o czym się mowić będźie da Bog ná przyßłym kázániu) ále y w tym/iuż ták y owák/czásem iedney/czásem dwoiey osoby

Odpowiedź ná wykręt Kemnicego.

Exo.21.15.
Leu.20.9.
Rom.13.13.
5.
6.
1.Kor.10.

osoby wzmianke czynimie słusznie ći wszyscy záiste czynia/ktorzy z wolney rzeczy przykazánie Páńskie sobie kuia. A ten dowod ták potężny iest/że sam Luter/w onych księgách ktore śnadź nayśprośnieyße przećiwko prawdźie y kośćiołowi pisał/ zeznáć to muśiał/iż Páweł ś. ná tym mieyscu ná wolą vżywánie iedney ábo dwoiey osoby chrześćiáńskim ludźiom puśćił. Táka iest moc niezwyćiężoney prawdy: iż y ći ktorzyby ia rádźi potłumili/czásem pod iey miekkie iárzmo/twárde kárki y szyie swoie podkłádáć/y oney śie vpokorzáć rádźi nie rádźi muszą.

Luth. de Captiu. Bab. to. 2. fol. 70.

SPIEWAYMYSZ Brácia namileyszy niezwyćiężonemu zwyćiężcy nászemu/synowi Dawidowemu/Bogu prawdźiwemu/ Jezusowi Chrystusowi Pánu nászemu: spiewaymy y Judyćie niepokaláney oblubienicy iego/tryumfálne rádośći/ wesela/y dźięki czynienia pełne piosnki/y pienia duchowne w sercách nászych: ktorzy o źiemie vderzywszy/y ná głowe poráźiwszy nieprzyiaćiele swoie y násze/ichże własnymi mieczámi łby ich odwálić/zelżywość od Jzráelá oddálić/wesele ludowi swemu/strách y sromote obcemu spráwić: á ze czterzech tryumfow/ ktore sobie nieprzyiaćiele prawdy ze czterech mieysc pismá świetego obłedliwie obiecowáli/około czternaśćie swoich prawdźiwych/ oczywistych/ y niewykonánych wytoczyć raczyli. Niech bedźie Panu Bogu nászemu w troyc y iedynemu cześć/ chwałá/y dźiek czynienie wieczne. Tego vniżonym sercem prośimy/áby iáko prawde swoie obiáśnić/ták oczy śiedzacych w ćiemnośćiách oświećić/oświećiwszy krnabne wole ludźi miłośćia sámych śiebie zdietych/do śiebie potárgnać/potárgnawszy potężnych onym śił ku wykonániu poznáney prawdy/nunacz śie ná świećie nie ogladáiac/ vżyczyć/ á zátym pokoy/zgode/miłość/iedne wiáre/iedno serce/iedne mysl/wszystkim chrześćiáńskim ludźiom szczodrobliwie dáć/y łáskáwie vdźielić raczył. Ale o tych dwu mieyscách ná tym długim kazániu krotko (bo dla prostego człowieká zeszłoby śie było szerzey) rostrząśnionych dosyć. Dokończmyż go wedle zwyczáiu/náukámi duchownymi.

NAVKI

NAVKI DVCHOWNE.

NIC w tym nie wątpi chrześcijáńſki człowie- 1. Náuká.
cze/iż ieśli ty będzieß tákim iákim być maß/ poczuieß
Páná tákim przećiw ſobie/iákimći ſię być obiecał. Bądź
ty prawdziwym chrześcijáninem/będzie on tobie prawdziwym Iákim ſie
Bogiem. Bądź ty w wierze mocnym/ w nádziei trwáłym/ w kto Bogu
miłości iego świętey páłáiącym/do wykonánia miłośiernych tákim ſie
vczynkow prętkim/ do vmártwienia żądz twoich ćieleſnych á Bog iemu
nieporządnych rzeźwim á pochopnym/á w tym wßyſtkim ſta- ſtáwia.
łym y ſtátecznym : będzie tobie Bog twoy filarem mocnym/
łaſk y dárow ſwoich dawcą hoynym / drog twoich wodzem y
towárzyßem wiernym/obrońcą przećiw wßelákim nieprzyia-
ćiołom/ potężnym : poćießyćielem duße twoiey wdzięcznym/
mylym/przyiemnym. Dáć ábyś ſam w ſobie był doſkonáłym/ Mát. 5. 17.
w modlitwách nabożnym/w ſpráwách twoich przykłádnym/
tákże widząc ludźie vczynki twoie święte/chwalić y wielbić bę-
dą Bogá Oycá ktory ná niebie ieſt. Nie tylko to / ále dáć zá
tym iż bądź przykłádem/bądź rozmowámi świętymi/bądź mo-
dlitwámi/bądź nápominániem/pozyßczeß mu dußyczkę ktorą
drogą krwią iego odkupioną/nie tylko w rozmáite grzechy zá-
ßłą/ále też y kácerſtwem záślepioną. Co rácz dáć námilßy Ie-
zu Pánie náß. Nie tylko to/álec dá y to/że (iákoś ná kazániu
ſłyßał) własnymi nieprzyiaćioł twych broniámi poráząć one
będzieß ná głowę we wßelákich pokuſách y ſpráwách/ták/że ćię
ſtráßliwym vczyni wßyſtkim tym/przed ktorymiś ty niegdy v-
ćiekał/ábo co gorßego/v ktorycheś niegdy w okowách y ſro-
gim więźieniu/nie to co Bog/ále to co oni po tobie chćieli/
prędko y vſtáwicznie wykonywáiąc/dyßał. Dáć náwet y inne
łáſki ſwey świętey okwite dáry/ktore wnet że przy ſentencyey ná
początku kazánia záłożoney vſłyßyß.

SENTENTIA tá krotka w prawdźie w ſłowiech/ále 2. Náuká.
długa y żyzna ieſt w táiemnicách. Abowiem w pierwßych trzech
ſłowiech/ gdy ták Pan mowi : KTORY MIE POZYWA/
okázuie nam że wßyſtko co pokarm ćieleſny naylepßy y náko-

 ßtowniey-

ßtowmieyßy w ćiáłách náßych / ćieleſnym obyczáiem czyni/ to ten pokarm duchowny/dußom y ćiáłom náßym ku pomocy zoſtáwiony/duchownym obyczáiem w nas ſpráwuie. O czym ácz ſie iuż nie máło ná innych kazániach przytaczáło/wßákże gdyż ten ſkarb nieprzebrány ieſt/y teraz ſie nieco więcey powiedźieć
Pożytki z vżywánia ćiáłá Chryſtuſowego płynące. może. Pokarm ćiáłu ſłużący/gdy ieſt przewyborny/ te miedzy innymi ma przednieyße ſkutki/y vżytki/że odżywia człowieká co dźień vmieráiącego/pośila zemdlonego/náſyca łáknącego/vzdrawia chorego/y ſmákiem ſwym ćießy/kocha/ rozweſela pożywáiącego: y ktoż naydźie ná świećie potráwę táką w ktorey by ſie te wßyſtkie własnośći weſpoł náydowáły? Gdyż poſpolićie by też nawytwornieyßy pokarm/ieśliż ma iedno/drugiego mu niedoſtáie/ieśliż ieſt zdrowy á lekárſki/poſpolićie przykry/ gorzki/brzydliwy bywa: ieśliż ſmáczny á przyiemny/tedy rzadko odżywiáiący/rzedzey zdrowy ſie náyduie. Ale ten náß pokarm/ále to co Pan w tey ſentencyey mowi/kto pożywa mnie: nie tylko innych rozmáitych/ oſobliwych/ dźiwnych/ nieſłychánych y nieogárnionych ſkutkow ma w ſobie bez liczby/ále też y te ktorem miánował ták ſie w nim náyduią iż máro ráczey á ćieniem pokármu/á niż pokármem káżdy inny do tego przyrownány/ſłußnie á przyſtoynie może y ma być názwány. Abowiem ieśliż ſie náyduią pokármy/ktore nas odżywiáią/á żywot nam nieiáko dáią: ále długoż to proße czynią? do dźieśiąći/dwudźieſtu niech y ſtu lat: Lecz pokarm ten/żywot dáie ná wieki wiekom
NOTA. Jáki ieſt żywot náß. trwáiący/iáko w końcu tey Ewángeliiey vſłyßyß. A ktemu táki żywot/przećiw ktoremu ten náß śmierćią ráczey/á niż żywotem názwány ſłußnie być może. Czyli ty rzeknieß iż zárznione kurcze żyie/á nie ráczey iż vmiera/choć ſie ießcze krzepi/ſkacze/ biega? Ták záiſte ieſt właſnie káżdy człowiek ná tym świećie żywiący: ázaż tego ná oko nie widźiß? Zárznieniſmy Bráćia moi mili/zárznieni/biegaymy/hárcuymy/ſkaczmy/pląſaymy/ przećie co dźień/co godźiná/co moment/ to bliżey śmierći. Ale żywot ktory nam ten náß pokarm/o ktorym mowiemy dáie/żywot ieſt prawdźiwy/żywot nigdy nie vſtawáiący/żywot śmierći nie znáiący? Naydźieß potym potráwy ktore pośiláią:pośila

tá náßá

tá náßá/y ćiáło y duße/á zátym cáłego człowieká/ nie tylko duchownym obyczáiem/co czyni kázdemu godnie przyſtepuiacemu/ále czáſem tez y wedle ćiálá/ iáko o Kátárzynie Seneńſkiey/Mikołáiu puſtelniku Szwáycárſkim/y innych swietych/ czytamy/ktorzy przez wielki poſt/to ieſt przez dni czterdźieśći czáſem y dłuzey (iáko ten oſtátni/lat dwá dźieśćiá) nic nie iedzac áni piiac/ále ta ſáma tylko chwalebna swiatośćia ſie posiláiac/ zyli/ y duzßy nád innych byli.

Sákráment ćiáłá Chryſtuſowego/y ćiáłá posila.

Náſyca pokarm cielesny łáknacego/ náſyca y ten náß duchowny/ lecz roznym bárzo obyczáiem. Onego bowiem poki nie doſtapiß łáknieß/gdy go zás doſtáteczne vkusiß/wnetze ſie nim brzydźiß/á zátym y máiac gi y nie máiac vdreczenie záwße ćierpiß: tego lepak poki kto ſtátecznie nie ſkoßtował/ poty go ábo nie wiele ábo práwie nic nie prágnie/ále kto raz dobrze iáko ſłodki ieſt Pan Jezus prawdźiwie w tym Sákrámenćie bedacy vkusił/y nie pozywáiac go złaczyć ſie z nim wielce: y pozywáiac go/vkocháć ſie w nim niewymownie/ łáknie/y prágnie. Kto pozywa mie bárźiey ießcze łáknać/á kto piie mnie wiecey ießcze prágnać bedźie/mowi ſyn Bozy vćiechá náßá iedyna.

Eccl.24.29.

A ták w iednym iáko w drugim ſłodkość/ochłode/poćieche dźiwna á dźiwna czuie. Rozumieia co mowie ktorzy ſkoßtowáli: day Jezu namilßy y naſłodßy áby vkusili wßyſcy. Vleczy niekiedy chorobe ćielesna ziemſkie lekárſtwo/wßákze y nie záwße to czyni/y nie wßeláka odpedźi chorobe/á o oddaleniu smierći náznáczoney áni pytay. Lecz moze to wßyſtko ſpráwić pokarm ten swiety/lekárſtwo to niewyſłowione/ſámego w ſobie zámykáiace lekárzá: gdy nie tylko powßednie ále czáſem tez y smiertelne grzechy á rány náße leczy/á niekiedy y choroby od ćiał náßych odpedza. Náoſtátek ćießy y vkocha człowieká ſmákiem ſwoim potráwá iáka ſmáczna: ćießy/kocha/ ochładza/ roſkoß táka daie ten nároſkoßnieyßy pokarm/iákiey áni oko widźiáło/áni vcho ſłyßáło/áni ſerce ludzkie poiać moze/ y ták to rozmáićie czyni/iz tey ſámey mánnie niebieſkiey ono włáſnie nalezy/co pod figura o powietrzney mánnie rzeczono było. Iz chleb z niebá bez prace dany nam ieſt/wßeláka roſkoß w ſobie máiacy/y wßeláki

Sápi.16.20

ſmák ſłodkości/kochánia y wdźięcznośći. Skoßtuy á rzeknieß
że ták ieſt.
3. Náuká. W TYCH DZIWNYCH á ſłodkośći niewymowney
pełnych ſkutkách y vżytkách/gdy ſie kto wyćwiczy y wykocha/
przeſtáwáć ná nich nie ma/ále ſie o to z pilnoscia ſtáráć/aby do
Bogu niétył onego naywyżße° ſtopnia poſtapił/o ktorym maß w oſtátnich
ko w ſłodko- ſłowách tey znamienitey ſentencyey/gdy ták Pan mowi: KTO
ści/ ále y w POZYWA MNIE ZYC BEDZIE DLA MNIE. To ieſt
gorzkośći áby Pánu nie tylko w ſłodkośćiach ále też y w gorzkosciach/nie
służyć przy- tylko gdy go głaßcze/ále też kiedy go vciſkámi náwiedza/rad
ſtoi. służył. Naydźieß bowiem niektore nie ták Páńſka/iáko ſámych
ſiebie miłościa ziete/y pałáiace/ktorzy ábo ktore/poki ſłodkość
1.Kor.3.2. duchowna czuia/poki ſie Pan Jezus z nimi pieśćić/poki ie mle
kiem/iáko Apoſtoł świety mowi/nápawa y karmi/poki w ro-
ſkoßach/w poćiechách/w rádośćiách/ktore z śił y możnośći du-
ßnych/áż ná zmyſły ćieleſne niekiedy ſie wdźiecznie rozlewáia:
poki mowie w tym wßyſtkim opływáia/poty ſie w tym Sákrá-
menćie kocháia: poty ſie czeſto do vżywánia iego przyprawuia/
ták iż wiecey wodzá/ á niż bodźcá potrzebuia. Lecz iáko ſkoro
Pan pießczot onych zewnetrznych (bo wewnetrzne vſtáteczne-
go ta chwila bárźiey roſta) nieco vymowáć/á o oźiebłośći przy
mnáżáć/poćiech vmnieyßáć/á pokus przyczyniáć: ſłodkość ná
czás (bo náwiedźi záśie ćierpliwe°/y poćießy pokornego/ Pan
naß kiedy y iáko potrzebe być baczy) oddaláć/gorzkość dußna
przepußczáć/á krotko mowiac nie dźiećinnym ále ſtátecznym
pokármem/y przytwárdßym nieco chlebem/karmić ie pocznie:
áliśći do Páná ſie nie vćiekáia/ ále ráczey nos zwieśiwßy cho-
dza/wielce ſie fráſuia/y ſtrażey nád ſoba pilney miewáć zánie-
chywáia. Coż daley? zátym poćiech márnych świátá tego ßu-
káć/y w tych ſie kocháć poczynáia: wiec iuż nie ták bárzo iáko
przedtym miłośiernych vczynkow y nabożeńſtwá pilnuia: do
kośćiołá rzadko/do ſpowiedźi rzedzey/do Sakrámentu chwa-
lebnego w przod ledwa kilká rázy/ potym y ledwá raz w rok/y
Czemu wie- to wie Pan Bog iáko ſie gotuia. Czemu? O nábyćiu bowiem
le ludźi vſtá- ſtátecznych cnot nigdy ſtáránia pilnego nie czynili: ále tylko
ie w nabo-
żeńſtwie.
dla

dla pociech Pánu ſłużyli/ktore że ich nieco chybiły/o inákßych/
to ieſt cieleſnych/márnych/bydlecych/beſtyálſkich/vmyſł w po-
ciechách ſie zbytnie kocháiący/myślić y o nie ſie ſtáráć poczyna:
y doſtapiwßy ich/w nich ſie kocháć nie zániecha: á zátym oblu-
dna pociecha prawdziwa pociechę od ſiebie odpedza/gdyż dwo
iáka pociechá/świecka y duchowna/dobra y zła/ Boſka y ßá-
táńſka w iednym ſercu weſpołek być y wmieśćić ſie żadna miá-
ra nie moga. Z kadże to wßyſtko pochodźi? z tad że y przed tym
nie ták Páná iáko ſámi siebie/to ieſt nie ſámi siebie w Pánie/
ále ráczey Páná dla ſámych siebie/ y vżytkow ſwoich/ (porza-
dek Páńſki wywracáiac) miłowáli. A o ten ſtopień miłośći
Bożey/ y ſkutek ziednoczenia ſie z nim w tey przenaświetßey
światośći/tym iáko on tu mowić raczy ſpoſobem/nigdy ſie ſtá-
tecznie nie ſtáráli. Coż czynić? powiemći nieco ná przyßłym
kazániu: (boć iuż czás temu koniec vczynić) ácz doſyćby nam
ná tym było/kiedyby te cztery ſłowá Páńſkie/drożße nád złoto/
rubiny/y wßelákie drogie kámienie/vſtáwicznie w vßách ná-
ßych we dnie y w nocy/practicè, to ieſt ſkutecznie brzmiáły. A
ON ZYIE DLA MNIE/żebyſmy nie siebie ále Páná/nie ná-
ßey ále czći Páńſkiey/nie vżytkow náßych ále chwały iego świe
tey prawdziwie prágneli/ ßukáli/ przeſtrzegáli/żebyſmy z Pá- Gál.2.20.
włem świetym mowić mogli: Zyie iuż nie ia ále żywie we mnie
Chryſtus. Ktoremu z Bogiem Oycem y z nachwálebniey
ßym pocießyćielem náßym Duchem świetym/ niech
bedzie chwałá/ cześć/ błogoſłáwieńſtwo
wßelákie/y dźiek czynienie ná
wieki wiekom.

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE PIATE.

Hic est panis qui de cœlo descendit.

4. Reg. 6.



Owiedział się niegdy ciężki á głowny nieprzyiaciel Zydowski/ krol wielki Syryiski/ że wszelákie by też nayskrytsze táiemnice iego przez Elizeuszá Proroká choc dáleko od niego będącego/ krolowi Izráelskie^v opowiedáne y oznáymione bywáły. Przeto rozgniewány posłał konie/ wozy/ á przy nich czelnieysze mocarze woyská swego/ do ziemie Izráelskiey/ áby męzá Bożego poimawszy/ do niego przywiedli. Oni chcąc roskazánie Páná swego wykonáć/ przyćiągnąwszy do miástá Dotháin/ gdźie Prorok ná ten czás przemieszkawał/ obtoczyli ie y oblegli w nocy. Ráno tedy wstawszy pácholę / ktore Prorokowi nádsługowáło/ gdy moc onę wielką ludźi żołnierskich vyźrzáło/ krzyczeć poczęło: Ah ah áh Pánie moy/ coż czynić będźie my? A Prorok do niego: Nie lękay się/ więcey ich przy nas/ á niż przy nich: A wnetże ná prośbę prorocką oczy się pácholęce otworzyły/ że vyźrzał w koło Elizeuszá ármátę wielką/ gorę pełną/ konnych/ y ná ognistych woźiech śiedzących żołnierzow/ poczty niezliczone. A Elizeusz znowu zákrzyknął do Páná: Záraź Pánie prosze/ lud ten nieprzyiaćielski ślepotą/ áby widząc nie pobaczyli co się z nimi dźieie/ y dźiać ná potym będźie. Wysłuchał Pan prośbę sługi swego: záczym ono woysko nieprzyiaćielskie záślepione/ do Sámáryey głownego miástá Izráelskie^o záprowádźił/ á w poyśrzod miástá będącym/ oczy/ żeby się obaczyli/ otworzył/ ktore gdy krol Izráelski/ iáko swe nieprzyiaćioły mordowáć chćiał: Prorok mu tego bronił/ y owszem nákármić ie roskazał/ y w pokoiu/ áby Bogá Izráelskiego sławili á krolowi swemu moc dźiwną opowiedáli/ wolno ie wypuśćił. O osobliwy/ bráćia w Pánie Chrystusie mili / obraz/ y piękny kształt ludu chrześćiiáńskiego/ kośćiołá powszechnego/ w ktorym naydźiesz podczás niktore ludźie pácholęćiu onemu Pro-

rockiemu

rockiemu/á dźiećiom práwie podobne. Ci bowiem vyźrzawßy kilká nieprzyiaćielskich wrzkomo rzetelnych hufcow/to iest kilká árgumentow/ álbo dowodow/mieyscámi pismá świetego wykreconymi/sentencyámi wytwornymi/słowkámi vprzedźionymi/iákoby zbroia iáka hecowána/ álbo złoćista ozdobione/ lękáć sie y krzyczeć od stráchu poczynáia mowiac: Ah áh áh prze Bog co czynić bedźiem? Srogieć to y stráßliwe sá dowody/ y kto sie im sprzećiwić bedźie mogł? Ale nie boyćie sie/y nie zdrygayćie sie namileyßy/wiecey ich/y dużßych dáleko przy nas/niż przećiwko nam. Azáśćie iuż tego ná kilku kazániach ná oko nie widźieli? Vyźrzyćie da Pan Bog y nátym dowodow nie mniey iásnych/niemniey potężnych nie máło. Tylko słuchayćie z pilnośćia/á rzecz moie modlitwámi wáßymi do Páná Bogá goracymi zálecayćie/y forytuyćie.

Rozdźiał kázánia piatego

NA NINIEYSZYM tedy kazániu ostátek ktore nam ießcze pozostáły dowodow z pismá świetego/ dopráwiemy: przydamy przyczyny prze ktore Pan Iezus tákie Sákrámentu ßáfowánie postánowił/á ná ostátek koniec tey controwersyey (ieden tylko punktcik ná ostátnie kazánie zostáwiwßy) vczyniemy. O tych rzeczách bedźie kazánie náße/Pánie á zbáwićielu náß nawláśćáwßy Chrystuśie Iezuśie racz pomoc.

ODPRAWVIAC tryumphy Páná náßego y kośćiołá iego z nieprzyiaćioł swoich/nieco sie było z porzadku naprzod załozonego/w strone vstapiło: gdy nie dokonawßy vżywánia/ktore zá czásu Chrystu á Páná/y záraz potym/zá czásow Apostolskich w Zydostwie było/rzućiliśmy sie do ostátniego/ktore sie o tym náydzie w pismie świetym mieyscá: godna przeto rzecz iest/aby sie w klobe mowá náßá znowu wstáwiłá. Poczinimyß od Páná.

Dwá kroć pan Iezus w ćiele znáiomi mießkáiac/ ćiáło swoie rozdawał.

PO DWA kroć Pan á odkupićiel náß IEZVS Sákráment ten przenaświetßy vczniom swoim/bedacy ießcze w widomey ná tym świećie ćiáłá swego postáći/rozdáwáć raczył/raz przed sáma meka swoia/teyże nocy ktorey ná śmierć od zwolenniká swego Iudaßá wydány był: druga ráza záraz po zmartwychwstániu swoim/ tegoż dniá ktorego od vmárłych zwyćieżcá

ćieżcá

ćieżcá náß chwalebny/chwalebnie powſtał: o pierwßym doſyć
Már.16.12. ſie y áż náder doſyć ná przeßłym kazániu mowiło. Wtore/Márek
Luk.24.13. ś. znáć dáie/á ſam Lukaß ś. ßyroce opiſuie: Summá hiſtoryey
tá ieſt. Okazał ſie Pan Jezus w pielgrzymſkiey poſtáći dwie-
má zwolennikom idącym do Emaus/ y częśćią rozmowámi/czę-
śćią gromieniem ſwoim/częśćią też y wykłádániem piſmá zá-
palał ſercá ich/ku miłośći ſwoiey/idąc ſpołem z nimi/áż do miá-
ſteczká nádeßli. Do ktorego przymußony od nich/wſtąpił/zá
ſtoł z nimi vśiadł/chleb wziął/y błogoſłáwił/y łamał/y rozdá-
wał im. Zátym otworzyły ſie oczy ich/że go poználi/á on zni-
knął z obecnośći/y z oczu ich/że go więcey przed ſobą nie wi-
dzieli. Toć ieſt wtore/y ktoreby nam piſmo opiſáło oſtátnie/
Sákrámentu tego Páńſkie/ręką iego właſną rozdawánie. Kto-
re niż my wedle godnośći iego y potrzeby náßey roſtrząśniemy/
przypátrzmy ſie pierwey co o nim przećiwnicy prawdy mowią.

IAKO we wßyſtkich innych trudnych ku wyrozumie-
niu mieyſcách/ták y w tym/oney ſwoiey ßtuki/o ktorey ſie mo-
wiło ná pierwßym kázániu vżywáią kácerze/że dźiwnie rzeczą
plotą. Y nie tylko ieden z drugim/ále czáſem ieden że ſam ſie z
ſobą niezgadza/nie tylko ná rożnych mieyſcách/ále co dźiwniey
ßego y ná tymże: ták iż czáſem niemożeß ſie dorozumieć co w
tey mierze trzymáią: gdyż raz ták/drugi raz owak mowią: raz
pozwaláią tego/iż tu Pan Chryſtus ćiáło ſwe dał vczniom ſwo-
im/drugi raz nie pozwaláią. Jáko ich nie duch Boży zgody y
ſtáteczności/ále duch ßátáńſki wichru á wywrotow pełny ná-
Heretyckie zdánie/ o dawániu ſákrámentu w Emaus dworáckie. tchnie y nápełni. Wßákże w tym ſie zgadzáią wßyſcy/że tu Pan
nie rozdawał Sákrámentu pod iedną oſobą. Jákoż tedy wi-
chrzą: kiedy pozwaláią że tu Pan rozdawał Sákrámět ſwoy/
tedy ſie figurarze do figur vćiekáią/powiedáiąc iż tu ieſt Sinech-
doche figura ták rzeczona: gdy iedne rzecz powiemy/ á drugiey
Pierwße że w Emaus rozdawał Pan Sákráment dwo ако im ßkodźi. zámilczemy. Jáko (prawi) gdy Fáryzeuß prośił Páná ná
chleb/ bez pochyby było tám y picie przy tedzy: tákże y tu choć
ſámego chlebá wzmiánká ieſt/wßákże było też tám wino/á zá
tym dwoią oſobą. Ták odpowiedáią vczeńßy z ich herſtow/
ktorzy poſpolićie twierdzą/że tu Pan Jezus Sákráment ćiáłá
ſwego

ſwego rozdawał. Ktora odpowiedź ácz ſie miniſtrom poſ|kim Grze. fol. 162. parag 1.
nić do końcá ſpodoba/ wſzákże tey przy drugich położyć nieza- &fol. 205.
niechali. A to ſie ſtáło z nieogárnioney łáſki y przeyźrzenia Páń- parag. 1. et 2.
ſkiego/áby nieſzczeſni ludźie dwoiáki ſąd od Páná przećiwko
ſobie z vſt ſwoich onego dniá odnieśli. Jeden (ktory/iáko oni 1.
niemal vſtáwicznie w vśćiech máia/ták y nam czeſto go prze- NOTA.
ćiwko nim vżywáć przyſtoi) gdy w czym kośćioł Boży ſtroſu-
ia/iákoby co do piſmá przydawał/to ſámi y tu y czeſto á geſto
broia/do chlebá przydáiac wino/choć tám o nim wzmianki nie
máſz żadney. Rzeko. Ale my piſmo przez piſmo wykłádamy.
Tákći y kośćioł/y Doktorowie świeći: á czynia to prawdźiwie
(co wy czynićie wykretliwie/iáko ſie ná przeſzłym kazániu iáſnie
pokazáło) á przećie ie iáko przydawce do piſmá wexuiećie/ſzká-
luiećie/y potepiaćie/wy ſámi/wy zá dekretem wáſzym potepie-
ni ludźie. Okażćie w Bibliiey náſzey słowko iedno ktorebyſmy
do textu przydáli/iáko wáſzy duſz chrześćijáńſkich rozboynicy
Luther y inni przydawáia. A przećie mátáctwo ná nas kłádźie-
ćie/w czym ſie prawdźiwie ſámi náyduiećie. Lecz o tym ſwego
czáſu może być wiecey. Drugi niemniey ſrogi ſąd Páńſki odnio- 2.
ſa/że to náprzećiwko iáſnemu piſmu czynia. Bo ieśliż to praw-
dá co oni mowia/że im dał z kielichá pić w Emaus: tedyć owo
nieprawdá co Ewángeliſtá nápiſał/że iáko go ſkoro oni pozná-
li w łamániu chlebá/ták on zniknał z oczu ich. Drugie zdá-
Y dla tego náſzy miniſtrowie do drugiey ſie odpowie- nie Heretyckie/ że n e-
dźi vdawáia/y przećiwna rzecz mowia/ że tám proſty tylko rozdawał
chleb Pan rozdawał. W czym ie tákże dwoiáko álbo troiáko troiáko im
Pan ſadźić z ichże vſt bedźie. Naprzod że powiádáia iż piſmo ſzkodźi.
świete łatwie á ſámo w ſobie iáſne ieſt: á tu przećiwna rzecz 1.
(iáko ná tyśiacu mieyſcách innych) ſkutkiem okázuia: gdyż ie-
dnoż mieyſce rozni roznie wykłádáia. Bo coć iáſnego ieſt/
toć wſzyſcy iednáko widźieć moga: zwłaſzczá ktorzy oczy dobre 2.
máia/iáko oni o ſobie trzymáia. Przytym że chełpiac ſie wſzyſcy NOTA.
w obec/y káżdy z oſobná/iż Duchá ś. máia/przećie teyże ſekty
ludźie (ná przykład Luterany) iedni ták/drudzy nie tylko inák/
ále práwie przećiwnym obyczáiem wykłádáia: iedni mowia że

im dał Sákrament/drudzy powiedáią że nie dał: iedni twier-
dzą że tám był prosty chleb/drudzy zás mowią że nie prosty/ ie-
dni powiedáią/że też pili wino/drudzy się tego zápieráią. A coż
to iest zá Duch ś.⁖ czyli Duch ś. przećiwny sobie iest⁖ czyli nie
Mát.5.37. mowi Chrystus y Apostołowie/że słowo Duchá ś. iest státeczne
Iákob 5.12 iest iest/nie iest/nie iest. Co ieśliż nam rożność/ktora się mie-
2.Kor.1.19. dzy námi náyduie zárzucą/tedy to nic krzeczy. Bo my nie mo-
wimy żebyśmy Duchá ś. byli pełni/áni powiedamy żeby pismo
Boże było iásne: y owszem mowiemy że trudne iest/przeto ie
káżdy wedle rozumu iemu od Páná vdźielonego wykłáda/ á
ostátek ku rozsądkowi kośćiołá powszechnego pokornie pod-
3. dáie. Ná ostátek gdyż nie tylko ieden z drugim/ále y tenże sam
z sobą się nie zgadza: co zá sąd Boży z strony tego odnieśie⁖
day Boże nie skosztowáć. A w tym pierwszy wszystkich herety-
kow czásow nászych oćiec/Luther dźiwny im przykład dał/ kie-
dy iedno śiedząc/á drugie leżąc: iedno ná iedney nodze/drugie
Grzeg.fol. ná drugiey nodze stoiąc/mowił. Wymawia go w tym nász po-
205. pár.4. stylny Grzegorz/powiedáiąc że też Augustyn y inni święći opi-
Sroga po- nije swe retráktowáli. Lecż to y kłamliwa/y tákże krzeczna iá-
twarz Grze ko y pierwsza iest wymowká. Kłamliwa iest srodze. Bo ták mi-
gorzowá ná nister o Augustynie pisze/ktory pry to wszystko co przedtym pi-
Augustyná sał/zás retráktował. Iáko się y Bogá nie boisz/y ludźi nie sro-
świetego. masz/niezbożny człowiecze/ták hydząc/sromocąc/y ludowi po-
spolitemu ku pośmiewisku podáiąc/ ták zacnego/ vczonego y
świetego człowieká/ iáki iest przyznánym świátá wszystkiego
przez lat dwánaśćie set Augustyn⁖ Abowiem kiedyby to prá-
wdá byłá co ty kłamco twierdźisz żeby Augustyn wszystko to co
przed tym pisał retráktował/ábo odwołał: ktoby się ták głu-
pim nálazł żeby tákiemu niestátkowi chćiał wierzyć⁖ A tego ty
chcesz/áby lud chrześćijáński/nie Augustynowi/y innym świe-
tym á vczonym ludźiom/ále tobie y innym tobie podobnym
mátáczom y nieukom wierzył/ O sądźie surowy Páński: Ták to
nieprawdá/żeby Augustyn wszystko retráktował/że áni setney/
áni tyśiączney częśći pism swoich nie retráktował/á co wietsze
nie retráktował nic coby do ártikułow wiáry należało/ále tylko
ábo

ábo Qweſtye/á rzecżki w ktorych wolno y ták y owák trzymác/
ábo wykłády mieyſc piſmá świetego/ábo wiec słowká/iáko ſie
iemu cżłowiekowi świetemu y pokornemu zdáło nie vważnie
przerzecżone/ábo ktore rozmáicie rozumiáne być mogły. Lecż
Luther wáß/y wy z nim ártykułámi wiáry chrześćijáńſkiey/ábo
rzecżámi do nich náleżącymi/iáko cygáni ßkápámi/ co dźień ſie
frymárcżyćie. Przytym nie krzecżna ieſt wymowká tá/bo Au-
guſtyn áni ſie ſam zowie/ áni go inni zową Ewángeliſtą/ábo
prorokiem Affryckim/iáko y ſam Luter Ewángeliſtą/y vcżnio
wie iego prorokiem go Niemieckim bezbożnie názywáią (mie
dzy ktorymi ieſt dilekt iego Sleydan/ ktory proroctwo ono de
oleto fumante, & ſue illud captante, piekmie opiſuie. Dignum
equidem tali propheta vaticinium. Pudeat homines ſenſatos.)
y ták go w kośćiołách ſwych máluiąc tytułuią/iákom ſam ocży
má ſwymi w Wittembergu/y w Sáſkiey Háley/y innych miá-
ſtách Niemieckich widźiał. A ono Ewángeliſtowie/ ábo pro-
rocy nigdy słow ſwoich nie opákuią/iáko ten kákoewángeliſtá/
y pſeudopropheta niemal co tchnie to opákuie. To iedná. Dru
gá/że Luter ták ná hárdą wpiſinách ſwoich káże /ná ſwego du-
chá/iáko go on zowie ś. iáko w prawdźie ieſt ßátáńſkiego/y z tá
ką dumą rzecży ſwe prowádźi y twierdźi/ iż y Aniołowi z niebá
w tey mierze kiedyby co innego á niż on powiedźiał/ vſtąpić nie
chce. A przećie mozgowi ſwemu wichrowátemu vſtępuie/
gdyż toż co ták beſpiecżnie przedtym twierdźił/potym opáku-
ie. S. Auguſtyn záśie y ná hárdą ták nigdy nie kazał/y rzecży
kośćielnym dekretem determinowánych/ nigdy nie reuoko-
wał/iáko rzecży pewnych y nie omylnych. Náwet Auguſtyn y
inni świeci piſmá ſwoie poddáią pod rozſądek kośćiołá y ſyno-
dow iego. Luter nie tylko tego nie cżyni/ ále práwie dyabel-
ſkim ſercem y ßátáńſką nádętośćią wzdęty ták mowi: Gdyby z
iákiey przygody Concilium przez ſie vchwaliło/ ábo tego do-
zwoliło (to ieſt żeby pod obiemá oſobomá Sákrámentu vży-
wano) tedybyſmy żadną miárą obotey oſoby niechćieli vżywáć/
y owßem tám byſmy dopiero ná deſpekt y Concilium, y vchwá-
le iego/chćieli ábo iedney/álbo żadney oſoby pożywáć/á żadnym

Margin notes:
Heretycy wiárámi iáko Cygáni ßkápámi ſie frymárcżą.
Lut. in Gloſ. &c. in Ger. to. 5. fol. 298.
Sley. li. 16. Coment.
Lut. in Babi. to. 2. fol. 95.
Et Clarius aduerſus falſo nominatū etcet. to. 2. fol. 330.
Lut. de formula miſſæ to. 2. fol. 416

obyczáiem oboiey bysmy niechćieli/y owszembysmy te wszystkie
zá przeklectwo mieli/ktorzyby dla powáżnośći Concilium, ábo
Kro. fo. 231. dekretu iego oboiey pożywáli. Te są Lutrowe słowá/ktore choć
Grze. fo. 163 iásne są/przećie ie postylarz/wyiawszy wykład z Krowickiego/
párág. 2. wykręćić vsiluie. Lecz nic innego w tey mierze nie czynia mini-
et fol. 205. strowie/iedno to/żebys obaczył/iáko oni są niewstydliwymi w
pár. 4. et 5. szpoceniu pismá: ktorzy sie ták sprosnego Lutrá swego textu
bronić niewstydáia.

Dowody heretyckie/że Pan w Emaus nie Sákráment dawał.

ALE przypátrzmy sie iuż czym tego podpiráia / żeby
tu Pan Sákrámentu świetego nie rozdawał/y czym sie wżdy
zákłádáia przećiw nászym zárzutom. Jedni powiádáia/iż z tąd
Páná poználi/że ták chleb łamał wedle zwyczáiu swego/iáko-
1. by nożem przerznał. Zaż to nie bábskie bayki? ktorym ráczey
vwierza/gdy ie w iákich grollách wyczytáia/áni ż kiedy co stá-
tecznego v świetego ábo poważnego Doktorá obaczą: Táć iest
2. kaźń grzechowa/á skutek slepoty. Drudzy plotą że przez łamá-
nie chlebá iálmużná sie tu rozumie/y dowodzą tego z innych
mieysc pismá ś. gdźie przez łamánie chlebá iálmużná sie zná-
czy: tedyć (mowią) y tu. Oto masz drugi przykład oney regu-
ły heretyckiey/ná przeszłym kazániu wyłożoney: tákieć v nich
consequencye záwsze nie krzeczne. Abowiem co to krzeczy żeby
gość gospodarzom: á tym ktorzy go byli záprosili/iálmużne z
ichże własnego chlebá czynił y rozdawáć miał? O rozumie bez
rozumny/co zá firleiow nie stroisz/ábys vporu swego dowiodł?
3. Drudzy záśie (á osobliwie nászy duszozboyce) á co wiedźieć cze-
go nie plotą/czego niewymysláia: krzeczy nie krzeczy byle kárte
Fol. 204. nápełnić/á prostaczká oszalić. Grzesko dziwnych Qwestiy do-
bywa/dźiwne dilemmata czyni/á choć są ták krzeczne iák ono:
kiy stoi w kaćie/przeto ty będźiesz krolem Polskim: przećie dźi-
wnie sie w nich kocha/kláma/ szczypie/ wykrzyka/ w texćie y
ná brzegu/z brzegow wylewa. Pyta ieśliż tám był Sákrámēt/
iákoż sie go ważyli ći dwáy pożywáć/gdyż od niego ná ostátniey
Grzegorzowá porwarz ná kośćioł Kátholicki. wieczerzy odstrychnieni byli? poniewaz pry Sákráment ten
wedle náuki wászey/dla sámych tylko dwánaśćie Apostolow
vstáwiony iest? Odpowiedam. Że to co ná ostátku powiedźiał

klamſtwo ſmierdzace ieſt. Nigdy kośćioł Kátolicki nie mowił/żeby ten Sákráment dla ſámych tylko Apoſtołow był poſtánowiony. To mowił y mowi: iż przy oſtátniey wieczerzy ſámym zwolenikom rozdawány/iż one ſłowá: Piyćie z tego wßyſcy. y one drugie: To czyńćie/im ſámym tylko rzeczone ná on czás ſą: iż ſámi Apoſtołowie/y namieſtnicy ich ſprawcámi y ßáfárzmi tego Sákrámentu ſą/od Páná poſtánowieni. To mowi: Ale przy tym twierdźi kośćioł Boży/iż ten Sákráment dla wßyſtkich chrześćijáńſkich ludźi támże poſtánowiony ieſt/áby go ták vżywáli iáko im Apoſtołowie y namieſtnicy ich rozdawáć będą. Bo to ſą rożne rzeczy/ktore miniſter/áby tym lepiey kośćioł potwarzyć mogł/zgmátwał. Ná pytánie lepak iego odpowiedam. Ważyli ſie bráć/bo nie zuchwáłymi heretykámi/ále poſłußnymi kátholikámi byli: przeto/gdy ie Pan od kielichá odſtrychnał/nie domagáli ſie go/iáko ſie go zuchwále kácerze domagáią: gdy im záśie dał pod iedną/przyieli z dźięką iáko przyimuią poſłußni Kátolicy. Argumentuie dáley miniſter. Jeśliż tám Sákráment był/tedyć ſie godźi Láikowi y biegunowi (ták Páná Jezuſá przeklęte to dyabelſkie plemię zowie y tytułuie) poświecáć. Bo zá tákiego (pry) mieli ſobie Páná oni zwolenicy w Emaus. Grzegorzu/toć wedle twoiey conſequencyey á wykretu/będźie Pan Jezus/pijánicą/złoczyńcą/dyabelſkim człowiekiem/ bo go zá tákiego Fáryzeußowie mieli. O nießczeſny człowiecze/do czego ćie twoiá zofiſtryá przywiodłá. Acż y to iáwne kłamſtwo/żeby ći zwolenicy Páná ſobie zá biegunà mieli/ iáko ty zelżywie/bluźniąc pielgrzymſtwo święte/á zátym Páná náße° Jezuſá/pielgrzymá naywyżßego/twierdźiß. Jáko tedy ty (krotko mowiąc) ieśliś nie ieſt Apoſtata à ſacerdotio,(czego ia niewiem) tedyś pewnym ieſt Láikiem/y żadney mocy do ſpráwowánia y ßáfunku Sákrámentow niemáß: choć ćie wßyſcy twoi zwiedźieni zá księdzá máią: ták z drugiey ſtrony/Pan Jezus prawdźiwym kápłanem był wedle obrzędu Melchiſedechowego/y prawdźiwie poświecał y rozdawał Sákráment/choć go zá tákowego oni zwolenicy z przodku ſobie nie mieli: Bo mnimánie ludzkie iſto=

Jáko ten ſákráment dla wßytkich ieſt poſtánowiony.

Grzegorz ßczypie páná Chriſtuſá.

pſal. 109.4.
Heb. 5.6.

ty á nátury w rzecżách nigdy odmienić ábo zepſowáć nie może. czego miniſter obacżyć nie mogł/ ták mądry ieſt/ choćby to y dziećie rozeznáć mogło. Ale ßkodá y czáſu fráßkámi iego ſie báwiąc/ trawić.

Drugi poczet dowodow Heretyckich.

Nieco niż Grzegorz chytrßy (z ktorych on potym toż
wybrał) trzy podpory nalezli ktorymi podpieráią błędu tego/
że tu Pan nie rozdawał Sákrámentu ćiáłá ſwego/ z ktorych w
żadney y ſłowá piſmá ś. nie naydzieß. A gdzież ono co przed
1. proſtaki wołaćie/ że wy wßyſtko z piſmá dowodźićie? Pierwßa
tedy podporá ich ieſt/ ponieważ tu (mowią) nie ſłyßemy ſłow
onych eſſencyálnych/ á do iſtoty tego Sákrámentu należących:
(vmieiąc y terminow vżywáć/ wierzćie mi/ kiedy im potrzebá/
choć nas z tey miáry Philozophámi zowią) Bierzćie/ iedzćie/
to ieſt ćiáło moie. tedyć (pry) y Sákrámentu muśi tu nie być.
2. Druga. Abo tu Pan Jezus miał mßą ábo nie miał. Jeśliż miał:
tedyć owá wáßá mßa y owo co mowićie że ſie nie godzi pod iedną
oſobą poświęcáć/ rzecz omylna ieſt: bo tákiey tu Pan nie
miał: ieśliż nie miał/ tedyć ſie godzi ten Sákráment poświęcáć
3. beze Mßey/ czego wy nie dopußczaćie. Oſtátnia. Jeśliż tu Pan
dał Sákráment pod iedną oſobą tym zwolenikom/ tedyć owo
nieprawdá co mowićie/ że kápłani máią vżywáć pode dwiemá.
Bo ći dwáy byli z liczby onych śiedmdźieśiat zwolenikow
Páńſkich/ ná ktorych mieyſce (iáko wáße dekretały świadczą)
náſtąpili kápłani: ábo wiec nieprawdá/ żeby tu Sákráment
4. Pan rozdawał. Przydáią y czwartą z teſtámentu wyiętą Páńſkiego/
ktory (iáko oni mowią) być nie mogł po zmartwychwſtániu
Páńſkim: Lecż ták ſie w tym oſtátnim dowodźie powichłáli
że ſie ſámi nie rozumieią. Bo ieśliż ten Sákráment po
śmierći Páńſkiey rozdawany być nie mogł/ tedyć y Apoſtołowie
grzeßyli/ y miniſtrowie źle czynią/ on y do tych czáſow rozdawáiąc/
ieśliż może być rozdawány: czemuż tego Pánu bronią
co ſámi czynią? Co ſie lepak teſtámentu tycże w tym obycżáiem
ſwym wichlą miniſtrowie/ mießáiąc teſtáment z vżywániem
y pámiątką álbo pieczęćią/ ábo wypiſem (że ták rzekę)

teſtá-

testámentu/czego iákom rzekł sámi nierozumieią. Ale odwi- chleć im ią zá łáskä Páńską ich wichrowáte y zdrádliwe zofistrye/ieśliż tego po mnie chćieć beda. Teraz do pierwszego dowodu przystepuie/ktory y głupi iest/ y obiáśnia nam to/ że ślepi Ewángelicy/ nie wiedza co sie w Ewángeliiey ábo wnowym testámenćie dźieie. Głupi iest. Boby concludowáli tym sposobem/że áni w dźieiách Apostolskich/áni gdźie indźie prawdźiwy chrzest nie był: gdyż tám tákże formæ, seu verborum Baptismi essentialium/ to iest/ ábo do istoty Sákrámentu Chrztu ś. słow należących/pismo nie wspomina: ták właśnie iáko y tu z słow Sákrámentowi ćiáłá Páńskie° służących milczy. Niewiedza przytym Ewángelicy/że dosyć ma ná tym pismo ś. raz przy postánowieniu Sákrámentu wzmiánke vczynić rzeczy y słow essencyálnych / ábo istotnych do onego Sákrámentu należących/á potym ich álbo rzadko álbo nigdy niewspomináć. Tym sposobem iest wzmianká słow potrzebnych do chrztu/przy postánowieniu iego v Mátth. w ostátnim położeniu/dáley nic. Ták y słow do tego Sákrámentu należących przy wieczerzy ostátniey masz wzmianke/dáley nic: chybá drugi raz v Páwłá świetego/kiedy referuie to co Pan przy oney wieczerzy czynić y mowić raczył. Druga lepak rogáta oná ich odporá/ przećiwko nam nic/ á przećiwko im bárzo bije. Przeto vszykuymy ichże strzelbe przećiwko im sámym tym sposobem. Ieśliż przyznasz że Pan miał Mszą/tedy dobrze kośćioł czyni/Páná swego w tym násláduiąc: Ieśliż rzekniesz że nie miał: tedy dobrze czyni tenże kośćioł/kiedy kromia mszey/ábo iáko ty zowiesz wieczerzy Páńskiey Sákráment ten innym/á zwłaszczá chorym rozdáie: czego heretycy nie czynią. Aleć te ich śidełká z głupstwá/á głupstwo z dumy/á dumá ze złośći/á złość z iádu onego ktory máią przećiwko mátce swey kośćiołowi Kátholickiemu/pochodźi: zá czym áni słucháć chcą/áni sie náuczyć dádzą/ táiemnic wiáry powszechney/ále obyczáiem swoim wieszáiąc sie ná przymiotách y rzeczách przypádłych/ná krzyżách/rąk podnoszeniu/głosu spuszczániu/ksiąg przenoszeniu/y tym podobnych rzeczách á ceremoniiách/ktore ácz są dobre y święte/wszákże nie są ták potrzebne

Odpowiedźi ná dowody wtorego pocztu.

Ná pierwszy.

Mát. 28. 19.

Ná wtory dowod odporá.

trzebne żeby bez nich Mßa świeta odpráwioná być nie mogłá: ná tych mowie sie wießáiac/y te w postyllách/w Apologiách/ w inßych pismách swoich ßczypiac/ ßkáluiac/wywracáiac/ rzecz przenaświetßa ludowi pospolitemu brzydza/y hydza. A ono kiedyby wiedźieli/ ábo iesliż wiedza powiedźieć prawde chćieli/w czym istotá mßy świetey należy/że oná ták krotka iest iżby sie rychley á niż przez kilká paćierzy odpráwić mogłá: tedy ániby sie dźiwowáli/ że tu Pan Chrystus miał mßa świeta/ ániby ták bárzo iezykow swoich bluźnierskich wyßczyniáli/ náprzećiwko Bogu y pomázancowi iego Chrystusowi Jezusowi/ náymilßemu miłośnikowi y nałáskáwßemu dobrodźieiowi náßemu/ktory we mßey świetey/y hostya/y ofiárá/y káplanem y poyśrzedńikiem/y dawca wßeląkich dobr stáć sie nam raczył. Ale o ták nieogárnioney táiemnicy ßkodá máło/á y mieyscá y czásu niemáß wiele mowić. Ná owo záśie co mowia/żeby tym sposobem Pan pod iedna osoba poświecał: iuż sie raz rzekło/że nie tylko Pan Chrystus mogł to vczynić (iákoż vczynił) ále y kośćioł może tego dozwolić/ (iákoż dozwolił/o czym niżey) ácz poki nie dozwoli/poty sie nie godźi/nád zwyczay kośćielny/ nád stáre podánie/nád przykład Páński przy postánowieniu tey táiemnice/czynić. Bo ácz tego kośćioł nigdy nie determinował/żeby mßa świeta nie mogłá być inák iedno pode dwiemá ossobomá odprawiona: wßákże zwykł tenże kośćioł Páná y mistrzá swego we wßystkim náśládowáć poki gwałtowna przyczyna dispensácyey ná nim nie wyćiśnie: przeto iáko záwße ták w tym osobliwie przystoi/ábyśmy mu byli posłußni. Trzećia ich zárzutá tákże iest madra iáko y drugie. Abowiem pytam ich wprzod gdźie wyczytáli w pismie/że ći dway byli z liczby śiedmdźieśiat zwolennikow? kedy Ewángeliia ktora sie chlubićie pánowie Ewángelicy? Jesliż mi przywiedźieß historye/tedy przyniesieß rozge ná twoy grzbiet/kiedy ták Pan rzeknie dniá onego: Czemużes zápámietáły zbáwienia twego człowiecze/ w iednym wierzył historyam/á w drugimes wierzyć niechćiał? owa co sie wam w historyách podoba to prawdá/co ná was bije/to nieprawdá. Wßák vyźrzemy iesliż wam to dniá onego poydźie.

Może Kośćioł dozwolić pod iedna tylko osoba/ poświecáć Sákráment.

Ná trzeći dowod odpowiedź. 3.

poydźie. Ale pytam ich dáley/gdźie wyczćili w piśmie świetym że Biskupi ná mieysce Apostolskie/á kápłáni záśie ná mieysce 70. zwolennikow nástapili? A ieśliż wierza dekretałom/w ktorych sie to náyduie/y Doktorom ábo Papieżom z ktorych one sá wyiete/niechże im też wierza/y w drugich rzeczách/á osobliwie w tych/ktore do teyże máteryey náleza: to iest/ że Pan Jezus nikogoż innego ná kápłáństwo nie poświecił iedno sáme Apostoły/ że Apostołowie moc od Páná wźiawszy/y tym zwolennikom Páńskim/y innym teyże mocy vdzieláli. Bo ták vmie Pan porzadek w rzeczách y w postáńcách swoich záchowáć. Nie iáko nieporzadni kácerze/włazowie/ wszystko ná gromáde gmátwáia. Y przeto ći dwáy ná on czás gdy sie to dźiało w Emaus kápłanámi ieszcze nie byli/ále dopiero potym od Apostołow ná kápłáństwo poświeceni byli. Ná ostátek nárychtuymy y te strzelbe ich przećiwko im sámym / tym sposobem. Jesliż zwolenicy Emáuscy kapłanámi nie byli/ tedyć dobrze kośćioł postánowił/áby ći ktorzy kápłanámi nie sá/pod iedna osoba ich przykłádem bráli. Jeśliż byli kápłánámi/dobrzeć tedy tenże kośćioł postánowił áby kápłani gdy mszey świetey nie máia/pod iedna tylko osoba z drugimi przyimowáli. 2.

Dist. 21. cau. in Nouo test.

3.

Alesmy ta odpowiedźia wielce náder násze ministry Polskie rozdrażnili: ktorzy nam Apostoły kápłanámi bedace/mszy nie máiace/á przećie z rak Páńskich pode dwiemá osobomá Sákráment ten przyimuiace ták vsilnie zárzucáia/y kilká kroć toż/ z tákim wykrzykániem/náigrániem/ vrogániem/powtarzáia/ iákobysmy ná to nic práwie odpowiedźieć nie mogli nigdy. W czym znáć záiste oczywiśćie/iż w głowie tych ludźi rozumu nie wiele/gdy dowod ták błáhy/á práwie dźiećinny ták wielce sobie waża. Czyli nie wolno było Pánu czynić w tey mierze co sie iemu podobáło? Wolno y kośćiołowi pozwolić nie tylko kápłanom/ále y wszystkim oboiey osoby/iáko sie iuż nie raz mowiło/y czynił to wedle potrzeby/czásu/ person/ mieyscá/ y innych okoliczności? á nie wolno było tego vczynić Pánu z zwolenikámi swymi? o báykarze/iáko v was ládá bayki w wielkiey wadze sa: á státeczne kośćiołá Bożego dowody mieyscá namnieysze mieć nie moga.

Odpowiedź ná replike kácerska.

W Emaus Pan ciáło swoie dał dwiemá zwolenikō.

SLVCHAYCIESZ iuż tedy dowodow gruntownych/
nie ze snow ále z Doktorow/y z textu sámego wyiętych/ná po-
kazánie tego/że Pan w Emaus ciáłá swe° Sákráment dawał.

Dowody z Doktorow świętych dotknione tylko.

Doktorow ktorzy toż co y my mowią/ták Greckich iáko y Łá-
cińskich iest wiele bárzo/miedzy ktorymi są Chryzostom/Augu-
styn/Hieronym/ Euthymius, Paulinus, Theophilactus, Oecu-
menius,Isidorus,y inni : A z drugiey strony/y iednego namniey-

NOTA.

szego nie naydźieß/ktoryby to co heretycy/ twierdźił. Wielkać
to záiste v káżdego mądrego y bácznego człowieká/ktory iedno
sobie zá nic lbow nie waży ministrowskich: Z ktorych ieden/mo

Grz.fo.204. pár.vltimo.

ge ia/mowi/ Doktorom/kiedy iásnego pismá nieprzywodzą/
nie wierzyć. Prawdá że możeß nie wierzyć/y nie wierzyß: ále y
to nie mniey prawdá/że też tobie káżdy komu dußá miłá/nie tyl-
ko może/ále ma niewierzyć w rzeczách wßystkich/ w ktorych sie
z kościołem Bożym nie zgadzaß / chceli mieć zbáwienie wie-

NOTA.

czne. Wßákże ácz nic/stad to mam/ że owo co pospolicie mo-
wićie/żeby sie vżywanie iedney osoby przed pułtorasta lat do-
piero poczęło: ßczere kłamstwo iest/gdyż więtßa część z tych kto
rzy sie mianowáli dawni á niż przed tysiącem lat żyli/á przećie
ći wßyscy trzymáli/iż Pan w Emaus rozdawał Sákráment/
nie pode dwiemá osobomá (gdyż zniknął zá pierwßą) ále pod
iedną. Ale podźwá do textu tey historyey świętey/gdyż w niey
wßystkie iákmiarz słowá y spráwy/ktore przed tym/przy tym/y
potym idą/obiásniáią nam/że tu Pan Jezus Sákráment ciáłá
swego rozdawał/ták że nie iednym ále siedmią przynamniey
dowodow z textu sámego/ obaczyć możeß/ że nie proste tám

7. Dowodow z sámego Ewánieliey textu.

chlebá błogosłáwienie/iáko ádwersarze twierdzą/ále prawdźi-
we poświącánie / przemienienie / y Sákrámentu rozdawánie
było. Abowiem co innego oná znáczy spráwá Páńska/że on

1. Że śiedząc błogosłáwił.

dopiero gdy vsiadł/chleb w ręce wźiąwßy błogosłáwić począł ?
iedno to/ że tám nie proste stołu przeżegnánie było/iákie przed
tym á niż vsiadziemy do stołu dáwáćiesmy zwykli ? Ale tákie iá-

2. Że sam tylko chleb.

kie wßechmocna ręká iego/nátury odmieniáiąca spráwiłá? Toć
też znáczy ießcze iásniey y oná druga osobliwa ceremonia że
Pan sam tylko chleb nie co innego w ręce swe święte bierze.

Bo

Bo kiedybyć to proſte ſtołu benedicite było/nie ſámći by tylko
chleb/ále y inne rzeczy Pan był błogoſłáwił. Toż nam ieſzcże 3. Ze wźiąwſzy w ręke.
dáleko iáśniey okázuie zwyczay Páńſki/ktory niech ádwerſarze NOTA.
z pilnośćią v śiebie vważáią/á pomyślą ſobie/co mi ná to/ábo
ná tym/ábo ná onym świećie odpowiedzą. Ze ilekroć Pan te
ceremonią vczynił/iż chleb/ábo co innego nie pierwey błogo-
ſłáwił/áż w rece wźiąwſzy/ tyle kroć dźiwne iákieś ábo rzeczy
oney/ábo inney okolicżnie bedacey/przemienienie ſpráwić y v-
czynić raczył: ile kroć záśie ceremoniey tey zániechał/tyle kroć
pokarm w ſwey náturze y kłobie zoſtáwił. Pierwſzym ſpoſo- Már.15.36
bem błogoſłáwił wprzod śiedmioro chlebá/y troche rybek/kto- Már.8.6.
rymi zátym przez cżterzy tyśiecy ludźi náſycyć raczył. Błogoſłá- Joan.6.11.
wił y powtore pięćioro chlebá y dwie rybie/ktorymi wiecey niż
pięć tyśiecy nákármił. W cżym ázaż dźiwney odmiány ocżywi-
śćie nie widźiſz? gdy mocą onego błogoſłáwieńſtwá świeto/
chleb y ryby ták znácżne/przedźiwnym przemienieniem rzeczy o-
kolicżnych w nie/ pomnożenie wźiely? Tenże ſpoſob błogoſłá-
wienia y tez ceremonią záchowal Pan przy oſtátniey wiecże-
rzy: áliśći chleb proſty w ćiáło/wino proſte w krew ſwoie świe-
tą dźiwnym/nieſłychánym/y nieogárnionym obycżáiem przei- Mát.9.10.
ſtocżył. Drugiego záśie ſpoſobu máſz przykłádow w piſmie nie Luk.5.29.
máło/iáko v Mátthewſzá ś. w dźiewiątym/v Lukaſzá w pią- Luk.7.36.
tym/w śiodmym/w dźieśiątym/w iedenaſtym/w cżternaſtym Luk.10.40.
y w dźiewietnaſtym: v Janá ś. we wtorym y w dwánaſtym/ y Luk.11.37.
we dwudźieſtym pierwſzym rozdźiale: ná ktorych mieyſcách/ Luk.14.1.
ácż cżytamy że Pan iadał/á zátym przed iedzą wedle zwycżáiu Luk.19.5.
ſwego błogoſłáwił. Wſzákże nie cżytamy żeby tey ceremoniey Joan.2.2.
vżywał: przeto też nie cżytamy/żeby ſie tám iákie odmienienie Joan.12.2.
ſtáło/ále że tylko pożywał zwycżáynego pokármu/ktorego też Joan.21.13.
cżáſem oſtátki zwolenikom podawał. Poniewaź tedy Lukaſz
święty świadcży/ że w Emaus/ nie tym wtorym/ále onym
pierwſzym ſpoſobem Pan błogoſłáwieńſtwo odpráwował:
świadcży też záraz że iáko w onych inych przykłádách/ták y w
tym odmiáne dźiwną ſprawił. Przeto niech nam ći co ſie to pi-
ſmem ták bárzo nieprawdźiwie chlubią/okáżą w piſmie świetē

przykład

przykład iáki kedyby Pan pierwßego sposobu vżywał/ á przy tym cudu ábo odmiány rzeczy żadney nie vczynił : ábo ieśliż nam tego pokázáć nie mogą/niech wedle innych spraw Páńskich y te vmiárkuią/á wespołek z námi tu też przemienienie rzeczy przyznáią/nie inákße iedno tákie/iákie sie przy ostátniey wie-
4. Że też ceremonie ktore przy ostátniey wieczerzy.
czerzy od tegoż Páná stáło. Boć záiste kto sie wßystkim spráwam wieczerzy oney przypátrzy/á one z spráwámi wieczerzey tey Emauskiey stosowáć z pilnośćią/ odłożywßy vpor y áffekt ná strone bedźie : obaczy iáśnie/ żeć Pan też rzecz/to iest tenże Sákráment niektore tylko odmieniwßy ceremoniie/y tám y tu
5. Że błogosłáwił/ á co to iest.
spráwował. A toć nam też oprocz ceremoniiey y słowo ono osobliwe/Benedixit,błogosłáwił przed oczy kłádźie. Naprzod z tey strony/że ile kroć to słowo Bogu w piśmie świetym przypisáne bywa/tyle kroć w rzeczách odmiáne znáczną czyni : iáko tego pełno maß w Bibliiey : Poniewaź tedy Jezusowi Pánu Bogu prawdźiwemu w tey spráwie przypisáne toż słowo iest/ odmiáne vczynić w rzeczách musiáło : Powtore y z tey/że tegoż słowá páweł ś. sam wyłożyć nie zániechał/gdy ten Sákrá-
1. Kor. 10. 16
ment calicem benedictionis seu consecrationis,kielichem błogosłáwieństwá ábo poświecenia zowie. Jeśliż tedy kielich błogosłáwiony Páwłowi świetemu Sákráment iest/ tedyć y tu chleb błogosłáwiony Sákrámentem być musi : gdyż to dwoie chleb á wino/iedná iest tego Sákrámentu/iáko sie rzekło materia, przeto co o iedney cześći rzeczono iest/y drugiey służyć
6. Z skutkow toż widźiß.
musi. Coż ia tu lepak rzeke o onym skutku ábo effektćie osobliwym w tey świetey historyey opisánym ? ktory ázaż nam oczywiśćie znáć nie dáie/że tu nie prosty chleb podány był zwolennikom od Páná ? Abowiem czego miłe Páná náßego z nimi obcowánie/czego potężne gromienie: czego vczone náder kazánie/cze^o^ náwet on páláiący w sercách ich o ktorym sámi świadczą ogień spráwić niemógł/ to sámá spráwiłá tá chwalebna im podána świątość. Spráwiłá/że Jezusá swoie naymilße/y nadroższe kochánie/zárázem poználi : gdy iáko historya świadczy otworzone są oczy ich. A przez kogoż otworzone ? ieśliż nie przez Chrystusá prawdźiwie w Sákrámenćie tym będącego ?
Niech

Niech to heretyk przypisuie iáko chce chlebowi prostemu: niech sie zmysłow swoich iáko piiány płotu dzierży/á czego nie widzi temu niech nie wierzy. Ja to Pánu memu Jezusowi/chlebowi ktory z nieba zstąpił przypisowáć z kośćiołem powszechnym bede. Bo tu widze przedziwna táiemnice/(przypátrz sie iey y ty/á dźiekuy Pánu zá nie/Kátholiku moy) że iáko morderz rodzáiu ludzkiego/wąż piekielny/przez vżywánie pokármu zákázánego/otworzył oczy rodźicom nászym/ áby śmierć nie tylko poználi/ále y oney vkusili: tymże ksztaltem ále przedziwnym skutkiem/oćiec niebieski Jezus Pan/ przez vżywánie tego pokármu przenaświetszego lecząc rány one / otworzył oczy tym dwiemá zwolennikom/á w nich wszystkim innym/godnie przystepuiącym/ áby nietylko poználi/ále y vkusili w nim dawce żywotá. NOTA, Náostátek poniewaz heretycy naybárziey sie o słowo swárzyć zwykli/ niechże y to máia/áby sie wzdy kiedy vpámietáli. Pytam bowiem iáko ten Sákráment w dźieiách Apostolskich zowią / ázáż nie fractionem panis, łamánie chlebá: to y tu słyszysz. Ze go poználi in fractione panis , w łamániu chlebá/to iest w Sákrámenćie. O toż masz nie tylko rzecz ále y sámo názwisko. Day Boże być co pomogło. 7. z słowá sámego. Akto. 2. 42.

Zamykam tedy ten wszystek długi ále y osobliwy y potrzebny discurs/ tym dowodem náder potężnym. Nie okáża nam ádwersarze nigdy z pismá áby Pan Jezus dawał kiedy ten Sákráment pod dwiemá osobomá tym ktorzy kápłanámi nie byli: á my okázuiemy z iásnego pismá/że nie raz ále dwá kroć dał im pod iedna. Nie słusznie tedy y oni sie Ewángelikámi bez Ewángeliiey zowią/y nas szkáluią. A z drugiey strony słusznie kośćioł Boży Páná á oblubienicá swego naymilszego/ y nalászkáwszego/iáko wielu rzeczách innych ták y w tym náśláduie. NOTA.

Masz tedy Kátoliku moy w tym świádectwie dosyć wyráźliwie wszystko to co ku podpárćiu prawdy z tey historyey należy. A ieslij chcesz ná pálcách pámietáć/co sie tu szeroce mowiło/ták to sobie w pámieć wbiiesz. Ze Pan IESVS w Emaus Sákrámēt rozdawał prawdźiwy/masz z spraw iego dziwnych/ z słow ieº iásnych/z skutkow niepochybnych/y nazwiská sámeº. Krotka summá szerokieo discursu dla pámieći.

Ze dawał

Ze dawał pod iedna osoba/masz z textu/masz y z zniknienia/ masz y z tego że łamániem tylko chlebá á nie poświeceniem kielichá/ten Sákráment tu Ewángelistá święty zowie. A że wszystkie rzeczy y zarzuty ktorymi ná nas biją im sámym wádza/oba czyłes iáwnie tym sposobem. Ze nie rzekł Pan tym zwolenikō/ To czyńcie: vczynił to iż ich ná kápłáństwo poświecić nie chciał: Bo tymi słowy Apostoły poświecił. Ze ich kápłanámi vczynić niechciał/vczynił to Pan/áby porządek iemu od początku świátá bárzo miły záchował/przeto Apostołom/to iest Biskupom/ku poświeceniu ie zostáwił: porządek záchował Pan/ áby nierzadne heretyki zháńbił/ á rządny kościoł swoy czásu swego vkoronował. Dał pod iedna osoba/aby zwyczay oblubienicy swey potwierdził. Ná ostátek nie wspominał słow poświecenia/bo tego nie zwykł był czynić/iedno przy postánowieniu Sákrámentu. Cieszże się Kátoliku moy/ á chwal Páná twego: poznay prawde brácie moy/ktorys się od niey odwrocił/ áby sie Pan Jezus/ Aniołowie iego/ y my wszyscy z náwrocenia twego z toba wespoł w iedności prawdźiwey kościołá powszechnego rádowáć y weselić záwsze mogli.

Nowy vsiec dowodow prawdy Kátholickiey.

1. Dowod z vżywánia Sákrámentu zá czásow Apostolskich.

INSZE mieyscá ktore nam ieszcze pozostále tym krotszey przebieżeć nam przystoi/im bárźiey sie iuż trudności wszystkie niemal vprzatnely/gdyż ostátká/z tego co sie mowiło káżdy sie snádnie bedźie mogł domyslić. Po vżywániu tedy Euchárystyey świetey/zá czásu Chrystusá zbáwićielá naszego/ nástepuie vżywánie ktore było záraz po iego w niebowstapieniu miedzy chrześćijány z żydowstwá náwroconymi/y nieco potym. A to vżywánie test nam opisáne we wtorym/we dwudźiestym y wedle niektorych Doktorow (áczto nie ták pewna) we dwudźiestym śiodmym rozdźiale dźiejow Apostolskich. A ták masz w tym huffcu (wedle naszego rozdźiału ná trzećim kazániu położonego) przynamniey dwoie mieysce z ktorych kilká wielce potężnych zá przystojnym zwyczáiem kościołá Bożego/wywiedźiemy árgumentow álbo wywodow. Ktorych tá niech summá abo fundáment bedźie.

NOTA.

Nigdy nam ádwersarze nie pokaza pismá nie tylko iá-
snego (iákiego po nas żadáia/á sámi go y literki nie máia) ále
ám ku rzeczy podobnego/żeby kiedy za czásow Apostolskich lud
pospolity chrześćiiáński/ álbo w żydowstwie (w żydowstwie
mowie: byś mie nie podchwycił) mieszkáiacy/ ábo z żydow-
stwá náwrocony vżywał tego Sákrámentu pode dwiemá oso-
bámi: á z drugiey strony my im okażemy z tylu mieysc ile sie ich
tylko naydźie w dźieiách Apostolskich/ ktore wzmiankę iáka
Sákramentu czynia/iż vżywánie tám było tylko iedney osoby.
Fałszywieć tedy kácerze to sobie/czego nie máia/przypisuia: nie-
zbożnie lud pospolity im wierzacy zdradzáia/zápámietále świe-
te kośćiołá Bożego/wedle pismá postánowienie bluźnia/szká-
luia y potwarzáia. A to ich wyzywamy ná rekę: Niech nam
heretykowie okaza iedno mieysce/nie tylko w dźiciách Apostol-
skich/ále y v Páwłá świetego/y v innych Apostołow o vżywá-
niu w żydowstwie dwoiey osoby. Rzeka podobno/nie trzebá
nam tego dowodźić/bo o tym nie pisáli Ewángelistowie. Lecz
tá odpowiedź/iáko wszystkie inne/potepienie im z soba nieśie
wieczne. Abowiem iákim niewstydem żadáia tego od kośćio-
łá/áby im probował y dowodźił z dźieiow/ ábo z innych pism
Apostolskich/że możemy wzywáć o przyczynę świetych zeszłych
z tego świátá/że odpusty sa w kośćiele Bożym/ że sie náyduie
czyśćiec/ y tym podobnych ártykułow wiele: gdyż wiedza do-
brze że nie o tym tám Apostołowie pisáli? á nam vkázáć nie-
chca iákie było vżywánie ták zacnego Sákrámentu w żydow-
stwie/gdyż to było przedsiewźiećie Lukaszá świetego w dźie-
iách Apostolskich/áby nam nápisał historya/iáko kośćioł Chry-
stusow ná poczatku postepował w opowiedániu Ewángeliiey
y w száfowániu Sákrámentow? A nie rzekmieś im tu z nowu
sedzia żywych y martwych: Z vst twoich sadze ćie sługo złośli-
wy? Ponieważ tedy oni okázáć nam tego niechca/ábo ráczey
nie moga/choć sie Ewángelikámi zowia/my im okażemy choć
wedle ich omylney opiniiey nie ná pismie/ále ná trádycyách lu-
dzkich sie sádźiemy/ á okażemy im y z onych dwu ábo trzech
mieysc nie dawno przytoczonych/y z czwartego świádectwá
Páwłá

Náwroceni z żydostwá wierni/ záwsze pod tedna osoba przyimowáli Sákráment

NOTA.

Przedsiewźiećie y koniec Lukaszá ś. w pisániu dźieiow Apostolskich

Páwłá ś. o ktorym troche niżey. Ná ktorych mieyscách y in=
nych wßystkich/ktoreby sobie wymyślić mogli/wzmianki nam=
nieyßey/litery iáko ono mowią/złamáney/niemáß o winie/o kie
lichu/o drugiey osobie/ktorey sie ták bárzo kielisnicy domagá=
ią/ále tylko iest wzmianká sámego chlebá y łamánia iego. O

Wykręty heretyckie.

iáko ich te texty bolą/o iákoby ie rádzi wymázáli by wiedźieli
iáko/o iáko sie kręcą/á swym obyczáiem zgodliwi pácholcy/ie=
dni powiádáią że tám nie o Sákrámenćie iest gadká/ ále o pro=
stym chlebie: drudzy záśie pozwaláią/iż tám o rozdawániu
Sákrámentu rzecż sie toczy. Pierwßey opiniey są Niemieccy

Luth. in ser. de Eucharist. Cal. li. 4. inst. cap. 17. sect. 15. & 35.

niktorzy Ministrowie: wtorzy lepak są ich hetmáni/ Luther/
Kálwin/y inni. Táka iest moc prawdy/y ták sie ßczenietá z oy=
cámi swymi zgadzáią. Wiec ći do Synecdoche, owi do inßych
figur sie vćiekáią/to iest do wywrotu/nicowánia/y wyßpoce=
nia pisma świetego. Ale ták ći iáko y owi prożno ná wiátr pá=

Odpor ná Sinechdoche

re pußczáią. Niechći przytoczą pismo o swoiey figurze/wßák
sobie nie każą inák wierzyć/iedno kiedy z pismá co mowią: (Z
vst twoich rzeknie Pan/ꝛc.) Niech náwet y oyce święte/ábo
Doktory przywiodą/niech iednego okażą ktoryby tu kładł Sy-
necdoche. O ludźie nie ludźie/co sie tym bálámutom zwodźić
daćie/ktorzy co tchną to przećiw sobie dekretá kuią/á kłamá=
iąc sny swoie zá pismo wam vdáią. Obacżćie sie przez krew Pá=

NOTA.

ná Jezusá zá was wylaną/was proße/y vpominam. wßákeśćie
iuż y przedtym o tey mátáckiey figurze słyßeli dosyć. Mnimáią
ći záślepieni y niezbożni ludźie/żeby sie miał Łukaß ś. ták ob-
chodźić z námi/iáko sie oni z swymi słuchácżámi ocży im figurá=
mi mydląc/obchodzą: żeby w rzecży ták zacney/y ták niebespie=
cżeństwá pełney/niemiał inák y w Ewángeliiey/y w dźieiách

Odpowiedźi heretyckie náder głupie. Sákráment á nie iáłmużne rozdawano/ w Dźieiach Apostolskich.

Apostolskich mowić/iedno záwße pod figurą y pokrywką: choć
wiedźiał dobrze Duch ś. ktory przezeń mowił y pisał/coby zá
błedy ztąd powstáć y vrość mogły. Owi záśie pierwßy/Boże
moy/iákie głupstwo swoie á niebiegłość w piśmie pokázuią:
powiedáią iż tám nie Sákráment/ále iáłmużne rozdawano. A
komuż proße? obcym/to iest pogánom/ábo żydom? ále o tym
nic niemáß w piśmie obłudni Ewángelicy. A też sámi rácżey

bráli iáłmużne/iáko często y gęsto świádczą Apostołowie/iż
tym ktorzy byli w żydowstwie chrześćijánom/od owych ktorzy Gál.2.10.
sie z pogáństwá náwracáli/y Páweł ś. y inni iáłmużne wypra- 1.Kor.16.1.
ßáli. Czyli swoim? Ale o tych pismo ś. támże mowi: że miedzy
nimi żaden nie był potrzebuiacy áni vbogi. A y rzecż to sámá Act.4.34.
pokázuie/poniewaz dobrá one do wßystkich/ ták niegdy bogá-
tych iáko vbogich iednáko należáły/bo spolne były. Wiec (pry)
rozumie sie owo drugie rozdawánie chlebá po domiech. Ale y
to być nie może kłamliwi Ewángelicy/bo tenże Lukaß ś. w Act.2.46.
tymże rozdziále/záraz po kilku wierßách/ opisuie to łamánie
chlebá po domiech: tedyć owo pierwße od tego rozne być mu-
siáło. Co sie ießcze z textu iásniey okázuie/ktory ták brzmi. A
trwáli (chrześćijánie) mowi/w náuce Apostolskiey/y w kom- Act.2.42.
muniiey łamánia chlebá/y w modlitwách. Z kad/y z owego
drugiego mieyscá (złacze ie dla krotkości) mogłbych ći kilká- Act.20.7.
naście dowodow okázáć/że tu o Sákrámenćie mowá sie to-
czy/ále ná tych kilku náder znákomitych przestániemy. Tuße bo
wiem żeby ten ktory ták iásnym dowodom wierzyć nie bedzie/
y sámemu Pánu Jezusowi gdyby z niebá zstapił/á toż co y my
twierdził/wiáry nie dał.

Pußcze tu ná strone text Syryácki (á tym iezykiem mo-
wił pospolićie Pan Jezus) ktory ná obudwu mieyscách pro fra
ctione panis ma łámánie Euchárystyey: w pierwßym mowi/
trwáli w kommuniiey łamánia Euchárystyey/w wtorym zásie:
zeßlismy sie (práwi) do łamánia Euchárystyey: ále to puśćiw- Potwierdze-
ßy/przypátrz sie wprzod iáko Lukaß ś. nie dosyć miał ná tym nie dowodu
po prostu rzec w łamániu chlebá/ále przydał y w historyey E- z Dzieiow A-
mauskiey/y tu/ártykuł Grecki/y owßem kilká: ktore iákiego są postolskich
poważenia/wiedzą dobrze ádwersarze: poniewaz niezániechá- wyietego. 1.
ią/ile sie im zwieść może/z nich/błedow swoich podpiráć/y nas
wedle możności swey wexowáć. Nie po prostu tedy rzekł E- Artykuły
wángelistá/ále ták mowi w Ewángeliiey: poználi go w onym Greckie w
łamániu onego chlebá. Tymże sposobem tu mowi: Trwáli w texćie wiele
oney kommuniiey / onego łamánia / onego chlebá. Jákoby wazą.
rzekł/poználi go w łamániu nie prostego/ále one° niebieskiego Luk.24.35.
chlebá. Akt.2.42.

chlebá: Tákże trwáli wierni/nie w proſtym vżywániu/ále w
onym známienitym łamániu/w oney ſláchetney kommuniiey/y
ſpołeczności/nie proſtego chlebá/ ále onego zacnego/ świeteᵒ/
Mát. 6. 11. á iáko Máttheuß ś. zowie nádiſtotnego chlebá. Przypátrz ſie
2. potym z czym ieſt złączone to łamánie chlebá/że z náuką Apo-
ſtolſką/to ieſt kazániem/y z modlitwą/miedzy ktoremi dwiemá
rzeczámi/w poyśrzodku iáko rzecz naprzednieyßa y kleynot ná-
zacnieyßy policzony ieſt. W czym/azażci nie doſyć iáſnie dał
znáć Duch ś. że tu rzecz ieſt nie o pártyce proſtego chlebá/ále o
vżywániu chlebá onego/ktory z niebá zſtąpił/chlebá ktory ce-
lem y końcem ieſt kazánia Apoſtolſkiego/chlebá ktory bez mo-
3. dlitwy pożywány nie bywa? Przypátrz ſie dáley iáko mowi/
iż vſtáwicznie byli w náuce Apoſtolſkiey/w łamániu chlebá y
modlitwie: á mowi to zálecáiąc wielce one pierwße chrześcijá-
ny/pałáiące w miłości Bożey/ y ná dźień káżdy kommunikuią-
ce. Lecz proße ćię/coby to zá zaletá byłá że vſtáwicznie trwáli/
w łamániu proſtego chlebá/to ieſt w godowániu? Izażby to
nie ráczey Epikureyſkiego ćieleſnego y niezbożnego/á niż Iezu-
ſowego duchownego y vmártwionego zakonu zálecenie było?
4. Przypátrz ſie y słowku Greckiemu proſeuchis, przez ktore nie
ladá iákie/nie proſte modlitwy/ále modlitwy kápłáńſkie/á oſo
Chry. Theophil. et alij in 2. cap. Diui Pauli 1. ad Timoth. Aug. in epiſt. 59. ad Paulinum. bliwie te/ktore ſie przy Mßey świetey/y rozdawániu tego Sá-
krámentu dźiały/rozumiáne być máią: iáko o tym Chryſoſtom/
Theophilactus, y inni Greczcy/y Auguſtyn Láćinſcy Doktoro-
wie świádczą. Przypátrz ſie y onemu drugiemu oſobliwemu
słowu kinonia, á Láćińſkiemu communicatio: á ſłuchay iákoć ie
nie miniſter ßátáńſki/ále Páwel ś. duchá Bożego pełny tłumá-
czy mowiąc: Panis quem frangimus, nonne cōmunicatio corpo-
5. 1. Cor. 10. 16. ris Domini eſt? Chleb ktory łamiemy (oto y tu Sákráment
Komunia ſtąd v Polakow. ten máß názwány łamániem chlebá) izali nie komunia ćiáłá
Páńſkiego ieſt? Z tąd y my Polacy vżywánie tego Sákrámen-
tu poſpolićie/á bárzo dobrze Komuniią zowiemy/mowiąc: be-
dę komunikował/chcę komunikowáć/&c. Przypátrz ſie náoſtá-
6. Akt. 20. 7. tek ná onym drugim mieyſcu wßyſtkim circumſtáncyam ábo
okolicznościam/iákoć prawdę kośćiołá powßechneᵒ wyrażáią:
przypátrz

przypátrz ſie że to łamánie chlebá dźieie ſie vna ſabbathi, w
dźień niedźielny/ktorego dniá zwykli byli záwße ludźie chrześ=
ćiyáńſcy ná on czás kómunikowáć/że przy tym naydźieß ono ſło= 7.
wo Conueniſſemus, zeßliſmy ſie: ktorego Páweł ś. mowiąc o
tym Sákrámenćie poſpolićie vżywa: iáko z onego ſławnego
kazánia iego obaczyć możeß. 1. Cor: 11. ktore ták poczyna: Con-
uenientibus vobis, &c. gdy ſie ſchodźićie/to ieſt ná łamánie chle
bá/ ná pożywánie świątośći świętey. że ná to oczekiwa Pá=
weł ś. niemal tydźień cáły/nie ná bánkiet ći záiſte/o iákim ſie tu
śnić mogło heretykom: że ſie to dźieie w nocy przy wielu świe=
cách ábo lámpách zápalonych/przy zgromádzeniu ludźi chrze=
śćiyáńſkich/do oſobliwego wieczernika/ktorego miáſto kośćio
łá vżywáli: Y innym tym podobnym okolicznośćiam/ktore
káżdemu widomemu/práwie w oczy/iż ták rzekę/tkáią/że tu
przez łamánie chlebá nic co innego iedno vżywánie tego Sá=
krámentu ſie rozumie. Dla prześládowánia bowiem pogáń=
ſkiego y żydowſkiego/ lud chrześćiyáńſki/ kazánia/ modlitwy/
mße święte/á przy nich pożywánia Sákrámentu chwalebne°/
y ine nabożeńſtwá ſwoie/ ná on czás w nocy przy świecách
zwykł był odpráwowáć. Záczym iuż niech káżdy máiący rozum
rozſądźi/ieśliż nie ráczey kośćiołowi powßechnemu prawdę mo
wiącemu/y one iáſnie z piſmá dowodzącemu/á niż heretykowi
prawdy ſie po proſtu bez żadnego piſmá zápieráiącemu / wiárę
dáć/ y poſłußnym być przyſtoi.

Chrześćiyáńſkie pierwßy nocą ſwoie nabożeńſtwo odpráwowáli.

OSTATNIE źrzodło z ktoregom obiecał dowieść/że
vżywánie dwoiey álbo iedney oſſoby/ ieſt rzecz wolna/wźięte
ieſt z vżywánia/ktore opiſuie Páweł ś. á ma w ſobie dwoie
mieyſce á kilká tákże/á śnać kilkánaśćie dowodow: lecż my czá=
ſowi folgowáć będźiemy. Oboie mieyſce ieſt w pierwßym li=
śćie do Koryntow/pierwße w dźieśiątym/wtore w iedenna=
ſtym liſtu onego rozdźiale: o tym mowiło ſie doſyć doſtátecznie
ná przeßłym kazániu: z obudwu táki dla pámięći dowod/ſum=
me wßyſtkiego w ſobie zámykáiący/niech będźie. Prawdá pra=
wdźie/ Apoſtoł y káznodźieiá prawdy/Pánu á ſtworcy wßelá=
kiey prawdy/przećiwnym być żadną miárą nie może. Lecż Apo=

Oſtátnie dowody z vżywánia/ od Apoſtołá Páwłá opiſánego.

NOTA.
Summá dowodu.

ſtol prawdy Páwel świety/nie tylko przykazánia Páńſkiego/o vżywániu dwoiey oſoby nie czyni żadney wzmianki/ále owßem wolne nam iedney ábo dwoiey oſoby vżywánie opiſuie. Zadna tedy miárá/ o vżywániu dwoiey oſoby/ páńſkie być niemoże przy kazánie/ktore ſobie ádwerſarze prawdy niepotrzebnie/ y niezbożnie kuia y wymysláią. Ze Apoſtoł Páwel świety wolne nam oſſob ábo oſoby/iedney ábo dwu vżywánie opiſuie/z owego poślednieyßego mieyſcá okazáliſmy piáćia ábo ßeśćia dowodow ná przeßłym kazániu iáſnie: gdyſmy tyle tryumfow Páńſkich y kośćiolá iego z ádwerſarzow z onego textu wytoczyli: przydaymyß teraz z pierwßego te dwá ábo trzy. Juz ſie doſyć ßeroce ná trzećim kazániu okazáło/że w żydowſtwie poſpolity człowiek/ácz Bogu ofiárowánych pokármow pożywał/ wßákże ofiárowánego Bogu winá nigdy nie pił. Co wſpominááiac tu Páwel ś. y ſtoſuiac to vżywánie ofiar żydowſkich/z vżywánim tego Sákrámentu/ták mowi: Poyźrzyćie ná Jzráelá wedle ćiáłá/izali ći ktorzy tám pożywáią hoſtiy Bogu ofiárowánych/nie ſa vczeſtnikámi ołtarzá? A iákoby rzekł: iáko oni kaſek tylko biorac z ofiar onych/przećie zupełney ofiáry vczeſtnikámi ſie ſtawáli: ták záiſte y my nam mnieyßey cząſtki/badź tey/ badź owey oſoby/pożywáiac/zupełney ofiáry nowego teſtámentu/ná ołtarzu Bogu oycu ofiárowáney/vczeſtnikámi ſie zupełnie ſtawamy/á zátym ofiar ßátánom ofiárowánych pożywáć nie mamy. W czym iáko widźiß y ofiárec nowego zakonu przed oczy kłádźie/y zwyczay vżywánia Sákramentu pod iedna oſoba potwierdza. Nád to/gdy Apoſtoł świety támże wſpominááiac/błogoſłáwieńſtwo ábo poświacánie/ wſpomina y kielich: wſpominááiac lepak vżywánie tego Sákrámentu/ſámego tylko łamánia chlebá wzmianke czyni: A coż nam innego proßę znáć przez to dáie/iedno zwyczay kośćiołá Chryſtuſowego/że on przy poświacániu tego Sákrámentu/kielichá: przy komunijey lepak poſpolitego człowieká ſámey oſoby chlebá vżywáć miał? Náoſtátek iáko Pan iego/y náß Jezus Chryſtus/v Janá ś. w ßoſtym/też ſkutki y vżytki iedney/ ktore dwoiey oſobie przypiſuie:(iáko ſie ßeroce ná onymże kazániu trzećim okazáło)
ták

Apoſtoł wolne vżywánie opiſuie.

1.

2.

3.

ták własnie Apostoł toż czyni/mowiąc: Jedynym bowiem chle- 1. Kor. 10. 17.
bem/ y iedynym ćiáłem wiele nas iest/wszyscy ktorzy iedne° chle-
bá vczestnikámi sie stawamy. Niechże sie kácerz nieszczesny fi-
gurarz/ stára o osoby á znáki iáko chce: ty kátoliku moy o rzecz
sie sáme stáray/ktorey prawdźiwie dostąpisz zá godnym vżywá-
niem chlebá tego przenaswietszego/ gdy sie stániesz prawdźi-
wym członkiem ćiálá/ktorego głowá Chrystus iest/przez pra-
wdźiwe ćiáłá tegoż Christusá Páná twego choć pod osobą chle
bá tylko vżywánie/iáko tu Duch s. ktory kłámáć nie vmie/przez
vstá Apostolskie obiecał. Ale iuż o tym y o wszystkich innych
wywodách z pismá swiętego wźiętych dosyć.

TVBY IVSZ insze dowody nástąpić miáły/ták pote-
żne y niepochybne/iż choćby o tym ártykule w pismie nie było
litery iedney/przećieby ná tych sámych káżdy práwowierny czło-
wiek przestáć y sumnienie swoie vkoić mogł/y miał słuszne y
smiele. Tákowe są/trádycye ábo podánia od Apostolskich áż
do nászych czásow o tym vstáwiczne: Doktorow swiętych po
wszystkim swiećie we wszelákich narodźiech/przez wszystek wiek
Ewángeliiey sławnych/pismá zgodne: Synodow ábo seymow
duchownych powszechnych constytucye poważne: Papieżow
s. dekrety nie omylne: kośćiołá powszechnego zwyczáie rozmá-
ite y osobliwe: Cudá nawet ktorymi prawde te sám Bog wsze-
chmogący po wszystkim iákmiarz swiećie potwierdźić y vgrun-
towáć ráczył/pewne/przesławne/dźiwne. Tymi y tym podo-
bnymi niezwyćiężonymi broniámi/przyszłoby nam znowu o-
strzem w obnáżone/przećiwnego woyská huffce záwádźić. Lecz
dla przyczyn odemnie powiedźiánych/ że y ádwersarze więcey
im wiáry nie dáią/iedno iáko my Tálmudowi żydowskiemu/
Alkoranowi Tureckiemu/ y innym niewiernych ábo pogáń-
skich ludźi pismam (o Boże moy/y nie zemśćiszże sie kiedy ták
srogiey krzywdy wybránych twoich / y bluźnierstwá spraw
twych przedźiwnych?) to iest/ile/iáko/ y kiedy sie im spodoba:
y iam ná początku obiecał/ná tym sie nie sądźić: puszczę to wszy-
stko ná strone/y więcey o tym słowká nie rzekę żadnego. Sáme
tylko cudá Polskie násze własne/ktore się stáły y w Wielkiey

Pátrz iáko mocnymi wywodámi mogłáby sie iesczcze wesprzeć prawdá Kátholicka.

Przyczyny czemu te wywody Au. opuszcza.

 Polszcze

Polszcze/w Poznániu/przed dwiemá ſty niemal lat/y w Mázowszu w Socháczowie/zá nászey pámięći: y w Máłey Polszcze w Pilcy/przed kilka lat/y gdźie indźie/przypomnie. Z ktorych wiem że ſie śmiać będą kácerze: ále tež to wiem ták pewnie/iáko wiem że Bog ná niebie/iż ieśliż ſię nie obaczą/ ná wieki wiekow płákáć zá to ná on czás będą/kiedy zá ſpráwiedliwym á ſurowym wyrokiem Páńſkim/iáko vporni kozłowie od posłusznych owieczek odłączeni w wieczny ogień poydą. Powſtáną bowiem ná ten czás náprzećiwko nim/nie tylko one woyſká nie zliczone świętych Bożych/ále tež y przodkowie ichże właśni/cni Polacy/ktore oni ábo zá ślepe y niewidome/ábo zá głupie y szalone máią: gdy to czego oni nie tylko w kśięgách ále y w murách pámiątkę nabożną zoſtáwili/ ći zá rzecz ábo płonną/omylną/nieprawdźiwą/ábo co gorszego/z zábobonow y od szátáná sámego pochodzącą/ſobie poczytáią. Powſtáną mowię á ná ták nieszczeſne wyrodki ſwoie pomſty od ſpráwiedliwego ſędźiego/o iego y ſwoie zelżywość prośić będą. Powſtáną y niewierni żydowie/ktorzy świádczyć przećiwko im będą/że krew z hoſtyey ś. gdy ią kłoli/ śiekli/ rabáli/ cudownym obyczáiem ćiekącą widźieli/ iże dla tey ſwoiey okrutney niezbożnośći/ ogień y inne męki od tychże przodkow/im zádáne ćierpieć muśieli. Powſtáną náwet y mury ſáme kośćielne ná bágniſkách wielkim koſztem (iáko w Poznániu) dla cudu ktory ſie tám przy nálezieniu hoſtyey ſtał/zbudowáne: á tych niewiernych vpor y zákámiáłość świádectwem ſwym przekonywáiąc y tępiąc/wypełnią ono co mowi Mędrzec: Iż zá Pánem przećiwko szalonym á práwie bez zmyſłu ludźiom walczyć będźie świát wszytek. Ale náde wszyſtko powſtánie ſam ſędźia żywych y umarłych/y potępi lud ten zákámiáły/onymi słowy/ ktore mowi do Fáryzeuszow: Ieśližeśćie mnie y piſmu memu wierzyć niechćieli/ wżdamęśćie ſpráwom moim cudownym/ ktore ſię przez ten Sákráment pod iedną oſobą przyięty/dźiały/wiárę dáwáć mieli? Y owymi drugimi/ktore do tychże mowi: Powiádam wam że bluźnierſtwo przećiw Duchowi świętemu/ áni ná tym áni ná onym świećie odpuszczone nie będźie: ješćie wy ſpráwy moie/

Margin notes: Przeſtrogá tym/ktorzy wiárę ſtárożytną opuśćili. — Sáp. 5. 21. — Ioan 10. 38 — Mát. 12. 31. — Már. 3. 28.

ktorem ia prawdźiwie przytomny w tym Sákrámenćie ſam ſpráwowáł/śmieli bluźnierſkim iezykiem/ßátáńſkiey mocy przypiſowáć: idźćieß przekleći w ogień wieczny. O chrześćijáńſki człowiecze/vważay proße v śiebie/ co ná ten czás Pánu twemu odpowieß: nie chybi ćie to wierz mi/piſmoć iáſne ieſt/prawdá oczywiſta ieſt/słowá Jezuſá Chryſtuſá Páná y ſedźiego twego ſą. Obácz ſie obácz dla Bogá proße/á zwłaßczá ty proſtaczku miły/dla ktorego te cudá Pan oſobliwym wzgledem ſpráwić raczył/ábyś ty pátrząc ná pámiatke ich/ ná murách ſámych wyrázoną/wßyſtkim ßátáńſkim przez kácerze náiázdom mocna á stała wiárą odpor dawał. Ták bowiem/ták zwykł Bog miłośierny/Bog dobrotliwy/Bog przegleduiacy wßyſtkie rzeczy/ pierwey niż ſie ſtáną (ſłuchay coć teraz powiem) ták mowie zwykł Bog dobry á wielki z wybránymi ſwymi ſie obchodźić/iż pierwey á niż chorobá przyidźie/lekárſtwo/pierwey niż náwáłność powſtánie port beſpieczeńſtwá im gotuie. O łáſko nieſłycháná/o dobroći niezmierna/ o madrośći á opátrzności nieſkończona/iáko ſie łáſkáwie wynurzaß/wdźiecznie y mile poſtepuieß/á poteżnie do końcá zbáwiennego lud twoy prowádźiß? Ták ſie y z tobą/o Polaku moy/ten dźiwny ludźi miłośnik/ y z ſtrony tego ártykułu záchowáć raczył. Przeyźrzał bowiem od wieku iákie ſtoſy y nawálności ßátáńſkie z ſtrony tego Sákrámētu/od zápámietáłych ludźi/ná ćie przyść miały/otożći przedſtem y wiecey lat lekárſtwo nágotowáł: przydał y drugie/przyda y trzećie zá czáſow twoich/iáko przedźiwnie miłośierny/ przedźiwnie zbáwienie twoie miłuiacy/przedźiwnie prágnacy/ áby nie záſnęły oczy twoie w náukách kácerſkich/badź że tego prze miłość ćie iego proße pámietny/badźże y wdźieczny/ábyś nie z wyrodkámi y niewdźiecznymi ßemrácząmi/ ſurową káźń/ ále z poſłußnymi á wdźiecznymi ſynámi nieogárnioną chwałe y rádość od niego wieczną odnieść y otrzymáć mogł.

Jedney oſoby vżywánie/ Bog cudámi y w polßcze náßey potwierdźił.

NAOSTATEK w końcu tego kazánia/ ku poćieße ſercá práwowiernego y ku oświeceniu człowieká świátłośći Páńſkiey/prawdźiwie á ßczyrze prágnacego: przydam tu trzy áczkolwiek przyczyny/ z wielu innych/dla czego Pan á zbáwićiel

Przyczyny dla ktorych Chriſtus p. wolne ſákrámentu ßáſo

wánie zoſtáwił Kośćiołowi.

1. Przycżyná ſłodkośći zákonu Chryſtuſowego.

Sáp. 8. 1.

naſz Jezus/ tákie Sákrámentu tego vżywánie kośćiołowi ſwemu podáć/ á iáko wiele innych rzecży/ ták y oſoby te ku wolnemu oblubienicy ſwoiey ſzáfowániu pozoſtáwić racżył. Pierwſza á mym zdániem naprzednieyſza ieſt/ bo ták przyſtało mądrośći przedwiecżney y nieogárnioney iego/ o ktorey Mędrzec mowi: Iż dotyka wſzyſtkich rzecży od końcá do końcá potężnie/ á rozrządza wſzyſtko mile á wdźiecżnie. Mile tedy á wdźiecżnie miał nam podáć zakon ſwoy y pozoſtáwić Sákrámenty ſwoie: co záiſte wielce dźiwnym obycżáiem/ iáko w kazániach ſwych/ iáko we chrzćie ś./ iáko w innych Sákrámenćiech/ iáko we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich/ ták y w tey to ceremoniiey ſpráwić y wykonáć racżył. Wiedźiał bowiem Chryſtus Pan náſz/ mądrość oná przedwiecżna/ że wedle prorockich piſm y przepowiedzenia iegoż ſámego/ kośćioł święty z dwoiákiego narodu zgromádzony/ y złącżony być miał. Wiedźiał y to że lud żydowſki nie tylko tego zwycżáiu nie miał/ żeby winá Bogu ofiárowánego ſie nápyiał/ ále że ſie też ták tym brzydźił/ iż to cżynić/ zá zelżywość/ á pogáńſką ſztukę ſobie pocżytał/ iákomći ná trzećim kazániu z piſmá ś. wywiodł. Wiedźiał z drugiey ſtrony/ że pogánie ták ad libamina, do winá y innych płynących ofiar przywyćli byli/ żeby z trudná bárzo/ záraz ná pocżątku/ od tego mogli być odwiedźieni. Przeto áby nayſłodſzy Pan Jezus/ y ſwego wedle ćiáłá narodu winem v nich niezwycżáynym/ y owſzem zelżywośći pełnym/ od pożywánia tego Sákrámentu/ á zátym od wiáry ſwey świętey nie odſtráſzył/ y pogány wdźięcżnym poſtánowieniem ſwoim/ folguiąc zwycżáiowi ich/ do wiáry/ mile przywiodł/ y przyćiągnął: obiemá dogadzáiąc/ ták poſtánowienie ſwe o tym vmiárkował/ żeby Apoſtołowie/ wedle potrzeby/ cżáſu/ mieyſcá/ perſon/ y ták y owák/ pod iedną/ ábo pode dwiemá oſobámi Sákráment ten święty rozdawáli. Cżemu iáko oni doſyć cżynili iużemći ná przeſzłych kazániach ſzeroce okazał ná oko. A ſtądći ono idźie że w dźieiách Apoſtolſkich nic

Akt. 2. et 20

o vżywániu drugiey oſoby nie cżytaſz nigdźie. Bo tám piſmo ś. po więtſzey cżęśći nam kośćioł/ ktory był ábo w żydoſtwie/ ábo z żydow zgromádzony opiſuie. Z drugiey ſtrony Páweł święty

piſząc

pißąc do Koryntow chrześcijan z pogáństwá ná wiáre náwroconych oboiey osoby wzmianke czyni. A bárzo słußnie Pan á zbáwiciel náß naylászkáwßy tákowe postánowienie vczynił. Abowiem iesliż Páwel święty káżdemu folguiąc wedle możnośći swey człowiekowi/á osobliwie temu dwoiákiemu narodowi w obyczáiách sie przysposábiáiąc/ śmiał to o sobie świadczyć/że wßystkim stał sie wßystkim/ áby wßystkie Pánu Jezusowi pozyskał/y zbáwił: cóż mniemácie że tego sam Pan Jezus miłośnik ták náder wielki narodu ludzkiego czynić nie miał? Niech temu nie wierzy heretyk iáko chce/ ia ták temu wierze że Pan moy iáko w innych rzeczách wßystkich/ták y w tym Apostołá nieskończonym obyczáiem celował: á przeto tákie Sákrámentu tego postánowienie vczynił. Y mam zá to/ że tá pierwßa przyczyná ták potężna iest/iż káżdy mądry słußnie ná niey przestáć y polegnąć może. 1.Kor.11. 1.Kor.9.22

2. Przyczyná powßechność wiáry Chrystusowey.

Wßákże przydaymy y drugą wźiętą y z powßechnośći wiáry chrześcijáńskiey/y z teyże dźiwney opátrznośći o trzodźie swoiey pásterzá naywyżßego Jezusá Páná/ktory wiedząc że nie do Grecycy tylko/Włoch tylko/Hißpániey/ábo innych ktore winem okwituią kráin tylko/ále też do onych prowinciy/narodow/krolestw/y páństw/Apostoły swe y ich potomki posyłał/ w ktorych y wino nie rośćie/y strudná tákim dostátkiem przywiezione być może/żeby wßystkim dostárczyć mogło: wiedząc y to że nie tylko onym ludźiom Ewángelia opowiádána być miáłá/ktorzy wino rádźi piiáią/ále też y onym ktorzy go y woniáć nie mogą/(iákoż sie tákich stámi á snać tysiącmi w gorących kráinách náyduie) wolny przeto ßáfunek winá w tym Sákrámenćie kośćiołowi swemu zostáwił/áby wiernych swoich do tego coby im álbo wielce przykrego ábo práwie niepodobnego było/Pan mądry y spráwiedliwy niesłußnie nie ćisnął y nie przymußał. Tu náßy heretycy z nowu fochy broią: Jedni powiedáią/że dosyć ná tym áby tákowemu vkazano wino: drudzy káżą mu ácz nic winá skoßtowáć: (choć nie może) trzeći przykázuią áby tákowemu ácz nic kropie winá w wode w pußczono. Philip Melánchton mowi że nie nápisano co było w kielichu: Philip. in li. de vsu integri sanctit.

 á że

á że powiedáią iż Ruś w miedźie poświeca/ czego ponieważ w Ruśi nie gáni/może też y tym co winá nie pija tego dozwolić.

Grze.fo.162 párág. vlti.

Polskiemu lepak ministrowi zda sie/że to nic: bo sie też nayduią práwi kráiny kedy z korzonkow chleb czynią (ktorez to ∻ miánuy: niewiem iákoś dawno z Indyey przyiáchał/ktory sie ledwie snać z domu od żony wywalić możeß) Ale fochárze nedzni y nieszczesni/co wrzkomo sámo tylko pismo przyimuiećie/ kiedyśćie wżdam te constytucye ábo wyroki nie tylko w pismie/ále v ktoregokolwiek człowieká żywiacego przed wámi wyczytáli ∻ R owßem nie iest to náprzećiwko onym słowom Chrystusowym/piyćie z tego wßyscy ∻ ná ktorych sie ták bárzo sádźićie ∻ A wiec tu ná oko nie widźiß/co sie nie raz mowi/że oni ßczyre sny swoie/choć y przećiwne Ewángeliey zá Ewángelią swoim przedáią ∻ Niech káżdy rozsadźi ieśliż to madrzy ktorzy tákim balámutom wierza. A co sie dotycze chlebá z korzonkow/tedy ia o żadney tákiey kráinie náwroconey ná wiáre chrześćijáńską niewiem: choćiem Indiyskich historiy świádomßy á niż Ministrowie. dwie rzeczy wiem: iedne/że ieśliż sie gdźie kráiná bez chlebá naydźie: tedyć táka y winá pogotowiu mieć nie bedźie/ gdyż to pewna że rychley wßedźie zboże á niż wino wzeydźie:druga wiem/że łatwiey wżdam do tákiey prowincyey pßenice ku tákowey potrzebie/ á niż oboygá/to iest/y winá y pßenice/ przywieść.

3. przyczyná Mßa ś.

Ostátnia niech bedźie przyczyná/ktorać y to zárázem przed oczy kłádźie dla czego Pan Apostołom swoim przy ostátniey wieczerzy dawał te światość pod dwiemá osobámi. Dla tego ná imie/áby tych ktore w on czás ná kápłáństwo świećił/ náuczył iáko mßa/ á te ofiáre przenaświetßa pospolićie obchodźić/y Bogu oycu ofiárowáć mieli. Pospolićie mowie: bo iákom iuż nie raz rzekł/ia w tym nic nie watpie/iż y Pan sám y Apostołowie niekiedy pod iedna osoba celebrowáli/á zátymże namiestnicy y potomkowie ich w tym dispensowáć moga. Wßákże to prawdá/że nie ták łatwie tu dispensácya ma mieć mieysce/iáko w vżywániu/y dla przyczyn iuż przytoczonych/y przeto że mßa świetá iest od Páná postanowioná/tym też poniekad

niekad wzgledem/áby ceremonija ta/oſobliwßa pámiatká me-
ki Páńſkiey ſie dziáłá/y ludźiom repreſentowána byłá. Co vſły-
ßawßy kácerze/Boże moy czegoć nie broia/iákoć ſie ieża/iákoć
potrzykuia/iákoć kárty nápełniáia: Wołáia/czyli (pry) tylko
Pan zá kśieża vćierpiał? ázali nie zá wßyſtek lud poſpolity? czy
li tylko ſámi kśieża zbáwienie otrzymáia? czyli lud poſpolity nie
ma też czynić pámiatki meki P. A teź (mowi Grzegorz) czynić nie
może/iedno biorac ten Sákrámet pod oboia oſoba/to ieſt/ vży
wáiac nietylko chlebá/ále też y winá. Prawdá że nie może we-
dle was báykarzow/co bayki wáße zá piſmo vdawaćie: ále mo-
że/wedle prawdy/wedle piſmá/bá y co dziwnieyßego y wedle
was może/byśćie ſie ſámi czuli/á przećiwnych ſámi ſobie baiek
nie pletli. A dawnożeśćie mowili/że ći ktorzy winá nie máia/
miodu vżywáć moga? tym lepak ktorzy go pić nie moga/że do-
ſyć ná tym áby wino vkazano/kropie wpußczono/ábo zgołá
mu go nie dawano? Z tad one twoie Grzegorzu słowá: Nie-
chayżeby tedy wietßa cześć dla kilku tákowych poćiech nie tráći
łá. Toć tedy może być pámiatká meki Páńſkiey choć oboiey nie
weźmieß oſoby? poniewaź ten o ktorym mowiß/ácz w iednym
poćieche (wedle ćiebie) tráći/ że oboiey nie bierze: wßákże w
tym drugim oney nie tráći/że ná pámiatke meki páńſkiey iedney
ácznic vżywa. Jákoż ták ieſt/ że może być pámia-
tká meki Páńſkiey pod iedna oſoba/gdyż to piſmo ś. świadczy.
Bo Páwel ś. ták dobrze do pierwßey oſoby przydał: To czyń-
ćie ná moie pámiatke/iáko y do drugiey. A co wietßego Lukaß
ś. do ſámey tylko chlebowey oſoby te słowá przyłożył. A bárzo to
słußnie Duch ś. przezen ſpráwić raczył: tudźież przeto/że przey-
źrzał fierleie/ktoreśćie wyſtroić mieli: tudźież dla tego/iż wie-
dział że bez wiáry nie tylko iedná ále áni dwie oſobie pámiat-
kić meki Páńſkiey nie vczynia żadney: z wiára lepak ták to ſprá-
wi iedná/iáko dwie. Weźm człowieká ktory o tych táiemni-
cách nic nie słychał nigdy: okaż mu oſobno chleb/ oſobno wi-
no/wßák vyźrzyß ieśliż ſie domyśli iż to ieſt pámiatká rozdźiele-
nia krwie od ćiáłá: weźmi práwowiernego/á okaż mu oſobe
chlebá ſáme/á vſłyßyß go mowiacego/że nam to Pan Jezus

Pámiatká meki Páń-ſkiey/może dobrze roz-myślána być przy iedney oſobie.

Grze. fo. 162 páráğ. vlti.

1. Kor. 11. 24
Luk. 22. 19.

ná pámiatke meki ſwey świetey zoſtáwił. Jákoby tego przykłá-
dow w piſmie nie było: Czyli głowá Holoferneſowa ktora
Jud. 13. 19. Judyth przynioſłá nie ták dobrze śmierć Hetmáná tego zná-
czyłá/iáko kiedyby przy niey y ciáło iego y rozlana krew leżáłá:
Dán. 5. 3. Czyli kubki one y inne naczynie z kośćiołá Sálomonowego wy-
dárte/z ktorych wßeteczny krol Bábilońſki Báltázár bezbożnie
ſie nápíjał/nie ták dobrze pobudźili gniewu Bożego przećiwko
iemu/iáko kiedyby był y ofiáry ktore ſie w nich dźiały/y przez nie
NOTA, ſie znáczyły zgwałćił y ſprofánowal: A ieſliż ſie miniſtrom ná-
ßym znáki ták bárzo ſpodobáia/(choć ie wßedźie kiedy moga y
iáko moga ßkáluia/á ná duchu wrzkomo duchowni ludźie ſie ſá
dza) czemuż mßa świeta odrzućili: w ktorey y ten/y innych ro-
zmáitych znákow pámiatki meki Páńſkiey doſyć ſie náyduie:
Czemu nog nie vmywáia: gdyż to ieſt tákże pámiatká pokory
Páńſkiey nieogárnioney/iáko owo meki iego świetey: á ieſt kte-
mu tymże ſłowkiem Facite, to ieſt czyńćie/zápieczetowáne:
Niech káżdy rozezna ieſliż to z duchá Bożego pochodźi/to cze-
goć dozwaláia zuchwale odrzucáć/á czegoć dla ſłußnych przy-
czyn bronia vpornie ſie domagáć y nápiráć. Bija wiec o to
dźieći: bići też y ći nießczeſni ludźie beda/ale rozga oná/o kto-
Pſal. 2. 9. rey mowi Dawid: Rzadźić ábo káráć ie bedźieß w prećie żelá-
znym/á iáko naczynie gárncárſkie podruzgoceß y zetrzeß ie. Wie-
my co ſie dźieie z gárncem gliniánym/kiedy go żelázna laſka w-
zbiora/że tám nádźieie żadney niemáß/áby mogł być kiedy ná-
práwiony. Ták ſie ſtánie y narodowi temu złemu á zápámietá-
łemu/ieſliż ſie nie obaczy. Day Boże by ſie obaczył/á do Pá-
ná ſwego y kośćiołá iego prawdźiwego/z ſercá práwego ſie
náwroćił: Ale iuż do náuk duchownych przyſtapmy.

NAVKI DVCHOWNE.

1. Náuká. JAKO ćień zá ćiáłem/ták ślepotá zá niedo-
wiárſtwem niepochybnie ſie wlecze: niedowiárſtwo le-
1. Reg. 9. 9. pak dwoiákim pochodźi obyczáiem: cześćia tym/że wi-
dzacego (videntes poſpolićie proroki zowie piſmo ś.) ślepi
chca

chca poimáć: cześćia owym/że medrek/inákßego á niż sam w so bie iest Chrystusá zechce sobie formowáć. Tego ćie te dwie hi storye ná tym kazániu wyłożone vczą: á zátym máią w sobie ży we wyobráżenie slepoty duchowney/ktora z kácerstwá pocho dźi. V wßystkich bowiem kácerzow te dwie własności nay dźieß: iedne że sámi záślepieni bedąc/widzący kośćioł/á swiete Proroki/ Doktory/ wyznawce/ pásterze/ y inne sługi iego/ nie tylko zá niewidome máią/y ták názywáią/ále ie też wykretámi swymi/połowić y poimáć vsiluią: ále iákom przedtym z medr cá powiedźiał/prozno zárzucáią siatki swoie przed oczymá pie rze máiących. Druga że sobie inákßego Chrystusá/á niż sam w sobie iest/ábo z strony nátury Boskiey/ábo z strony nátury czło wieczey/ábo y strony Sákrámentu/ ábo z strony ceremoniy/v staw/práwá iego swietego/ábo innych rzeczy/ formuią/co y ći dwáy do Emaus idący czynili/przeto też Páná poznáć zárá zem nie mogli. Lecz ty chrześćiáński człowiecze/ nietylko sam sie nád inne nie wynoś/ á o swym rozumie wiecey á niż o innych nie trzymay/nie tylko nie prześláduy/ ábo podchwytuy/ále y owßem posłußny bądź tym/ktoreć tu Pan Jezus zostáwić ná swiećie raczył/Proroki/ pásterze/ doktory/ ábyś sie nie chwiał iáko dźiećie (słowá są Páwłá s.) cholebiące sie/y żebyś sie nie dał vnośić wßelákiemu wiátru náuk obłedliwych. Nie formuy też sobie inákßego wedle rozumu twego Chrystusá/á niż ći go Duch s. przez pismo y kośćioł swoy/ ktory on záwße rządźi/y rządźić do końcá swiátá bedźie/ vformował. Tym bowiem sposobem nie tylko niezáydą oczy twoie bielmem kácerstwá ni gdy/ále y owßem poznaß Chrystusá záwżdy/poznaß y to ná oko/że wiecey iest przy nas/y mieysc pismá swietego iáwnych/ y dowodow niewykonánych / y pism wybránych Bożych iá snych/ktore że oni sobie zá obłedliwe y slepe máią/ spráwiedli wym sądem Páńskim slepotą táką skaráni są/z iákiey ledwa inák iedno przez modlitwy pobożnych ludźi wyrwáni być mo gą. Co ty wiedząc Kátoliku moy/zięty litośćią chrześćiáńską/ proś pilnie oblubieńcá twego Jezusá Páná/áby oni ácz nie w czás/ á wßákże ácz nie po czáśie/ poználi slepotę swoię

obaczyli

Slepoty z kácerstwá pochodzącey wizerunk.

Prou. 1. 17.

Ephez. 4. 11.

obaczyli że ſą w rękách nieprzyiáćielſkich/ktory ná śmierć y po-
tepienie ich z wielką pilnośćią czuwa: á obaczywszy náwroćili
ſie zupełnym ſercem/do Páná ſwego/y iednośći kośćiołá pow-
ßechnego/w ktorymby prawdźiwie y pobożnie chwalić/wiel-
bić/y opowiedáć mogli moc Bogá Izráelſkiego/ ktory ie wy-
prowádźił z głębokośći ćiemnośći ich/do poznánia dźiwney
świátłośći ſwoiey. Zyi pobożnie/proś vśilnie/á trway w tym
ſtátecznie/á wysłuchány będźieß/tenżeć ieſt Bog twoy ktory y
Elizeußow.

2\. Náuká czemu ſie pan chlebem názwáć raczył.

PRZY pierwßych lepak trzech słowiech ſentencyey Páń-
ſkiey ná początku záłożoney/ przypátrz ſie iáko nayſłodßy Pan
Jezus gdy mowi: TEN IEST CHLEB. Chlebowi ſie przy-
rownáć/pod oſobą chlebá ćiáło ſwoie przenáświętße y naroſko-
ßnieyße nam zoſtáwić/chlebem ſie náwet náßym ſtáć raczył/ á-
by ſie nam chlebowemi włáſnośćiámi zálećił: á zwłáßczá oná

Osobliwa własnośc chlebowa.

ktora Auguſtyn święty wielce á bárzo ſłußnie v śiebie vważa/
że iáko niemáß ſnáć rzeczy ktoraby więcey vćierpiáłá iáko chleb
y máterya iego/ták áni ieſt áni był/ áni będźie/ żaden człowiek
ná świećie ktoryby z Panem Jezuſem w mękách zrownáć
miał. Jáko bowiem naprzod źiárno/ z ktorego chleb bywa/w
źiemię wrzucone martwieie/gniie/botwieie: potym kiedy kie-
łek z śiebie wypußczáć poczyna/deżdż/plute/mroz/goraco/grá-
dy/śniegi/wiátry/y inne niepogody powietrzne znośić muśi:
więc kłoſek iákim proße niebeſpiecznośćiam nie podległ: áby
od ptáßkow powietrznych zepſowány / áby od beſtiy polnych
potárty/áby od podrożnych ludźi vrwány ábo podeptány/áby
od robakow náwet vſußony nie był: A ieśliż tego wßyſtkiego
vydźie/nie vydźie ſrożßych á ſnáć niewyliczonych/gdy ſie doſtoi
mąk/ vdręczenia/ vćiſkow/kiedy dźbło/ ábo zębátym śierpem
pożną/ábo oſtrą koſą podetną: kiedy z kłoſá źiárno/ábo bydlę-
cymi nogámi wydepcą/ ábo cepámi wytłuką: kiedy źiarnko
wymłocone między ſkrobowátymi kámieńmi bárźiey niż w
proch zetrą: kiedy w mąkę obrocone wodą roſtwarzáią/kwá-
ſem záczyniáią/biią/tłuką/gniotą/mieśią/formuią: kiedy vfor-
mowány w piec ogniem pałáiacy wſádzą/pieką/ chwilę dobrą

w mękách

w mekách trzymáia. A gdy ſie vpiecze dopiero gi chlebem na- zowia: czáſem tez y nozem nárznawßy ieſliz ſie vpiekł probu- ia. Boze moy iáko ná rzecz iedne bilá náder vćiſkow przypá- dło? Lecz wiecey ich ſyn twoy namilßy/ſyn w boſtwie tobie rowny/chleb on ktory z niebá zſtapił/dla mnie/y dla zbáwienia mego podiał y vćierpiał: o miłośniku rodzáiu ludzkiego/ Bo- ze moy nie ogárniony/wſkrytey madrośći twoiey. Kiedy poſtáć one Boſka/wedle ktorey tobie ieſt we wßem rowny/wyniß- czył/iáko Apoſtoł świadczy/wźiawßy ná ſie w zywoćie pámień- ſkim poſtáć ſłuzebnica/poſtáć ludzka/náture moie/kiedy iák ſko ro ſie ná świát vkazał/zimno/ſmrod/twárde wylezenie/y inne przykrośći w oney śmierdzacey ſtáyni/dźiećiatko ono nád zwy- czay y podźiwienie ſubtylne/ćierpieć raczyło: kiedy dniá oſmeº ráne okrutna podieło/kiedy nie długo potym przed Herodem vćiekáiac/niewczáſy rozmáite przez dáleka/ przykra/ nieznáio- ma droge/z rodźićielka ſwoia święta/ſkromnie wytrwáło. Kie- dy przyßedwßy iuz do lat ſtátecznych/wedle nátury moiey/ten ktory látá wßyſtkie ſtworzył/y pomierzył wedle nátury twoiey/ przydał do poſtu prágnienie/do prágnienia vmordowánie/do vmordowánia twárdolegánie/ do twárdolegánia niewyſpá- nie/do tego wßyſtkiego rozmáite niebeſpieczenſtwá y vdrecze- nie: kiedy po gorách w modlitwách przenocywał/po drogách pielgrzymſtwem ſie trudźił/po pußczách głodu ſie náćierpiał/ po miáſtách/miáſteczkách/ wśiách/ nie tylko w naśmiewiſká/ náigrawánia/złorzeczenia/bluznienia/ále tez y w niebeſpieczeń ſtwá rozliczne wpadał. Gdy go z gory ná ßyie w oyczyznie ſwey zrućić chćieli: gdy ſie o to áby go w kośćiele onym przeſtaw- nym vkámionowáli/kilká kroć vſilnie kuśili: gdy go chytrze Herodowi w rece wydáć myślili: gdy inne ßtuki zdradźieckie nád nim wypráwiáli. Ktore ták długo im nie poßły poki wo- la twoia y iego nie przyßlá. Lecz iáko ſkoro przyßedł dźień od wiekow náznáczony/dźień ktorego iuz wedle przeyźrzenia twe- go/kłoſek ten doyźrzáły wymłocony być miał: nálazł ſie iezyk zdradźiecki oſtry nád ſierp/y nád oſtra koſe/ktorym odćiety od trzody ſwey/y wydány ieſt w rece nieprzyiaćioł ſwoich. A ktoz

Chrystus Chlebowi iáko podobny.

Filip. 2. 7.

Luk. 4. 29.

Joan. 10. 31.

Már. 22. 16

moje/Boże moy/nocy oney/y dnia zá nia idacego/ meki wyli-
czyć:ktore ziarnko to swiete znosiło/áż ſie chlebem ſtáło ? kiedy
Pſal.21.13. okrutni oni lwi/á tłuſći bykowie/wedle proroctwá Dawidowe
go/plugáwymi nogámi wydeptywáć/ zelżywimi policzkámi/
twárdymi záßiykámi/ ćiezkimi pieśćiámi wytłukiwáć poczeli
kłoſek ten przenaswietßy ? Kiedy nátłukßy ſie go do woli/ábo
ráczey do włáſnego zmordowánia przez noc cała/ poſtáli z rá-
ná ziárno to przenawybornieyße/ do Pilatá/ iáko do młyná/
gdzie miedzy iezyki żydowſkie/ á rece pogáńſkie/ iáko miedzy
dwá ſkrobowate kámienie wrzucony/páßczekámi ſtráßliwymi/
rozgámi oſtrymi/biczámi ſrogimi/ćiernem kolacym/od wierz-
chu głowy/áż do ſtopy nogi/práwie iáko we młynie/ćiáło ono
pánieńſkie/dziwnie boleſne/ſtárte y zmielone było: Nuż potym
krwia swieta iego własna zác̈zynione/plwoćinámi vkwáßone/
pieśćiámi/trzćinámi/kijámi/ ták vtłuczone/ták vmieſione by-
ło/ták twarz oná/ktorey ślicznośći Angeli ſie nápátrzyć nie
moga / smierdzacymi chracholcámi / śinośćia / puchlina/ od
wielkiego bićia/krwia náwet droga/ſnáć y z mozgiem zmießa-
na/obewrzáłá byłá/że oblicza oneo ſtrudná kto rozeznáć mogł/
ieśliż człowiekiem był/ábo nic. Ztad głos on Pilatá ſámego:
Joan.19.5. Ecce homo: Oto człowiek/iákoby rzekł : Mieyćie litość nád
człowiekiem ták vkátowánym/że przed mekámi nieznáć ieśliż
człowiekiem ieſt. Aleć ießcze nie koniec/potrzebá naydrożßego
do piecá wſádźić. Przeto ták okrutnie vformowánego/á iáko
Izá.53.2. Izáiaß przerzekł/ bez pieknośći/bez poſtáći/ bez kßtaltu/á w-
ßákże przećie kßtałtownego/wſádzono w piec ogniſty:Co mo-
wie Boże oycze/wſádzono ? y owßem przypieto/y owßem przy
bito/y owßem przykowano/do krzyżá onego ſrogiego/kedy cze
śćia wewnetrznym ogniem/goracey iego przećiw nam miło-
śći/cześćia zewnetrznym na śmiewiſkiem/ vragániem/bluźnie-
niem/żołći y octu nápawániem/poty w piecu onym potrzymá-
ny był/poki wilgotność swieta w ćiele iego błogoſłáwionym
Luk.23.46. niewyſmáżyła ſie/poki náchyliwßy głowy/nie oddał duchá ſwe-
go w rece twe swiete oycze niebieſki. Co gdy ſie ſtáło/áliżći
żołnierz okrutny/w boku nágim topi rohátyne ſwoie oſtra/áby
dośwjád-

doſwiadczył iesliż ſie chleb ten dźiwny/chleb niebieſki/vpiekł. Vpiekł ſie/vpiekł/o Boże nie ogárnioney mądrości/vpiekł ſie/ tobie ná cześć/ ná chwale/mnie ná odkup/ná zbáwienie: tobie ná wonność nieogárnioney ſłodkości/ mnie ná pokarm niezmierney wdźieczności/tobie ná dosyć vczynienie zá grzechy moie/mnie ná przykład ábych był wdźieczny zá niewyſłowione dobrodźieyſtwá twoie. O chrześćijánie/ o bráćia moi/o ludźie tą naydroższą krwią odkupieni/tym pokármem vraczeni/co myślićie gdy y słowá te z vſt iego: Jam ieſt chleb/ſłyßyćie? y rzecz ſáme przed oczymá widźićie? chleb vpieczony/chleb żywy/chleb ſmáczny/chleb zbáwienny/chleb ktorego tu w Sákrámenćie/y mąk niezliczonych pámiątkę mamy/y iſtoty prawdźiwie pożywamy. Więc chrześćijáninie moy/ wzaiem mu wedle możności twey nie oddaß? Więc ſie y ty o to ſtáráć nie bedźieß/ábys iáko on tobie/ ták ty iemu/ſtał ſie chlebem wdźięcznym / chlebem ſmácznym? Nie ták w prawdźie iákim ſie on nam ſtał/gdyż to niepodobna/ále tákim iáko krewkość náßá przemoże/tákim iákiego od nas prágnie/ábyſmy go nasláduiąc/y nieporządne żądze náße/y nieforemne zwyczáie náße/páſſye náße/złe náwet ćiálá náßego wilgotności miłośćią iego świętą/á pilnym ſtárego człowieká vmartwieniem/ iáko ogniem iákim w nas wypaláli. A przytym żebyſmy vćiſkow/vdręczenia/zelżywośći/náśmiewiſk/bićia/krwie náwet rozlania podiąć ſie dla imieniá iego nie litowáli/y owßem tego prágneli/żebyſmy ſie mu tym obyczáiem y przyſpoſobić/y chlebem wdźięcznym ſtáć tym lepiey mogli. Wiedźiałći to dobrze/on zacny mąż á zwolenik Apoſtolſki Jgnácy męczennik święty/ktory ſłyßąc lwy ryczące wypußczone/áby go pożárli/zákrzyknął od wielkiey rádośći mowiąc: Zbożem ieſtem Chryſtuſowym/zębámi beſtiy okrutnych zmełty bedę/ábych ſie czyſtym chlebem ſtał Pánu memu Jezuſowi. A toć ieſt to/com ći ná przeßłym kazániu obiecał powiedźieć/iáko do onego ſtopniá przyść możeß/ o ktorymes tám z vſt Páńſkich ſłyßał: Ze kto pożywa Páná/ ten żywie dla Páná. Przyidźieß do tego kiedy ſie ty tákże ſtánieß chlebem Pánu. Stánieß ſie chlebem Páńſkim/kiedy iáko chleb vdręczenie rozmáite

Hier. de ſcriptio. Eccleſi.

ábo

abo skutkiem/ábo vmysłem ćierpieć bedźieß dla Páná/to lepak wypełniß/ kiedy nie tylko poćiech zbytecznych żądáć nie bedźieß/ále y owßem tego prágnąć bedźieß/ábyś co dla imienia iego vćierpiał/bądź naśmiewiská od towárzyßow/ bądź vrągánia od powinnych/ bądź bluźnierstwá od niewiernych/bądź oźiebłość dußna od pokus rozmáitych/ bądź cokolwiek innego/y od kogokolwiek/żebyś oblubieńcá twego ták wiele y z táka chećia dla ćiebie ćierpiącego/mógł tym lepiey násládowáć: ktory/słuchay coć daley ku poćieße twey w ostátnich tey sentencyey słowiech/mowi:

3. Náuká. Czemu pan z niebá z stąpił.

TEN IEST CHLEB PRAWY KTORY Z NIEBA Z STąpił. Czemuś naymilßy/ naydroższy/ naykoßtownieyßy Pánie Jezu moy z niebá zstąpił? słuchayćie co wam teraz powiem. Temu z niebá Pan nász nayslodßy zstąpił/áby czego tám nie miał/áni mieć mogł/á czego tu dostátkiem było/ od nas dostał/y dla nas skoßtował/á żeby nam wzaiem tego w czym on okwitował/á czego sie v nas namniey nie náydowáło/dobrotliwie vdźielił. To iest/krotko mowiąc/áby wźiął ná sie co náßego/á dał nam co swego. O dźiwna táiemnicá: o niesłycháný od wiekow frymárk. Niemiał Pan áni mieć mogł w niebie vniżenia/pokory/postow/modlitw/ vćisku/ żalu/ bolu/ płáczu/ smierći/y tym wielu podobnych rzeczy: było to/y iest tego v nas áż náder dosyć. Coż Pan vczynił? przyiął to wßystko ná sie/dla dwu przednieyßych przyczyn/áby y oycu niebieskiemu/zá wystepek nász/náßymiß rzeczomá vczynił dosyć: y nas náuczył iáko te rzeczy poważne są/ ktorych my pospolićie znáć niechcemy/y owßem iemi gárdźiemy/y owßem przed nimi iák nadáley może być vćiekamy: choć osobliwe/choć známienite/choć kiedy ie dobrze przypráwiß/náder roskoßne są. A coż to są zá przypráwy? skądże te przysmáki? co nam rzecz ták gorzka osłodźić mogą? Przypráwy te z niebá są/przeto też nie wymownie koßtowne są. Przysmák pierwßy iest/ przykład Páński: wtory/miłość Boża: trzeći/pożytek twoy. Niechćiey być lepßym niż był Pan Jezus. Miłuy Bogá twego serdeczną miłośćią/kocháiąc sie w tym w czym sie on kocha: poyźrzy ná

Czemu ná śie pan nász wźiął nasze vłomności.

Przysmáki vtrapienia y ćiężkośći náßych.

vżytek

vżytek twoy/á przykroć nie bedźie/co przykrego ieſt. Jákiż to vżytek? vżytek ten nie ieden ále rozmáity/nie źiemſki ále niebieſki/nie docżeſtny tylko ále y wiecżny ieſt. Vżytek ten ieſt iednym słowem/ktoryć chleb ten z niebá z ſoba przyniosł. Abyś y tu w vdreczeniu/w vćiſkách/w boleśći/w żalu/w płácżu ſámym (wiedza ktorzy ſkoſztowáli co mowie) w mekách náwet okrutnych/dla imieniá iego podietych/roſkoſz niewymowna/rádość nieſłychána/słodkość bezmierna vczuł: y tám zá źiemſkie ktoreś przeń opuśćił wczáſy/ niebieſkie weſele / zá krotochne ktoreś dla niego podiał meki / wiecżne ochłody/ zá lekkie vdreczenia / wielka y ważna chwały iego niezmierney korone/ od niego odniosł y otrzymał. Dayże mu ty / o bráćie moy/z checia w tobie co twoiego ieſt / da on tobie z weſelem w niebie co ie° ieſt. Abyś iuż nie pod zaſłona wierze/ ále oko w oko/rzecża ſáma/widźiał máieſtat nieogárniony y nieſkończony Bogá w Troycy iedynego. Ktoremu niech bedźie cżeść/ chwałá/ y dźiekczynienie/ teraz y ná wieki wiekom.

A
M E
N.



KAZANIE SZOSTE.

Non ſicut manducauerunt patres veſtri manna
& mortui ſunt: qui manducat hũc panem
viuet in æternum.



IE tylko ći ktorzy ſie od kośćiolá
Bożego ſwowolnie oderwáli/ále też y nie-
ktorzy z Kátholikow / ácz roznym wzgle-
dem/y vmyſlem/wſzákże nie rownym mni-
mániem y chećia/ rádziby to widzieli / áby
vżywánie Sákrámentu ćiálá Páńſkiego/
pod edwiemá oſobámi/ wſzyſtkim w obec
obywátelom kośćiolá Bożego/wolne y zwyczáyne było. W
czym moim zdániem/podobni ſa krolowi pirwſzemu Izráelſkie-

1.Reg.17.38

mu Saulowi/ktory Dawidá/ná on czás w młodych ieſzcze le-
ćiech bedacego/y (iáko páſtuſzke) w woiennych rzeczách nie
biegłego/gdy ſie z Goliáſzem ſtráſzliwym olbrzymem onym/
przed ktorym wſzyſtko Izráelſkie woyſko drżáło/potkáć miał/
we zbroie y przyłbice ſwa vbráć/y miecz mu ſwoy krolewſki do
boku przypaſáć roſkazał. Spodziewał ſie bowiem Saul/iż Da-
wid tym ſpoſobem ſnádniey nieprzyiaćielá onego ſrogiego po-
rázić/á zátym ludowi Izráelſkiemu zwyćieſtwo odnieść y pokoy
ſprawić miał. Lecz iáko ná on czás Saul w oney woienney/
ták y teraz wſzyſcy ći/ ktorem pomienił w tey náſzey ſpráwie nie
pomáłu ſie myla. Przeto iáko ondzie Dawid/baczac ſtroy on

Iáko Dawid Goliatá/ ták kośćiol Boży ſwoie nieprzyiacioly gromi.

ſobie być ku wietſzey ráczey przeſzkodzie/ á niż pomocy do zwy-
ćieſtwá/broń cudza odrzućiwſzy/do ſwey właſney ſie vdał: ták
niech wie y rozumie káżdy chrześćiiáńſki człowiek/że właſnie
tymże ſpoſobem záwſze kośćioł świety powſzechny obchodzić
ſie zwykł z ádwerſarzmi ſwymi. Abowiem iáko ondzie Dawid
nie we zbroi/álbo przyłbicy miedziáney/ ále w Pánie Bodze
ſwym nádzieie máiac/nie mieczem Saulowym/ále ślicznym

kámieniem

kámieniem z proce w czele obrzymá vtopionym/nieprzyiaciela poraża/leb mu własnym iego mieczem vćina/przesławne zwyćięstwo otrzymawa/woyská nieprzyiáćielskie psom y ptakom ná rozszárpánie podawa/á ludowi Izráelskiemu rádość/wesele/y pomnożenie spráwuie: ták włáśnie/ ták á nie inák kośćioł Boży/nie w rozumku swoim/ále w duchu świętym/ktory przy nim záwsze stoi/vfánie swe wszystko pokłáda: nie pozwalániem ábo pobłażániem/gdyż to są cudze bronie/ále przećiwnymi błedowi dekretámi/ceremoniámi/y obrzedámi/iáko naslicznieyszymi kámieńmi czołá nieprzyiaćielskie krwáwi/ y one o źiemie vderzywszy/ichże własnymi dowodámi iby im od szyie odćina/huffce y woyská ich rosprasza/dusze y śćierwy zákámiáłych/szátánom ku rozszárpániu podawa/pokoy wiernym swym przywraca / á zátym rádość im/ wesele y pomnożenie wszelákie spráwuie.

Rozdźiał ko-
stego kazá-
nia.

TOM łáskom wászym ná tym moim ostátnim o tey
máteryey kazániu/przed oczy położyć y vkázáć vmyślił. A przy- 1.
tym okaże/iáko słusznie y świątobliwie kośćioł Boży to postá-
nowienie o vżywániu iedney osoby powszechne vczynił. Okaże 2.
iáko ći ktorzy swowolnie dwoiey osoby nád zákazánie kośćiel-
ne (ábo ráczey Boskie przez kośćioł swoy) vżywáią/bądź od
heretykow/bądź y od kátolickich (ieśliż tego imienia godni
są: bo nie są) kápłanow/wielce grzeszą/y ná zátrácenie swoie/y
ći dáią/y owi biorą. Okaże iáko tymi czásy/ y dobru pospolite- 3.
mu kośćiołá Páńskiego wiecey służy/y káżdemu z osobná przyy-
muiacemu/nie rownie pożytecznieysze iest/iedney á niż dwoiey
osoby vżywánie. Zaczym y to poydźie/iż nie tylko domagáć śie 4.
w tym dispensácyey od tego ktory tym władnie/rzecz nieprzy-
stoyna y niesłuszna/ále też y tám gdźie przed tym dozwolono/
dobrowolnie oboiey vżywáć/ niebácznego człowieká spráwá
iest: ktory bez potrzeby y w niebespieczeństwo śie wdáie grzechu 5.
gwałtownego/y sam sobie nie pomáłu szkodźi. Náostátek/w
krotką summe/to co śie ná tych wszystkich kazániach mowiło/
zebrawszy náukámi duchownymi/y tego y wszystkich o tey má-
teryey kazań koniec vczynimy: ku chwale Páńskiey/ku zbudo-

wonnu kośćiołáiego/ku pożytku y poćieße was wßyſtkich námilßych bráciey moich/w Jezuśie Chryſtuśie Pánie á zbáwićielu náßym.

Kośćioł ś. Páná á oblubieńicá ſwego Jezuſá náśláduie.

NAVCZYłá ſie tego oblubienicá Páńſka/cerkiew święta powßechna/ od oblubieńicá ſwego niebieſkiego/ Jezuſá naymedrßego: áby niepobłażániem/ále gromieniem/nie pozwalániem/ ále ráczey przećiwnym poſtánowieniem: nie myślą/ modlitwą/mową/y piſániem tylko / ále rzeczą y ſkutkiem ſámym/odpor nieprzyiaćielom ſwym/ y oblubieńcá ſwego/dawáłá záwße. A to bárzo ſłußnie/madrze/y przyſtoynie: Bo

NOTA.

poniewaź heretycy czołá á wſtydu nic/iezyká bárzo wiele máia: poniewaź bez wſtydu wßeteczni/bez miáry świegotliwi ſą: idźie zatym iż áni diſputácyámi ſtárći/áni náuka y pobożnośćia wzrußeni/áni ſtátutámi y wyrokámi żadnymi/choć od śiłá tyśiecy ludźi madrych/świetych/y duchá Bożego pełnych zgodnie poſtánowionymi/potłumieni/áni dowodámi nád słońce iáśniey ßymi záwſtydzeni/y pokonáni być żadna miára moga: przeto trzebá áby rzecza/áby ſkutkiem/áby obrzedem/áby ceremonija iáka kośćielna od wßeláкich ludźi/ y wytknieni/y pohańbieni byli.

Pan Jezus ádwerſarzō ſwym/nigdy kwoli nieczynił/tákże kośćioł.

Ták ſie obchodźił Pan Jezus z onymi ádwerſarzmi ſwymi niewſtydliwymi/gdy/im go oni wiecej przegarzáli że z grzeßnikámi y z grzeßnicámi obcował/tym on bárźiey grzeßne ludźie do śiebie przyćiagał/nád to z nimi iadał y pijał: á co ießcze

Mát. 9. 11.

Luk. 19. 5.

wietßego ſam ſie czáſem do nich choć nie proßony prośił/ iáko tego przykład maß o Zácheußu iáſny. A to iákom rzekł dla tego Pan vczynił/áby nie słowy tylko/ále rzecza y ſpráwa ſáma/ blad on Fáryzáyſki pokazał/ pokazawßy zháńbił/ zháńbiwßy wykorzenił. Toż też vczynić raczył nayláſkáwßy Pan/y w oney

Mát. 15. 2.

Már. 7.

ſpráwie/kiedy chcac rzecza ſáma z gruntu wywroćić on drugi bład/ ktory ćiż iego ádwerſárze mieli/ iákoby ſie nie godźiło bez grzechu wielkiego nie vmywßy rak pokármu pożywáć/zwolenniki ſwe rzecz temu przećiwna czyniace/ pochwalić y obronić

Luk. 14. 4.

Luk. 13. 13.

Joan. 9. 7.

raczył. Toż y ná on czás czynił/kiedy lecząc dniá ſobotnie° opuchłego człowieká/ſkrzywiona niewiáſte/ślepo národzonego/y inne/dotykáć ſie ich/błoto czynić/y innych ceremoniy vżywáć

racżył:

racżył: choć niezáwße dotykánia/y tym podobnych rzecży/w le-
czeniu chorob/dni innych vżywał: wßákże vżywał tego w ſo-
bote/áby tą ceremoniją okazał/że ſie tákie rzecży w dźień świety
czynić godźiło. Toż y w innych ſpráwách iego łátwie kożdy w
piſmie świetym biegły poznáć y pobácżyć może. Jáko tedy w
innych rzecżách/ták y w tey Páná á oblubieńcá ſwego náślá-
duiąc kośćioł prawdźiwy/ tákimże práwie obycżáiem obcho-
dźił ſie záwße od pocżatku Ewángeliiey/z rożnymi/ktorzy prze
ćiwko iemu powſtawáli heretykámi: cżego w hiſtoryách koś-
ćielnych/w piſmách Doktorow świetych/y w Synodách du-
chownych przykłádow maß pełno. Lecż my te ktore ſie ná prze-
ßłych kazániach położyły/iáko włáſnie tey máteryey/kilka ſłow
powtorzywßy/ná kilku tylko inych przeſtániemy. Pierwßy błąd
niech bedźie / ktory zá cżáſow ießcże Apoſtolſkich náſtał he-
retykow/bluźniących máieſtat Bogá w Troycy iedyne°/ktorzy
ácż iedne náture Boſka przyznawáli / wßákże trzech perſon w
Boſtwie przyznawáć niechćieli: tym áby Apoſtołowie odpor
lepßy dáli/nie tylko to piſániem czynili (iáko Jan ś. Ewágeliiá
ſtwa) ále y ceremonyą/vżywáiąc troygá ná chrzćie ś. ponurze-
nia/iáko ſie ná pierwßym kazániu znáć dáło/á wiecey o tym w
kanonách Apoſtolſkich cżytáć ſobie możeß. Ktora to cereno- Vide can. 49 Apoſtolicum
niią/ácż ſie y po dźiśieyßy dźień w niektorych prowincyách náy-
duie/wßákże w niektorych innych vſtáłá / dla drugiego temu
przećiwnego kácerſtwá. Abowiem gdy Arryáni nie tylko per-
ſony ále też y nátury rożne w Boſtwie ſobie wymyślali: znowu
kośćioł ná ſámym tylko y iednym macżániu przeſtawáć pocżął.
Aby ták tą/iáko y ową ceremoniją/ á rzecżą ſámą/ádwerſarze
prawdy potepił/y błedy ich wykorzenił. Nie długo potym ná-
ſtał trzeći błąd kácerzá Nowatá/ ktory Sákráment pokuty ś.
odrzucáć pocżął: tego áby kośćioł rzecżą ſámą potłumił/ nie-
tylko ſkrytą á potáiemną/ ále też iáwną á ocżywiſtą pokutę ná
pierwßym Niceńſkim ſynodźie powßechnym pochwalił. W
ktorą gdy ſie potym abuſus, to ieſt nieforemne iey vżywánie
wrywáć pocżęło/z ſtrony iáwney ſpowiedźi/ácż y przedtym/w-
ßákże bárźiey ießcże zá cżáſu Nektáryußá Biſkupá Cárogrodz-
kiego/

Dla cżego vſtáłá Ceremonia/troiego ponurzánia ná Krzćie.

Vide con. Tolet. 4 cā. 5

Con. Nic. Can. 8.

Sozo. lib. 7. cap. 16. Et Niceph. li. 12 cap. 28. hiſtoriǣ ſuæ.

kiego w Grecyey/y gdźie indźie/po więtßey cżeśći odrzućił/ y
ábrogował. Tymże práwie trybem/y w tym ołtarznym Sá-
kramenćie kośćioł poſtepował/gdy przećiwko heretykom/kto
re Názáráncżyki zwano/kwáßonego chlebá/przećiwko Má-
nicheußom winá ábo dwoiey oſoby/przećiwko inym záśie he-
retykom inney á przećiwney ceremoniey/ to ieſt iedney oſoby
vżywáć przykazał. A táć ieſt z przednieyßych przycżyn iedná/
dla ktorey kośćioł Boży powßechny zwycżay vżywánia iedney
tylko oſoby w pożywániu tego Sákrámentu/ná powßechnym
Konſtánciyſkim ſynodźie pochwalił/y żeby ſie go wßyſcy dźier-
żeli poſtánowił. Co też potym y ná innych/á zwłaßcżá ná Try-
dentſkim Concilium potwierdźił/ áby tym obycżáiem y ſtáry
Neſtoreyſki ſwad wyćiśćiony/y Brátrzykow nowy błąd wyko-
rzeniony/y ták kielisnikow iáko y innych cżáſow náßych here-
tykow/ vpor/ nieſtworá/ kácerſtwo/ od wßyſtkich ludźi/ od
wßelákich narodow/ná wßelákich po wßyſtkim świećie miey-
ſcách/nie tylko piſmem/kazániem/dekretámi/ále też ſkutkiem/
ceremonią/á rzecżą práwie ſámą/ wytknione/ potępione/y z
gruntu práwie wywrocone było.

W kośćiele Bożym miłość máćierzyńſka.

DRVGA nie mniey potężna przycżyná tákowego po-
ſtánowienia byłá/miłość práwie máćierzyńſka przećiwko ſyná-
cżkom ſwym/ ktore oná znowu rodźić pocżynáłá/ mátká náßá/
święta cerkiew powßechna : miłość przytym pokoiu/zgody/y
iednośći poſpolitey wßyſtkich ſynow ſwoich. Bacżyłá bowiem
miłoſna mátká/że ſie pod ſkrzydłá iey do wiáry świętey Chryſtu
ſowey/od báłwochwálſtwá nießcżeſnego/náwracáło y tuliło
narodow rozmáitych doſyć/ktore ácż chęć wielką (iáko więc
ná pocżątku poſpolićie bywa) y nabożeńſtwo do vżywánia te-
go Sákrámentu mieli/wßákże żeby ilekroć chćieli/vcżeſtniká-
mi ſie tey świątośći ſtawáli/doſtátku tákiego z ſtrony drugiey
oſoby nie miáły. Widźiáłá że ſie náwracáły od błędow do
prawdy/od báłwánow do Chryſtuſá/te náße pułnocne naro-
dy/Polſkie/Litewſkie/ Pruſkie/ Liflánckie/ Szwedſkie/ Duń-
ſkie/Norweyſkie/w ktorych nie tylko wino ſie nie rodźi/ále y
tákim doſtátkiem dodawano być żadną miárą nie mogło : żeby

tyle

tyle tysiącom tysiecy/po miástách/po miásteczkách/po wsiách
po pustyniách mieszkáiącym ludziom/dostárczyć miáło: á zwła-
szczá czásow onych/ktorych lud Polski/y innych miánowánych
kráin/áni do wożenia win był ták sposobny/iáko teraz/áni sie
był ná tákie zbytki ku obżeraniu nim vdał/iáko tymi czásy. Vwa-
żáłá y to v siebie mądrości przedwieczney oblubienicá/ mądra
y rostropna/iż zá vżywániem tego Sákrámentu / ná iednym
mieyscu ták/ná drugim inák/tu pod iedną/owdzie pode dwie-
má osobámi/ten Sákrámẽt iedności/mogłby sie stáć dla ie-
dney tylko ceremoniiey przyczyną rosterku y nienawiści (iákoż
to w kwásie z strony Greckiego kościołá co dzień dobrze ba-
czemy) coż vczyniłá mátká prawdziwa/mátká życzliwa? To:
odstąpiłá poniekąd swego/ áby sie stáłá vczestniczka nászego/
odstąpiłá dostátkow swoich/áby sie przysposobiłá niedostátkō
nászym/iáko w innych rzeczách/ták y w tym násláduiąc Páná — NOTA.
Jezusá Páná y oblubieńcá swego. Zá czym táka iákoby rzecz — Rzecz Koś-
do narodow Włoskich/Hiszpáńskich/ Fráncuskich/ Greckich/ — cielna do sy-
Syriyskich/ y innych / ktore przy niey zdawná były/ vczyniłá. — now swoich.
Widźićie synaczkowie moi/że Pan Jezus nowy lud/nowe na-
rody/sobie obiera/y do poznánia prawdy przywodźi/á y z stro-
ny swey/chwałe imieniá swego/y z strony wászey/bráciey wam
miłey okwićie po wszystkim świećie przymnaza: z czego iáka
rádość serce wásze opánowáłá/mowić mi o tym nie potrzebá:
lecz mi to przed oczy wásze przełożyć potrzebá/że narody te no-
wo náwrocone/trzodká tá owczárniey Páńskiey nowa/ zga-
dzáć sie z námi z strony vżywánia świątości przenaświetszey/
pod obiemá osobomá nie może/ gdyż dostátku winá potrzebne-
go nie ma/áni mieć może. Coż tedy z nimi czynić bedźiemy?
Rátowáć ich w tym/winá im dodawáiąc bedźiemy? ále to
rzecz iest niepodobna: czyli sámi dwoiey osoby vżywáć/á one
przy iedney zostáwić chcemy? Lecz tym sposobem rozerwánia
iákiego nápotym bać by sie potrzebá. Gdyż nic wiecey ku nie-
zgodźie nie pomaga/iáko rożność naprzod w wierze/potym
też y ceremoniiách/zwłaszczá tákich iáka to iest. Przeto dziatki
moie/słuchayćie rády mátki wászey/á nie gárdźićie mową rodźi-

ćielki wáßey/áby nam tego nie rzeczono/co niegdy ſwym Ko-
1. Kor. 11. 22. ryntom Apoſtoł Páwel ś. wyrzucał ná oczy/że my okwituiąc/
gárdźiliſmy tymi ktorzy nie máią: że my doſtáteczni w tey mie-
rze będąc doſtátkiem náßym záwſtydáliſmy bráćią náße niedo-
ſtáteczną. Pámiętáiąc y ná to co tenże mowi/że ten Sákrá-
1. Kor. 10. 17 ment ieſt Sákráment zgody/związek miłośći/ ſpoienie náwet
nas wßyſtkich w iedno ćiáło/ktorzy iednego ćiáłá Páná Chry-
ſtuſowego/ y iednego chlebá tego niebieſkiego pożywamy.
Dla tey tedy zgody/dla tey miłośći/dla tego związku świętego/
okażmy wnętrzności miłośći chrześćijáńſkiey/ przećiw ludowi
temu/bráćiej náßey miłey/á poniewaz wiemy iż dwoiá oſobá do
iſtoty tego Sákrámentu nic nie należy/ochłodę tę ktorąſmy z
tey ceremonijey mieć iákożkolwiek mogli/dla miłośći chrześći-
áńſkiey opuśćmy/á z nimi ſię w vżywániu iedney oſoby zgadzay
my. Táć ieſt rádá moiá/to prágnienie/to żądánie od was ſy-
now moich miłych: poćießćie w tym y mnie mátkę/y tę nową
trzodę/bráćią wáße miłą/á drugą opuśćiwßy/ná iedney w vży-
wániu Sákrámentu tego oſobie przeſtawayćie/dźieći moie
miłe. Tę mowę máćierzyńſką przez nátchnienie Duchá świę-
tego w ſercách ſwych vſłyßawßy wßyſtkie narody/wßelákie ię-
zyki/wßyſcy wßego świátá páſterze/ná to wßyſtko zezwolili/
prośbę rodźićielki ſwey przyieli/y doſyć oney vczynili/potwier-
dźili/podpiſáli / nie raz ále kilká/ nie ná iednym tylko mieyſcu
ále po wßyſtkich prowincyách/ták powincyálſkimi/iáko y po-
wßechnymi Synodámi/dekretámi/ ſtátutámi vgruntowáli/á
co więtßego ſkutkiem ſámym wepełnili. Jedź do kąd chceß ná
wſchod / ábo zachod słońcá / ná południe / ábo pułnocy / do
Ewropy Affrycki/Azyey/Jndijey náwet/á naydźieß że wßyſcy
ći ktorzy ſię do powßechnego kośćiołá odzywáią/ á w nim ſą
prawdźiwie/ták iáko y my/iedney tylko oſoby w przyimowá-
Niewdźięczność pułnocnych kráin. niu tego Sákrámentu/ábo záwße/ábo niekiedy ácz nic/vżywá-
ią. O nießczeſny narodźie Polſki/o zápámiętáły narodźie Li-
tewſki/ Pruſki/ Liflancki/ etc. o oźiębły w niewdźięczności/ w
oźiębłych pułnocnych kráinách mießkáiący ludźie chrześćijáń-
ſcy: ázaż ſię to godźi/ ázaż ták przyſtoi/ zá tę łáſkę ktorą wam
vczyniłá

vczyniłá mátká wáßá/ y z nią narody rozmáite/ ná też mátkę y
dobrodźieykę wáßę ßturmowáć/ bić/ walczyć? oni kwoli to-
bie/kwoli zgodźie á miłośći chrześćiiáńſkiey/ ſwego poniekąd
odſtąpili: ty kwoli vporowi ſwemu/ kwoli niezbędnym mini-
ſtrom ßátáńſkim/ kwoli ſámemu náwet dyabłu/oycu wßelá-
kiey niezgody y roſtyrku/domagaß ſię cudzego/á tego czemu
byś ſię nabárźiey wſpinał/vczynić nigdy doſyć nie możeß? co
Bogu/co kośćiołowi/co narodom tym ták zacnym/co wßyſt-
kiemu chrześćiiáńſtwu dniá onego ſurowego ſądu Páńſkiego/
niewdźięczność twoie ták okrutną tobie przed oczy kłádącym
odpowieß?

Wiem iż iáßczorcze miniſtrowſkie naśienie z tego ſię po-
ſpolićie náśmiewa: wiem że poſtyllarze mowią/iż nie dla tego/
że temu we wßyſtkim doſyć ſię ſtáć nie może/ máią iuż być y ći
ogłodáni ktorzy temu doſyć vczynić mogą. Wiem że oni v
potentatow ſwoich/ ktore pochlebſtwem ſwoim/ dicendo pla-
centia, cukrowymi kazáńmi zwiedli/przy kuffách winá oddy-
cháiąc/wierzyć niechcą/áby táki niedoſtátek winá miał być kie-
dy/żeby go do tákiey ſpráwy doſtáwáć nie miáło. Ale y to wiem
że kiedyby ſię trochę po wśiách/po kuczkách/po lichych miáſte-
czkách wychylić/á niewſtyd z czołá zetrzeć chćieli/żeby to zeznáć
muśieli/iż nie tylko ſię náyduią mieyſcá ktore o winie ledwá
ſłycháły/ále że też y ſámi ichże miniſtrowie/po tákich mieyſcách
mießkáiący/ledwa ſnać raz ábo dwá w rok wino do tey potrze-
by miewáią/gdyż vbogi go nie kupi/bo nie ma zá co/ áni kedy:
Pan go nie záwße da/bo drugi go niema/drugi woli ie żárło-
kámi wyczeſtowáć/á niż do tákiey potrzeby dáć. (Czego ſię y
miedzy náßymi Kátolikámi z płáczliwymi oczymá nápátrza-
my doſyć) Toć ſię tákie rzeczy náyduią choć ich nie wiele (á day
Boże áby nie roſły) choć nie czeſto przyſtępuią. A cożby było
kiedyby czeſto do tego pokármu przygotowáć ſię mieli/iákoż to
śiłá kátolikow zá łáſką Páńſką czyni? Coż kiedyby wßytek po-
ſpolity/náwet y wieyſkich ludźi gmin/miał vżywáć dwoiey oſo-
by? Abowiem że y tymi czáſy winá w tym Sákrámenćie lud
zwłaßczá wieyſki/poſpolićie nie vżywa/wßem wiádoma rzecz

Odpowiedź ná Miniſtrowſkie ná trząſánie.

proſtakámi Bog pány potępł.

 ieſt/

ieſt/gdy ie Pan Jezus przy wierze prawdziwie powßechney/
ták záchowywa/iż ſie od niey/áni prosbámi/áni groźbámi/ áni
mekámi/ktore im tyránnowie ich niezbożni z tey przyczyny y
okrutne y długie zádawáią/odſtráßyć żadna miára nie dopu-
ści. A czyni to Pan Jezus namiłośiernieyßy/áby ſtátecznoś-
ćia tey proſtoty świetey/pánki á potentaty one niezbedne/ nád
trzćine w wierze nieſtátecznieyße/dniá przyśćia ſwego zhánbił/
zeſromoćił/y ná wieki wiekom potepił. Co ieśliż ſie y teraz do-
ſyć temu ſtáć niemoże/ áby wedle potrzeby/ná wßyſtkich miey-
ſcách/v wßelákich ludźi/zwłaßczá w czeſtym przyſtepowániu/
doſtátek miał być w tych kráinách winá/choć iuż do przywie-
źienia iego rozmáite drogi náleźione ſą: coż mniemaćie/iákoby
możono temu zábieżeć w on czás kiedy w Polßcze y w innych
przyległych kráinách ledwa wino znano/á drugdzie práwie nie
znano? ták że w Norwegiiey muśiał Papież diſpenſowáć/áby
y kśieża pod iedna oſoba poświacáli/gdyż y do mßey świetey
winá mieć nie mogli/iáko o tym Volateranus zacny autor y in-
Volar. lib. 7. Geograph. cap. de Saxonibus.
ni świadczą. Niech kto chce idźie ná ratuß Krakowſki (iáko
ſłyße) ábo Poznáńſki (iákom ſam widźiał) á okaża mu ſtáre
regeſtrá mieyſkie/w ktorych naydźie te słowá: Item. Domino
Regi pro vna olla vini, quando habuit hoſpites, &c. to ieſt/ Jtē.
Dłużen Pan Krol zá gárniec winá (y owßem zá pułgárcá / ie-
śliż dobrze pámietam/com wiecey á niż przed dwudźieſtu lat
czytał) ktory wźieto do iego ſtołu/bo miał gośćie. Obacz tu
káżdy ktory oczy maß/iáko wiele ná on czás winá w Polßcze
Grzeg. fol. 162. pár. vltimo/ drwi.
było/ kiedy go po kwarćie ábo po pułgárncu do krolewſkiego
ſtołu kupowano. Owemu lepak co poſtyllarz drwi/że nie przy-
ſtoi áby dla nie wielu tych ktorzy vczeſtnikámi dwoiey oſoby
Odpowiedź cztworáka demonſtrácia
być nie mogą/wiele innych ktorzy iey vżywáć mogą/poćiechy
tráćić mieli/ia (iákom ná przeßłym kazániu dotknał) práwie
nie rozumiem / bo ieśliż dwoiá oſobá ieſt potrzebna do zbá-
1. wienia/iáko oni twierdzą/iákimże ſpoſobem może być opußczo
na? Jeśliż nie ieſt/czemuż dla miłośći chrześćiiáńſkiey niema
2. być odłożona? Nád to: Jeśliż nie inákße iedno pod iedna
oſoba vżywánie tego Sákrámentu y w Polßcze (iáko piſmá y

rzecż ſámá świadcży) y w Litwie (o cżym żaden wątpić nie
może) od pocżątku przyięćia Ewángeliey/ do tych cżáſow by=
ło/á dobrze było: cżemuż odmieniono być ma? Jeſliż dobrze
nie było/iákoż ták wiele dobrego przez przodki náße ſie dźiało/
ktorych my nie tylko celowáć/ále y wody im ná ręce w tey mie=
rze podáć niemożemy? Niech Bog y káżdy mądry ſędźia be=
dźie. Ták y w to niech káżdy weyźrzy/ieſliż tám ieſt Duch ś. 3.
á kośćioł Boży/kędy áby bráćiey nie záſromano/ y ſwego vpu=
ßcżono: cżyli tám gdźie áby mátkę zelżono/ y zeſromocono/y
rzecży niepodobney ſie domagano/y tego bez cżego zbáwienie
otrzymáne być może (iáko ſámi zeznawáią) opuśćić niechćiá=
no. Náoſtátek y w to: Jeſliż tám ieſt duch Boży/gdźie ná 4.
deſpekt/cżyli tám kędy dla poſłußeńſtwá y zgody ſie co dźieie.
Ná deſpekt kośćiołowi y ſynodom powßechnym káże Luther
odmieniáć dwoie oſobę w iedne/á bronią go Miniſtrowie/dla
poſłußeńſtwá y miłośći chrześćiáńſkiey roſkázuie kośćioł w=
ſtrzymawáć ſie od drugiey oſoby/á ſłucháią go kátolicy. Niech
ſądźi mowię Bog/święći iego/káżdy náwet cżłowiek żywiący/
iſkierkę ácżnie rozumu máiący/ktory z tych dwu lepiey cżyni/kto
ry wzgląd Boży ma przed ocżymá ſwymi.

Summá przycżyn dla ktorych Kośćioł iedney oſoby vżywánie zálećił/y powßechnem vcżynił.

Sąć y inne oſobliwe przycżyny godne pilnego vważe=
nia y roſtrząśnienia/dla ktorych kośćioł prawdźiwie Páńſki/
tákie Sákrámentu tego vżywánie vchwalił: ále żeśmy ſie w
pierwßych przydłużßym zábawiáli/ te inne ſłußnie ſkrocone á
práwie iákoby przebieżáne być muſzą. Wßyſtkich niech tá kro=
tka ſumma będźie. Vcżynił kośćioł powßechny/ áby powße=
chne/to ieſt po wßyſtkim świećie vżywánie Sákrámentu ćiáłá NOTA,
Páńſkiego pod iedną oſobą było/przeto/że ták w ſtárym záko=
nie przeznácżono/że mu to w nowym zlecono/że przykłádem
Apoſtolſkim obiáśniono/że potrzebá ſámá ná nim práwie wy=
ćiśniono. Potrzeby te ſą/cześć y chwałá Chryſtuſá Páná/áby
náruſzona nie byłá/miłość máćierzyńſka áby wßem pokazána
byłá/potrzebá chrześćiáńſka áby rátowána byłá/nieſtworá he=
retycka/áby pohánbiona y wynißcżona byłá. A mogąß náwet y
wymyslone być nád te przycżyny przyſtoynieyße/ſłußnieyße/

poży=

pożytecznieyße: kto tym wiáry nie dáie/ábo beſtyá/ábo dyá-
błem być muśi/beſtyą ieśliż ich poiąć nie może/ßátánem ieśliż
ná poznána prawdę vpornie á iádowićie bić zechce.

1. Że ták figurowano.

Figury y proroctwá ktorymi tá kośćiołá Bożego prá-
wdá przeznáczona byłá/miałeś dosyć otwićie przywiedźione/
y ßyroce roſtrząśnione ná trzećim moim kazániu: przeto ich tu
powtarzáć nie potrzebá: tego tylko tobie kátoliku moy potrze-
bá/ábyś Pánu twemu we dnie y w nocy dźiekowáł/że ćie tego
zgromádzenia vczeſtnikiem vczynił/w ktorym do iedney litery
do iednego punktćiku/wßyſtko śie pełni/co w práwie Bożym/
y w prorockich piſmách ieſt przeznáczono y przepowiedźiano:
iákom ći to ilekroć śie okázya tráfi ná kazániach moich/nie rzá-
dko zwykł pokázowáć. Stáry tedy zakon opuśćiwßy/do no-

2. Że Kośćiołowi to zlecono/ bo ieſt mądrem á wiernem ßáfárzom Bożym. Mát.24.45 Luk.12.42.

wego przyſtepuie. W tym ſłyße naprzod Páná mego Jezuſá/
opiſuiącego mi wiernego á mądrego ſługe ſwego/ktoremu on
zlećił domowniki ſwoie/áby im rozdawał obrok/y czáſu przy-
ſtoynego/y miárá przyſtoyna/á nie ſłyße áby mu co z tych dwu
rzeczy zámierzał/y owßem ſłyße iż mu oboie/ták czás iáko y miá-
rę/ku wolnemu ßáfunkowi pußcza. Przypátrzam śie/z drugiey
ſtrony z iáką to pilnośćią/z iáką wiárą/z iáką roſtropnośćią tē
to ſługá wierny y roſtropny czyni: ták z ſtrony pokármu ćiele-
ſnego/poſty wedle czáſu/wedle mieyſcá/wedle perſon/ łáſká-
we/potrzebne/porządne nákázuiąc: iáko y z ſtrony poſilenia du-
ßnego/Sákrámentámi Páńſkimi/á zwłaßczá tym przenaświet-
ßym oſobliwie ßáfuiąc/ naprzod z ſtrony czáſu: ábowiem gdy
ludźie chrześćijáńſcy w miłośći Bożey pałáli/bez dekretu w-
przod ná a dźień kożdy/potym b raz w tydźień zwykli byli kom-
munikowáć: gdy lepak oźiebiáć poczęli/áby c trzy rázy w rok:
gdy zás práwie niemal oſtydli/żeby ácz nie ná káżdą d Wielká-
noc przyſtepowáli/dekretámi ſwymi obwárowáł kośćioł pow-
ßechny. Potym z ſtrony miáry/raz pod iedną/drugi raz pode
dwiemá/raz w kwáßonym chlebie/drugi raz w przáſnym/pożyá-
wánie tey świątośći/wedle czáſu/wedle potrzeby/nam mądrze
bárzo zlecał y ſtánowił. To iá widząc chwalę/wielbię/y błogo-
ſłáwię Páná mego/ktory mie tey ſwoiey świętey ſámilijey/pod

a Anacl. in 1.Epiſt. et habet de cōſe. d.2.c.peracta.

b Vide Auguſt. Epiſt. 118. et ca.53 de Eccl. Dogm. Hier. ſupra 4.cap. ad Galat.

c Fab. Papa C. Etſi.

d Conc. Later. magnnm Can.21. Et Trid. ſeſ.13. Can.9.

ták porzadnym/madrym/ y wiernym ſprawca domownikiem
vczynil/y żeby toż zemna wßyſcy prawowierni chrześćiyánie
czynili/ mocno przy tym grunćie y filarze wßelákiey prawdy
(iáko kośćioł Páwel ś. zowie) trwáiac/proße y vpominam. j.Tim.3.15
W czym mie bárziey ießcze potwierdza tenże Apoſtoł/gdy nie 3.
tylko mowi/że w kośćiele y zgromádzeniu Bożym wßyſtkie rze Ze przykłá-
czy vczćiwie y porzadnie ſie dzieia: ále też y ſam władzy tey ſo- dem Apo-
bie od Bogá dáney/áby diſpenſowal y rozrzadzal dobrá Páná ſtolſkim v-
ſwego/vżywa. A co dźiwnieyßego y godnieyße° pilnego vwa- twierdzono.
żánia/vżywa władzy tey/nie tylko w innych ſpráwách/ále też y j.Kor.14.40
w tym Sákrámenćie / nie tylko niektore rzeczy w vżywániu ie- NOTA.
go odmieniáiac/ále też y drugie ießcze ſtánowić ſie obiecuiac:
odmienia ſpolne iadánie/ gdy roſkázuie/áby ten ktory łáknie/
domá ſie pierwey náiadł/co ſie nie działo áni zá Páná Jezuſá/
áni zá czáſow onych: Bo iáko ſamże Apoſtoł tám opiſuie/ſcha-
dzáli ſie ná wieczerza/przed ktora/ ábo przy ktorey Sákrámẽt
ten świety bráli/co też y Pan Jezus vczynił/lecz to wßyſtko/iá-
ko widźiß Apoſtoł świety odmienił. A nád to ießcze obiecuie
ſie y wiecey rzeczy odmienić ábo ſtánowić. Bo ták záráżem mo- j.Kor.11.34
wi: Jnße rzeczy gdy do was przyiáde rozrzadze. Azaż ia tu nie
moge rzec Páwłowi świetemu onych słow heretyckich? A coż
czyniß o Apoſtole świety odmieniáiac po cześći poſtánowienie
Páńſkie? á ießcze ſie ná wietßa odmiáne kaßac? y nie boißże ſie
Páná twego Jezuſá/ktorego teſtáment gwałćiß/ktorego ſprá
wy poćioſuieß? Ale mi wnetże Apoſtoł odpowie: Nie boie ſie/
nie boie/bom nie Luteran/bom nie Zwinglian/bom nie No-
wochrzczeniec/ktorzy wßyſcy to twierdza/ że ſie nic odmienić
ſpraw oſtátniey wieczerzy Páńſkiey nie godźi. Lecz ia wiem że
ſie godźi/wiem że mi to zlecono/wiem że to nie ieſt łámáć teſtá
ment Páńſki/ále ieſt teſtámentowi iego doſyć czynić/przeto y
czynie/y ießcze wiecey czynić ſie obiecuie. Nie boymyß ſie y my
namileyßy moi nie boymy/dobre forytarze/dobre wodze ma-
my/táż moc w kośćiele Bożym/ktora byłá w Páwle świetym/
tenże Duch świety ktory on ſpráwuie/tenże Chryſtus ktory Mát.vlt.20
przy nim ieſt/y bedźie áż do końcá świátá/bo ták obiecał. A
iákom

(iákom rzekł) kto to wiedźieć może/ ieśli miedzy onymi rzeczámi/ ktore Páweł świety przyiáchawſzy do Koryntow wedle obietnice ſwey rozrządźił/ nie byłá też tá żeby pod iedną oſobą tego Sákrámentu vżywáli? Gdyż tákowym poſtánowieniem/ bárzoby był dobrze zábieżał onym zbytkom/ onemu pijáńſtwu/ onym roſtyrkom/ ná ktore ſie tám lámentuie/ y przećiw ktorym lekárſtwo iedno dáie/ drugie gotuie. Czego ieśliż on czáſu ſwego nie vczynił/ vczynił to potym ten/ ktory też y tákaż moc ma iáka miał Apoſtoł: przeto ſie nic nie boyćie Kátholicy moi: niech ſie nieſzczeſni boią kácerze/ ktorzy powiádáią/ że ſie odmieniáć nic nie godźi/ á przećie co dźień to inák/ co miniſter to odmiáná/ co głowá/ to nowy dekret/ co zbor/ co obora/ brog ſtog/ to nowy/ przećiwny ſpráwom Páńſkim zwyczay.

4. Ze gwałtownymi przyczynámi iedne oſobe ná Kośćiele wyćiśniono/ z ktorych dwie/ to ieſt/ wykorzenienie heretykow/ y miłość máćierzyńſka/ iuż ſie odpráwiły.

ALE iuż o świádectwách piſmá świetego doſyć/ poſtápmy do gwałtownych przyczyn/ ktore tákie poſtánowienie ná kośćiele Bożym práwie wyćiſnely: á że ſie iuż dwie z nich ná poczatku odpráwiły/ w innych tym krotſzy bedźiemy: Poczynimyſz od czći Chryſtuſá Páná. Te że przed oczymá záwſze mieć ma oblubienicá iego/ y zábiegáć temu/ áby ile być może/ nic ſie nie dźiało czći Páńſkiey przećiwnego: y ktoż w tym wątpić może/ iedno ten ktory chrześćiyáninem nie ieſt? Tymże záiſte ſpoſobem wątpić nic nie potrzebá/ że przez vżywánie ſámey tylko oſoby chlebowey/ wiela ſie nie vczćiwośćiam zabiega/ ktore zá tym idą/ gdy krople oſoby winá/ á zátym cáły y zupełny Chryſtus/ ktory (iáko ſie okazáło ná wtorym kazániu) pod námnieyſzą czaſtką káżdey oſoby/ prawdźiwie ſie y zupełnie zámyka: ná brodách/ ná waſách/ ná ſzátách/ nie oſtrożnego ludu zoſtáią: gdy krew prawdźiwa Páńſka/ ná obruſy/ ná ſuknie/ ná oſtátek y ná źiemie wylewána/ á zátym nie vczćiwie tráktowána/ nie obyczáynie oćierána/ niezbożnie deptána bywa. A te rzeczy żeby ſie przy rozdawániu kielichá Páńſkiego nie dźiały/ żadną miárą zábieżeć ſie temu nie może/ kiedy ich śiłá przyſtepuie/ á zwłaſzczá grubych á nieobyczáynych ludźi/ ktorzy ſie vbiegáć/ ćiſnać/ á od geſtwy iáko morze chwiać zwykli: ták że też y kápłaná rozdáiacego Sákráment/ nie raz potrácáią.

3. Przyczyná ćześć Páná Jezuſá.

Ieśliż tedy

przyſtoi káżdemu człowiekowi prawdźiwie chrześćiiáńſkiemu/
á zátym dálęko bárźiey/ wßyſtkiemu kośćiołowi powßechne-
mu/wedle możnośći ſwey przeſtrzegáć/żeby nie było bluźnione
y owßem nadáremno bráne imie Páńſkie: iákoż dáleko bár-
źiey przeſtrzegáć y zábiegáć temu przyſtoi/áby ſie tákie irreue-
rencye á nie vczćiwośći prawdźiwemu ćiáłu y prawdźiwey
krwi Jezuſá Páná á zbáwićielá náßego nie dźiały? Ná to
Grzegorz odpowiáda/żeby też tym ſpoſobem muśiano zákázáć
y oſoby chlebowey/bo tákże (pry) y ná chleb przypáść mogą
przypadki rozmáite/etc. Lecz iáko to ieſt grzeczna odpowiedź/
á godna tákiey głowy/baczy káżdy/bo to y rzadko ſie dźieie/ y
kiedy kápłan będźie oſtrożny/z trudná: á owo záśie co ſie o kie-
lichu rzekło ledwie ſie vwiárowáć może: á co wietßego/inna
rzecz ieſt/odiąć cząſtkę oſoby/ktora nie należy nic do iſtoty Sá-
krámentu/á inna zgołoćić lud chrześćiiáńſki/y wyzuć práwie/
ze wßyſtkiey iſtoty świątośći. Tego że ſie czynić nie godźi/prze-
to nigdy kośćioł nie vczyni: owo záś że ſie godźi y przyſtoi/czy-
ni y czynić będźie. A náwet ázaż ſie tu znowu ſam nie wiąże mi-
niſter? Bo ieśliż táka ieſt niebeſpieczność w rozdawániu ie-
dney/á ktemu ſuchey hoſtyey: cożby było w rozdawániu dwo-
iey á ktemu płynącey oſoby? Ale ćo to wßyſtko z oney śmierdzą-
cey káłuże pochodźi/o ktorey ſie ná pierwßych kazániach mowi-
ło/że iedni nie wierzą áby w tym Sákrámenćie było prawdźi-
we ćiáło Páńſkie: drudzy záśie ſobie wymyśláią/żeby dopiro
było w vżywániu: więc im ku ſercu nie idźie/choć nie vczczony/
choć zeſromocony/choć y podeptány/ choć y pſom podány bę-
dźie Sákráment Páńſki: Lecz my ktorzy wierzemy/że po wy-
rzeczeniu przyſtoynym słow Bożych/ieſt tu práwdźiwie zupeł-
ny Pan Chryſtus/nie mniey iáko był w żywoćie pánieńſkim/iá-
ko był w kośćiele żydowſkim/iáko był ná drzewie krzyżá święte-
go dla nas roſpięty/iáko ieſt y teraz ná práwicy oycowſkiey śie-
dzący w niebie. Przeto ku ſercu nam idźie/y idź ſłußnie muśi/
ieśliż ſkierkę iedne miłośći ſynowſkiey/miłośći Bożey/miłośći
Chryſtuſowey w ſobie mamy/ábyſmy tákich rzeczy nie dopuß-
czáli/ábyſmy wedle możnośći temu zábiegáli. R. wierzę że ktory

Grzeg. fo. 163. ãte para. 1. Nieráka nieprzeſpie-czność rozdá-iąc oſobę chlebá/iáko winá.

tego

tego nie czyni/ten kropie iedney krwie chrześćiyáńskiey w sobie niema. Gdyż nas práwo przyrodzone wedle Proroká y Apostolá wszczepione w náture nasze/sámo do tego nie tylko ćiśnie/ ále y przymuszá/ábysmy zbáwićielá/odkupićielá/y dobrodźieiá nászego Jezusá Páná cżći przestrzegáli. Ku czemu mamy też dekretá/constitucye y pismá/Apostolskie/Synodow powszechnych/Doktorow świetych/y innych: ále że ich oni nie przyimuia pusćimy ie ná strone.

psal.4.7.
Rom.2.75.

4. Miłość bráterska.

5. Vwiárowánie niesnasek/ szemrániá/etc.

1. Kor.11.34

Do teyże cżći Páńskiey/ á przytym miłośći bráterskiey należy/żeby miedzy chrześćiyáńskimi ludźmi/ácz záwsze wszákże osobliwie przy pożywániu tego Sákrámentu/niesnáski/ rostyrki/szemrániá/wzgárdy/przekwinty/y tym podobne nieforemne spráwy sie nie náydowáły. Dla tákich bowiem spraw Páweł świety y gromi nie pomáłu Koryntty/y zakázuie im zwyczáiu stárego/y potym do nich przyiechawszy/stánowi áby poránu vżywánie tego Sákrámentu było: iako niektorzy trzymáia/od ktorey opiniey nic sie text sam záiste nie odstrzela. Jeśliż tedy żaden chrześćiyáński cżłowiek Páwłowi świetemu zá złe nie ma/ktory áby te rzecży z kośćiołá wykorzenił/ważył sie niektore ceremoniie wiecżerzy Páńskiey odmienić. Jákoż sie ten chrześćiyáninem zwáć śmie/ktory kośćioł Boży prześláduie/że on tymże abo ieszcże wietszym niestworam zábiegáiac/ druga tákże ceremoniia z wiecżerzy Páńskiey odmienił? Abo rácżey nie odmienił/ále odmieniona wszystkim promulgował? Abowiē że tákie nieprzystoyne sztuki dźiać sie mogły/á snáć sie iuż dźiáły/ kiedy kielichá vżywano/ocżywista rzecż iest. Pánowie bowiem nie przestawáli ná prostym/ktore dla wszystkich świecono winie: ćiż y inni ktorzy sie ládá cżym brzydza/widzac że z tegoż kielichá piia rozmáići ludźie/y stárzy/ktorym z nosá kápie/ y młodźi/dźiwnymi chorobámi/cżásem y záráźliwymi y brzydliwymi zieći/ y vbodzy plugáwi/ nie obycżáyni/y drudzy ktorym z vst cuchnie/y inni rozmáićie nie foremni/to gdy widźieli mowie/ niektorzy delikáći/y ledá cżym sie brzydzacy/ ná wnetrzu sie im krećić pocżynáło/gdy z tegoż nacżynia/po tákich ludźiach/á co wietszego nie ociraiac kielichá abo pisczałki (przez ktora krew

Kośćioł zábiega nieprzystoynośćiom.

Páńſka niegdy brano) pożywáć Sákrámentu Páńſkiego mie-
li. A coż zá tym ẜło? To/że iedni ſie bali áby niezwrócili/dru-
dzy zás kielichy ſwoie/winá ſwoie/inne naczynie ſwoie właſne
mieć chćieli/zá czymby y nowe á nieſłycháne obyczáie w koś-
ćioł wniesione były/áby w kilku ábo w kilkunaście kielichách
poświacano/choć dwu páſterze nawyżẜy zákázuia/y przekwin-
ty/ wzgárdy/ nieſnaſki/ ẜemránia ták vbogich przećiw bogá-
tym/iáko tych przećiw owym/y inne nie chrześćijáńſkie á bárzo
ſpráwie oney przećiwne rzeczy vrość y mnożyć ſie musiáły. Cze-
mu wẜytkiemu poniewaz przez odmiáne ſámey tey ceremoniey
zábieżano: y ktoż to inny iedno ábo bez mozgu/ ábo warchotli-
wego rozumu/á nieprzyiaćiel wẜelákie° rzadu/y miłośći chrze-
ścijáńſkiey gánić będźie? Náoſtátek ieśliż mkt ſtrofowáć z te-
go nie może Páwłá świetego/że on odmienił niektore ſpráwy
oſtátniey wieczerzey Páńſkiey:á iáko heretycy zowia teſtáment
Chryſtuſow/dla onych z ktorych Koryntczyki karze nieforem-
nych rzeczy/ktorym wżdy ácz przytrudnieyẜym/ wẜákże iákoż-
kolwiek inák zábieżeć mozono: iákoż dáleko mniey ſtrofowáć
ſłuẜnie żaden nie może kośćiołá Bożego/w tym poſtánowie-
niu/ktorym nie tylko od Apoſtołá opiſánym nieſtworam/ále
też y innym/á co nie rownie wietẜego tákim zábiezał niewczá-
ſom/iákim żadna inna miára iedno ta/dogodźić ſie nie mogło?
Abowiem ſwary one/pijáńſtwá/zbytki/ẜemránia/y inne ktore
tám Apoſtoł wſpomina ſpráwy/czeſćia nápominániem/ czeſ-
ćia karániem/czeſćia pilnośćia/ſtánowiac przy kożdym ſtole
ludźie ſtáteczne/poważne/zacne/ktorzyby zbytkow nie dopuẜ-
czáli/pohámowáne być mogły: Lecz áby ći ktorzy winá wo-
niáć nie moga/wino pili/áby kráiny inne ktore winá potrzebne
go niemáia/ ábo zgołá od tego Sákrámētu odſtrychnione nie
były/ábo ácźnic od częſtego iego vżywánia odrážić ſie nie mu-
śiáły/żadnym obyczáiem zábieżeć ſie nie mogło. A tákieć krái-
ny znowu ſie teraz w Indyách otwarzáia/ w ktorych ći/ktorzy
ie náwracáia kápłani/nie rzkac do kommuniey wẜyſtkiego lu-
du poſpolitego/ále też y do Mẜey świetey z trudná moga do-
ſtáwáć winá. W czym ázaż nie widźiẜ com ći ná przeẜłym

NOTA.

NOTA.

L okazał

okazał kazániu/iáko Pan Bog náß miłoſierny z nieogárnio⸗
ney ſwey opátrznośći/y w tym przed potrzeba lekárſtwo nágo⸗
tował: gdy pierwey niż ſie te kráiny náwroćiły/y o vżywániu
iedney oſoby/dekret powßechny ſie ſtał/y tákie do náwrocenia
od báłwochwálſtwá tych ludzi/náuczyćiele poſłał/ktorzyby ich
do vżywánia winá/rzeczy im niepodobney/nie ćiſneli. Chwalże
wielbże/błogoſławże niezmierna łáſke y opátrzność iego w ko⸗
śćiele powßechnym/weſpołek zenna ná wieki.

VCZYNILEM tuße doſyć/y obietnicy moiey/y ma⸗
dremu rozumowi twemu/człowiecże prawdźiwie chrześćijáń⸗
ſki/gdymći pokazał z przyrodzonego/z nápiſánego/z Chryſtu⸗
ſowego/á zátym z wßelákiego práwá Bożego/ták ná ſercách
Rom. 2. 15. Pſal. 4. 5. náßych (iákomći nie dawno z Apoſtolá y z Dáwidá przyto⸗
czył) wyrytego/ iáko y ná piſmie podánego: że ſłußnie/przy⸗
ſtoynie/ świetobliwie/ miłośnie/á iż ták rzeke/ßczodrobliwie
oblubienicá Páńſka/mátká prawdźiwie náßá/poſtánowienie
to o powßechnym vżywániu iedney oſoby vczyniłá. Zá czym
choćbym ia dáley milczał/ty inße/ktoremći okázáć obiecał/rze⸗
czy śnádnie pobaczyć możeß. Abowiem co ſłußnie/przyſtoynie/
świetobliwie/ miłośnie/ y ßczodrobliwie poſtánowiono ieſt:
toć záiſte nieſłußnie/ nieprzyſtoynie/ niezbożnie/ z nátárgnie⸗
niem miłośći Bożey y bliźnie°/y niewdźięcznie/á zátym z wiel⸗
kim grzechem/badź od kogo żywnie chceß/mocy tey nie máia⸗
cego/badź iákimkolwiek ſpoſobem y wzgledem/ przeſtepowa⸗
no/pſowano/y tárgano bywa. Azaż nie wyráźliwymi słowy
Luk. 10. 16. mowi Pan Jezus o zwolennikách ſwoich/y namieſtnikách ich/
że kto was ſłucha mnie ſłucha/kto wámi gárdźi mna gárdźi/ á
kto mna gárdźi/gárdźi tym ktory mie poſłał: Proße/kto Pá⸗
ná poſłał: ázaż nie Bog: Coż ſie ſtánie temu ktory Bogiem
gárdźi: ázaż nie zátrácenie y ćiáłá y duße nie pochybne: Nie
boie ſie tego rzeknie heretyk/bo w tym Páná mego náśláduie/
iáko on rozdawał ták ia biore/ co on przykazał/to ia czynie.
Tym gorzey nießczeſny á opłákány człowiecże/że ſie nie boiß: że
boiáźni Bożey w tobie niemáß żadney/ że ná dekretá iego y wy⸗
roki nie omylne nic nie dawaß: że też pioſnke vſtáwicżnie/iáko
báb́á

bábá swarliwa spiewaß: choćći sie iuż nie wiedźieć co rázy/ y ták potężnymi dowodámi z pismá wyiętymi/iáko mogą być ná- potężnieyße: y ták wiela/że niewiem ktoby ich więcey prágnąć mógł/odpowiedźiálo: że o dwoicy osobie przykazánia Páńskie- go żadnego/postánowienia nas obliguiącego żadnego/dekre- tu nie odmiennego żadnego niemáß: ále iest/ byłá/y będźie ce- remonia wolna/wedle czásu/mieyscá/y potrzeby/od tego kto- remu to zlecono odmienna. Co sie lepak dotycze że sobie po- błażaß iż Páná náśláduieß/wiedzże pewnie o tym/iż ten ktory Páná náśláduie/y ten ktory czymi co wobec roskazano/ czásem grzeßyć może/y potępiony zá to być może. Weźmi kilká przy- kłádow z pismá. Pytam ieśliż Pan Jezus był obrzezány czyli nic? Nie záprzyß sie tuße tego/że był obrzezánym: gdyż o tym pismo iest iásne. Poniewaz tedy Chrystus był obrzezány/ cze- muż Páwel święty ná Gáláty wola: Jeśli sie obrzezowáć bę- dźiećie/Chrystus wam nic nie pomoże? bo ieśliż nam Chrystus nie pomoże/tedyć zátrátá gotowa/gdyż kogo ten nie wybáwi/ zbáwion być żadną miárą niemoże. A czemuż ten zbáwiony być niemoże? Temu/że Páná náśládował/temu że sie iáko y Pan obrzezał. A widźißże ná oko/iż ten ktory Páná náśláduie zátrácony prze to niekiedy być może? Rzeknieß: Ale sie obrze- zowáć zákazano. Pytam od kogo zákazano? od Páná Jezu- sá? Ale o tym w pismie niemáß słowká iednego/żeby kiedy Pan Jezus zákazał obrzezowánia. Od kogoż tedy? Rzeknieß od Páná/ále przez Apostoły. A ták?otożes sie sam záwiązał. Tym- żeć własnie sposobem/dwoicy osoby vżywánie iest zákazáne od Páná przez te/ ktore on nam miásto Apostołow w kośćiele swym zostáwił: iáko wyraźliwie tenże Apostoł świadczy mo- wiąc: Że nam Pan zostáwił/iedne Apostoły/drugie Ewán- gelisty/drugie Proroki/drugie Pásterze y Doktory. Coż nam po nich? ku wykonániu (prÿ) świętych/ku spráwie posługi/ ku zbudowániu ćiáłá Chrystusowego. A iákże długo? ábyśmy (práwi) zábieżeli wßyscy w iedność wiáry/ y poznánia syná Bożego/w mężá doskonáłego/w miáre lat zupełnośći Chry- stusowey. A czemu to Pan vczynił o Apostole? ábyśmy (od- powiádá)

Heretyk pro- żno sobie po- błaza/ áby Chrystusá náśládował

Luk.2.21.
Gál.5.2.

náśládowáć spraw Chry- stusowych/ czásem pá- chnie zátrá- ceniem.

Efez.4.11.

powiáda)nie byli chwieiącymi sie iáko dźieći/y żebyśmy sie nie dáli vnośić káżdemu wiátru náuki. Z kadże te wiátry pochodzą o Páwle święty: ze złośći (mowi) ludzkiey: y chytrośći ku záwiedzeniu w błąd. Záiste/záiste/kto tego w heretykách nie widźi/nic prawie nie widźi.

ALE postąpmy do innych przykłádow. Tákimći by y on grzeszył obyczáiem/ktoryby ták vpornie Páná w vmywániu nog przed przyięćiem tego Sákrámentu násládowáć chćiał/żeby przeto iż mu tego nie dopuszczą/iedność kośćioła Bożego tárgáć sie ważył/ (o czym sie przedtym wiecey mowiło) iáko wy dla drugiey ceremoniiey teyże podobney/tárgaćie. Grzeszyłby y drugi násláduiąc Páná w poświecániu tego Sákrámentu/nie máiąc ná to mocy od Bogá dáney. Grzeszyłby chowáiąc zakon stáry/choćia gi Pan chował: grzeszyłby y w innych tym podobnych spráwách. Ná ostátek ázaż nie sam Bog postánowił ofiáry stárego zakonu? ázaż wyráźliwymi słowy nie świadczy/iáko sie w nich kocháć/y iáko mu rzeczą wdźięczną/miłą/woniáiącą być miáły? ázaż y skutkiem sámym tego nie pokázował/gdy dla ofiar śiłá plag odwracał/grzechy odpusczał/dáry rozmáite dawał? záprzy sie śmieszli tego/á zátym záprzez sie wszystkich ksiąg Moyżeszowych/Krolewskich y Prorockich. Czemuż tedy to w czym sobie Bog vpodobał/y co nie tylko sam postánowił/ále co wietsza y przykazał/to iest áby mu rzeczy y dobytek co naylepszy/co natłustszy/co naosobliwszy o-
NOTA, fiárowano: Saulowi przyczyna było/że łáskę iego wespołek z krolestwem Izráelskim stráćił? A pátrzay ieśliż tám niemász
1.Reg.15.19 tychże właśnie słow/ktorych ty vżywasz przećiw kośćiołowi. Mowi Sámuel do Saulá: Czemuś nie vsłuchał Páná w tym coć roskazał? A Saul/Imo audiui. Y owszem posłuchałem/etc. y dla tego też lud co lepsze bydło zostáwił/áby Pánu ofiárował w Gálgálách. Ták właśnie nászy heretycy/gdy im rzekniesz: Czemu nie słuchaćie co wam Bog roskazał/ábyśćie vżywáli iedney tylko w tym Sákrámenćie osoby? Záraz vsłyszysz: Imo audimus, Y owszem słuchamy: bo ták czyniemy iáko Pan Chrystus czynił. Lecz iáko Saulowi/ták y tym rzeczono iest/ ná ich

vpadek wieczny/ ieſliż ſie nie obacza. Melior eſt obedientia
quàm victimæ. Lepße ieſt poſłußeńſtwo/ ktorego wy niema=
cie/á niż ofiáry/ktore mniemacie żebyśćie czynili/gdy ſwowol=
nie nabożeńſtwá ſwego przećiw zákazániu Boſkiemu vżywa=
ćie. A dla tego wiedzćie mowi támże Bog (ſłuchay vßymá)
że iáko wieżdżbiárſtwo grzech ſrogi ieſt/ták grzech ieſt ſprzeći=
wiáć ſie Pánu: á iáki grzech ieſt dyabłom ofiáry czynić/ táki
grzech ieſt niechćieć być poſłußnym. Słuchay kácerzu co Bog
mowi: NIECHCIEC BYC POSLVSZNYM BALWO-
CHWALSTWO IEST. Słuchay niebo y ziemio/was ia dźiś
z wielkim Moyżeßem ná świádectwo wzywam/ ábyśćie mi
dniá oſtátniego świádkámi byli/ieſliż tego v heretykow nie
pełno. Ták pełno/ták pełno/ták pełno/wołam ná zákámiáłe
ſercá/że niewiem byś iednego z nich nálazł ktoryby nie tylko ko=
śćiołowi/ále y iednemu ná świećie człowiekowi chćiał być po=
słußnym / z tądże one głoſy: Nie ſłucham ia áni Lutrá/áni Kál
winá/áni żadnego ná świećie człowieká/ále ſámego piſmá: To
ieſt/iákom nie raz okazał/mozgu ſwego/ktorym ták piſmo wy
wracaß: wedle ktorego odpowieß y tu/że inße ieſt ono co ſie
dźiało z Saulem/bo tám Bog przykazał/áby nic nie chowano
żywego. Pytam znowu/ przez kogo to Bog przykazał? ſam
przez ſie? żadna miára. Przez kogoż? przez Sámuelá rządźi=
ćielá ludu Izráelſkiego ćieleſnego? Ták ieſt. A tu nie przez ie=
dnego/ále przez kilkádźieśiat/y owßem kilká ſet/y owßem kil=
ká tyśiecy/Prorokow/páſterzow/ y rządźićielow nie ćieleſnego
ále duchownego Izráelá/nie ludu żydowſkiego niewdźięcznego/
ále ludu chrześćijáńſkiego vmiłowánego: Prorokow mowie/
bo vmie Bog náß wßechmogący y przez Káyfaßá proroko=
wáć/vmie y przez złe páſtyrze lud ſwoy rządźić/y dla tego rzekł:
kto was ſłucha mnie ſłucha/á mowił to (podźiwuy ſie temu)
kiedy Judaß ießcze był miedzy nimi/zły á niezbożny páſterz. A
iákoż dáleko bárźiey to czyni przez świete ludźie/ktorych pełno
w kośćiele? Dałbych y innych przykłádow wiecey: (iáko o
onym co Proroká ránić niechćiał/ktorego Lew pożárł/choć
ſie zdał czynić wedle práwá przyrodzonego) ále kto ná tych nie

Poſłußeńſtwo lepße ieſt niżli ofiáry.

1. Reg. 15. 23

NOTA.

Deut. 4. 26.

Bog choć przez złe vrzedniki/ roſkázuie.

Joan. 15. 51

NOTA.

Luk. 10. 16.

3. Reg. 20. 36

przestánie/wierzę to com pierwey rzekł/iż choćby Pan Jezus z nieba zstąpił/y ná iego by mowie nie przestawał.

Apo.2.9. MVSZę tu dotknąć y tych ktorzy się zowią Kátolikámi/ále iemi (iáko o żydziech Jan święty w widzeniu swym mowi) w prawdźie nie są: tych mowię ktorzy do kośćiołá kátolickiego chodzą/mszy świętey słucháią/zá processyą ktora się dźieie z tym Sákrámentem z vczćiwośćią (czegom się sam nápátrzał) idą/y krotko mowiąc/we wszystkim ile mogą zá kátoliki się vdáią: to tylko czynią/że kiedy do vżywánia świątośći świętey przyidźie/nie ministrá heretyckiego/ále kápłaná kátolickiego/ábo prostego/ábo wykrętnego sobie szukáią/y z rąk iego pod dwiemá Sákráment ten biorą: mniemáiąc żeby ták sumnienie swoie vkoić mieli/á ono ie wielce á wielce ránią: y ták ći ktorzy rozdáią/iáko y owi ktorzy ták przyimuią/ ná zátrácenie sobie rozdáią y przyimuią. Czuy się dla Bogá ktoryś tákowy iesteś/co czynisz/á nie czyń sobie pokármu/ktoryć iest zostáwiony ná zbáwienie/pokármem wiecznego zátrácenia. Abowiem ábo ty wierzysz że vżywánie dwoiey osoby iest do zbáwienia potrzebne/y od Páná nieodmiennie przykazáne/ ábo nie. Jeśliż trzymasz że dwoiá osobá iest potrzebna/ heretykiem iesteś/kácerzem nieszczęsnym iesteś: y to wszystko co się przez to sześćioro kazánie mowiło/przećiw tobie biie. Jeśliż tego nie dźierżysz/á przećie się oddźielasz od drugich/włásnym schismátykiem iesteś/ drápáczem miłośći/zgody/á iednośći chrześćiáńskiey iesteś: á zátym y ták y owák máiestat Boży obrażasz srodze/á zátrácenie sobie gotuiesz pewne.

Kátholikom málowánym przestrogá.

NOTA. Zámykáiąc tedy ten wszystek discurs/niech wiedzą ták ći iáko y owi/ták heretycy iáko y schismátycy/ták od kácerskiego ministrá iáko y od kátolickiego kápłana/swowolnie dwoiey osoby vżywáiący/że w tym srodze przećiw Bogu/kośćiołowi iego/ bliźniemu swemu występuią: y przeto sámo by też nie było nic innego/zátrácenie sobie pewne á niepochybne gotuią. Bo przynamniey sześćioráko grzeszą: Naprzod że tych ktorych im Bog słucháć roskazał/á zátym Páná sámego (iáko się wywiodło) nie słucháią. Powtore że sukienkę cáłowitą

Kto vpornie pod dwiemá osobámi przystępuie/ grzeszy dźieśięćioráko.

NOTA. Luk.10.16.

2.

Jezusá

Jezuſá Páná/ktorey y kátowie przepuśćili/ to ieſt iedność ko= Joan. 19. 24
śćiołá powßechnego/drápia y ßárpáia. Po trzećie/że świeto= 3.
kradźctwo popełniáia/gdy dla ſwey gorney dumy/to czego im
świątobliwie zákazano/zuchwále ſobie biora. Po czwarte/że 4.
pokoy/zgode/y miłość bráterſka niezbożnie y zuchwále rwa y
tárgáia. Po piate/iż zá tym nienawiśći/niezgody/roſtyrki/y 5.
krwie náwet rozlanie mnoża y forytuia. Przeto też ich Prorocy
wołáia/że tá właſność ieſt Ewángeliiey/ ſedycye/zwády/ zdrá= Lutherus &
dy/y roſtyrki płodźić/że Ewángelia krwie prágnie: czego Zyßká Zuing. vt re=
pierwßy y naprzednieyßy kieliśnikow herſt ſowićie w Czechách fert Eraſ. Ro
dokazał. Náoſtátek że Judaßowym grzechem Bogá obrażá= ther. in Epiſt.
ia. Bo iáko Judaß nießczeſny/ zdraycá / pocáłowánia / ktory ad fratres in=
ieſt znák pokoiá/ná niepokoy złym wzgledem zdrádliwie vży= ferioris
wał/ták ták właſnie ći czynia/ktorzy Sákrament ten/Sákrá= Germaniæ.
ment zgody/miłośći/ziednoczenia (wedle dekretu Duchá ś.) 6.
ná niezgode/ná roſtárgnienie/ná záiatrzenie obracáia/á te ce= 1. Kor. 10. 16
remoniia świeta/vżywánie iedney oſoby/ktora ſie dla miłośći
práwie bráterſkiey poſtánowiłá/ſwowolnie odrzućiwßy/rozer=
wánie y roſtárgnienie teyże miłośći płodza. Obacz ſie dla Pá=
ná Bogá/dla ſyná iego iedynego/Páná náßego Jezuſá Chry=
ſtuſá/dla miłośći ſpolney/proße ia ćiebie obacz ſie ty ktorykol=
wiek w tey złey toni ieſteś: á przeſtawßy iuż obrażáć wiecey Bo=
gá/podáy rece twoie/mátce twoiey/ktora oto miłoſnie śćiaga
ſwoie/ku rátunku twemu/áby ćie oná wyrwawßy z tey niebe=
ſpieczności/ofiárowáć mogłá prawdziwie náwroconego/oblu=
bienicowi ſwemu Jezuſowi Chryſtuſowi Pánu y zbáwićielowi
náßemu. Day to Boże.

IEDEN ábo dwá nam ießcze punktćiki ku obiáśnieniu
zoſtáły/áby ſie obietnicy náßey ná wßyſtkim ſtáło doſyć. Pierw=
ßy ieſt. Jeśliż ácz nie tám kedy ieſt dozwolenie kośćielne/le=
piey y z wietßym pożytkiem ieſt/vżywáć dwoiey á niż iedney oſo= Dwoie py=
by/á zátym ieśliżby rzecz byłá pożyteczna żadáć w tym diſpen= tánie nie od
ſácyey kośćielney. Druga/czemu wżdy kośćioł Boży/ktory rzeczy.
ſie ták bárzo o zgode ludźi chrześćiiáńſkich ſynow ſwoich ſtára/
dla teyże zgody/y ziednoczenia ták wiele oderwánych narodow

nie dozwoli w obec wßyſtkim chrześćijáńſkim ludźiom vżywánia dwoiey oſoby? Doſyć dworne/y nie bárzo niezwyczáyne/ bá y nie dokończá niepożytecżne/oboie pytánie: krotko ná pierwße odpowiádam: Iż nie tylko nie ieſt z więtßym pożytkiem vżywáć dwoiey oſoby/tám kedy to czynić wolno/ále też nie rownie więtßy ieſt pożytek pod iedną/ á niż pode dwiemá tymi czáſy pożywáć. A zátym iákom rzekł ná początku pierwßego kazánia/y ći ktorzy ſie tego domagáią/y owi co tego prágną nie wiedzą czego prágną/ábo o co proßą: choć to dobrym względem czynią/ále iáko Apoſtoł mowi: Non ſecundum ſcientiam, nie mądrze áni roſtropnie. Rzekniesz bá to dźiwna/gdyż przećie pode dwiemá oſobámi więcey ieſt znákow świętych/ á zátymby ſie więtßey tám łáſki Bożey ſpodźiewáć trzebá. Może być komu dźiwna (ácż tußę że nie v wielu z tych/ktorzy wiedzą co po czem idźie) wßákże ieſt prawdźiwa. Bo że okwitße znáki/ ná ktorych ſie ták bárzo nędzni heretycy/rzecz opuśćiwßy ſádzą/nie ſą znákiem okwitßey łáſki: okazáło ſie iuż nie raz przykłádem chrztu ś. gdźie ták dobrze łáſki Páńſkiey vczeſtnikiem ſie ſtawa/ktorego głowá tylko obmyta ieſt/iáko ten ktory zupełnie y nie raz ále trzykroć pogrążony w wodźie będźie: ták ten od grzechu obmyty bywa/ktorego tylko zmaczano/iáko ow ná ktorego dzban cáły wody wlano: A toż w cudách Páńſkich iáſno náder obaczyć káżdy może. Azáż nie ták dobrze zmartwychwſtał Lázarz ná ſámo ſłowo Chryſtuſowe/iáko corká przełożonego nád Synágogą ná ſłowo/y ná dotknienie iego? Nowßem podźiwuy ſie y tu łáſce Páńſkiey/ktora pohánbić chćiał/ ádwerſarze ſwoie y náße/ná znákách ſie funduiećie. Wedle nich bowiem przećiwnym ſie miał Pan obchodźić obyczáiem/to ieſt do wſkrzeßenia Lázárzá miał przynamniey dwu znákow vżywáć/á do oney drugiey iednego tylko: poniewáż Lázarz iuż ná poły był zgniły/y dla tego więtßey pomocy potrzebował/áby y dußá ſie wroćiłá/y ćiáło zgniłe nápráwiono było: corká lepák Jáirowá dopieruczko byłá ſkonáłá/przeto tákiego rátunku nie potrzebowáłá: á przećie Pan nász/przećiwną rzecz heretykom vczynił/áby y one ná znákách ták bárzo polegáiące zhánbił/y prawde

Odpowiedź ná pierwße pytánie.

Rom. 10.2.

Mnoſtwo znákow/nie ieſt znákiem obfitßey łáſki Bożey.

Ioan. 11.43
Már. 5 41.
NOTA.

prawde kośćiołá ſwego potwierdźił. Tákże przećiwnym here-
tykom obyczáiem záchował ſie Pan/gdy głuchego y niemego/
przez siedm ábo osm znákow vzdrowił: á w vzdrowieniu dru- Luk.17.14.
giego tákiegoż á przytym ießcże slepego y opetánego/nie czy- Már.8.3.
tamy żeby y iednego znáku ábo ceremoniiey vżywał/choć dwá
kroć wiecey chorob miał niż pierwßy. Toż ſie pokázuie y w oczy- Már.7.32.
śćieniu dźiesieći tredowátych/iednym tylko ſłowem/y to z dá- Már.12.22.
leká przerzeczonym: á w oczyśćieniu iednego tákże tredowáte-
go/ktorego y ſłowem y reka ſie dotknał. W czym ázáż niewi-
dźiß iáko nie tylko zá mnieyßym znákiem/mnieyßa łáſká nie pły
nie/ále że przećiwnym tákże obyczáiem/ z iednego znáku ná dźie
siaći/á ze dwu ná iednego tylko dobrodźieyſtwo Páńſkie ſie ro- Már.20.34
żlewa: Czemu ſie też przypátrzyć możeß w oświeceniu sle- Ioan.9.7.
pych/z ktorych Pan czáſem kilku ſámym tylko dotknieniem/
czáſem y ſłowem/y slina/y błotem/y dotknieniem/y woda/á zá-
tym piaćia ábo y wiecey znákow iednemu tylko wzrok przy-
wraca.

Niechże ſie heretycy ZNAKOBVRCE wrzkomo/ná Poćiechá ká-
znákách iáko chca ſádza: niech ſobie łáſki Bożey ſproſni nißczy- tolická/prze-
ćiele/obiecuia iáko ſie im ſpodoba wietßa łáſke we dwoiey á ćiw Herety-
niż w iedney oſobie. Ty práwowierny chrześćiiáninie/ty káto- kom znáko-
liku moy/dźierz ſie piſmá/dźierz ſie Páwłá świetego/ábo rá- burcom.
cżey Chryſtuſá Jezuſá/przez Apoſtołá ſwego tobie przykázuia-
cego / nie żebyś ſie o okwitßych znákách pytał/ ále żebyś ſie o 1.Kor.11.
probe dobra/o przygotowánie ſtáteczne/do tego Sákrámen-
tu z pilnośćia ſtárał/nie rzekł: Querat de ſpeciebus homo, ále
rzekł/Probet ſeipſum homo, toć ieſt przykazánie Páńſkie pra-
wdźiwe/to/nie co ſobie kácerze wymysláia/á o to iáſne máło
ábo nic niedbáia. Dźierż ſie y Ewángeliiey świetey / á mow.
Wierze że tákaż (y owßem wietßa) wźiał łáſke Páńſka/ Lá-
zarz/dźiesieć tredowátych/ dwáy slepi/y inni ná ieden tylko
znák/ná iedno tylko ſłowo Páńſkie/iáka wźieli młodźieniec y Luk.7.14.
pánná wſkrzeßeni/ y drudzy oczyśćieni y vzdrowieni/ przez kil- Már.5.14.
ká znákow iego. Wierze iż ták od grzechu byli obmyći/y táka
łáſke chrztu świete° otrzymáli oni pierwßy chrześćiiánie ktorzy

 y dla

Akt.2.41. y dla liczby bárzo wielkiey (bo ich było około trzech tyśiecy) y
dla krotkośći czáſu/ábo zmaczáni tylko/ ábo ſnáć woda tylko
Akt.8.38. ſkropieni byli : iáka łáſkę y grzechow odpuſzczenie wźiął on Trze
bieniec/z ktorym Filip w wodę wſtąpił/ y inni tym ſpoſobem
ochrzczeni. Tymże właſnie ſpoſobem wierze/ że co ſię dotknie
łáſki Páńſkiey/ktora zgołá przez Sákráment ołtarzny dawána
bywa : ták ſię iey vczeſtnikiem ſtawa/ktory wielka/iáko ten kto
ry máła hoſtya weźmie/ták ktory iedne/iáko ktory dwie oſobie
bierze/ták ten ktory kilká kropli winá ſobie w kielich ku poświę
cenıu wleie/iáko ow ktory kielich winem nápełni. Ták wierz
moy bráćie miły/ták przećiw tym ślepym w piſmie świętym
Ewángelikom/ábo ráczey omylnikom. A tym mocniey to trzy-
may/z ſtrony tego o ktorym ſię rzecz toczy Sákrámentu/im iá-
śniey wieſz y wierzyſz/że nie ták znáki/iáko ten ktory ſię pod zná
kámi zámyka/prawdźiwy Bog y człowiek Jezus Chryſtus/łá-
ſki y dáry ſwe/wiernym miłośnikom ſwoim/ſam w tym Sákrá
menćie rozdáie : ktory ták zupełny y nierozdźielny ieſt pod ie-
dna namnieyſza cząſtka hoſtyey/iáko ieſt pod wiela y náywięt-
ſza oſoba. Co ponieważ ſię iuż doſyć ſzyroce ná innych á miáno-
wićie ná wtorym kazániu wywiodło : przeto tu więcey o tym
mowić potrzeby niemáſz żadney. Azaż ſámá prawdá przedwie-
czna/v Janá świętego w ſzoſtym / tychże ſkutkow nie przypi-
ſuie iedney/ktore dáie y dwoiey oſobie ? Azaż nie troiáki ieſt
(czego ći nedznicy mizerni nie widzą) cel y vżytek Sákrámen-
tu tego przedniey ſzy/á káżdy z nich ták iedney iáko dwoiey oſo-
bie przypiſáne ieſt od Duchá świętego ? Pierwſzy ieſt/pámiąt-
ká męki Páńſkiey: te że ma vżywánie iedney oſoby/iużemći oká-
zał z Lukaſzá świętego/ktory do ſámey tylko oſoby chlebowey
przydáie słowo ono/ To czyńćie ná pámiątkę moię. Wtory
ieſt ſpołeczność nas wſzyſtkich z Pánem y miedzy ſoba: te ſáme-
1.Kor.10. mu chlebu Páweł święty wyráźliwymi słowy przypiſuie. Trze-
ći poſilenie duchowne : to że ma iedná oſobá/ ták dobrze iáko
dwoiá okazałem ći z vſt Páńſkich ná trzećim kazániu ſzeroce.
Cieſzże ſię Kátoliku moy.

ALE

ALE MI RZEKNIESZ: iużem zrozumiał y z cudow Páńſkich/ y z piſmá iáſnego/ y z natury Sákrámentow/ że dwoiá oſobá okwitßey łáſki Páńſkiey nie dawa/ lecześ ty obiecał pokázáć iż iedney oſoby vżywánie pożytecznieyße ieſt/ á niż dwoiey? czego mieyſcá te z piſmá świetego przytoczone nie pokázuia: to tylko dowodza/ że ták dwiemá iáko iednym naczyniem/ ták iedna iáko dwiemá oſobomá/ z tey nieogárnioney wßego dobrego ſtudnice/ w tym Sákrámenćie łáſká Páńſka iednáko czerpana bywa: ále żeby obkwitßa iedna á niż dwiemá czerpána bywáłá/ tego wżdy nie pokázuia: á tegoś ty dowieść obiecał. Znam ſie do tego/ żemći to okázáć obiecał/ y iużem ći/ y to ieśliżeś ſie dobrze przykłádom przypátrzył/ poczéśći ſpełnił/ wßákże przydam co wiecey/ y mam nádźieie w Pánie moim Jezuśie/ że y to o co pytaß nie mniey iáſnie ná oko obaczyß/ iákoś pierwße porozumiał/ tylko z pilnośćia ſłuchay/ bo ſa rzeczy nieco przygłebßym/ á rozſadek dobry/ bez áffektu daway.

Troiáki cel poſtánowienia tego Sákrámentu.

ZEBYś tedy rzecz te z gruntu poiał/ vważáć v śiebie náuke kośćiołá Bożego te maß pilnie: że dwoiáko nam łáſká Páńſka w Sákrámenćiech vdźielona bywa: álbo wzgledem tylko ſámego Sákrámentu: álbo przytym wzgledem przygotowánia náßego/ do onego ktory bierzemy Sákrámentu: pierwßym ſpoſobem/ łáſká Boża rowno dáwána bywa wßyſtkim/ ktorzy łáſki Páńſkiey nie odrzucáia: Wtorym záś nierownie/ ále owßem roznie/ roznym bywa wlaná/ wedle rozney káżdego z oſobná dyſpozycyey ábo przypráwy. Z tey tedy dwoiákiey łáſki Páńſkiej/ ácz owá pierwßa iednáka/ być może w tym ktory pode dwiemá/ iáko w tym ktory pod iedna przyimuie oſoba: wßákże tá druga/ záwße w tym ktory tymi czáſy pod iedna dobrowolnie przyſtepuie/ żyznieyßa być muśi. Czego ázażeś y w przykłádách dánych/ wizerunku nie widźiał iáſnego? ázaś nie obaczył/ że zá iednym znákiem okwitßa łáſke Lázarz otrzymał/ á niż pánná y młodźieniec zá dwiemá ábo trzemá? tákże dźieśieć tredowátych/ tákże y inni? Czemu to? chćiałći bowiem dáć znáć Pan á zbáwićiel twoy naymedrßy Jezus/ że nie nowiná w kośćiele iego być miáłá/ zá namnieyßym znákiem hoynieyßey

Sákrámentá/ dwoiáko łáſke Boża dawáia.

Wzgledem przypráwy/ wiekßa łáſke bierze pod iedna oſoba communikuiacy/ á niżli pode dwiemá.

ßey łáſki iego świetey/ſtáć ſie vczeſtnikiem/á to iáko rzekł z przy gotowánia pochodźi. Ktore że tu nie rowmie zacnieyße y oſobliwße ieſt w vżywániu iedney oſoby/á niż w vżywániu dwoiey: przeto też nierownie hoynieyßa łáſke Páńſka bierze ow á niżli ten. Abowiem ten ktory pod iedna bierze/ta ſáma ſpráwa wyznawa wiáre kośćiołá powßechnego być prawdźiwa/y nie omylna: tenże powtore okázuie/iáko ſobie waży miłość y iedność bráterſka: tenże po trzećie ßtuke poſłußeńſtwá świete° wypráwuie oſobliwa/o ktorym to poſłußeńſtwie nápiſáno ieſt: iákoś ſłyßał/że przyiemnieyße ieſt/á niż ofiáry woniáiace Bogu: Tenże ma y druga pokory świetey/gdy nád inne wiecey rozumieć niechce: Tenże náoſtátek ſkutkiem y vczynkiem ſámyṁ przyłacza ſie do ſynow Bożych/ktorzy przez pożywánie iednego chlebá w iednym kośćiele/iedna rzecza ſie y z Pánem/y miedzy ſoba mile á wdźiecznie ſtawáia: iáko Duch świety przez Apoſtolá świadczy. A nie bedźießże ty temu wierzył/że Pan Jezus zápłáći ſłudze ſwemu cnot przednieyßych chrześćijáńſkich ßtuki tákie y ták ślachetne dla miłośći iego wypráwione? A niedaßże wiáry temu/ że on ták oſobliwemu miłośnikowi ſwemu vdźieli okwićiey łáſki ſwey nád onego/ktory w komuniiey ſwoiey nic tákowego nie czyni/y owßem (wezdrgni ſie) ktory w ceremoniiey/y vżywánia te° Sákrámentu/ woli ſie zgádzáć z nieprzyiaćiołmi Chryſtuſowymi/á niż z oblubienica y ſynámi ábo corkámi iego? Niech temu nie wierzy/kto baczenia nie ma/ kto piſmá nie rozumie/kto Páná Jezuſá nie zna. Ja że go znam/y że wiem/y wierze mocno/iż Pan Jezus Chryſtus/ y w miłośierdźiu nieſkończony/ y w ſpráwiedliwośći porzadny ieſt: przeto znam/wiem/ y wierze też to mocnie/że iáko żadnego vczynku niezbożnego mimo ſie nie puśći/áby go we złych káráć nie miał: ták dáleko ießcze mniey puśći mimo ſie vczynek pobożny ſługi/ ábo ſłużebnice ſwoiey/ ktory on ſam w nim po wietßey częśći ſpráwowáć raczy/áby go zápłáćić y łáſka ſwa nádgrodźić nie miał: A że tu widze nie iedne ále kilká/nie ledá iákich/ále bárzo ślachetnych/nie pokatnie/ále iáwnie/ku zbudowániu kośćiołá Boże°/ku chwale Páná á miłośnika ſwego/vczynionych ſpraw

NOTA. (margin, beside "niżli ten. Abowiem ten ktory pod iedna bierze")

1. reg. 15. 20. (margin, beside "iákoś ſłyßał")

1. Kor. 10. 17. (margin, beside "ſoba mile á wdźiecznie")

Bog cnoty płáći nieomylnie. (margin, beside "kámi iego? Niech temu nie wierzy")

cnotliwych niemało: śmiele rzekę/ że choć obádwáy kátolicy/
ktorzy przyſtępuią/ieden pod iedną/ drugi pode dwiemá oſobo=
má/choć obádwáy od kátoliká/kátolickim obyczáiem/tám ke=
dy dwoiey oſoby vżywánia dozwolono/choć iednáko ſie do te=
go przygotowáli: przećie ten ktory pod iedną oſobą bierze/nie=
rownie ßczodrßey łáſki Páńſkiey/á niżli ow drugi vczeſtnikiem
ſie ſtawa. Bo ácż iednego Chryſtuſá y zupełnego pod roznymi
znákámi biorą/w czym ſobie ſą rowni: ácż iednáką łáſkę Sákrá=
mentowi przyzwoitą wźiąć mogą/w czym też ſobie ácż nie ták
pewnie podobni być mogą/wßákże z ſtrony łáſki/ktorą Pan Je
zus dáie w tym Sákrámenćie/pátrząc ná diſpoſicyą ábo przy=
gotowánie/ rowni ſobie żadną miárą być niemogą: ále ten kto
ry iedney oſoby pożywa/owego ktory pode dwiemá bierze/ßty=
chowáć (cæteris tamen paribus) y zkłoby go dáleko przećie=
gáć záwße muśi. Abowiem ieśliż ábo cudza diſpoſicyą á ſer= Dla cudzey
ce dobre/ábo choć właſne/wßákże dla otrzymánia dobr/y łáſki dispozycyey
doczeſtney vczynione przygotowánie/do tego Páná przywo= Bog nam łá
dziło/że wietßey łáſki/mnieyßymi znáki vdźielał: do czegoż go ſki ſwe dawa.
nieprzywiedźie właſne przygotowánie/ vczynione względem
dobr y łáſki duchowney/ w ktorych rozdawániu Pan ſie ták
wielce kocha. Dla tego że Pan miłował Márte y Márya w= Ioan. 11.
ſkrześił im ogniłego brátá iednym tylko znákiem/iednym ſło=
wem. Tenże Pan widząc wiárę/y miłość bráterſką tych kto= Már. 2. 3.
rzy zárážonego powietrzem dách przebráwßy przedeń ná łożu
ſpuśćili/ grzechy choremu odpuśćił. Tymże ſpoſobem przy=
pátruiąc ſie pokorze onych dźieśiąći trędowátych/ktorzy z dá=
leká nań wołáli/iednym ſłowem ie oczyśćił. A wiec nie da ten=
że Pan Jezus obkwitßey łáſki choć przez mnieyße znáki/temu/
ktory ſam zá śię prośi? ktory pokory/ ktory wiáry/miłośći/po=
ſłußeńſtwá świętego/y innych cnot kwoli iemu vżywa/ nád
owego ktory nic tákowego nie czyni? Dáć záiſte da/boć do=
brotliwy/boć łáſkáwy/boć tákiey nátury ieſt/że ſie nikomu we
wßelákiey cney vczynnośći vprzedźić y przewyßyć nie dopuśći:
leczby ſie tu przewyżßyć dopuśćił/kiedyby mniey temu dał kto=
ry dla niego więcey robił.

NIECH

pociechá práwowiernym Kátholikom.

NIECH ze sie iuz ćieszá w Pánie swym Jezusie kátolicy moi posłuszni/ktorzy choćby mogli/przećieby niechćieli podedwiemá pozywáć (iákichem ia widział dosyć/ y sámbych inák zadna miára nie czynił) chcac sie we wszytkim bráciey swey

Z.br.2. 17.

przysposobić/ná przykład Jezusá Páná swego/o ktorym toz Apostoł Páweł swiety swiadczy. Niech y ći drudzy chec te zbyteczna/ktora máia ku dwoiey osobie z vmysłow swych złoza/ widzac ná oko ze nie tylko im pozyteczna nie iest/ále y owszem niepozyteczna y szkodliwa iest: Nie tylko z tey miáry/z ktorey sie teraz mowiło/ze pozytecznieysze iest iedney á niz dwoiey osoby vzywánie: ále tez y z oney drugiey dálecko srozszey/ze rzadko kiedy/bez grzechu dwoiá osoba od tych ktorzy Mszey swietey nie máia/tymi czásy pozywána być moze: choć od kátoliká/ choć tám kedy dozwolono/choć porzadnym obyczáiem przyieta.

Czemu choć porzadne/ przećie szkodliwe iest vzywánie dwoiey osoby temi czásy.

1. Przyczyná 2.

Rzadki bowiem iest z ludzi tákowych/ ktoremuby nie tkwiáło co nieforemnego w sercu dla czego sie z powszechnym kosciołem/y bráćia swa miła/zgádzáć niechce: rzadko nie tkwi niewiárá iáka/ábo ze nie wierzy iz pod káżda osoba prawdziwy á nierozdzielny iest Chrystus: ábo ze mnima dwoie osobe być ku zbáwieniu sobie potrzebna/ábo ze ma sobie zá to/iz ći zle czynia ktorzy pod iedna osoba biora/ábo co tákowego temu podobnego. A ono ieśliz namnieysza z tych przywar w sercu swedzi/ niech wie zápewne tákowy kozdy/ze nie ná zbáwienie/ále ná zátrácenie/ciáło Páńskie sobie w tym Sákrámenćie bierze.

Ze niewiárá iáka tkwi pospolicie w sercu.

3. Ze znák iest hárdości á dumy.

Jeśliz lepak tego niema/ tedy ma co innego tákze niesłusznego: ábo ze rozum swoy przekłada nád wyrozumienie wszystkiego ludu chrześćijáńskiego/ktory rozumie/ze tymi czásy lepsze iest iedney á niz dwoiey osoby vzywánie: ábo ácz nic to/ze rzecza sáma á ceremonija okázuie/iz nie ták do końcá iákoby przystało miłuie mátke swa/cerkiew powszechna. Bo kogo miłuiemy/ tegoć wiec w spráwách nászych rádzi náśláduiemy/ w tego postánowieniu rádzi sie kochamy/y skutkiem ile być moze rádzi ie wykonywamy: Czego ze ten nie czyni w vzywániu iedney osoby od kościołá powszechnego vchwaloney: nie chec swa nieiáka przećiw kościołowi tym sámym wszystkim ludziom okázuie.

Náostá-

Náoſtátek choćby żadna z tych przywar y tym podobnych/ w 4. Ze gorſzy
nim ſie nie náydowálá/ wſzákże áczkolwiek to ſie poſpolićie náydu- bliźniego.
ie/że brátá ſwego zgorſzyć może/ktory widząc że ſie on z drugi-
mi nie zgadza/ábo ſerce iego nie być kátolickie oſądźi/ábo ſam
w iáką wątpliwość o wierze wpádnie: czego będąc mu on
przyczyną/krwi iego przed máieſtatem Páńſkim krzyw bedźie:
bo rzeczą niepotrzebną gorſzy tego dla ktorego Pan Jezus v- 1.Kor.8.10.
ćierpiał/á zátym wedle dekretu Apoſtolſkiego/ przećiw Pánu
Jezuſowi grzeſzy/mgłe brátá ſwego ſumnienie obrażáiąc y rá-
niąc. A ono trudno nie obráźić/y okázyey nie dáć ku zgorſzeniu/
gdy kto iáwnie ſpráwuie rzecz tákową/ktorą ſie nie kośćioło- pſal.25.5.
wi Bożemu/ále zborowi złośliwemu (iáki y ſam Dawid pro-
rok miał w nienawiśći) dobrowolnie przyſpoſobiáć vśiluie.
Przeto przymuſzenie ſámo wyiawſzy/kto tymi czáſy choć porzą- NOTA.
dnie y z dozwoleniem (bo o nich iuż ſie przedtym doſyć mowi-
ło/że záwſze ſrogie popełniáią świętokrádźtwo/ y nie iednym
ále ſześćiorákim obyczáiem grzeſzą) pod edwiemá przyimuie
oſobámi: ábo ſwoie/ábo cudze/ábo ráczey oboie ſumnienie o-
bráźić: á zátym od niegodnego przyſtępowánia/ſtrudná á ſnać
z niepodobná wolnym być może. Odpowiedź

A táć ieſt z naprzednieyſzych przyczyn iedná/dla ktorey ná drugie py
kośćioł święty powſzechny/ácz zgody y miłośći wſzech/ktorzy tánie.
ſie do Chryſtuſá odzywáią/niewymownie prágnie/wſzákże nie- Czemu Koś
chce przećie w obec wſzyſtkim vżywánia dwoiey oſoby tymi czá- ćioł tych czá-
ſy dozwolić y dopuśćić: bo wielce náder miłuie dźiatki ſwoie/ ſow dwoiey
przeto vſzkodźić ich niechce/przeto w niebeſpieczeńſtwo wdáć oſoby nie do
ich niechce. A zwłaſzczá że widźi/iż nie tylko w te ktore ſie do- zwoli. 1.
piro miánowáły/ ále y wiele innych niebeſpiecznośći wpáśćby Bo niechce
mogli/ zwłaſzczá co proſtſzy á mgleyſzy ſynowie y obywátele vſzkodźić
ſwoi. A z drugiey ſtrony/baczy to dobrze/y owſzem wie to z dźiatek ſwo
doświádczenia ſámego pewnie/iż tákowe dozwolenie ku zgo- ich.
dźie nic/ku roſtyrkom wiele: ku náwroceniu oderwánych by ká- NOTA. 2.
ſká/ku oſzczyrzániu miniſtrowſkiemu śiłá pomocne bywa. Wie Bo niechce
bowiem iáki ieſt iad proſtemu człowiekowi zgádzáć ſie w cere- ſwych wdáć
moniiách z niewiernymi. Wie że dyabeł ktory wedle świádec- w niebeſpie-
czeńſtwá ro-
zmáite.

twá kśiążęćiá Apostolskiego/iáko lew ryczący w koło krąży szukáiąc kogoby pożárł/nieostrożnego łatwiuchno do tego przywieść może/áby mu pomáluczku y wiárá smákowáłá tego/ná ktorego ceremoniách przestáie. Wie iákieby rozsadki v nieobácznych vrość mogły/że kośćioł do tych czásow błądźił/że sie dopiro obaczył/ że mocy odmienić tego niemiał/ y tym podobne/ktoremiby sie y wiárá prawdźiwa/y dobre o władzey kośćielney trzymánie w nich nátárgiwáć mogło. Swiádom z drugiey strony tego dobrze/że kácerze/gorszymi sie záwsze stawáią pozwalániem. Swiádom że oni nic nie proszą od kośćiołá nigdy/iedno czymby swe błędy forytowáć mogli. Swiádom heretykow że y niewstydliwie są śmieli/y bez końcá odmienni/ przeto prágnący y żądáiący/żeby im co dźień co nowego dozwolono/czego ieśliż nie vczyniß/gotowe oderwánie. Swiádom że tym pobłażániem/y poważność kośćiołá Bożego sie nárusza/ y zátwárdźiáłość kácerska gore bierze. Zá czym to idźie/iż miásto tego coby sie mieli náwroćić/tym bárźiey sie w błedźie vtwierdzáią. Swiádom náostátek doświádczeniem sámym/ że z pozwalánia tákowego nic nigdy dobrego sie niezáwiązáło/ żadna zgodá/żadne ludźi náwrocenie znáczne/żadna wdźięczność y pobożność nie vrosłá: y owszem rosły wietsze rostyrki/ záiątrzenia/szemránia/oszczerzánia/wygránego śpiewánia/ták bárzo/że też y pánowie świetcy to widząc/sámi/ co byli vprosili z wielką trudnośćią/tego zásie zákazáli z nieiáką pracą. Jákom ći przedtym o kśiążęćiu Báwárskim powiedźiał/ com też y sam poniekąd ná drugim mieyscu widźiał. A ktoż tu iuż nie rzkąc chrześćiáński/ále y rozumu iedne ácznic skiereczkę máiący człowiek/zá złe mieć będźie kośćiołowi Bożemu/że vżywánia dwoiey osoby/skąd ták wiele szkodliwych rzeczy rośćie/pozwolić niechce? A owszem ktoby mądry zá złe mu niemiał/ y ktoby o nim mniey ániż przystoi nie trzymał? kiedyby tego dozwolił/ co nikom pożytku/á wszystkim szkodę oczywistą z sobą nieśie? Nie pomaga kátolikom/gdyż z tąd nic wiecey łáski Páńskiey nie otrzymáią: ále im ráczey szkodźi/gdyż y łáskę mnieyszą biorą/ y w niebespieczeństwo sie grzechu wielkiego vdawáią/ y tą

1. Pet. 5. 8.

3. Bo to nic niepomoże oderwánićo.

4. Bo z tákieo pozwalánia nic dobrego nieurosło nigdy.

Nikomu nie pomaga dwoiey osoby pozwolenie/ á wszytkim szkodźi.

ceremonią

ceremonija/z nieprzyiaćiolmi Bożymi (ſynow iego towárzy=
ſtwo opuśćiwſzy) bráca ſie/y w inne tym podobne rzeczy nie=
foremne/iáko ſie iuż wywiodło/wpadáia. Nie pomaga też nic
heretykom: bo zá tym dozwoleniem/áni lepſzymi ſie ſtawáia/
áni do iednośći ſie náwracáia. Szkodźi im ráczey: gdy y bárziey
ná kieł biorą/y śmielſzymi/vporneyſzymi/ iádowitſzymi ſie ſta=
wáia. Nie pomaga zátym kośćiołowi Bożemu/bo przeto áni
ztąd áni z owąd pomnożenia żadnego nie bierze. Wiecey mu
ráczey ſzkodźi/gdy y domownikom/do wątpienia/do ſzemrá=
nia/do rozmáitego poſądzánia: y ádwerſarzom do przegarzá=
nia/ do zgorſzenia/do kłamliwego wykrzykánia/ okázya ſie Illir. in conf.
tym dáie ſpoſobem. Słuchayćie co Illiricus Flaccus, ieden z Antuer. cap.
ich Rabinow nápiſáć ſie nie wſtydał: Oycowie (pry) Conci- 14.& in A-
lium Trydentſkiego/oczywiſtym ſłowem Bożym od náſzych pologia ,p ea
zwyćiężeni y pokonáni/ dozwolili kommunijey pode dwiemá
oſobomá. O kłamco niewſtydliwy/o człowiecze zápámietáły:
ázaż Concilium nieco wyżſzey mieyſcá tego ktores ty śmiał cy= Seſs.21.Cā.1
towáć/wyráźliwymi ſłowy nie wyklina/y ſzátánowi w moc te=
go nie oddáie/ktoryby twierdźić śmiał/żeby dwoiá oſobá/ábo
od Páná przykazána/ábo do zbáwienia potrzebna byłá/co wy
poſpolićie twierdźićie? Jednákći wiele ſłowá Bożego zá ſobą
kłamcy nieſzcześni przywodźićie/ktorymbyśćie oyce onego Cō-
cilium pokonáć mieli. Jednákći tego kośćioł Boży y przed
tym nie wiedźiał/że to ceremonija wolna/á zátym że dozwolo=
na być wedle potrzeby może. Vważćież v śiebie/bráćia moi na=
milſzy/czegoby ći obrzymowie niezbedni/ktorzy przećiwko Bo=
gu y kośćiołowi woyne podnieśli/nie czynili: kiedyby ieſzcze o
tym dozwolenie mieli: gdy śmieią ták tryumfowáć w tym ſá=
mym/ że Concilium wſzyſtkę te ſpráwę do oycá Papieżá odkłá=
da/áby on obaczył/ieśliż ktorey Prowincyey/y zá iákimi condy=
cyámi chce vżywánia dwoiey oſoby/iáko rzeczy y ceremonijey
wolney dozwolić: ále áni ſámo tego dozwala Concilium, iáko
ći kłamcy kłámáią: áni náwet condycyey opiſowáć chce/wſzy=
ſtko ná wolą nayważſzego páſterzá puſzczáiąc. Tych y tym podo=
bnych wiele innych ieſt przyczyn dla ktorych kośćioł Boży ták

státecznie przy vżywániu iedney osoby trwá y trwáć ná potym bedźie.

O dispensácia z strony dwoiey osoby/stáráć sie nieprzystoi/ dla trzech przyczyn.

PRZETO wydźiwić sie nie moge/gdy mie czásem słuchy dochodza/że sie náyduia/ábo niegdy náydowáli niektorzy z kátolikow/ ktorzy iákoby sámi to rádźi widźieli/ áby dwoiey osoby vżywánie było wßem w chrześćiáńſtwie zwyczáyne: ták Pány do tego niektore/y Kśiażetá zacne wiedli/áby w tey mierze dispensácyey od oycá Papieżá prośili: ktory ieśliż to prostym sercem/mniemáiac żeby ták miáło być lepiey/czynili/przepußczono im być może:wßákże ná potym niech sie tego áni przez sie sámych/áni przez inne nie waża wiecey: y owßem niech vśiłuia/áby iáko rádá swa do tego pomagáli/ták teraz przećiwnym obyczáiem żeby to nie doßło/z wielka pilnośćia sie stáráli: poniewaź y bez grzechu prośby tákiey czynić nie moga/y mym zdániem ná prozno y śiebie y inne trapić y wexowáć beda/gdyż tego wiecey nie vproßa: á náwet choćby vprośili/máło ábo nic by sie im z tad nie záwiazáło/boby tego ledwa kiedy godnie vżywáć mogli. Abowiem co nikomu pożyteczno/wielom ßkodliwo iest: to niewiem iáko bez grzechu/nie rzkac proßono/ále y żadano być może. A co wietßa/cokolwiekby sie zá tym dozwoleniem grzechow y wystepkow / ábo z strony kátolikow watpiacych/y posadzáiacych: ábo z strony herezykow wykrzykáiacych/y nas przegarzáiacych/ábo z strony nie vczćiwośći rozmáitych/ktore w rozdawániu kielichá częste y gęste przypadáia: ábo z strony kośćiołá Bożego/ktorego władza y powagá tym sposobem sie nárußa y tárga: cokolwiekby sie mowie/w tey mierze grzechow stáło: tych wßystkich tenby sie stał vczestnikiem/ktory dał temu żadániem swoim okázya/pobudke y powod. Niechże sie tu rozmysli káżdy dobrze/á przytym vważy v śiebie pilnie y rostropnie/ieśliż to madrego człowieká sprawá/cudzych grzechow żadáć sobie ná ßyie gwałt wielki: gdyż z swymi bedźie miał káżdy dniá ſadnego co czynić. Abych záśie wierzył iż nie vprośi/nie tylko ták wiele przyczyn/ktore sie wielkie/potężne/y oczywiste przytoczyły/nie tylko inne ktore sie opuśćiły/nie tylko doświadczenie sámo: ále też y to mie do tego práwie

1. Bo rzecż iest niebespieczna.

2. Bo tej nieotrzyma.

práwie przypedza że wiem z piſmá świetego/iż troiákim tylko Troiákie
ſpoſobem tákowe diſpenſácye dawáne bywáią. Naprzod kie- przyczyny
dy diſpenſácya ſámá potrzebá wyćiśnie: ták ſie ſtáło z Dawi- diſpenſáciey
dem kiedy iadł chleb od Bogá zákazány. Po wtore ku poko- 1.Reg 21.6.
niániu niewiernych ludźi: iákim ſpoſobem Pan bronił Apoſto- Mát.12.3.
ły ſwe/gdy rekomá nie vmytymi iadáli. Po trzećie/dla zgor- Már.7.2.
ßenia: prze ktore Pan płáći trybut/choć go płáćić nie był po- Mát.17.27.
winien: y Apoſtołowie diſpenſuią/áby niektore ſtárego záko- Akt.15.29.
nu obrzedy chowáne były do czáſu. Lecz z drugiey ſtrony wi-
dze/ iż nie tylko żadna z tych trzech przyczyn diſpenſácyey dwo-
iey oſoby nie forytuie: ále y owßem (iáko ſie iuż wywio-
dło) wßyſtkie trzy gwałtem práwie przymußáią Papieżá do
tego/áby diſpenſácyey tákowey nie dawał: przymußa z nowu
potrzebá Iápońſkich y Indiyſkich ludźi/ktorzy ſie náwracáią/
á winá nie máią. Przymußáią kácerſtwá/áby wykorzenione tá
ceremonija były: przymußa zgorßenie rozmáite/iákoś ná oko
widźiał. Ná oſtátek poniewaź ten ieſt tych czáſow naprzed- NOTA.
nieyßy Lydius lapis PROBSZTEN ná ktorym złoto od mo-
śiadzu/śrebro od kontryfału/Kátoliká od heretyká rozeznaß:
żeby roſtropna mátká náßá/ á oblubienicá madrośći przedwie-
czney/poki te turby y nawálnośći trwáią/miáłá dáć táki y ták
potrzebny kleynot z rak ſobie wyrwáć: temu ia wiáry dáć nie
moge nigdy.

Rzekniesz: wßák iey iuż ſobie z rak wyrwáć dopuśćiłá/
gdy niktorym prowincyam dozwoliłá vżywánia dwoiey oſo- pozwolenie
by? O byś wiedźiał z iáka to checią/ z iákim wzdychániem v- drugiey oſo-
czyniłá: á przeto też widźiemy że trwáć długo nie mogło. Wßá- by / niepo-
kemći iuż z piſmá pokazał/ iáko y w tym oná násláduie Páná á wiodło ſie
oblubieńcá ſwego/ktory wyſłucha czáſem proſby gwałtem y tym/ ktorzy
nie wedle woli iego vczynione/ále z iáka checią/y z iákim ſkut- ie ſobie wy-
kiem/czytay ſobie w kśiegach Moyzeßowych/w Pſálmách/ y mogli.
gdźie indźie. Acz y to o diſpenſácyey tey rzecz możemy że chćiá- Num.11.33.
łá przez nie wßem okázáć/że ſie to powieść nie miáło. przeto Pſal.77.31.
gdy potym doświadczeniem ſámym okázáło ſie/co przed tym
Duchem świetym rzadźićielem ſwoim mátká náßá wiedźiáłá/

M ij Cola

3. Bo Kondycie podáne y tym ktorzy przyimuią/ y tym ktorzy rozdáią pod dwiemá oſobámi ſą trudne.

(dla tegoć ná Concilium nic w tey mierze nie poſtánowiłá/ choć wielkie pobudki y vsilne prosby do tego miáłá) że diſpenſácya tá wiecey ßkody á niż pożytku prawiłá/ wierzę iáko rzekł/że tego wiecey ná żadne prosby tymi czáſy/nigdy nie vczyni. Nád to kto ſie przypátrzy condycyam/ktore od nawyżßego páſterzá w tey diſpenſácyey ták przyimuiacemu iáko rozdawáiacemu nákazáne ſą: wierzę że żaden mądry o diſpenſácyą prośić nie bedźie. Miedzy innymi bowiem condycyámi ſą te/áby ten ktory przyimuie / wyſpowiedawßy ſie grzechow śmiertelnych/wierzył y wyznawał wßyſtkie wiáry powßechney Artykuły/á oſobliwie ten/że dwoiá oſobá áni od Páná ieſt przykazána/áni ieſt do zbáwienia potrzebna/á zátym że ſłußnie y bárzo przyſtoynie dla ſłußnych przyczyn mogłá być y ieſt odieta. Ow záśie ktory rozdáie/y bez wßelákiego to zgorßenia czynić ma/y ktemu ták to wedle Bogá y ſumnienia rozumieć ma/że perſonie oney z ktora około tego tráktuie/lepiey y pożyteczniey ieſt podedwiemá á niż pod iedną przyimowáć. Zá ktorymi condycyámi/y ktoż proßę bedźie chćiał ábo przyimowáć dobrowolnie/ábo rozdáwáć niebeſpiecznie ten Sákráment/ podedwiemá oſobámi? Niebeſpiecznie mowię rozdáwáć bedźie. bo poniewaz Papież pod nárußeniem ſumnienia/ nie innym iedno tym ktorym ſie rzekło ſpoſobem rozdáwáć przykázuie: niewiem iáko czeſto táka ſie perſoná tráfi/ktoreyby pożyteczniey było pod iedną á niż pod obiemá oſobámi przyimowáć te świątość. Dobrzem przeto rzekł ná początku tego diſcurſu/że choćby kto vprosił táką diſpenſácyą/przećieby ledwa kiedy godnie iey vżywáć mogł. Abowiem y ten ktory przyimuie/ieſliż tákie condycye ma/niewiem czemuby ſie z drugimi zgadzáć niechćiał: y ten ktory rozdáie/rozmyślić śie ná to dobrze może/ieſliż y bez zgorßenia to czynić może/y tákową iáka ſie opiſáłá perſonę naydźie. Co ieſliż te condycye/ábo ktora z nich opußczona bedźie/niech káżdy wie/że ile bedźie communiy/tyle świętokrádztwá ſie naydźie/ktore° ten co vprosił/ábo do vproßenia rádźił vczeſtnikiē ſie ſtánie. Boć condicye te nie ták ludzkim iáko Boſkim y przyrodzonym práwem vgruntowáne ſą. Niech ſie żaden ná nich nie myli.

)( )( )(

Ale

ALE (rzeknie kto) dozwolili Apoſtołowie áby niekto- Akt. 15. 29.
re obrzedy ſtárego zakonu záchowáne były: á co wietßa Páwel
świety y Tymotheußá obrzezał/y ſam ſie po żydowſku poświe- Akt. 16. 3.
ćić roſkazał: tedyćby też mogł kościoł mnieyßey rzeczy/to ieſt Akt. 21. 26.
dwoiey oſoby dozwolić? Prawdá że to mnieyßa rzecz/ále przy-
pátrz ſie y tu dziwom/á opátrzności Páńſkiey o kośćiele ſwym/
y náuce iego. Abowiem tenże Páweł ś. ktory Tymotheußá/
kwoli ſwoim obrzezał/tenże mowie ná kácerze iádac/o tymże
obrzezániu mowi: Jeśliż ſie obrzezowáć bedźiećie/ Chryſtus Gál. 5. 2.
wam nic nie pomoże. A nie widźißże tu dziwow? á nie widźiß
że iáko przećiwne ſobie rzeczy Apoſtoł Páweł ś. dla roznych w-
zgledow czyni y roſkázuie? ondźie chrześcijániná obrzezuie/tu
ná obrzezowánie chrześcijan/iáko ná Tátárzyná iedźie. Nie
dźiwuyże ſie tedy temu że go w tym potomſtwo iego Dokto-
rowie y páſterze kośćiolá powßechnego naśláduią: kiedy dla
iednego wzgledu rzeczy iákiey pozwaláią/á dla drugiego teyże
bronią y zákázuią/á zwłaßczá dla heretykow/ktorym y ná go- Gál. 2. 5.
dźine niechćiał Apoſtoł plácu vſtapić/ nie rzkac áby miał im
kwoli w czym diſpenſowáć.

LECZ IVSZ czás ábyśmy kiedy łodke te náße biezaca Summá
z glebokiego morzá/ná miáłki brzeg zprowádźili. Słyßałeś wßytkich ka-
tedy chrześcijáńſki człowiecze/iáko Szátan miáſto ſwoie Bá- zań.
bilon/y wßyſtkie domy w nim/czteremá báśćiſkámi brzydliwy- Pierwßego.
mi obwárowáł/y ktorym ſpoſobem te ßátáńſkie rychty poznáć/
y poznawßy z gruntu maß wywracáć. Słyßałeś y o dwu Wtorego.
przednieyßych podporách abo filarách ktorymi te z oſobná cō-
trowerſya ßátan chćiał podßczyćić y podſtrychowáć: vcząc mini-
ſtry ſwoie/áby to vpornie y wßetecznie twierdźili/że w tym Sá-
krámenćie oſobno ieſt ćiáło/oſobno krew Páńſka: á że tu Chry-
ſtuſowego ćiáłá niemáß pierwey áż przy vżywániu Sákrámen-
tu. A iáko wßyſtko niemal piſmo święte z gruntu te ich zgniłe
ſłupy wywraca. Słyßałeś potym że vżywánie dwoiey oſoby Trzećiego y
nie ieſt do zbáwienia potrzebne/nie ieſt od Páná przykazáne/ innych.
nie ieſt w piſmie świetym vgruntowáne/nie ieſt czáſom Apo-
ſtolſkim zwyczáyne: ale y owßem że ieſt rzecz Adiaphora, że ieſt

 cerem-

ceremonija wolna/że áni Pánu/áni Apostołom nie byłá rzecz
ták zwyczáyna/żeby też iedney rozdáwáć niekiedy nie mieli: y
owszem że y w żydowstwie/y v tych ktorzy z żydow byli náwro-
ceni/nie było ná początku vżywánie dwoiey osoby nigdy. Przy-
Czwartego. pátrzyłeś sie przy tym tryumfom Páńskim y kościołá iego prá-
wdziwego/z tychże mieysc pismá/ktore oni przećiwko nam przy-
Piątego y innych. wiedli/wytoczonym. Przypátrzyłeś sie iáko przećiwko czte-
rzem mieyscom/od ádwersárzow prawdy zá nieprawdą z pismá
świętē wykrętnie polepionym/y kilká ábo kilkanáśćie zofisty-
ckich árgumentow z tąd wyiętych przyozdobionym: przytoczy-
ło sie zá prawdą/więcey niż dwádźieśćiá mieysc pismá ś. á przy-
tym dowodow z nich płynących/ potężnych/ iásnych/ oczywi-
stych kilkádźiesiąt/ktorymi zwyczay kośćiołá powszechnego w
vżywániu iedney osoby potwierdzony/vgruntowány/obiásnio-
ny iest. Przypátrzyłeś sie y szczyrośći sług/y obywátelow ko-
śćiołá powszechnego/á nieszczyrośći sług szátáńskich. Owi bo-
wiē prawdy sie nie záprzą nigdy/przeto wyznawáią/że było nie-
kiedy vżywánie dwoiey osoby w kośćiele/ iáko rzeczy wolney:
ći zásie kiedy inák zniknąć nie mogą/ y oczywistey nád słon-
ce prawdy záprzeć sie nie wstydzą/ tákći y tu czynią/ gdy sie
przą/ żeby kiedy w pierwszym kośćiele było vżywánie iedney
osoby/ przećiwko historyam/ textom/ pismom/ przykłádom/
świádectwom/ y mieyscom náwet iásnym pismá ś. Przypá-
Szostego. trzyłeś sie náostátek/iáko nie tylko nic zdrożnego kośćioł Chry-
stusow nie vczynił/powszechne stánowiąc iedney osoby vżywá-
nie/ále y owszem vczynił rzecz świętą/pobożną/pożyteczną: á
zá tym iáko y ći ktorzy go w tym słucháć niechcą/wielce grze-
szą: y owi co sie kátolikámi czynią/á przećie sie pokątnie o dwo-
ie osobę stáráią: kátolikámi prawdźiwymi nie są/y inni ktorzy
sie dispensácyey Papieskiey domagáią/sámi nie wiedzą czego
prágną: y wszyscy ktorzy kośćiołá w tym słucháią/osobliwe y
Do káżdego ktoremu zbáwienie miło krotkie nápomnienie. obfitе z tąd vżytki odnoszą. Przez miłość ćie tedy Jezusá
Chrystusá Páná á zbáwićielá nászego/o człowiecze/ktorys sie
tym omylnym fałszerzō oszukáć dopuśćił/przez mękę iego gorz-
ką/przez tęże krew naydroższą/dla nas obfićie przeláną/przez
przyśćie

przyśćie iego ná ſąd ludźiom y Aniolom ſtráſzliwy / przez duſze twoiey zbáwienie/przez to co ſobie namilſzego maſz/ábo mieć możeſz/ná tym ábo ná owym świećie/przez to wſzyſtko ia ćiebie dnia dźiśieyſzego proſzę/vpominam/y poprzyśiegam/ábyś tych rzeczy ktore ſie ná tych kazániach mowiły/y ktore ſie tu dla lepſzey pámieći w ſumme krotką zebráły/mimo ſie lekko nie puſzczał: ále żebyś ácz nic po godźinie przez dni kilká álbo kilkánaśćie/to wſzyſtko nabożnym/pokornym/vniżonym/á o zbáwienie duſze ſwey pilno ſie ſtáráiącym ſercem v śiebie vważał/ co wżdy dnia onego oſtátniego máieſtatowi Bogá ſpráwiedliwego/y nam ſługom iego niegodnym/ ná te wſzyſtkie/y ná káżdy z tych pūktow y dowodow odpowiedźieć bedźieſz mogł: Przydayże proſzę ćię tymże ſercem/przyday do tego pobożność żywotá/vczynki miłośierne/ćiáłá vdręczenie/żądz iego niepoządnych vmartwienie/iáłmużny potrzebuiącemu hoyne vdźielánie: á nade wſzyſtko/przyday záprzenie ſámego ſiebie/ktore w tym naywiecey należy/ábyś o náuce y rozumie ſwym nic nie trzymał/áni go nád inne przekłádał. To ſprawiwſzy ofiáruieſz ſzczyrze wolą twą/ku wſzyſtkiemu dobremu/y ku temu co Bog po tobie chce przychylną/Pánu Jezuſowi Chryſtuſowi/zbáwićielowi náſzemu náyłáſkawſzemu: á prośić go we dnie y w nocy gorącą modlitwą bedźieſz/áby on y oczy rozumu twego ku poznániu prawdy ośwìećić/y wolą twoię ku rozmiłowániu ſie poznáney prawdy nákłonić/y siłyć ku wykonániu iey dáć y potwirdźić raczył. Mam nádźieię w Pánie moim nayłáſkáwſzym y naydroższym Jezuśie/bezmiernym rodzáiu ludzkiego miłośniku/że ieśliſz to vczyniſz/prędko/prędko/prędko mowię poznaſz co prawdá/co fałſz/ co nieſtworá/ hárdość/ nieposłuſzeńſtwo: co lepak vniżenie/pokorá/posłuſzeńſtwo może. A poznawſzy to w tey controwerſyey ábo queſtyey/o ktorey ſie mowiło/miárkuyże wedle niey wſzyſtkie inne ktorymi ſie od prawdy/od kośćiołá/od Ewángeliiey/od Chryſtuſá/ od Bogá odłączyli y oderwáli ſwowolni ludźie. A wiedz to zápewnie/że ieśliż w tey ná ktorą ták bárzo káżą/y w ktorey ſie ták wielce chełpią/y ktorą ták wiele ludźi zdradzáią/ áni prawdy/áni dowodow/ áni

piſmá nie máią żadnego: dáleko mniey tego wßyſtkiego w innych ſporách ktore máią z kośćiołem Bożym/mieć będą: coby ſie okázáć w káżdey controwerſyey mogło: y ilekroć ſie okázyą podáie/okazáć ſie ná innych kazániách niezániechywa. Przeto y po wtore/y po trzećie proße/przez tę krew świętą zbáwićielá twego/ktorą w tym Sákrámenćie prawdźiwie karmieni/y nápawáni bywámi/ábyś ſie obaczył/á opuśćiwßy fałß/iął ſie prawdy: odrzućiwßy niezgodę iął ſie iednośći: káiąc ſie grzechu/nieſtwory/nieposłußeńſtwá/iął ſie zupełnym ſercem pokuty/pobożnośći y świętego posłußeńſtwá: ábyś czáſu ſwego z posłußnymi od posłußnego/ zá posłußeńſtwo/ſłußną á ſowitą odnioſł koronę y zapłátę wieczną.

NAVKI DVCHOWNE.

1. Náuká. NIE BRONIAMI Saulowymi/Królá od Bogá przeklętego/y ná wieki odrzuconego: ále broniámi Dawidá męża wedle ſercá Bożego/Bogu przyiemnego: burz y o źiemię porzucay obrzymy widome y niewidome/moy kátoliku miły. Broni Saulowe ſą/vfáć w rozumie ſwoim/iáko w miedźiáney przyłbicy/ vbieráć ſie w chytre łaśienie/ w nieobáczne pozwalánie/w niechrześćiyáńſkie ſrománie/ krzyżow/ceremoniy/y innych obrzędow y ſpraw kátolickich: czego naydźieß nieſtetyß tymi czáſy śiłá/y miedzy tymi co ſie kátolikámi być poczytáią: przeto też ná heretykách máło wygrawáią. Bronie lepak Dawidowe ſą/laſká páſterſka w ręku/procá z powrozow zá páſem/pięć ślicznych kámieni w tobołce. Ná laſkę obrzym ſie gniewa/kámieniem z proce wyćiśnionym porażony/ná źiemię vpada. Azaż nie widźiß namilßy moy/znákow męki Páná twego: drewná/powrozá/pięći ran w ćiele iego: ktore iáko niewidomy obrzym ßátan nienawidźi ſrodze/ták widomy obrzym heretyk z kośćiołow/z domow/z drog/ze wßelákiey pámięći gładźi y wyrzuca ſproſnie. Bo wiedzą że nimi ná głowę poráżeni/y przedtym byli/ y teraz bywáią záwße. Więc po nich bráćia moj/więc po nich. Krzyż Páńſki niech będźie w ręku/y w

Broń kátolicka/krzyż/wiárá. ꝛc.

ſpráwách

ſpráwách twoich wßyſtkich/ábyś ie ku cżći/ku chwale/nie to-go innego/ále ſámego Jezuſá vkrzyżowánego obracał: ábyś wołał z Páwłem ś. Boże tego niedáy ábych ſie ia w cżym in-nym chełpić miał/iedno tylko w krzyżu Páná moiego Jezuſá Chryſtuſá. Nie ſromayże ſie go brácie moy miły/nie ſromay ná domách twoich málowáć/ná cżele twym y dźiatek twych wy-ráżáć: y ná deſpekt wßyſtkich tych ktorzy ſie nim brzydzą/wßel-kie ſpráwy twoie od niego záwße záczynáć. Przydayże potym y proce/ktora nie przekonána ieſt: bo wedle medrcá z troiákiego powroſká náder mocne° vplecioná ieſt. przyday mowie proce/ wiáry nienárußoney kośćiołá powßechnego/ktora y z dáleká práć/ y z bliſká krepowáć bedźieß ádwerſárze Boże. Abowiem iesliż ty mocno wierzyć bedźieß wßyſtko to co kośćioł powße-chny wierzy: y odrzekáć ſie tego bedźieß/cżego ſie on odrzeka: y przeklináć co on záklina: wierz mi/żeć ſie nigdy áni z bliżá/áni z dáleká ádwerſárze prawdy przed tobą nie oſtoią. Przydayże náoſtátek y pięć kámieni ślicżnych ná kßtałt pięći ran Páná twe-go przenaślicżnieyßych. Kámienie te náße będą/pokorá ßcży-ra/y proſta/proſtotá poſłußna/poſłußeńſtwo ſtáteczne/ ſtáte-cżność ćierpliwa/ćierpliwość weſoła. Teć ſą pięć cnot przed-nieyßych ktorymi Pan náß ná krzyżu ßátáná porobił y poko-nał: te/o ktorych niemal wßyſtkich záraz ná iednymże mieyſcu Páwel ś. ták mowi: Vpokorzył ſam śiebie Pan náß Jezus Chryſtus/zſtawßy ſie poſłußnym áż do śmierći/á śmierći krzy-żowey. Te iesliż y ty mieć bedźieß/nieprzyiaćiele wßyſtkie/wi-dome y niewidome gromić/y cżołá ich niewſtydliwe przebiiáć/ y iby im vćináć bez pochyby bedźieß: á przytym w poſtánowie-niu przełożonych twoich ták ſie vkochaß/ że choćbyś od niego mogł być wolen/przećie tego cżynić nie zechceß: ále y owßem iáko prawdźiwie poſłußny/co im miłego być bacżyß to cżynić vśiłuieß/ á iáko prawdźiwie pokorny/ z drugimi ſie z chęćią zgádzáć bedźieß. Teć ſą náwet cnoty/dla ktorych/ iákomći ná przeßłym kazániu powiedźiał/Pan Jezus z wyſokiego niebá/ ná źiemie náßey niżiny zſtąpić raczył/aby ćie przez nie do niebá poćiągnął. Wſtępuyże zá nim brácie moy namiłßy/wſtępuyże

Gál.6.14.

procá Ká-tholicka.

Eccle.4. 12.

pięć kámie-ni.

Filip.2. 8.

 ſtopnie

Pſal. 83. 6.

ſtopnie ſobie w ſercu twoim z Dawidem prorokiem czyniąc/ ábyś weſpołek z nim w wyſokim Syonie vyźrzał Páná Bogá twego. Pierwßy ſtopień iákoś obaczyć mogł/ ieſt pokorá á vniżenie prawdźiwe: oſtátni á naywyżßy/ ćierpliwość ſtáteczna á ktemu weſoła: śrzednie lepak ſą ine cnoty/ ktorymi Pan Jezus ſługi ſwoie ná krzyż/ á z krzyżá do niebá ćiągnie/ wiedźie/ prowádźi/ á przyprowádźiwßy koronuie mile y wdźięcznie.

Stopnie do Bogá.

2. Náuká.

PO WTORE przy pierwßey częśći ſentencyey naprzod tu záłożoney/ gdźie ták Pan mowi: **Nie ták iáko oycowie wáßy pożywáli mánny á pomárli/** vważáć z pilnośćią á pytáć ſie będźiemy/ co to zá oycowie żydowſcy co pomárli ná pußczy/ mánne iedząc? Ná co gotowa ieſt odpowiedź: że oycowie SZEMRACZE, ſynow onych nießczeſnych SZEMRACZOW, do ktorych te ſłowá Pan mowił/ á dźiádowie że ták rzekę teráźnieyßych náßych SZEMRACZOW heretykow/ tym opłákáńßych á niż wßyſcy oni/ im y mniey ku ßemrániu oká zyey máią/ y wiecey ßemrániem ſwym trzodźie Jezuſá Chryſtuſá ßkodzą. Dobrzeby było/ by ſie nigdy ná świát byli nie národźili/ ludźie ći/ ieśliß w tym ßemrániu zeyść z świátá máią. A ktorzyż to ſą? Máiąć y oni ſtopnie ſwoie/ nie ktorymi ná gorę wſtępuią ku ochłodźie/ ále ktorymi ná doł ſpádáią/ ku męce. Ná naywyżßym wßech niezbożnośći/ z ſtrony tego Sákrámentu ſtopniu ſą oni/ ktorzy z Káfárnáitámi ßemrzą. Y iákoż to rzecż podobna áby nam ten mogł dáć ćiáło ſwoie ku pożywániu? przeto niemáß ći (pry) tu ćiáłá Páńſkiego: ále ieſt tylko figurá á ſok iego. Ná drugim mogą być poczytáni owi/ co mowią: Nie wiemyć ieśliż ieſt ábo niemáß: Twárdać to mowá/ á ktoż ią poiąć może? przeto wierz tylko á iużeś pożywał. O ktorych troßkę niżey Ewángeliſtá powiedźiał: że tákowi iuż z Pánem Jezuſem wiecey nie nákłádáli. Ná trzećim ſtopniu ſą/ ktorzy ácż wyznawáią że w tym Sákrámenćie ieſt prawdźiwe ćiáło/ prawdźiwa krew Páńſka/ wßákże ßemrzą o czáśie ktorego tu być poczyna/ o vżywániu/ iákimi ceremoniámi ma być odpráwione/ o ſpoſobie/ y o innych tym podobnych rzeczy wielu. A z tymi bráctwo przyięli owi drudzy ktorzy ſie kátolikámi zowią/

Zydowie ßemrzący/ dźiádowie náßych Heretykow ßemrzących.

Stopnie po ktorych do piekłá ſákrámentarze zſtępuią.

Joan. 6. 52.

ále nimi nie ſą / ktorzy pociosują kościoł / y owßem ſámego Chryſtuſá/w vżywániu iedney oſoby. O tych wßyſtkich nießcżeſnych ßemrácżách/rozumiano być może/co tu Pan mowi: Ze táko oycowie ich ná pußcży/ ták y oni pomárli. Pomárli Bogu przećiw ktoremu ßemrzą: pomárli Pánu Jezuſowi/ktorego ſukienkę tárgáią: pomárli Duchowi świętemu/ktorego ſpráwy pociosują/tepią/ pſują/wyrzucáią: pomárli kośćiołowi/z ktorego iedności ſwowolnie ſię wydzieráią: pomárli Aniołom Bożym/ ktorych nápominánie odrzucáią: pomárli świętym przodkom ſwoim/ktorych piſmá/ſpráwy/nabożeńſtwá ßkálują/y z nich ſię náśmiewáią: pomárli náwet ſámi ſobie/gdyż wßyſtkie vcżynki ich martwe ſą/żywotá w ſobie niemáią by keſá. Cżemu żywotá niemáią? Bo chleb wiecznego żywotá nie ná zbáwienie/ále ná zátrácenie ſobie biorą: bo ćiáłá Páńſkiego/ ábo nie pożywáią/ábo z tákim ſercem pożywáią z iákim ſercem dźiádowie ich mánny ná pußcży pożywáli/o ktorych w tey ſentencyey Páńſkiey ſłyßyß y cżytaß w kśięgách Moyżeßowych ná rozmáitych mieyſcách: że nießcżeſne ßemrácże / iedne ogień z przybytku Bożego wypádßy ſpalił: drugie źiemiá roſtąpiwßy ſię/ ták pożárłá/ że z żonámi/ z dźiećmi/ z cżeládźią/y z dobytkiem ſwoim wßyſtkim/żywo/żywo/do piekłá przepádli: drugie záśię weżowie ogniśći pozárázáli/że opuchßy hániebnie pozdycháli: oſtátek miecż y domowy y nieprzyiaćielſki wyśiekł/ wygłádźił/pożárł: ták iż z oney ták wielkiey licżby ſámych męzow/ do boiu gotowych/po ßeść kroć ſto tyśiecy dwáy tylko (Káleb y Jozue) do źiemie obiecáney weßli. Bo ći ſámi ßemracżámi nie byli. Day Boże/day Jezu Chryſte przez gorzką mękę twoię/ przez miłość ktoreś nam pámiątkę nieogárnioną/w tym Sákrámenćie zoſtáwić racżył/ day namilßy zbáwićielu/ day vpámiętánie wßyſtkim tym/ktorzy ſię od zgody/od iedności/od kośćiołá świętego/ od ćiebie ſámego ſwowolnie oderwáli/ poki ich te/ y tym podobne dáleko ießcże ćięzße kaźni y męki nie potkáią wiecżnie. Day áby ſię iuż ſwárzyć o rozmáitość znákow powierzchnych przeſtáli: á o to ſię ráczey z pilnośćią ſtaráli/ áby do vżywánia ćiáłá twego prawdźiwie pod

Leu. 10. 2.
Num. 16. 33.
Num. 21. 6.
Num. 14. 30

namnieyſza cząſtka znáku káżdego będącego/tym częśćiey ſię
przyprawiáli/z táką wiárą y ſtátecznośćią/iáka ludźiom chrze-
śćijáńſkim przyſtoi: z táką pokorą/rewerencyą y vczćiwośćią:
iákich máieſtat ták wielki ćiebie Bogá wiernego/ iſtotnie tu
przytomnego/ieſt godźien: z tákim nabożeńſtwem y ſerdeczną
miłośćią/iákąs ty záiſte v nas ſobie ſowićie záſłużył/dáiąc na-
milſzą duſzę twą ná okup/á naydroższe ćiáło twoie ná pokarm
nas wſzyſtkich / podłych / nędznych / y mizernych robaczkow
twoich.

3. Náuká. NAOSTATEK zámyka Pan one ſláchetną diſputá-
cyą ſwą/kośćioł Ewángelią/á ia te wſzyſtkie kazánia moie/ſło-
wy nád miod y nád wſzeláką ſłodkość ſłodſzymi/ſłowámi/ktore
wſzeláką w ſobie poćiechę máią duchowną: á że duchowną/prze
to ſámym tylko pobożnym kátolikom nalężącą. Day Boże abyś-
ſmy y zacność ich poználi/y oney vczeſtnikámi ſię ſtáli. Mowi
tedy Pan Jezus: Kto pożywa chlebá tego/żyć będźie

Pożytek po-żywánia ćiá-łá Christuſo-wego. ná wieki. Owi (pry) pożywáiący mánny pomárli: lecz ći
pożywáiący chlebá tego żyć będą ná wieki. O ſłowá iáko wdźię-
czne/ták głębokie. Pytam bowiem o iákimże żywoćie Pan tu
mowi? czyli o ćieleſnym? Ale izali ták dobrze teraz chrześćiá
nie nie vmieráią/wedle ćiáłá/ pożywáiąc chlebá tego/iáko nie-
gdy vmierali żydowie/pożywáiąc mánny/chlebá onego? Izali

2.reg.14.14 y piſmo nie woła: Że wſzyſcy vmierámy/á iáko wodá zpływa-
my ná źiemię/y rzecz ſámá nie pokázuie że ták ieſt? Co ieśli rze-
knieſz iż Pan o żywoćie duſznym rozumiał te ſłowá: tedy y tu
nie mnieyſzá trudność ſię naydźie/gdyż y oni ná puſczy nie wſzy-
cy tą śmierćią pomárli/ktorzy mánny pożywáli: y ći zá czáſu
Ewángeliiey nie wſzyſcy ták żyli/ktorzy tego chlebá vczeſtniká-
mi ſię zſtáli. Abowiem/y ondźie iadłći mánnę/chleb on/Moy-
żeſz á żył wedle duſze/iadł ią Aaron/iadł Jozue/iedli inni pobo-
żni ludźie/ludźie ktorzy wedle duſze nie pomárli/ále żyli/y żyią
ná wieki: y tu iadł chleb ten przenaświętſzy Judaſz zdraycá zło-
śliwy/á przećię vmárł wedle duſze y tu/ y ná wieki. O iákimże
tedy żywoćie Pan ſłowá te przedźiwne rozumie/gdyż áni o wie-
cznym/ áni o doczeſnym/áni o duſznym/áni o ćieleſnym ták

rozu-

rozumiáne być mogą/áby miedzy tym á onym chlebem rozność
ſie náydowáłá? A ono rozność wzdy táka náleść ſie muſi/bo
Pan płonno nie mowi. Coż to tedy zá żywot ktory dáie chleb
ten/á nie dáie go chleb on? Odpowiedam/że wßeláki żywot/
y doczeſny/y wieczny/y dußny/y cieleſny. Z tych bowiem ży- Jáki żywot dáie ćiáło Chryſtuſowe
wotow wßyſtkich/żadnego on chleb ſtárego zakonu nie dá-
wał/á káżdego nam chleb ten nowego zakonu/chleb ktory z
niebá zſtąpił/vdziela. Wßákże roznym obyczáiem. Abowiem
ćieleſny żywot dáie niekiedy: dußny gotow dáć záwße: docze-
ſny dawa/ktorym y iáko ſie iemu ſpodoba: wiecznego vdziela
káżdemu/ktokolwiek prawdźiwie go zechce/y iákokolwiek go
kto zechce. Wielka táiemnicá bráćia mili/wielka záiſte/y od
wiekow nieſłychána: ktora Pan zákrył medrkom świátá tego/
ná ſwoim rozumie polegáiącym/á obiáwił ią máluczkim y po-
kornym w kośćiele iego poſłußnie trwáiącym/wielka y táiem-
nicá y łáſká Páńſka/ że co zacnieyßy żywot w twych rekách po-
łożył/co podleyßy ſobie ku ßáfunku zoſtáwił. Jákimże to ſpo-
ſobem? Tym/ſłuchay z pilnośćią. Nie dawał on chleb Moy-
żeßow żywotá doczeſnego/nád inny proſty pokarm: bo o tym
nic piſmo ś. nie mowi: y owßem mowi Pan w Ewángeliey/
że ktorzy go pożywáli pomárli: dáie ten náß niekiedy y niekto-
rym perſonom/iáko nie tylko z przykłádow wyżßey námienio-
nych/ále też y z Páwłá ś. obaczyć możeß. Abowiem ieśliż dla
niegodnego przyſtepowánia do chlebá tego/wiele Koryntow
było chorych/wiele ich y pomárło/iáko Apoſtoł świadczy: te- 1. Kor. 11. 30
dyć dla godnego pożywánia/wiele ich bedźie zdrowych/wie-
lom żywot ten doczeſny przymnożony bedźie: boć Pan náß Je-
zus nie ieſtći predßy ku karániu á niż ku głaſkániu/ku vmartwie-
niu/á niż ku ożywiániu. Wßákże iáko ſie rzekło y nie záwße/
y nie káżdemu to czym: ále tylko komu chce/y iáko ſie iemu ſá-
memu ſpodoba. Zadney bowiem o tym obietnice nie vczynił/
żeby nam miał dáć żywot doczeſny w tym Sákrámenćie. Dá-
ley. Nie dawáłá Manná chleb on żywotá dußnego/bo dla ćie-
leſnego tylko poſilenia z obłokow pádał. A ieśliż Moyżeß/
Jozue y inni oni żydowie mieli żywot dußny (iákoż mieli) pożywáiąc

wáiąc

waiąc mánny/tedyć żywot ten ſkąd inąd/ y dla innych ſpraw/
nie z onego pokármu płynął: lecz chleb ten náß/chleb niebieſki/
dáie nam żywot dußny/á dáie gi nam obkwićie/á dáie nam nie
omylnie/á dáie nam ták/że żywot dußny z niego płynie: bo prze=
to od Páná zoſtáwiony ieſt/ábyſmy przez vżywánie iego/żyli w
Pánie/ábyſmy mießkáli w Pánie/ á Pan w nas (przez łáſkę
ſwą świętą/ktora ieſt żywot á dußá duße náßey) iákoś iuż nie
raz od Páná ſámego w tey Ewángeliiey ſłyßał. Náoſtátek on
żydowſki pokarm nie dawał áni ćiáłu áni dußy żywotá wiecz=
nego: náß pokarm oboygu dáie żywot wieczny. Bo nie kłáma
ktory vſtámi ſwymi boſkimi woła/y ſłowemći boſkim obiecuie/
oto w tey przenaſłodßey ſentencyey: Że kto pożywa chlebá te°/
żyć będzie ná wieki. Słuchay chrześćiiáńſki człowiecze/ſłuchay
cny kátoliku moy/ſłuchay vßymá duße twoiey/co ia teraz tobie
o godnośći y zacnośći twoiey z vſt Páná twego y mego po=

W mocy y w ręku náſzych żywot wieczny.

wiem. W mocy twoiey/w ręku twych/ná woli twoiey/o chrze=
śćiiáninie ieſt żywot wieczny/dußny/y ćieleſny/y táki/y ták ob=
kwity/iákić ſie żywnie ſpodoba/y do iákiego ſie gotowáć ze=
chceß. Abowiem ieśliż nie w ręku twoich ieſt/ábyś ſie go ſtał
vczeſtnikiem/czemuż ćie do tego Pan Jezus vpomina/czemu
prośi/czemu wzywa? Izalić tym ſámym ná oko nie pokázuie/
że wßyſtko ná twey woli záwiſło? gdyż z ſtrony ſwey on ieſt go=
tow czynić/co ty zechceß. Boć kto kogo áby co od niego wźiął
prośi/ á dáć mu te°/ do czego go wzywa woli nie ma/tenći nie
człowiekiem pobożnym/ále ßyderzem zdrádliwym y kłamliwỹ
ieſt. Co o Pánie Jezuśie trzymáć ázaż nie ßczyre y hániebne ieſt
bluźnierſtwo? Przeto y po wtore wołam: poznay o chrześćiiá
ninie zacność twoie/á vważay v śiebie że w ręku twych poſtá=
nowił Bog żywot duße y ćiáłá twego wieczny. Przyſtąpißli
ták do tego chlebá/ iáko przyſtoi/y iáko Pan twoy po tobie
chce/żyć będźieß ná wieki: á żyć będźieß/iákom rzekł/iáko ſam
zechceß. Żyć będźieß wedle dußy ná wieki: bo dußá twoiá w
tym Sákrámenćie złączy ſie z Pánem/ktory iáko wieczny ſam
ieſt/ták w tobie mießkáiąc ożywiáć będźie duße twą ná wieki.
Żyć będźieß y wedle ćiáłá mocą tego Sákrámentu ná wieki: bo
ćiáło

ćiáło twoie przez iego godne vżywánie złaczy ſie z ćiáłem Páná
twego/Páná oneº/ktory o ſobie mowi/że ia ieſtem zmartwych Joan. 11.26
wſtánie y żywot. A záśie: Kto pożywa (práwi) ćiáłá moie= Joan. 6.54.
go/á pije krew moie/ma żywot wieczny/á ia go wſkrzeßę dniá
oſtátniego. Podziwuy ſie troche co tu Pan Jezus mowi: przy=
pátrz ſie że nie mowi/mieć bedźie ná potym/mieć bedźie czáſu
zmartwychwſtánia żywot wieczny/ále mowi ma/ma iuż teraz
żywot wieczny/pożywáiac ćiáłá onego. Czemu? Bo ma w ſo=
bie naśienie świete żywotá wiecznego/naśienie nieogárnione/
naśienie zbáwienne/ćiáło zbáwićielá/ ćiáło odżywićielá/ćiáło
wſkrześićielá/ktorego moca y żyie teraz/y zmartwychwſtánie
dniá oſtátniego/y żyć bedźie ná wieki. Náoſtátek żyć bedźieß
moca tey przenaświetßey świátośći/y wedle ćiáłá y wedle du= Joan. 10. 10.
ße ná wieki iáko ſam zechceß. Zámyka ſie bowiem w tym Sá=
krámenćie páſterz on nawyżßy/ktory o ſobie świadczy że przy=
ßedł ná ten świát/áby owieczki iego żywot miáły/y obkwitßy
miáły. Co to ieſt/áby ießcze obkwitßy żywot owce iego miáły?
O táiemnico ſámym tylko kośćiołá powßechnego obywátelō
obiáwiona/wßem kácerzom niezbożnym zákryta: ktorzy textu
tego nigdy nie rozumieia. Przyßedł Pan Jezus áby ſłudzy ie=
go nie tylko żywot mieli/ktory ma kázda prawdziwa owieczká
iego: ále tez áby obkwitßy żywot mieli: To ieſt/áby táki żywot
mieli/ iáki ſámi mieć żywnie zechca. Abowiem iáko ſie do po=
kármu tego/żywotnego przypráwiß/tákiego żywotá vczeſtni=
kiem ſie ſtánieß. Przypráwißli ſie przyſtoynie/żywot mieć be=
dźieß wieczny nieomylnie: przypráwißli ſie ießcze przyſtoyniey/
pobożniey/świetobliwiey/z wietßym nabożenſtwem/z wietßa
wiára/z goretßa miłośćia/bedźieß miał nie tylko żywot/ále y
obkwitßy żywot/ y tym obkwitßy/ zacnieyßy/známienitßy/im
obkwitße /goretße/ známienitße one przypráwy beda. Owa
krotko mowiac/im oſobliwßymi/y geſtßymi cnotámi/modli=
twámi/y miłośiernymi vczynkámi/to świete naśienie w tobie
pokrapiáć bedźieß/tym buyniey zboże to przenaświetße w ſercu
twym wſchodźić bedźie: im buyniey lepak wſchodźić bedźie/tym
obtwitßyć żywot ćiáłá y duße/czáſu y dniá zmartwychwſtánia
twego

twego z soba przyniesie/kiedy sie dostátecznie wypełni/to co z vst Páńskich słyszysz/że nie tylko żywot mieć ále y obkwitszy/ y táki do iákiegoś sie przygotował ná wieki wiekom mieć bedźiesz. O łásko/o dobroći Páńska nieogárniona/ ktoras táka moc dáłá ludźiom: o zacnośći/o godnośći cnego Kátoliká nie słycháná: ktory w tákim przygotowániu odda duchá swego w rece Páná/ zbáwićielá/ odkupićielá/ oycá/ brátá/ y miłośniká swego niezmiernego. Day Jezu naydroższy/ day zbáwićielu
Filip. 2. 13. naysłodszy/day Pánie y oycze nász namileyszy/od ktorego iest wszelákie násze dobre chcenie/y chcenia wykonánie: day ábyśmy
Filip. 3. 21. temu vczynili dosyć/á zá tym ábyśmy sie tám dostáli/kedy ty wedle obietnice twoiey świetey/ á pewney/ odnowisz ćiáło vniżenia nászego/przyspośobione ćiáłu wywyższenia y iásnośći twoiey: gdźie ćie wybráni twoi/ze wszystkimi Aniołámi świetymi/z Bogiem Oycem/y z ożywiáiacym Duchem świetym wiecznie kroluiacego/czcza/pokłonem y vpadániem sámemu Bogu przyzwoitym/chwala/błogosłáwia/ y dźieki tobie czynia ná wieki wiekow.

A
M E
N.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0003296

